

GOSPODARKA PLANOWA

11

Rok VIII

Listopad

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

1.VIII.1953 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z uwagi na istniejące jeszcze niedociągnięcia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, powodujące wypadki i choroby zawodowe oraz wpływające na obniżenie wydajności pracy (pomimo, że wskaźnik wypadkowości przy pracy obniżył się o 30%), uchwała zaleca konieczność dalszej poprawy na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy przez: a) usprawnienie organizacyjne służby BHP w resortach, b) szkolenie w zakresie ochrony pracy kadr inżyniersko-technicznych i lekarsko-pielegniarskich, c) zapewnienie środków finansowych i materiałowych w dziedzinie BiHP, d) zapewnienie wymagań BiHP w projektowanych obiektach i urządzeniach technicznych.

Prezydium Rządu stwierdza, że każdy zakład pracy jest obowiązany zapewnić wszystkim pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy, wykluczające zagrożenie ich życiu lub zdrowiu. W celu osiągnięcia należytego poziomu BiHP każdy zakład pracy obowiązany jest ściśle przestrzegać obowiązujące w tym zakresie przepisy. Uchwała omawia organizację i zakres działania służby BiHP, poleca ministrom i kierownikom urzędów centralnych utworzenie w ministerstwach (urzędach centralnych) stanowiska głównego inspektora bezpieczeństwa i higieny pracy, określa ona zakres działania głównego i starszego inspektora bezpieczeństwa i higieny pracy, poleca ustalenie resortowych przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, programów szkolenia załóg i personelu inżyniersko-technicznego oraz instrukcji o organizacji BiHP w porozumieniu z właściwymi zarządami głównymi związków zawodowych, po zasięgnięciu opinii Centralnego Instytutu Ochrony Pracy z zastrzeżeniem uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Wykonanie uchwały poruczone Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu PKPG oraz wszystkim zainteresowanym ministrom i kierownikom centralnych urzędów.

Uchwała weszła w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 19 września 1953 r.

1.VIII.1953 r. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie stosowania przepisów dekretu o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej do górnictwa powierzchniowego.

Rozporządzenie rozszerza przepisy dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej, które mają mieć zastosowanie do górnictwa miernictwa powierzchniowego z zastrzeżeniami wymienionymi w omawianym akcie. Rozporządzenie omawia pomiary specjalne, należące do górnictwa miernictwa powierzchniowego, jak: pomiary bezpośrednio związane z ruchem lub eksploatacją kopalni, pomiary dla potrzeb zakładu górnictwa ze względu na ochronę życia, zdrowia ludzi, zabezpieczenia powierzchni oraz pomiary służące do wyznaczania i badań złóż kopalni oraz ich zasięgu, wartości i inne.

Wykonanie rozporządzenia poruczone Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Górnictwa. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 18 sierpnia 1953 r.

1.VIII.1953 r. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu ustalania odszkodowania oraz naprawiania szkód powstałych przy wykonywaniu pomiarów geodezyjnych.

Rozporządzenie ustala na kim spoczywa obowiązek naprawienia szkód powstałych w nieruchomości oraz wypłacenia odszkodowania w gotówce za szkody w plonach i drzewostanie, powstałe przy pomiarach geodezyjnych wykonywanych racjonalnie, bądź gdy uczynione przez wykonawcę pomiarów szkody były zbędne przy racjonalnym ich wykonywaniu. Rozporządzenie ustala również kto ma orzekać w sprawach spornych, precyzuje pojęcie naprawienia szkody, określa terminy roszczeń o naprawę, nakłada na jednostkę, dla której przeprowadzone są pomiary geodezyjne, obowiązek zaproponowania pomszkodowanemu zaspokojenia jego roszczeń w formie ugody oraz określa co taka ugoda powinna zawierać, co wymagane jest do ważności ugody itd. Roszczenia powstałe po 17 maja 1952 r. i dotychczas nie zaspokojone podlegają przepisom omawianego rozporządzenia.

Wykonanie rozporządzenia poruczone zostało Prezesowi Rady Ministrów i zainteresowanym ministrom. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 25 sierpnia 1953 r.

7.VIII.1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie sporządzania resortowych projektów planu budownictwa na r. 1954.

Zarządzenie to poleca ministerstwu i urzędowi centralnym, prowadzącym działalność w zakresie budownictwa, opracować resortowe projekty planu budownictwa na r. 1954 według instrukcji stanowiącej załącznik do omawianego zarządzenia. Instrukcja omawia zagadnienia opracowywania projektu planu budownictwa, sposób sporządzania planu potrzeb i zadań w zakresie produkcji, planu rozwoju techniki i planu kosztów, wskazując poza tym jakimi instrukcjami należy kierować się przy opracowywaniu pozostałych planów. Instrukcja zawiera również wykaz wyrobów przemysłowych wytwarzanych w pomocniczych zakładach przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz wzory formularzy do opracowania podanych części resortowego projektu planu w zakresie budownictwa.

7.VIII.1953 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie zakresu funkcji i trybu powoływania komisarzy dewizowych.

Zarządzenie poddaje kontroli dewizowej wykonywanej przez komisarzy dewizowych cały obrót towarowy i usługowy z zagranicą, dokonywany przez przedsiębiorstwa i instytucje do tego powołane, jak również obrót wartościami dewizowymi z zagranicą, dokonywany przez wykonawców NPG z innych tytułów. Do zakresu funkcji komisarzy dewizowych należy — w myśl zarządzenia — kontrola zawartych umów i innych tytułów obrotu oraz kontrola przebiegu i sposobu rozliczeń i płatności wynikających z tych tytułów z punktu widzenia planowości, zgodności z przepisami dewizowymi oraz uzasadnienia i celowości w gospodarce dewizowej. Zarządzenie wymienia również dziedziny, które przede wszystkim podlegają kontroli komisarzy. Bezpośredni nadzór nad działalnością komisarzy dewizowych sprawować będzie Główny Komisarz Dewizowy, powołany spośród pracowników Ministerstwa Finansów.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, to jest dnia 12 września 1953 r.

TREŚĆ NUMERU

| | Str. |
|---|------|
| W ROCZNICĘ WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ | 2 |
| PROGRAM ROZWOJU ROLNICTWA RADZIECKIEGO — <i>Stanisław Mickiewicz</i> | 5 |
| O ZASPOKOJENIE POTRZEB LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ W WYROBY PRZEMYSŁU LEKKIEGO — <i>Alojzy Józwiak</i> | 10 |
| O LEPSZE ZASPOKOJENIE POTRZEB LUDNOŚCI MIAST I WSI W DZIEDZINIE USŁUG — <i>Adam Fonar</i> | 12 |
| KONTROLA PAŃSTWOWA NA NOWYM ETAPIE | 17 |
| BILANSE MATERIAŁOWE PODSTAWĄ OPRACOWANIA PAŃSTW. PLANU ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO — <i>Zdzisław Deutchman</i> | 23 |
| DOŚWIADCZENIA Z PRAC NAD PLANAMI TECHNICZNO-EKONOMICZNYMI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH NA R. 1953 — <i>Stefan Hatt i Andrzej Karpiński</i> | 29 |
| Z DOTYCHCZASOWEJ PRAKTYKI ZAWIERANIA UMÓW PLANOWYCH W OBROTCIE TOWAROWYM — <i>Kazimierz Smoleń</i> | 36 |
| O WYŻSZY POZIOM SPRAWOZDAWCZOŚCI KWARTALNEJ WKPG — <i>Jan Szpek</i> | 41 |
| GOSPODARCZY UPADEK WŁOCH — <i>Lucjan Górniak</i> | 45 |
| UWAGI I DYSKUSJE | |
| PRZYCZYNEK DO DEFINICJI POJĘCIA WSKAŹNIKÓW PLANU — <i>Ignacy Tarski</i> | 50 |
| Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH | |
| Znaczenie nowoczesnej techniki dla rozwoju produkcji rolnictwa w ZSRR | 53 |
| O pracy rejonowej komisji planowania w ZSRR — <i>M. Urinson</i> | 59 |
| Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ | |
| Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa | 66 |
| KRONIKA ZAGRANICZNA | |
| Pierwszy etap walki o poprawę dobrobytu ludności na Węgrzech | 69 |
| Trzy miesiące nowego kursu w NRD | 71 |
| NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki). | |



W ROCZNICĘ WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

TRZYDZIEŚCI sześć lat mija od chwili zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. W przeciwieństwie do poprzednich — charakterystycznych tym, że wyzyskiwacze się zmieniali, a wyzysk pozostawał, Rewolucja Październikowa postawiła sobie za cel zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu i zorganizowanie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

W okresie kiedy kapitalizm wszedł w swoje najwyższe i ostatnie stadium, stadium imperializmu, ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się do Rosji, która była wówczas ogniskiem ucisku zarówno kapitalistycznego, jak kolonialnego i militarne, a wszechpotęga kapitału łączyła się z despotyzmem caratu. Będąc punktem węzłowym wszystkich sprzeczności imperialistycznych, Rosja carska była krajem, gdzie „wzbierała wielka rewolucja ludowa, na której czele stał najbardziej rewolucyjny na świecie proletariatus, mający tak poważnego sojusznika, jak rewolucyjne chłopstwo Rosji“¹⁾.

Rewolucja w Rosji musiała więc stać się rewolucją proletariacką; musiała jednocześnie przybrać charakter międzynarodowy wstrząsając podstawami imperializmu światowego.

Genialny strateg rewolucji — Lenin stworzył teorię rewolucji proletariackiej w okresie imperializmu, a po mistrzowsku łącząc ją z praktyką, budując partię nowego typu, bezlitośnie demaskując i rozbijając oportunistów i wrogów ludu, pokazał, jak trzeba prowadzić masy od zwycięstwa do zwycięstwa, wykorzystując jego przesłanki tkwiące w rzeczywistości.

Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem pokonał zaciekle opór kończących swój żywot sił społeczeństwa kapitalistycznego, a dając swobodę działania prawu koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, pozwolił stworzyć socjalistyczne formy gospodarki.

Z chwilą gdy zakończyła się era niepodzielnego panowania kapitalizmu, nastąpił zasadniczy przełom w rozwoju całego współczesnego społeczeństwa.

Pierwsze państwo socjalistyczne, pokonawszy kontrrewolucję i rozbiwszy interwentów, rozbudowało gospodarkę w ramach pięcioletnich planów, pokazując, że można rządzić bez burżuazji, że można uczynić wszystko dla ludzi pracy jedynie bez burżuazji. Ustrój socjalistyczny przeszedł najcięższą ogniową próbę w latach drugiej wojny imperialistycznej, ponownie udowadniając swą wyższość nad kapitalizmem. Zawiodły wówczas rachuby imperialistów na załamanie się gospodarki przemysłowej i rolnej ZSRR, zniweczone zostały nadzieje na możliwość wygrywania jednych narodów ra-

dzieckich przeciwko drugim, zabrakło bowiem w tym rachunku prawdy stwierdzającej, że siłą, która spaja te narody i kieruje nimi, jest klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia.

Narody socjalistyczne rozwijając się na podstawie socjalistycznej gospodarki, podnosząc powszechną kulturę i czerpiąc niespożyte siły moralne z ideologii marksistowsko-leninowskiej, będąc wolnymi od antagonistycznych sprzeczności, pokazały, że do nich należy przyszłość, że w ustroju socjalizmu ludzie znajdują drogę niemożliwego przedtem wszechstronnego rozwoju.

W wyniku drugiej imperialistycznej wojny światowej od systemu kapitalistycznego odpadły dalsze kraje, które wkroczyły na drogę budowy podstaw socjalizmu. Odpadły Chiny Ludowe - Demokratyczne, zadając śmiertelną ranę systemowi kolonialnemu. Równolegle z wykruszaniem się obozu imperializmu, tego imperializmu, który coraz głębiej toczony jest powszechnym kryzysem, nierozwiązalnymi sprzecznościami wewnętrznymi — wzmacniają się siły postępu na całym świecie.

Najlepsze siły przodującej klasy, jaką jest klasa robotnicza, zorganizowane są w partii. W roku bieżącym obchodziliśmy pięćdziesiątą rocznicę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeszła chlubną półwiekową drogę bohaterkiej walki, trudnych doświadczeń i epokowych zwycięstw. Zahartowana w bojach pod przewodem genialnego Lenina, pod przewodem ucznia i kontynuatora dzieła Lenina — wielkiego Stalina oraz ich współbojowników, nasza partia komunistyczna jest dzisiaj czołową, kierowniczą i przewodnią siłą budującego komunizm społeczeństwa radzieckiego.

Całą historię partii komunistycznej znamionuje triumf wielkiej, niezwykłej nauki marksizmu-leninizmu. Przebogate historyczne doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla komunistycznych i robotniczych partii wszystkich krajów w ich konsekwentnej walce o rewolucyjne przeobrażenie społeczeństwa“²⁾.

„Patrząc z perspektywy 50 lat na historyczny dorobek II Zjazdu SDPRR, na pełną chwałę drogę walk i zwycięstw stworzonej przez Lenina Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odczuwamy ze szczególną siłą epokowe znaczenie jej gigantycznej pracy i jej osiągnięć dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, dla losów całej ludzkości...

²⁾ Pięćdziesiąt lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903—1953) Wyd. Prop. i Agit. KC KPZR — Instytut Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR. „O trwały pokój, o demokrację ludową!“ Nr 31 (247) 1953 r.

¹⁾ J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Książka i Wiedza 1949, str. 13.

Wokół Związku Radzieckiego i jego kierowniczej siły — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — skupiają się pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych wolne narody krajów demokracji ludowej, skupia się wyzwolony z pęt imperializmu naród chiński, skupiają się masy pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych.

Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie znała³⁾.

Obok tego obozu pokoju i postępu na stan obecnej sytuacji międzynarodowej wpływa obóz przygotowujący nową wojnę, obóz organizowany przez amerykańskich podżegaczy, rekrutujących się spośród kół wielkich monopolów. Polityka zbrojeń kosztem mas pracujących amerykańskich i krajów kapitalistycznych jest wynikiem zmniejszania się sfery wpływów głównych krajów kapitalistycznych na zasoby światowe, warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów pogarszają się, natomiast narastają zjawiska kryzysu ekonomicznego, przed którym wielkie monopole bronią się wciąż na nowo wzniesionymi hasłami rewizjonizmu i podżegania do wojny. Równocześnie Stany Zjednoczone powiększają ilość baz wojennych poza swymi granicami (do 49 krajów, gdzie stacjonuje 2 miliony żołnierzy USA doszła ostatnio frankistowska Hiszpania), a Departament Stanu w osobie Dullesa proponuje zmianę statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych celem podporządkowania jej Waszyngtonowi.

Mimo to, jak stwierdził towarzysz G. Malenkow na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, sytuację międzynarodową charakteryzują przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez cały obóz pokoju i demokracji w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

„Obóz demokratyczny, mocno zespolony i skupiający jedną trzecią część ludzkości, jest potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie. Cała ludzkość żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagradza on drogę tym wszystkim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujne i skierują swe wysiłki ku temu by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony... Rząd Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi dalsze zacieśnienie stosunków z krajami obozu demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń... Jedną z decydujących cech charakteryzujących wyższość obozu demokratycznego, zasadniczą różnicą między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznościami wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu

jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. Toteż przyjazne więzy łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i krzepły⁴⁾.

Budowanie podstaw socjalizmu w Polsce, gospodarka planowa, nieustanny postęp techniczny — te zasadnicze przesłanki wzbogacone ogromnej wagi faktem, że okres socjalistycznej industrializacji i socjalistycznej przebudowy wsi rozpoczęliśmy przy istnieniu kraju, który zbudował już u siebie socjalizm — powodują, że bez pomocy ZSRR i bez stosowania radzieckich doświadczeń i metod pracy rozwój nasz byłby niemożliwy, że korzystanie z nich pozwala nam skracać przebywane odcinki drogi, unikać błędów i w pełni korzystać z zasady orientowania się na przodujące osiągnięcia.

Pamiętamy dobrze, jak korzystaliśmy wielokrotnie i korzystamy nadal z bezpośredniej pomocy radzieckiej przy usuwaniu dotkliwych braków. Wiemy, że wieloletnie układy handlowe zapewniają nam radzieckie dostawy urządzeń inwestycyjnych, przekazywanie dokumentacji technicznej dla fabryk, zaopatrywanie w ważne surowce. Wdzięczni jesteśmy konsultantom radzieckim, którzy pomagają nam w rozwiązywaniu wielu zagadnień gospodarczych i technicznych, a technikom z ZSRR za to, że dzielą się swym doświadczeniem w kierowaniu nowoczesnymi urządzeniami. Cieszymy się, że nasza młodzież wyjeżdża na studia do Związku Radzieckiego, by czerpać ze źródeł przodującej socjalistycznej nauki, która imponująco rozwinięła się w ciągu lat jakie upłynęły od Października.

Obchód rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej poprzedzany jest u nas miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, kiedy manifestujemy swe uczucia wobec bohaterskiej przeszłości, dzisiejszej gigantycznej pracy i wielkich planów komunistycznego budownictwa narodu radzieckiego. W okresie tym społeczeństwo polskie zaznaja się z osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia ZSRR.

Szczególne znaczenie mają przeglądy stosowania radzieckich metod pracy, dokonywane przez wojewódzkie zjazdy przodujących robotników oraz przodujących chłopów, pracujących w oparciu o doświadczenia radzieckie. Zagadnienie stosowania radzieckich metod pracy wykracza jednak poza jednorazowe przeglądy i manifestacje.

Jakie zjawiska charakterystyczne cechują stosowanie radzieckich metod pracy w poszczególnych przekrojach naszej gospodarki? W okresie niemal czterech lat realizacji planu sześcioletniego stały wzrost świadomości politycznej mas pracujących i wzrost kwalifikacji zawodowych wespół z rozwojem postępu technicznego pozwoliły pogłębić współzawodnictwo pracy

³⁾ Bolesław Bierut — „Chwała wielkiej partii“. Tamże.

⁴⁾ Przemówienie G. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR. Trybuna Ludu Nr 220/53 r.

i stworzyć podstawy do przechodzenia na jego formy stachanowskie, związane z nową techniką, łamiące dawne normy i podnoszące wydajność pracy. W tej dziedzinie robotnicy nasi czerpią z doświadczeń radzieckich pełną garścią.

Tak więc metoda Żandarowej i Agafonowej rozprzestrzeniła się szeroką falą. Zasada tej metody jest przekazywanie sobie ze zmiany na zmianę maszyn w biegu, co nie tylko zwiększa wykorzystanie urządzeń produkcyjnych, lecz również wymagając stałej troski o maszynę, działa wychowawczo na robotnika socjalistycznej fabryki.

Porównując rok 1953 z rokiem 1952 stwierdzamy, że liczba zakładów hutniczych, gdzie podejmowano metodę Żandarowej i Agafonowej, była dwa razy, liczba zaś żandarowców ponad pięć razy większa. Prawie takie same wyniki zanotowano w przemyśle chemicznym. Jeżeli chodzi o przemysł włókienniczy, to w roku 1952 omawianą metodę stosowało 3 100 robotników, w roku zaś 1953 — niemal 30 tysięcy. Jako przykład wyniku prawidłowego stosowania przejmowania urządzeń w biegu może służyć skrócenie przeciętnego czasu wytopu III pieca martenowskiego huty „Kościeszko“ z 11,76 godzin w kwietniu br. do 9,87 godzin w czerwcu br.

Rozpowszechnianie znanej metody inż. Kowalowa, polegającej na wymianie doświadczeń w zakresie najlepszych metod pracy, objęło dotychczas około 500 zakładów różnych branż. W przemyśle włókienniczym np. przeszkolono tą metodą około 40 tysięcy prządek i tkaczy. W przemyśle chemicznym szkolenie to prowadziły wspólnie: Związek Zawodowy Chemików, resort i NOT. Jako przykład osiągnięć uzyskanych dzięki tej metodzie, można m. in. podać, że w emalierni jednej z fabryk zespół przeszkolony metodą Kowalowa zwiększył produkcję dzienną wanien z 8 na 15, w dwóch oddziałach przesunięto 5 brygad do innej pracy itd.

W zakresie metody Korabielnikowej, polegającej na wytwarzaniu wyrobów z zaoszczędzonego surowca, ilość zakładów przemysłu chemicznego, gdzie ją wprowadzono, wynosiła w 1953 roku o połowę więcej, niż w 1952 roku; ilość hutników stosujących metodę Korabielnikowej wzrosła w tym samym okresie ponad dziesięciokrotnie. Duże osiągnięcia w dziedzinie walki z marnotrawstwem osiągnął wskutek rozpowszechnienia tej metody poznański „Stomil“.

Ostatnio zwrócono uwagę na rozpowszechnienie metody szybkościowego skrawania Kolesowa, stosującego specjalną geometrię noża, co umożliwia duży posuw i szybkie tempo skrawania. W trzecim kwartale br. metodą Kolesowa pracowało 8 000 tokarzy.

W kolejnictwie rozpowszechniono w okresie lat 1949 — 1953 około pięćdziesięciu form współzawodnictwa, w dużej mierze podjętych za wzorem kolejarzy radzieckich. Można tutaj przykładowo wskazać na metodę konserwowania eksploatacji parowozów, współzawodnictwo

o prowadzenie ciężkich pociągów, współzawodnictwo o „zieloną drogę“, będące metodą wybitnie kompleksową i wymagającą współpracy wszystkich podstawowych służb kolejowych w trosce o utrzymanie najwyższej regularności pociągów. W II kwartale br. współzawodnictwo to, obejmujące blisko 1 000 stacji i posterunków ruchomych, poprawiło u nas regularność ruchu pociągów osobowych o 0,7%, a towarowych o 4,6% w porównaniu z tym samym kwartałem roku ubiegłego.

Jeżeli chodzi o rolnictwo, to w zakresie pracy obsługi technicznej w POM i PGR znajdują zastosowanie wszystkie możliwe w danych warunkach metody używane w przemyśle. W rolnictwie socjalistycznym, a więc w PGR i spółdzielniach produkcyjnych stosuje się wiele radzieckich metod agrotechnicznych, jak siew krzyżowy, granulowanie nawozów sztucznych, niektóre metody hodowlane itd. Wśród rolników spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie czynne jest około 900 kół miczuri-nowców. Plan szkolenia i szerzenia oświaty rolniczej w dużej mierze w tematyce uwzględniła radzieckie metody agrotechniczne.

Jeżeli chodzi o pracę instytutów naukowych, to przed dwoma-trzema laty korzystały one w bardzo poważnym zakresie ze wzorów instytutów radzieckich i bezpośredniej pomocy naukowców radzieckich, czy to u nas, gdy przybywali zaproszeni goście z ZSRR, czy to w Związku Radzieckim, gdzie nasi uczeni badali metody pracy socjalistycznych instytutów naukowych.

Szeroki ten wachlarz metod radzieckich, do których sięgają robotnicy, rolnicy czy uczeni, nie pokazuje rzecz prosta jedynie osiągnięć, lecz również i braki, które należy usuwać.

W zakresie więc przemysłu ważne jest nie tylko zapropagowanie takiej czy innej metody, lecz również stworzenie warunków, umożliwiających trwale jej stosowanie, przede wszystkim tam, gdzie została raz wprowadzona. Jest to zadaniem administracji gospodarczej, w dużej mierze służb technicznych i zaopatrzenia. Jedynie wówczas tak powszechna obecnie kampanijność ustąpi miejsca rytmiczności, podnoszącej kwalifikacje załóg i zarobki przodujących robotników, zmniejszającej zaś koszty i pomagającej w wykonaniu planu we wszystkich wskaźnikach.

Duże znaczenie ma również ekonomiczna analiza wyników wprowadzania nowej metody, jeśli przeprowadzana jest wspólnie z pracującą na jej zasadach załogą. Organizacje partyjne i związkowe będą wówczas mogły więcej wysiłku włożyć w mocniejsze zapropagowanie przodujących metod, skutecznie zwalczając jednocześnie powstające tu i ówdzie fale „mody“ na te lub inne metody bez oglądania się na warunki miejscowe.

W zakresie rolnictwa rozszerzenie znajomości metod przodujących kołchoźników radzieckich nie tylko przyczyni się do bezpośredniego wzrostu plonów czy hodowli, gdyż pracujący chłop najłatwiej daje się pociągnąć przykładem wzorowej gospodarki, ale jednocześnie będzie prze-

konywającym dowodem wyższości rolnictwa socjalistycznego.

Wreszcie instytuty naukowe mogą i powinny pełniej czerpać z wzorów radzieckich metod ścisłego powiązania teorii z praktyką, gdyż w tym zakresie wiele jest jeszcze do zrobienia.

Zamierzona narada przedstawicieli związków zawodowych, Naczelnej Organizacji Technicznej, Głównego Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu oraz Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powinna wykorzystać wzmożone propagowanie przodujących radziec-

kich metod pracy, jakiego świadkami jesteśmy w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej, dla pełniejszego rozwinięcia i utrwalenia inicjatyw robotniczych.

Będzie to realnym wkładem we współpracę naszą ze Związkiem Radzieckim, w urzeczywistnienie rozbrzmiewającego w rocznicę Październikową hasła: „Pogłębiajmy nieustannie przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — strzeżmy jej jak największego skarbu, jako ostoju pokoju, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny“.

PROGRAM ROZWOJU ROLNICTWA RADZIECKIEGO

Stanisław MICKIEWICZ

WIELKI program rozwoju rolnictwa radzieckiego określony na wrześniowym Plenum KC KPZR posiada ogromne znaczenie nie tylko dla przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa radzieckiego i całej radzieckiej gospodarki narodowej; znaczenie jego wybiega daleko poza granice Związku Radzieckiego. Uchwała Plenum KC KPZR ma szczególnie doniosłe znaczenie dla Polski Ludowej i innych krajów demokracji ludowej, gdyż jest ona żywym przykładem jak należy budować socjalizm, planować rozwój środków wytwórczości i przedmiotów spożycia, jak przestrzegać w organizowaniu gospodarki wymogów prawa wartości. Kraje budujące socjalizm, pokój miłująca ludzkość, widzą w tym programie głęboką troskę partii komunistycznej i rządu radzieckiego o szybkie wzmoczenie obfitości dóbr i zwiększenie dobrobytu całego społeczeństwa; widzą one dalszy krok zbliżający narody radzieckie do komunizmu.

Uchwała Plenum KC KPZR jest głębokim wyrazem troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o planowy, proporcjonalny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej — tak aby odpowiadały one stale wzrastającym potrzebom społeczeństwa. Uchwała ta z nową siłą jeszcze raz unaocznia, że najwyższym celem państwa radzieckiego jest szczęście, dobrobyt i kultura człowieka pracy oraz że temu celowi jest podporządkowana cała działalność partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Materialną podstawą dobrobytu jest nieustanny planowy, potężny rozwój sił wytwórczych narodu radzieckiego, który w przeciwieństwie do narodów państw kapitalistycznych, nie zna kryzysów ekonomicznych, bezrobocia, nędzy i głodu. W ciągu 35 lat władzy radzieckiej produkcja przemysłowa wzrosła 39 razy, podczas gdy w stanach Zjednoczonych w tym samym okresie zwiększyła się ona zaledwie 2,6 raza. W ZSRR w porównaniu z 1924/25 r. produkcja stali do chwili obecnej wzrosła — 21 razy, węgla — 19 razy, energii elektrycznej — 45 razy, ogółem produkcja środków produkcji — 55 razy. W wyniku ogromnego postępu w dziedzinie techniki osiągniętego w latach władzy radzieckiej, a zwłaszcza w ostatnim okresie budowy podstaw komunizmu — tempo rozwoju produkcji znacznie wzrosło.

W r. 1953 w Zw. Radzieckim zostanie wyprodukowane: stali ponad 38 mln. ton, węgla 320 mln. ton, ropy naftowej 52 mln. ton, cementu 16 mln. ton, energii elektrycznej 133 mld. kWh itd.

Jednocześnie w r. 1953 produkcja takich artykułów konsumpcyjnych jak np. tkanin bawełnianych wyniesie 5 mld. 300 mln. metrów, czyli o 34% więcej niż w r. 1940; tkanin jedwabnych ponad 200 mln. metrów, czyli ponad 5 razy więcej niż w r. 1940; cukru 3 mln. 600 tys. ton, czyli o wiele więcej niż łączna produkcja cukru buraczanego wyprodukowanego w r. 1951 w Stanach Zjednoczonych, Francji i Anglii łącznie.

Związek Radziecki z powodzeniem realizuje dziś wytyczone przez Stalina na XVIII Zjeździe Partii zadania dogonienia i prześcignięcia najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych również pod względem ekonomicznym tj. rozmiarów produkcji na głowę ludności.

Sekretarz KC KPZR tow. N. Chruszczow w swoim referacie na Plenum KC KPZR „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR“ nawiązując do osiągniętego wysokiego poziomu rozwoju przemysłu ciężkiego wskazał: „Obecnie, gdy istnieje taki fundament, mamy praktyczną możliwość zdecydowanie pchnąć naprzód rozwój wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego, możliwość znacznego rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku, zasadniczym bowiem celem i głównym zadaniem produkcji socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Aby jednak zorganizować taki szybki wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku, trzeba w przyspieszonym tempie pchnąć naprzód nasze rolnictwo“¹⁾.

Naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej, w oparciu o szybko rozwijający się przemysł ciężki, stworzył potężny ustrój kołchozowy, który zdecydowanie przewyższa system kapitalistycznej produkcji rolnej. W latach kolektywizacji w miejsce 25 mln. rozproszonych, zacofanych indywidualnych gospodarstw chłop-

¹⁾ Wszystkie cytaty z referatu N. Chruszczowa według „Trybuny Ludu“ nr 259 z dn. 17 września 1953 r.

skich, został stworzony i utrwalony socjalistyczny system gospodarki rolnej, ogarniający obecnie 94 tys. kolchozów, 8950 ośrodków maszynowo-tractorowych i ponad 4700 sowchozów.

Ustrój kolchozowy udowodnił swoją zdecydowaną wyższość zarówno nad gospodarką drobnotowarową, jak i nad wielką kapitalistyczną gospodarką rolną. Państwo radzieckie w oparciu o ustrój kolchozowy oraz potężnie rozwijający się przemysł ciężki, rozwiązało problem mechanizacji produkcji rolnej. Obecnie stacje maszynowo-tractorowe posiadają 969 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), czyli o 74% więcej niż w 1940 r., 255 tys. kombajnów różnego typu oraz setki tysięcy innych maszyn i narzędzi rolniczych.

Pod względem mechanizacji gospodarki i stopnia wykorzystania techniki rolnej Związek Radziecki daleko już wyprzedził Stany Zjednoczone i inne kraje kapitalistyczne.

W przeciwieństwie do takich krajów jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja — w ZSRR tabor maszynowo-tractorowy jest pod każdym względem bardziej nowoczesny. W okresie powojennym park stacji maszynowo-tractorowych uzupełniony został wielką ilością nowych, udoskonalonych traktorów gąsienicowych z silnikami Diesla, kombajnów samobieżnych, kosiarek, kombajnów do sprzętu buraków, lnu i bawełny oraz wielkiej ilości innych maszyn o wysokiej wydajności.

W oparciu o ten potężny, najbardziej przodujący park maszynowo-tractorowy na świecie, chłopstwo kolchozowe pod kierownictwem partii komunistycznej stale rozszerza areał pól uprawnych. Obszary zasiewów wszystkich roślin uprawnych w r. 1952 przekroczyły poziom przedwojenny o 5,3 mln. ha. W porównaniu zaś z r. 1913 obszary zasiewów wszystkich roślin uprawnych wzrosły 1,4 raza, przy czym obszary zasiewu zbóż wzrosły o 5%, obszary upraw roślin przemysłowych i warzywniczo-arbuzowych zwiększyły się przeszło 2,4-krotnie, a obszary zajęte pod rośliny pastewne — ponad 11-krotnie. Przeszło 40% towarowej produkcji roślinnej przypadło w r. 1952 na uprawy przemysłowe. Stałe rozszerzanie areału powierzchni uprawnej oraz odpowiadająca wymogom przemysłu przebudowa struktury produkcji rolnej, stały się możliwe dzięki niespotykanej w żadnym kraju mechanizacji produkcji rolnej.

O potężnym zasięgu mechanizacji prac w kolchozach świadczy fakt, że w r. 1952 zmechanizowano prace: w siewie zbóż — 87%, w zbiorze zbóż przy pomocy kombajnów w 70%, w orce pod oziminy w 97%, w zaorywaniu ugorów 96%, w siewie bawełny w 98%, w siewie buraków cukrowych w 95% itd.

Mechanizacja robót pracochłonnych świadczy o głębokiej trosce partii komunistycznej i rządu radzieckiego o ulżenie kolchoźnikom w pracy, gdyż w olbrzymiej mierze ułatwia ona pracę oraz pozwala osiągnąć społeczeństwu ogromną oszczędność w jego nakładzie pracy.

W wyniku szerokiego zastosowania mechanizacji robót kolchozowych szybko wzrastają zbiory płodów rolnych. W r. 1952 globalne zbior

ry zboża wynosiły 8 mld pudów²⁾, przy czym globalne zbiory pszenicy zwiększyły się w porównaniu z rokiem 1940 o 48%. Problem zbóżowy uważany dawniej za najistotniejszy i najpoważniejszy, dzięki tym osiągnięciom został w ZSRR pomyślnie i ostatecznie rozwiązany.

W latach powojennych, w szczególności szybkim tempie rozwijała się produkcja roślin przemysłowych. Tak np. produkcja surowej bawełny przekroczyła poziom przedwojenny o 46%, a buraka cukrowego — o 31%. W r. 1952 został również przekroczony przedwojenny poziom produkcji roślin oleistych, ziemniaków i roślin pastewnych, przy czym zbiory pasz soczystych już w r. 1951 były wyższe o 25% aniżeli w r. 1950.

Jednocześnie wraz ze wzrostem areału zasiewów i poziomu zbiorów wzrosła w sposób nieporównywalny z żadnym innym krajem towarowość rolnictwa. W latach od 1926/27 do r. 1952/53 wzrosła produkcja towarowa takich upraw jak np.: zboża blisko 4-krotnie, ziemniaków — przeszło 4-krotnie, mięsa (w żywej wadze) przeszło 2-krotnie, mleka — blisko 3-krotnie.

W okresie powojennym głównym zadaniem stało się wszechstronne podniesienie hodowli. Kolchozy i sowchozy przewyciężając ciężkie straty poniesione podczas wojny w dziedzinie hodowli, osiągnęły znaczny przyrost pogłowia zwierząt gospodarskich. W okresie od lipca r. 1945 do lipca r. 1953 pogłowie bydła w ZSRR wzrosło o 11,3 mln. sztuk, owiec i kóz o 53,9 mln. sztuk, trzody chlewnej o 25,1 mln. sztuk i koni o 6,2 mln. sztuk. Już w r. 1952 hodowla kolchozowa wraz z sowchozową zajęła w ZSRR dominujące miejsce tak pod względem ciężaru gatunkowego, jeśli chodzi o ogólny stan pogłowia bydła, jak i pod względem wytwórczości, produktów hodowlanych. Globalna i towarowa produkcja mięsa, mleka, masła, jaj, wełny i skór w r. 1952 przekroczyła w ZSRR poziom przedwojenny.

Jednocześnie szybko umacnia się gospodarka kolchozów i ich bogactwo oraz zwiększają się dochody kolchoźników w pieniądzu i naturze. O szybko wzrastającym bogactwie kolchozów i kolchoźników świadczy wzrost niepodzielnych funduszy kolchozów. Fundusze te w porównaniu z r. 1940 wzrosły w r. 1952 dwukrotnie, a w r. 1953 realne dochody kolchoźników już kilkakrotnie przekroczyły poziom realnych dochodów chłopstwa w 1913 r. Ustrój kolchozowy, stały wzrost dobrobytu kolchoźników, umożliwiły dokonanie się nadzwyczaj głębokiej rewolucji kulturalnej na wsi.

„Wszystko to świadczy — wskazywał w swym referacie na Plenum KC KPZR tow. Chruszczow — że ustrój kolchozowy gruntownie przekształcił podstawy produkcji i bytu dziesiątków milionów chłopów w oparciu o nowe, socjalistyczne zasady. Otworzył on wszystkim ludziom pracy wsi radzieckiej szeroką drogę do zamożnego i kulturalnego życia. Sojusz klasy

²⁾ 128 mln. ton.

robotniczej i kolchozowego chłopstwa przekształcił się w niezwykłą potęgę“.

W miarę krzepnięcia i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR szybko wzrasta poziom życia zarówno materialny jak i kulturalny ludności miast i wsi, zbliżając naród radziecki coraz bardziej do komunizmu.

Najbardziej wyraźnym wskaźnikiem rosnącego dobrobytu narodu radzieckiego jest potężny wzrost dochodu narodowego. W okresie od r. 1940 do r. 1951 dochód narodowy ZSRR wzrósł o 11%, a w planie na lata 1951 — 1955 wzrosnąć ma o dalsze 60%.

Partia Komunistyczna i rząd radziecki w głębokiej, nieznanym w innym ustroju, trosce o szczęście narodu, o maksymalne zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych, w oparciu o gigantyczny poziom produkcji przemysłowej i rolnej, w oparciu o szybkie tempo wzrostu dochodu narodowego, systematycznie dokonuje obniżki cen.

W wyniku pięciokrotnej obniżki państwowych cen detalicznych, ceny artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych w r. 1952 były w porównaniu z IV kwartałem r. 1947 niższe o połowę.

W kwietniu 1953 r. partia komunistyczna i rząd przeprowadziły z kolei 6 obniżkę cen, która pozwoli społeczeństwu radzieckiemu na przestrzeni jednego tylko roku w porównaniu z r. 1952 dodatkowo wydatkować na cele osobiste 53 mld. rubli.

W przeciwieństwie do ZSRR, gdzie siła nabywczą ludności stale rośnie, płace i siła nabywczą mas pracujących w krajach kapitalistycznych stale maleją. Realna płaca robotnika np. w Stanach Zjednoczonych — uwzględniając intensyfikację pracy — była w 1952 r. o 30% niższa niż przed wojną, a we Francji w tym samym okresie płace spadły o ponad 50%.

Nawet w największych, najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych większość ludzi nie zarabia minimum niezbędnego do życia. Tak np. w Stanach Zjednoczonych przeciętna płaca w r. 1950 wynosiła zaledwie 72% niezbędnego minimum.

Militaryzacja gospodarki narodowej, chorobliwe ambicje monopolistów imperialistycznych panowania nad światem spychają masy pracujące krajów kapitalistycznych coraz mocniej na dno głodu, nędzy i zacofania. Pogłębiająca się ruina mas pracujących jest nieodłącznym zjawiskiem kapitalizmu, gdyż celem produkcji, wymiany, usług kulturalnych i bytowych jest tam nie szczęście i dobrobyt społeczeństwa, lecz pogoń kapitalistów za maksymalnym zyskiem.

W miarę wzrostu dobrobytu i siły nabywczej mas pracujących w Związku Radzieckim zapotrzebowanie ich coraz bardziej przesuwają się ku potrzebom wyższego rzędu, a w zakresie bezpośredniego spożycia w kierunku zapotrzebowania większej ilości produktów mlecznych i mięsnych, warzyw i owoców. Zapotrzebowanie i upodobania radzieckich ludzi pracy stawiają więc coraz większe wymagania przed przemysłem lekkim, spożywczym i rolnictwem. Pomimo jednak osiągnięcia w porównaniu nawet

z najbardziej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, potężnego poziomu produkcji rolnej, produkcja ta obecnie już w wielu dziedzinach nie odpowiada stale wzrastającym potrzebom społeczeństwa radzieckiego.

„Wytworzyła się — wskazywał na wrześniowym Plenum KC KPZR tow. Chruszczow — oczywista niewspółmierność pomiędzy tempem wzrostu naszego wielkiego przemysłu socjalistycznego, ludności miejskiej, dobrobytu mas pracujących — z jednej strony, a obecnym poziomem produkcji rolnej — z drugiej“. Ta nierównomierność w tempie rozwoju wyraża się przede wszystkim w tym, że od r. 1940 do r. 1952 produkcja przemysłowa wzrosła 2,3 raza, a produkcja rolna (w cenach porównywalnych) wzrosła zaledwie o 10%.

W istniejących warunkach dobrobytu i dalszego wzrostu kultury społeczeństwa radzieckiego oraz nasycenia techniką rolnictwa i przedstawiania go na tory nowoczesnej gospodarki naukowo-agronomicznej istniejąca produkcja artykułów mięsnych, warzyw, owoców itd. stała się obecnie już wręcz niedostateczna. O ile problem zbożowy został rozwiązany, to produkcja wielu innych artykułów stała się problemem wymagającym rozwiązania. Powstała pewna niewspółmierność pomiędzy szybko rosnącymi potrzebami ludności, a poziomem produkcji wielu artykułów rolniczych. Zbyt wolne tempo rozwoju szeregu ważnych gałęzi rolnictwa hamuje dalszy rozwój radzieckiego przemysłu lekkiego i spożywczego, a także stoi na przeszkodzie osiągnięciu obfitości dóbr oraz wzrostowi dochodowości kolchozów i dochodów osobistych kolchoźników.

Przyczyny niedostatecznego, w porównaniu z tempem rozwoju przemysłu i potrzebami ludności, poziomu całości produkcji rolnej i pozostawania w tyle szeregu ważnych gałęzi rolnictwa, są — jak ustaliło wrześniowe Plenum KC KPZR — dwojakiego rodzaju.

Państwo radzieckie celem uprzemysłowienia kraju realizowało program, zmierzający do rozwijania przede wszystkim przemysłu ciężkiego a szczególnie do stworzenia potężnego przemysłu budowy maszyn, jako koniecznego warunku rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. To była wówczas jedyna słuszna droga. Pomyślna realizacja tego programu ułatwiła państwu radzieckiemu zabezpieczenie niezależności, samodzielności i umocnienia jego potęgi; ułatwiła socjalistyczną przebudowę wsi i wyposażenie rolnictwa w najbardziej nowoczesną technikę, pozwoliła rozwinąć transport oraz uzbroić w najbardziej nowoczesny sprzęt armię radziecką. Słuszność tego programu potwierdził zwycięski wynik wojny z napastnikami faszystowskimi, potwierdziły sukcesy budownictwa pokojowego.

Związek Radziecki realizując program uprzemysłowienia bez żadnej pomocy z zewnątrz nie mógł w okresie industrializacji w takim samym tempie realizować jednocześnie rozbudowy przemysłu lekkiego i spożywczego oraz rolnictwa. Partia komunistyczna rozwijając przemysł ciężki nieugięte zwalczała trockistów, oportu-

nistów i innych kapitulantów, usiłujących narzucić partii dążenia do rozbudowy przemysłu lekkiego zamiast ciężkiego. W latach od 1929 roku państwo radzieckie dokonało inwestycji w przemyśle ciężkim na sumę 638 mln. rubli (według cen bieżących), w transporcie 193 mld. rubli, w przemyśle lekkim 72 mld. rubli i w gospodarce rolnej 94 mld. rubli. Rozbudowywanie w jednakowym tempie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej nie było wówczas możliwe. Obecnie sytuacja w ZSRR poważnie się zmieniła. Potężny rozwój przemysłu ciężkiego oraz kadr naukowo-technicznych stworzyły wszystkie warunki do znacznego przyspieszenia tempa rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa.

„Powinniśmy zawsze pamiętać — stwierdził G. Malenkov na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — że ciężki przemysł jest głównym fundamentem naszej gospodarki socjalistycznej, bez jego rozwoju bowiem nie można zapewnić dalszego wzrostu przemysłu lekkiego, wzrostu sił wytwórczych rolnictwa, nie można umacniać obronności naszego kraju“³⁾.

Skoncentrowanie sił i środków w celu osiągnięcia odpowiedniego poziomu rozwoju przemysłu ciężkiego nie było jedyną przyczyną pozostawania w tyle rolnictwa jako całości oraz szeregu jego ważnych gałęzi. Wpłynęło na to również niepełne wykorzystanie w wielu przypadkach olbrzymich rezerw, jakie kryje w sobie wielka socjalistyczna produkcja rolna.

Wrześniowe Plenum KC KPZR, wykrywając przyczyny nienadążania rolnictwa za rozwojem przemysłu pokazało, jak stawia problemy rozwoju gospodarki narodowej partia marksistowsko-leninowska. Plenum, wykrywając przyczyny zbyt wolnego tempa rozwoju gospodarki rolnej, wskazało, że należy do nich przede wszystkim naruszenie w niektórych działach rolnictwa zasady materialnego zainteresowania producenta. Zasada materialnego zainteresowania przedsiębiorstwa, kolchozu, pracownika przemysłu, handlu i rolnictwa w wynikach własnej pracy jest jedną z podstawowych zasad socjalistycznego gospodarowania. Lenin wskazywał, że poprzez okres przejściowy aż do zbudowania komunizmu gospodarkę należy budować nie bezpośrednio na entuzjazmie, lecz przy pomocy entuzjazu zrodzonego przez Wielką Rewolucję, na interesie osobistym, na osobistym zainteresowaniu, na kalkulacji gospodarczej.

W ZSRR stworzono bodźce materialne sprzyjające rozwojowi takich produktów jak bawełna, burak cukrowy, herbata, cytrusy, natomiast nie stworzono odpowiednich bodźców rozwoju produkcji kartofli, warzyw, oraz hodowli bydła. W rezultacie — te odcinki produkcji znalazły się w szczególnie niekorzystnej sytuacji.

W wyniku układu cen artykułów rolnych, które nie zawsze odpowiadały wymogom prawa wartości, wytworzyła się taka sytuacja, że np. kolchoźnik za jedną dniówkę obrachunkową związaną z produkcją bawełny otrzymywał od 17 do 36 rub., ze sprzedaży roślin przemy-

słowych — 18 rub., z uprawy zbóż 8 — 14 rub., a hodowli — 5—4 rub. Oczywiście jest, że ta dysproporcja powodowała, iż nie wszystkie gałęzie produkcji rolniczej mogły się jednocześnie rozwijać w jednakowym tempie, ponieważ bodźce zainteresowania ekonomicznego skoncentrowały się tylko w kierunku niektórych artykułów, a nie wszystkich. Brak bodźców ekonomicznych dla wszystkich dziedzin produkcji siłą rzeczy naruszał również wymogi prawa wartości, gdyż gospodarstwa rolne woła w takich warunkach produkować przede wszystkim artykuły, które przynoszą większy dochód.

Praktyka Związku Radzieckiego, jak i nasza, z całą siłą unaocznia wielką potrzebę stałego i nieustannego pogłębiania przez działaczy gospodarczych znajomości prawa wartości i uwzględniania jego wymogów.

Niewzruszoną podstawą zrzeszonej formy gospodarki rolnej jest zasada właściwego połączenia interesów społecznych z interesami osobistymi spółdzielcy. Interesy osobiste nie mogą być sprzeczne z interesami społecznymi. Zasada ta znalazła w ZSRR swój wyraz w statucie artelu rolnego w tym, że w kolchozie, obok gospodarki społecznej, która jest podstawowym źródłem dochodu kolchoźników, każda zagroda kolchozowa ma prawo posiadać niewielkie gospodarstwo osobiste.

W 1953 r. J. Stalin w komisji opracowującej wzorcowy statut artelu rolnego wskazywał w czasie dyskusji, że należy wychodzić z założenia, iż istnieje gospodarstwo zrzeszeniowe, społeczne, duże, które ma decydujące znaczenie i jest niezbędne dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, ale równocześnie należy pamiętać iż istnieje również niewielkie gospodarstwo osobiste, konieczne dla zaspokojenia osobistych potrzeb kolchoźnika. Z potrzebami i upodobaniami osobistymi członka zrzeszenia rolnego i jego rodziny należy się liczyć. Bez tego nie można umocnić kolchozów. „Połączenie osobistych interesów kolchoźników z interesami społecznymi — oto klucz do umocnienia kolchozów“ — stwierdził J. Stalin⁴⁾.

W wielu kolchozach Związku Radzieckiego ta doniosła zasada spółdzielczej gospodarki rolnej została — jak wykazało Plenum KC KPZR — poważnie naruszona. Stosunkowo wygórowane normy dostaw produktów gospodarki przyzagrodowej, usterki w polityce podatkowej — były podstawą tych naruszeń. W wyniku tego nastąpiło zmniejszenie się pogłowia krów, owiec, świń, należących do osobistej gospodarki kolchoźników.

Inną przyczyną nienadążania pewnych działów rolnictwa w ZSRR jest wyraźnie niezadowolające — jak wskazywał w swym referacie N. Chruszczow — wykorzystanie potężnego sprzętu technicznego ośrodków maszynowo-traktorowych. Państwo radzieckie wyposażyło rolnictwo w setki tysięcy najbardziej nowoczesnych maszyn, traktorów, kombajnów, młoc-karni itd. Jednak stopień wykorzystania tego sprzętu przez poszczególne kolchozy na różnych

³⁾ Trybuna Ludu nr 220 z dn. 9 sierpnia 1953 r.

⁴⁾ Stalin — „Drugi zjazd kolchoźników-przodowników“ — wyd. ros. 1936 r. Moskwa.

odcinkach jest niejednakowy. Szczególnym wyrazem tego jest fakt, że podczas gdy poziom mechanizacji uprawy zbóż, buraka cukrowego i bawełny jest wysoki, mechanizacja hodowli, produkcji ziemniaków, warzyw, lnu i innych roślin pozostaje za nim w tyle, a w zakresie niektórych z tych upraw przeważa jeszcze praca ręczna. Istniejący poziom mechanizacji produkcji rolnej nie odpowiada już więc w pełni obecnemu wysokiemu poziomowi technicznego wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kołchozowym.

Tow. N. Chruszczow omawiając to zagadnienie na Plenum KC KPZR wskazał, że „jedną z najważniejszych przyczyn poważnego nienadążania szeregu działów rolnictwa jest niezadowolające kierowanie pracą kołchozów, MTS i sowchozów przez organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, zwłaszcza w zakresie doboru, rozstawienia i szkolenia kadr w rolnictwie oraz w zakresie pracy partyjno-politycznej na wsi“.

Wiele oczywiście przyczyn, składających się na pozostawanie w tyle szeregu dziedzin produkcji rolnej leży także w słabej (w porównaniu z innymi kołchozami) pracy przewodniczących i zarządów kołchozów. W niektórych słabszych kołchozach nie zawsze jest odpowiednio zorganizowana praca, niewłaściwa jest dyscyplina pracy oraz stosunek do mienia społecznego.

Wrześniowe Plenum KC KPZR ujawniając powstałe dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu, a tempem rozwoju rolnictwa jako całości oraz nierównomierny rozwój poszczególnych gałęzi rolnictwa nakreśliło wielki program jego dalszego rozwoju. Tylko w warunkach ustroju socjalistycznego i gospodarki planowej, realne jest zadanie postawione przez KPZR przed narodem radzieckim, zadanie zdecydowanego poprawienia struktury produkcji, pchnięcia naprzód wszystkich dziedzin rolnictwa w ciągu 2 — 3 lat. Partia komunistyczna postawiła przed narodem radzieckim, przed wielomilionowym chłopstwem kołchozowym zadanie, by w drodze podniesienia produkcji osiągnąć taki poziom konsumpcji artykułów żywnościowych, który w całej pełni, zgodnie z naukowymi normami wyżywienia, zapewni wszechstronny i harmonijny rozwój zdrowego człowieka.

„Kraj Rad — stwierdza uchwała KC KPZR — zdecydowanie kroczy naprzód drogą do komunizmu. Jedną z najważniejszych części składowych programu budownictwa komunistycznego jest praktyczne rozwiązanie zadania stworzenia w naszym kraju na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego, jako głównej siły w gospodarce narodowej — obfitości artykułów rolnych. W obecnych warunkach zadanie to stanęło przed nami jako zadanie pałace, ogólnonarodowe“⁶⁾.

Partia komunistyczna zdecydowanie prowadząc naród radziecki do komunizmu postawiła przed gospodarką rolną zadanie uzyskania w najbliższym czasie z każdego 100 ha gruntów

ornych, łąk i pastwisk 27 q mięsa, 30 q wieprzowiny, posiadać 340 kur o nieśności co najmniej 110 jaj rocznie.

Już do r. 1954 pogłowie bydła w całej gospodarce wiejskiej osiągnie następujące rozmiary: krów — do 29,2 mln. sztuk, ogólne pogłowie wielkiego bydła rogatego — do 65,9 mln. sztuk, owiec i kóz — do 144,4 mln sztuk, trzody chlewnej — do 34,5 mln. sztuk.

Plenum KC KPZR wytyczając to wielkie zadanie w dziedzinie hodowli wskazało również konkretne drogi prowadzące do jego realizacji. Przewidziane jest w uchwale Plenum KC KPZR szybkie zwiększenie produkcji paszy, budowa pomieszczeń dla bydła, mechanizacja prac w fermach, zwiększenie troski o reprodukcję stada, o szybki rozwój hodowli zespołowej bydła oraz stworzenie warunków, aby kołchoźnicy nie posiadający krów w gospodarstwach przyzagrodowych, mogli je nabyć.

Jednocześnie w tym celu zostanie zmieniony dotychczasowy tryb planowania i ewidencji wykonania zadań planowych w zakresie rozwoju gospodarki hodowlanej.

Wraz z rozwojem gospodarki hodowlanej już w r. 1954 obszar zasiewów wzrośnie w kołchozach i sowchozach łącznie w zakresie ziemniaków — do 4390,5 tys. ha i warzyw do 1098,9 tys. ha. W tym samym czasie poważnie wzrośnie produkcja zbóżowa — jako podstawa całej produkcji rolniczej oraz produkcja roślin technicznych i olejnych. Przy tym zostały stworzone ekonomiczne bodźce zainteresowania kołchozów i kołchoźników w rozwoju wszystkich dziedzin produkcji rolnej oraz dobre warunki ekonomicznego umocnienia się kołchozów.

Postawione przez KPZR przed rolnictwem zadanie szybkiego zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych zostanie wykonane w drodze lepszego wykorzystania maszyn rolniczych oraz na podstawie dalszego wzrostu mechanizacji rolnictwa.

Rolnictwo radzieckie w okresie od r. 1954 do 1.V.1957 r. otrzyma co najmniej 500 tys. traktorów zwykłych (w przeliczeniu na 15 KM) i 250 tys. traktorów międzyrzędowych oraz setki tysięcy innych maszyn rolniczych. W celu dalszego, szerszego zastosowania kompleksowej mechanizacji pracy zostaną wyprodukowane najnowsze typy wielu maszyn.

Takiego stopnia mechanizacji nigdy nie mogłoby osiągnąć żadne państwo kapitalistyczne, gdyż celem tej mechanizacji w warunkach socjalizmu jest uczynienie pracy chłopca lżejszą, bardziej kulturalną i zbliżoną do wykwalifikowanej pracy w przemyśle. Te przesłanki są ustrojowi kapitalistycznemu zupełnie obce.

Państwo radzieckie w celu zrealizowania niecierpiących zwłoki posunąć w latach 1953-54 przeznaczycy 50 mld rubli na dodatkowe inwestycje w rolnictwie oraz na zwiększenie ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników rozwojem hodowli, produkcji ziemniaków i warzyw. W wyniku realizacji tych przedsięwzięć kołchozy i kołchoźnicy w latach 1953/54 uzyskają dodatkowe dochody w wysokości 33 mld rubli.

⁶⁾ Trybuna Ludu nr 257 z dn. 15 września 1953.

Partia komunistyczna i rząd radziecki w głębokiej trosce o prawidłowy rozwój rolnictwa, który jest podstawą obfitego zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły żywnościowe, wzmocni kołchozy i MTS nową kadrą wysoko wykwalifikowanych specjalistów. W okresie 2 tylko lat 1954—1955 MTS otrzymają dodatkowo 6 500 inżynierów-mechaników. Prócz tego kołchozy i sowchozy zostaną wzmocnione dostateczną ilością wykwalifikowanych kadr, zdolnych do kierowania wielką socjalistyczną gospodarką

rolną, zdolnych podciągnąć słabsze kołchozy i stacje maszynowo-tractorowe do poziomu najlepszych.

Realizacja omówionych ogromnych zadań stanie się dalszym krokiem zbliżającym naród radziecki do najwyższego poziomu dobrobytu i kultury, do komunizmu.

Jednocześnie realizacja tego wielkiego programu pod kierownictwem KPZR stanie się dalszym krokiem, który wzmocni potęgę Kraju Rad oraz siły całego obozu pokoju i socjalizmu.

O ZASPOKOJENIE POTRZEB LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ W WYROBY PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Alojzy JÓŹWIAK

PAŃSTWO Ludowe w trosce o zaspokojenie wciąż wzrastających potrzeb pracującej ludności w zakresie wyrobów masowego spożycia zwraca wielką uwagę na rozwój przemysłu lekkiego. Plan na rok 1953 zakłada w przemyśle lekkim wzrost wartości produkcji w cenach niezmiennych o 5,4% w stosunku do poziomu w r. 1952.

Za osiem miesięcy —I-VIII.1953 r. plan produkcji wyrobów bawełnianych przekroczone już o 1,9%, tkanin wełnianych o 1,3%, tkanin lnianych o 3,7%, dzianiny o 9,6%, pończoch steelonowych o 2,3%, obuwia o 4,5%.

Mimo przekroczeń planowanych wielkości produkcji zakłada się na 1954 r. znacznie większy przyrost wartości produkcji aniżeli to ma miejsce w roku bieżącym.

Podstawowym warunkiem zaspokojenia wciąż wzrastających potrzeb ludności pracującej jest jednak nie tylko wzrost ilości, lecz także poprawa jakości wyrobów i dostarczenie ich w odpowiednim układzie asortymentowym.

Na czoło zadań obecnych, a jeszcze bardziej w założeniach planu na rok 1954 resort przemysłu lekkiego wysuwa problematykę poprawy jakości wyrobów i lepszego dostosowania asortymentu do potrzeb ludności pracującej. Na tym właśnie odcinku produkcja nie osiąga jeszcze wymaganego poziomu. Znaczne tempo ilościowego wzrostu produkcji i wprowadzanie nowych, nieprodukowanych dawniej asortymentów spowodowało, że nie zawsze jakość, staranność wykończenia i estetyka wyrobów odpowiadała wymogom technicznym lub też upodobaniom nabywców.

Usunięcie tych niedociągnięć resort przemysłu lekkiego wysuwa obecnie na czoło swoich zadań. Słuszność obranego przez resort kierunku potwierdza okoliczność, że obecnie pod względem ilościowym rynek został w zasadzie nasycony wyrobami włókienniczymi, odzieżowymi i artykułami skórzanymi, jednakże gromadzą się towary nie cieszące się popytem z powodu ich niskiej jakości, niewłaściwego doboru asortymentowego, niestarannego wykończenia i o wątpliwej nieraz wartości estetycznej.

Remanenty te zamrażają miliony złotych, tak potrzebnych dla naszej rozbudowującej się gospodarki narodowej, tak koniecznych dla rozwoju placówek o charakterze socjalnym i kul-

turalnym. Główne więc miejsce w pracy przedsiębiorstw przemysłu lekkiego zajmują zagadnienia rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości produkcji.

Aktualnym i pilnym zadaniem zakładów przemysłu lekkiego jest wykazanie szerokiej inicjatywy dla realizacji tych założeń. Szereg zabiegów zmierzających do poprawy sytuacji na tych odcinkach zostało dokonanych już w ciągu roku bieżącego, inne są w takim stopniu zaawansowane, aby wprowadzenie ich mogło w jak najkrótszym czasie przyczynić się do uzyskania odpowiednich efektów.

I tak np. w przemyśle obuwniczym ilość wzorów według których produkowane jest w r. 1953 obuwie wzrasta w porównaniu do roku ubiegłego do 134%, przy czym przeprowadza się prace przygotowawcze, aby w roku przyszłym jeszcze bardziej rozszerzyć wachlarz produkowanych wyrobów. Dla uzyskania tych wyników przemysł obuwniczy przewiduje rozpoczęcie produkcji wieloasortymentowej, polegającej na jednoczesnym produkowaniu kilku wzorów, na taśmie produkcyjnej. Wymaga to oczywiście dalszego usprawnienia organizacyjno-technicznej produkcji oraz przygotowania kadr wykwalifikowanych obuwników.

Również w przemyśle dziewiarskim nastąpiło znaczne rozszerzenie asortymentu produkowanych wyrobów w porównaniu z latami ubiegłymi. W roku 1953 wprowadzono do produkcji nowe asortymenty, jak: trykotaże męskie i damskie z dzianiny z podbicciem i przewiązaniem przy zastosowaniu przędzy bawełniano-wigoniowej, względnie jedwabno-wigoniowej. Ogółem wprowadzono dwadzieścia dwa modele innych trykotaży wysokiej wartości użytkowej i estetycznej.

Należy jednak stwierdzić, że mimo tego postępu przemysł dziewiarski wciąż jeszcze pozostaje zacofany pod względem różnorodności asortymentu i wartości estetycznych wyrobów. W ostatnich dwóch latach przemysł ten przeszedł okres rozwoju ilościowego, co odwróciło uwagę od wymogów jakościowych stawianych przez konsumentów.

Tak więc np. Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego nie stworzył warunków organizacyjnych dla wprowadzenia masowej produkcji szeregu opracowanych ciekawych i pełno-

wartościowych modeli, a Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykazało przy tym dostatecznej opieki aby ten dział produkcji skierować na drogę równoczesnego rozwoju ilościowego i jakościowego.

Celem pełniejszego zaopatrzenia ludności w różnorodne tkaniny przemysł wełniany uruchomił już w r. 1952 sześć komórek wzorujących. Przemysł wełniany w dążeniu do ciągłego dostarczania na rynek tkanin wełnianych ubraniowych i płaszczowych, zarówno damskich jak i męskich rozpoczął względnie w najbliższym okresie rozpoczęcie produkcję takich asortymentów, jak tkanina sukienkowa czesankowo-jedwabna kolorowo-tekana, estetyczna i o wysokich właściwościach użytkowych.

Do produkcji wprowadzono także tkaniny płaszczowe damskie w typie samodziału o szerokim wachlarzu kolorystycznym, a także męską tkaninę płaszczową o typie samodziałowym. Wzór tej ostatniej tkaniny opracowany w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego przyjęty został do produkcji przez liczne zakłady wełniane. Tkanina ta cieszy się ogromnym powodzeniem. Desenator z Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Dąbrowskiego w Zgierzu J. Kurowski przedstawił ostatnio ok. 60 wzorów tkaniny ubraniowej bawełniano-zgrzebnej.

Poważnych zmian trzeba domagać się w pracy przemysłu odzieżowego, przy czym chodzi tu o dwie główne sprawy. Jedna z nich polega na opracowaniu prawidłowych warunków technicznych i na pełnym przestrzeganiu dyscypliny technologicznej, w wyniku czego otrzyma się produkt bezbłędny z punktu widzenia technologicznego; w tym kierunku resort przemysłu lekkiego wydał już szereg zarządzeń, których realizacja powinna zapewnić właściwy efekt.

Druga sprawa polega na zapewnieniu przemysłowi odzieżowemu właściwych asortymentów tkanin dostarczanych do planowanych asortymentów odzieży. Sprawa ta wymaga też zapewnienia przemysłowi odzieżowemu technologicznie i organizacyjnie uzasadnionych zapasów tkanin i materiałów pomocniczych, dobranych według zasad kompleksowości, odpowiadających planowanemu asortymentowi odzieży.

Ta druga sprawa jest znacznie trudniejsza do rozwiązania, toteż czynione są w tym kierunku szczególnie wielkie wysiłki, aby usunąć istniejące niedociągnięcia.

Podstawowym warunkiem właściwej polityki asortymentowej jest badanie popytu. W chwili obecnej aparat handlowy ogranicza się właściwie do sygnalizowania przejawów niezaspokojonego popytu. Gorzej przedstawia się sprawa z badaniem kształtującego się popytu pod względem wymagań fasonów, deseni, kolorów i innych cech, które odgrywają olbrzymią rolę w przemyśle lekkim.

Pod tym względem otrzymane od handlu wskazówki nie zawsze są wynikiem prawidłowo przeprowadzonych badań, pozwalających na określenie rzeczywistego zapotrzebowania konsumentów. Szczególnie niedostateczna jest rola handlu przy wprowadzeniu nowości. Aparat handlowy często rezygnuje z inicjatywy prze-

mysłu wprowadzenia na rynek nowych modeli, wzorów i układów kolorystycznych.

W tych warunkach rozważany jest wniosek utworzenia przez przemysł pojedynczych punktów sprzedaży po to, aby bezpośrednio, przynajmniej w zakresie niektórych działów produkcji, zetknąć się z konsumentem.

Resort przemysłu lekkiego szuka różnych dróg do zaspokojenia wymogów społeczeństwa w zakresie estetyki i produkcji. Mimo niewątpliwych osiągnięć, wzrastające wymogi konsumentów stawiają przed przemysłem lekkim potrzebę usprawnienia pracy aparatu wzorującego. W r. 1953 nastąpiły niektóre korzystne zmiany organizacyjne, przede wszystkim wprowadzenie komórek wzorujących do większych zakładów produkcyjnych.

Zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z 26 września 1953 r. powołuje specjalną komisję dla oceny wzorów przedstawionych przez zespoły do produkcji w 1954 r. Wydane zostały wskazania, mające zapewnić dobór takich wzorów i modeli, które w wyższym niż dotychczas stopniu odpowiadać będą wymogom konsumentów.

Również w zakresie poprawy jakości produkowanych wyrobów uczyniono w przemyśle lekkim duży krok naprzód, mimo, że jeszcze nie we wszystkich zakładach jakość wyrobów jest na wymaganym poziomie.

Na przykład: Południowo i Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego uchodzą w przemyśle jedwabnym za przodujące w wykonywaniu planów jakościowych, osiągając np. w stosunku do Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Leśnej i do Zakładów w Kamiennej Górze o ok. 30% więcej tkanin I gatunku. Równocześnie okazuje się, że plan wyrobów pierwszego gatunku w I półroczu br. zakłady Południowo-Łódzkie wykonały zaledwie w 88,4%, przekraczając ilość wyrobów III gatunku przeszło trzykrotnie w stosunku do planu.

Te same problemy asortymentowe i jakościowe, a na niektórych odcinkach jeszcze w większym nasileniu, odnoszą się również do przemysłu pończosznego. Nie jest tajemnicą, że nabywcy skarżą się np. z powodu zbyt skąpej ilości deseni skarpet, nieatrakcyjnych wzorów, niewłaściwego wykończenia i niedostatecznej wytrzymałości.

Przemysł lekki czyni starania, aby ten stan rzeczy poprawić przynajmniej o tyle, o ile to leży w zakresie jego własnych możliwości (lepszy dobór wzorów, poprawa kontroli technicznej, staranność wykończenia, uszlachetnienie itp.). Np. dla dostarczenia wysokojakościowych pończoch steelonowych przeprowadza się próby matowania wyrobów. W wyniku postępujących badań otrzymamy estetyczny produkt w postaci matowych pończoch steelonowych.

Znaczniejsza poprawa w dużym stopniu uzależniona jest od otrzymania pewnych maszyn. Szczególnie dużą rolę w poprawie jakości nie tylko przemysłu pończosznego, ale również dziewiarskiego i jedwabniczego odegra niewątpliwie nasz przemysł włókien sztucznych,

albowiem znaczna część niezadowolających efektów jakościowych wyrobów tych działów przemysłu włókienniczego zależy od jakości, asortymentowości i rytmiczności dostaw surowca ze strony przemysłu włókien sztucznych. Mimo niewątpliwej i postępującej poprawy jakości włókien sztucznych przemysł włókienniczy, wciąż jeszcze otrzymuje partie o poważnych wadach technicznych, które obniżają wydajność pracy i wartość użytkową gotowych wyrobów.

Przemysł obuwniczy ma do zanotowania poważne osiągnięcia jeśli chodzi o tempo wzrostu ilościowego i wprowadzenia szerszego asortymentu wzorów i modeli; w przemyśle tym jednak nie osiągnięto odpowiedniego poziomu jakości obuwia. Obok takich przedsiębiorstw, jak Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie, które systematycznie osiągają dobre wyniki jakościowe, szereg zakładów obuwniczych wypuszcza na rynek nieodpowiednie wyroby.

Prudnickie i Dolnośląskie Zakłady Obuwia nie postarały się dotychczas o usunięcie przyczyn powodujących niską jakość obuwia. Wygląd i wykończenie produkowanego w tych zakładach obuwia pozostawia wiele do życzenia. W Prudnickich i Dolnośląskich Zakładach niska jakość obuwia idzie w parze ze złą pracą kontroli technicznej. Świadczą o tym wysokie procenty reklamacji. Tak np. Prudnickie Zakłady zmuszone były do uznania w czerwcu rb. blisko

13% reklamacji w stosunku do zbytego w tym okresie obuwia, mimo że przeciętna ilość reklamacji w branży obuwianej wynosi ok. 0,4%. W przemyśle obuwniczym istnieją rezerwy, których uruchomienie pozwoli na produkcję obuwia wysokiej jakości.

Skuteczność zamierzeń przemysłu obuwniczego zależy od jednoczesnej poprawy jakości wyrobów garbarskich. Mimo niewątpliwych trudności technologicznych, jakie przemysł garbarski przechodzi w związku z niską jakością garbników, farb kryjących i innych środków uszlachetniających, istnieją jeszcze nie wykorzystane możliwości stopniowego poprawienia cech użytkowych i estetycznych produkowanej skóry. Takie możliwości istnieją szczególnie w zakresie rozszerzenia asortymentu. Przykładem ich wykorzystania jest przystąpienie do produkowania i rozszerzenia niektórych działów produkcji skór kolorowych dla obuwia dziecięcego.

Zrozumiałe, że wysuwając sprawę jakości, estetyki i urozmaicenia asortymentów wyrobów, przemysł lekki wzmaga równocześnie walkę o wzrost wydajności pracy, o lepsze wykorzystanie surowców i urządzeń produkcyjnych, co przyniesie obniżenie kosztów. Tylko powiązanie tych wszystkich wysiłków może prowadzić do coraz pełniejszego zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności pracującej.

○ LEPSZE ZASPOKOJENIE POTRZEB LUDNOŚCI MIAST I WSI W DZIEDZINIE USŁUG

Adam FONAR

OTOCZONA szczególną troską i opieką ze strony Partii i Rządu drobna wytwórczość w Polsce Ludowej może się poszczycić poważnymi osiągnięciami na odcinku produkcji artykułów masowego spożycia, systematycznego wprowadzania na rynek nowych artykułów, dotychczas u nas nie produkowanych bądź też importowanych, produkcji artykułów ułatwiających kobiecie pracującej prowadzenie gospodarstwa domowego, artykułów, których poważnym odbiorcą ze względu na ich charakter jest wieś.

Obok tych ważnych zadań, w trosce o coraz lepsze i pełniejsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących miasta i wsi, zadaniem szczególnej wagi dla drobnej wytwórczości było i jest świadczenie usług. W tej dziedzinie jakkolwiek zaobserwować można stały rozwój, stwierdzić jednak należy, iż zarówno tempo zagęszczenia sieci punktów usługowych jak i wzrost wartości usług, będącej pochodną gęstości sieci, było i jest jeszcze ciągle niedostateczne, a na odcinku wiejskim — zdecydowanie niezadowalające.

Wszechstronne zaspokojenie indywidualnych potrzeb świata pracy, zarówno w mieście jak na wsi, w związku ze stałym wzrostem stopy życiowej ludności, rozwój socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, konieczność zwiększenia wydajności indywidualnych gospodarstw rolnych—

wymagają istnienia i stałej szybkiej rozbudowy sieci drobnych zakładów naprawczych, które zajmowałyby się świadczeniem usług zarówno dla indywidualnych osób w mieście i na wsi jak też dla przedsiębiorstw i instytucji państwowych oraz organizacji społecznych.

Doceniając w pełni znaczenie szybkiej rozbudowy sieci usług tak przemysłowych jak i nieprzemysłowych, kładąc szczególny nacisk na ich rozwój na wsi, władza ludowa wydała na przestrzeni ostatnich kilku lat szereg ważnych aktów normatywnych zawierających wytyczne i kierunki rozwoju usług oraz stwarzających bodźce dla przyspieszenia realizacji zadań.

Jeśli na terenie miast zaspokojenie indywidualnych potrzeb świata pracy w zakresie usług stanowi dla klienteli większą lub mniejszą trudność, w zależności od stopnia gęstości i lokalizacji punktów usługowych, to na terenie wsi rzadka sieć i niewłaściwa lokalizacja takich punktów stwarza dla ludności wiejskiej trudności szczególnie poważne, graniczące często wręcz z niemożliwością zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Temu stanowi rzeczy miało zaradzić zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 186 z 23.V.1951 r. o rozszerzeniu działalności spółdzielczości pracy. Nakładało ono na Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, na poszczególne centrale spółdzielcze i ich jednost-

ki w terenie, związki branżowe, oddziały i ekspozytury, obowiązek opracowania planu i utworzenia (w porozumieniu i przy wydatnej pomocy terenowych rad narodowych) szerokiej sieci punktów usługowych, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka wiejskiego, stwarzając warunki do pełnego zaspokojenia potrzeb terenu w ciągu kilku lat.

Zarządzenie przewidywało w szczególności, że Prezes Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości ustali plan rozszerzenia działalności spółdzielni pracy na działy mające za zadanie obsługę i pomoc wsi w zakresie remontów maszyn i narzędzi rolniczych oraz konserwacji i naprawy urządzeń wodociagowych, instalacji elektrycznych itp., a także robót i wytwarzania artykułów pomocniczych dla rolnictwa i ogrodnictwa; poza tym w zakresie napraw i renowacji sprzętu gospodarstwa domowego, robót, napraw i usług rzemieślniczych (np. kowalskich, ślusarskich, kołodziejskich, rymarskich, zduńskich itp.), prac rzemieślniczych (np. krawieckich, szewskich, zegarmistrzowskich itp.) oraz usług fryzjerskich, fotograficznych itp.

Zgodnie ze wspomnianym zarządzeniem realizacja tych założeń powinna być dokonywana w drodze organizowania przez istniejące w miastach spółdzielnie pracy — stałych punktów usługowych na wsi lub brygad lotnych, okresowo obsługujących określony teren oraz punktów przyjęć przy spółdzielniach gminnych CRS „Samopomoc Chłopska“, w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach PGR.

Zarządzenie ustalało, że w przypadku powstania warunków gospodarczych dla organizowania spółdzielni pracy posiadających siedzibę oraz działających stale na terenie wsi, należy popierać inicjatywę założycielską w tym zakresie, oraz że spółdzielnie takie można organizować jako zakłady kilkubranżowe, działające na terenie jednej lub kilku gmin wiejskich. Organizacja punktów usługowych, punktów przyjęć oraz brygad lotnych pracujących na potrzeby wsi, powinna być dokonywana w ścisłym porozumieniu z prezydiami właściwych rad narodowych, związkami zawodowymi, spółdzielniami CRS „Samopomoc Chłopska“, spółdzielniami produkcyjnymi i PGR oraz organizacjami społecznymi (Liga Kobiet i inne).

Zarządzenie podkreślało wagę rzemiosła indywidualnego obsługującego potrzeby wsi, wyraźnie zakazywało używania w stosunku do niego jakichkolwiek form nacisku w celu spowodowania przystąpienia do spółdzielczości pracy i zalecało roztoczenie nad nimi opieki. Obok uspołecznionych punktów usługowych, rzemiosło indywidualne miało zapewnić wsi wszechstronne zaspokojenie potrzeb w zakresie usług i zapełnić luki tam, gdzie one jeszcze istniały.

W dniu 26 kwietnia 1952 r. Prezydium Rządu powzięło uchwałę Nr 328/52 w sprawie usług rzemieślniczych dla wsi, mającą na celu zapewnienie wszechstronnego zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej w zakresie napraw maszyn, narzędzi, przyborów i urządzeń stosowanych w gospodarstwie rolnym, remontów budowli i innych usług oraz wzmoczenia opieki nad wy-

twórczością rzemieślniczą obsługującą potrzeby wsi. Uchwała zawierała postanowienia, zmierzające do zapewnienia rozwoju i pełnego wykorzystania zakładów usługowych uspołecznionych jak również indywidualnych zakładów rzemieślniczych świadczących usługi na potrzeby wsi, do zapewnienia potrzebnych lokali dla punktów usługowych, zabezpieczenia szkolenia i dopływu kadr, do unormowania zagadnienia cen za usługi, do zastosowania ułatwień finansowych dla spółdzielczych jednostek usługowych pracujących dla wsi, wreszcie do zapewnienia punktom usługowym uspołecznionym i rzemieślniczym zakładom indywidualnym odpowiedniej bazy surowcowej, umożliwiając tym samym przewycięzenie istotnych trudności, które hamują rozwój i sprawne działanie placówek usługowych na wsi.

Sprawę zaopatrzenia wsi (w tej liczbie punktów usługowych pracujących na potrzeby ludności wiejskiej) w wytwory hutnicze i wyroby żelazne regulowała uchwała Prezydium Rządu z 1 marca 1952 r. Miała ona szczególnie na celu umożliwienie rozwoju usług w zakresie naprawy maszyn i narzędzi rolniczych. Korzystanie z ulg kredytowych i podatkowych przez punkty usługowe szeregu gałęzi, które mają za zadanie obsługę wsi, zapewnia inna uchwała Prezydium Rządu (Nr 39/52 z 2 lutego 1952 r.)

Oprócz istniejących dotychczas gestorów w dziedzinie świadczenia usług, tj. spółdzielczości pracy i rzemiosła wprowadzony zostaje ponadto trzeci gestor — państwowy przemysł terenowy.

Jakkolwiek wydano szereg aktów normatywnych poświęconych zagadnieniom usług, jakkolwiek stworzono szereg poważnych bodźców natury organizacyjnej i ekonomicznej, to jednak dzisiaj po uływie przeszło 2 lat od chwili ukazania się w tej sprawie pierwszego zarządzenia Przewodniczącego PKPG, stwierdzić należy, iż na skutek niedostatecznej troski o rozwój usług ze strony organizacji spółdzielczych, terenowych rad narodowych i MPDiRz występuje jeszcze szereg poważnych niedociągnięć w tym zakresie, o czym świadczą alarmy dochodzące z terenu.

Ilość punktów usługowych jest jeszcze ciągle zdecydowanie niedostateczna, szczególnie na odcinku wiejskim, a także lokalizacja punktów usługowych jest przypadkowa, nie oparta na jakimkolwiek rozeznaniu i potrzebach terenu. Lokale, w których mieszczą się punkty usługowe, w przeważającej mierze nie odpowiadają elementarnym wymogom i warunkom przepisów budowlanych, technicznych, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz estetyki. Starania u rad narodowych o zmianę takich lokali na inne, bardziej dostosowane do potrzeb działalności usługowej, przeważnie nie dają rezultatów, podobnie bezskuteczne są interwencje w sprawie przydziału lokali przy organizacji nowych punktów usługowych. Z kolei organizacja pracy w punktach usługowych i punktach przyjęć nie zawsze i nie wszędzie jest właściwa, obieg dokumentacji w punktach usługowych jest przewlekły i zawily, wymagający zatrudniania zbyt dużej ilości sił nieprodukcyjnych.

Poza wyżej wymienionymi występują jeszcze dalsze niedociągnięcia. Przy koncentracji całej uwagi na produkcji występuje jednocześnie niechęć ze strony zarówno szeregu spółdzielczych związków branżowych, poszczególnych spółdzielni, jak też przedsiębiorstw przemysłu terenowego — do rozszerzenia sieci usług i intensyfikacji działalności usługowej, w szczególności na terenie wiejskim; poza tym formy świadczenia usług są jeszcze dosyć ubogie (brak punktów doraźnej naprawy, specjalistycznych itp.), wykonywanie usług odbywa się przeważnie ręcznie, występują opory i obawy przed postępem technicznym. Jakość usług ciągle jeszcze jest niedostateczna, terminy wykonywania usług są niemal z reguły niedotrzymywane.

Dużo niedociągnięć występuje na odcinku zaopatrzenia materiałowego. Zaopatrzenie materiałowe punktów usługowych jest niedostateczne, szereg punktów w ogóle nie otrzymuje żadnego zaopatrzenia, boryka się z poważnymi trudnościami, pracuje dorywczo w oparciu o surowiec powierzony, nie wykorzystując w pełni swych zdolności przerobowych, punkty usługowe napotykają na trudności przy zaopatrywaniu się w niezbędny sprzęt, narzędzia, maszyny i urządzenia.

Ceny niektórych usług są jeszcze ciągle zbyt wysokie. Równocześnie nie jest należycie doceniana rola szkolenia zarówno w uspołecznionych jednostkach świadczących usługi, jak też i w rzemiośle; odsetek zatrudnienia kobiet w punktach usługowych jest zbyt niski, istnieje wyraźna niechęć do wciągania do pracy w dziedzinie usług emerytów i inwalidów (w szczególności przy świadczeniu usług nieprzemysłowych); w stopniu wyraźnie niedostatecznym postępuje uruchamianie usługowych brygad lotnych dla potrzeb wsi, przy czym wyolbrzymiane są trudności transportowe na jakie się przy tym napotyka; stan liczebny rzemiosła indywidualnego ulega dalszemu zmniejszeniu, nie odzwierca się rzemiosł zanikających, nie stwarza się warunków dla ich odrodzenia, nie stwarza się bodźców do likwidacji istniejącego jeszcze, w szczególności na wsi, rzemiosła niezarejestrowanego.

W celu jak najszybszego usunięcia wszystkich tych braków i niedociągnięć oraz stworzenia warunków dla pełnego i wszechstronnego zaspokajania potrzeb świata pracy miast i wsi, musimy dociec do ich źródeł i przyczyn, co pozwoli nam na wyciągnięcie odpowiednich wniosków, których realizacja zapewni na tym odcinku radykalny przełom i poprawę jeszcze w IV kwartale br. oraz szybki i właściwy rozwój w roku przyszłym.

Nie ulega wątpliwości, że za większość wymienionych niedociągnięć poważną winę ponoszą niektóre przydziały rad narodowych, które traktują zagadnienia drobnego przemysłu jako sprawy drugorzędne. Zagadnienia usług niekiedy figurują na szarym końcu problematyki posiedzeń, względnie w ogóle nie mogą się doczekać umieszczenia na porządku obrad rad narodowych i ich prezydów. Stosunkowo najwięcej troski o usługi wykazują prezydium WRN w Poznaniu, Bydgoszczy, Stalinogrodzie, Wrocławiu,

Gdańsku; znacznie gorzej sprawa ta przedstawia się w województwach białostockim, koszalińskim, rzeszowskim. A przecież organy władzy terenowej są szczególnie powołane i najbardziej kompetentne, o ile chodzi o opracowanie planów sieci punktów usługowych w oparciu o istotne i realne potrzeby terenu — podległych im gromad, gmin i powiatów. Niestety nie robią tego w dostatecznym stopniu ani powiatowe, ani wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, do których zakresu należy nie tylko planowanie sieci, ale także właściwa jej lokalizacja.

Rady narodowe dysponują lokalami i pomieszczeniami; one więc są odpowiedzialne za zapewnienie odpowiednich lokali i pomieszczeń dla jednostek organizujących punkty usługowe. Bez pomocy terenowych rad narodowych, państwowe, spółdzielcze czy cechowe organizacje nie rozwiążą trudności zaopatrzeniowych; od nich zależy szybkie załatwianie wniosków inwestycyjnych, przydział sprzętu i maszyn.

Do kompetencji rad narodowych należy także właściwe regulowanie w terenie zagadnień cen za usługi. Nikt inny prócz rad narodowych nie jest bardziej powołany do kontroli i nadzoru jednostek państwowych, spółdzielczych i rzemieślniczych, od których pracy zależy właściwe i sprawne funkcjonowanie punktów usługowych.

Rady narodowe ponoszą odpowiedzialność za realizację polityki zatrudnienia w punktach usługowych; do ich obowiązków należy roztoczenie opieki i troski o indywidualne rzemiosło oraz podjęcie kroków w kierunku odtworzenia rzemiosł zanikających, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka wiejskiego.

Byłoby jednak błędem i krzywdą dla rad narodowych, gdyby wyłącznie rady narodowe obciążać odpowiedzialnością za dotychczasowy niezadowolający stan rzeczy w zakresie usług.

Niejednokrotnie stosunek jednostek szczebla wojewódzkiego terenowego przemysłu państwowego i spółdzielczości jest niewłaściwy i w dużej mierze wywiera wpływ na obecną sytuację. Jednostki te w pogoni za wykonaniem planów produkcyjnych, od czego uzależniona jest premia, zaniedbują zagadnienie usług. Wysuwają one szereg powodów „natury obiektywnej” rzekomo uniemożliwiających wykonywanie planów usług, ubogich form świadczenia usług, niewiedliwienia swych zaniedbań w zakresie działalności usługowej tak na odcinku miejskim jak też wiejskim.

Istotnie, tu i ówdzie występują przeszkody natury obiektywnej — brak lokali, brak należytej pomocy ze strony rad narodowych. Nie można jednak bynajmniej zaliczyć do przyczyn obiektywnych braku walki o wykonanie planu usług, ubogich form świadczenia usług, niechęci zakładania punktów renowacji i skupu, niewykorzystywania przyznanych kredytów inwestycyjnych, niskiej jakości usług, nieterminowości wykonywania świadczeń usługowych, wygórowanych cen, złej organizacji pracy i zaniedbań na odcinku szkolenia. Wszystkie bowiem te niedociągnięcia są natury* czysto subiektywnej. Usunięcie zaś ich leżało i leży w ramach kompetencji oraz możliwości jednostek państwowych,

spółdzielczych i rzemieślniczych szczebla wojewódzkiego.

Niedostatecznie — naszym zdaniem — zajmowały się zagadnieniem usług oraz nie kierowały współzawodnictwem w tym zakresie niektóre organizacje partyjne, organizacje związkowe i masowe — jednostek spółdzielczych, państwowych i samorządu rzemieślniczego; za mało uwagi poświęcały tej sprawie organizacje związkowe i partyjne szczebla powiatowego. Zbyt skromny w sprawy rozwoju usług jest też wkład terenowych komórek organizacyjnych Ligi Kobiet i ZMP. A przecież rozwój sieci usług, jakość, poziom i kultura pracy punktu usługowego, sprawy szkolenia narybku dla przedsiębiorstw usługowych zależą w wielkiej mierze od stopnia zainteresowania się tym zagadnieniem organizacji partyjnych, związkowych, masowych i od ich roboty polityczno-oświadcamiącej oraz kulturalno-oświatowej. Do nich należeć powinno organizowanie periodycznych spotkań pracowników punktów usługowych z konsumentami celem ujawnienia błędów w pracy i podniesienia jej na wyższy poziom.

Wymienione organizacje są najbardziej powołane do wyjaśnienia aspektu politycznego tego zagadnienia, w szczególności do szerokiego objęcia swych zasięgiem wsi, albowiem należyty rozwój usług dla wsi, dla pracującego chłopstwa na wsi, jest instrumentem umożliwiającym zwiększenie zdolności produkcyjnej naszego rolnictwa a zarazem wywiera wpływ na stosunek ludności wiejskiej do władzy ludowej.

Zbyt mało jeszcze uwagi udziela tym zagadnieniom prasa i radio, których zadaniem jest pobudzać ospale pracujące organy rad narodowych, zarządów przemysłu terenowego, central spółdzielczych i samorządu rzemieślniczego.

Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła zbyt późno zaczęło bliżej interesować się zagadnieniem usług i nie poświęciło tej sprawie tyle czasu i uwagi, by zapewnić właściwy i prawidłowy rozwój usług. Tendencje odgórnego załatwienia tego problemu były niesłuszne. Jedynie odpowiednie przepracowanie i realizowanie przez prezydium rad narodowych wytycznych odgórnich może sprawę usług dla terenu rozwiązać w sposób właściwy.

Słaby był nacisk ze strony ministerstwa na zarządy przemysłu terenowego w kierunku zmobilizowania ich, poza produkcją, do działalności usługowej. W limitach inwestycyjnych ministerstwo nie uwzględniło bodaj żadnych kwot na rozbudowę sieci usług. Nie mając wyodrębnionej puli surowcowej, a korzystając z drobnych ilości materiałów najniższych gatunków i klas, punkty usługowe, zdane na łaskę puli Ministerstwa Handlu Wewnętrzznego, nie mogły rozwinąć właściwej i pełnej działalności. Brak silnej obsady kadrowej na odcinku usług w resorcie przemysłu drobnego i rzemiosła wywierał również wpływ na obecny niekorzystny stan rzeczy w omawianym zakresie.

Departament Drobnej Wytwórczości PKPG, który był inicjatorem pierwszego aktu normatywnego w sprawie usług, nie ustrzegł się

w pierwszym okresie błędów metodologicznych, opracowując łączne plany produkcji i usług. Dopiero pierwsze kroki podjęte w roku ubiegłym w kierunku częściowego wyodrębnienia usług w planach gospodarczych oraz dalsze środki podjęte w roku bieżącym w kierunku sporządzania dwóch odrębnych planów — planu produkcji i planu usług we wszystkich elementach — stworzą należyte przesłanki dla szybkiego i prawidłowego rozwoju i wzrostu usług zarówno w mieście jak i na wsi.

O wadze problemu, jaki stanowią usługi, świadczy fakt powołania przez Przewodniczącego PKPG zarządzeniem z 29 kwietnia br. Komisji dla Spraw Organizacji i Rozwoju Sieci Punktów Usługowych. Komisja ta zebrała obfity materiał ankietowy od wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, zawierający charakterystykę obecnego stanu usług oraz wnioski w zakresie organizacji, lokalizacji, zaopatrzenia materiałowego, metodologii planowania, spraw szkoleniowych itd. W ramach prac Komisji opracowano szereg elaboratów poświęconych wspomnianym zagadnieniom, a ponadto zagadnieniom kontroli jakości świadczonych usług, sprawom inwestycyjnym, finansowym i innym. W oparciu o wspomniane materiały Komisja przystąpiła do opracowania szeregu wniosków, które posłużą za podstawę do zaprojektowania aktu normatywnego w sprawie usług, obejmującego całokształt problemów istotnych dla rozwoju działalności usługowej.

W radach narodowych zarówno szczebla wojewódzkiego jak i powiatowego powinni być dla tych spraw wyznaczeni oddzielni pracownicy, odpowiedzialność zaś powinna ciążyć nie tylko na kierownikach wydziałów przemysłu, ponoszących ją z urzędu, lecz także na jednym z zastępców przewodniczącego prezydium.

Prezydium rad narodowych powinny niezwłocznie podjąć kroki w celu najpełniejszego i jakościowo jak najlepszego zaspokojenia potrzeb poszczególnych terenów w zakresie usług przemysłowych i nieprzemysłowych, otoczyć wszechstronną opieką przedsiębiorstwa usługowe, okazać im konkretną pomoc w ich działalności w zakresie organizacji, planowania, jakości świadczonych usług, zaopatrzenia materiałowego, zagadnienia potrzebnych lokali dla punktów usługowych, dokonywania wymiany lokali handlowych i usługowych w przypadkach wadliwej lokalizacji nie odpowiadającej potrzebom konsumentów.

Pomoc i opieka ze strony prezydiów rad narodowych powinna obejmować nie tylko przedsiębiorstwa uspołecznione — państwowe i spółdzielcze, lecz także należy ją rozciągnąć na indywidualne zakłady rzemieślnicze, w szczególności na te zakłady, które świadczą usługi na rzecz wsi.

Istotnym zagadnieniem wymagającym uregulowania są sprawy organizacyjne na odcinku usług. W jednostkach wojewódzkich tak państwowych jak i spółdzielczych należałoby w ramach istniejących etatów utworzyć odrębne komórki zajmujące się wyłącznie sprawami usług. Odpowiedzialnością za stan usług powinien być

obarczony pierwszy zastępca dyrektora jednostki wojewódzkiej.

Rozbudowa i usprawnienie organizacji usług powinno się opierać na następujących zasadach: przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego powinny zasięgiem swym objąć zarówno teren miejski jak też i odcinek wsi; przedsiębiorstwa państwowego przemysłu wyodrębnionego powinny rozwijać działalność usługową w miastach w zakresie usług przemysłowych o charakterze związanym z profilem przedsiębiorstwa, zaś dla obsługi wsi powinny systematycznie wysyłać lotne brygady. Przedsiębiorstwa terenowego i wyodrębnionego przemysłu państwowego mogą prowadzić działalność usługową zarówno w zakładach produkcyjnych jak też i w odrębnych punktach usługowych.

W spółdzielczości dążyć należy do wyodrębnienia działalności usługowej od produkcji (dotyczy to szczególnie pionu Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych), nie stosując jednak tej zasady wówczas, gdy rozdzielanie usług od produkcji jest niecelowe ze względów gospodarczych, a w szczególności gdy może to wpłynąć ujemnie na sytuację finansową i gospodarczą spółdzielni. Punkty usługowe prowadzone są również w zakładach rzemiosła indywidualnego zrzeszonego w pomocniczych spółdzielniach rzemieślniczych, a także rzemiosła indywidualnego niezrzeszonego w spółdzielczości. Rzemieślnikom wiejskim, którzy porzucili swój zawód, należy umożliwić szybki do niego powrót, by doprowadzić do coraz lepszego i pełniejszego zaspokojenia usług na terenie wiejskim.

Dla zapewnienia prawidłowej lokalizacji punktów usługowych, w których świadczone są usługi o charakterze masowym słuszne wydaje się stosowanie w większych miastach zasady rejonizacji spółdzielni usługowych.

Szczególnej opieki i troski w dziedzinie zaspokajania potrzeb w zakresie usług wymaga wieś, zaopatrująca nas w artykuły spożywcze i surowce dla naszego przemysłu. Poważnym więc ogniwem w spójni między miastem a wsią są punkty usługowe na terenie wsi, które spełniają doniosłą rolę w zacieśnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wskazane jest tworzenie powiatowych wielobranżowych spółdzielni usługowych, prowadzących pełny wachlarz usług w skali powiatu. Działalność tych spółdzielni powinna opierać się na tworzeniu stałych punktów usługowych i organizowaniu brygad lotnych, mających za zadanie obsługę terenów pozbawionych stałych punktów usługowych. Działalność powiatowych wielobranżowych spółdzielni usługowych może być rozszerzona poprzez wprowadzenie pewnej pomocniczej działalności usługowej, przeznaczonej bądź na zaspokojenie potrzeb wsi, bądź też potrzeb punktów świadczących usługi na rzecz wsi.

Poważnym instrumentem zapewniającym szybki rozwój sieci punktów usługowych i realizację planów gospodarczych w tej dziedzinie powinny być pewne posunięcia w zakresie metodologii planowania i sprawozdawczości. Wyodrębnienie w planach gospodarczych usług

i w sprawozdawczości — zasadniczych elementów, jak planów sieci, wartości, ilości, zatrudnienia, funduszu płac, zaopatrzenia oraz inwestycji na wszystkich szczeblach, od planów innej działalności gospodarczej umożliwi kontrolę wykonania planów usług i stworzy właściwą bazę dla opracowania planów na najbliższy okres.

Szczególną uwagę należy zwrócić na konieczność stałego podnoszenia jakości świadczonych usług. Hasło robotnika Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku“ winno się stać zasadą naczelną każdego pracownika świadczącego usługi. Podnoszenie jakości świadczonych usług powinno następować drogą stałego podnoszenia poziomu społeczno-politycznego i rozwijania umiejętności zawodowych pracowników zatrudnionych przy usługach, drogą należytej organizacji aparatu kontroli technicznej.

Opracowane przez Komisję dla Spraw Usług zasady organizacji kontroli jakości świadczonych usług, ustawienia kontroli jakości, obowiązki kierownika punktu usługowego, obowiązki komórek kontroli technicznej — stanowiąc będą materiałem dla jednostek kierujących działalnością usługową, dla przedsiębiorstw i punktów usługowych.

Jednym z podstawowych elementów zapewniających należyte i sprawne funkcjonowanie punktów usługowych jest zaopatrzenie materiałowe. Należy wprowadzić zasadę, iż zaopatrzenie materiałowe przydzielane na potrzeby usług, nie może być zużywane na cele produkcyjne i inwestycyjne. Zaopatrywanie punktów usługowych powinno się opierać przede wszystkim na surowcach wtórnych i miejscowych; nie można jednak bazować zaopatrzenia usług wyłącznie na tych surowcach. Punktom usługowym przydzielać należy również pewne ilości surowca pełnowartościowego.

Słuszną rzeczą wydaje się rozważenie sprawy stosowania cen hurtowych na surowce wolnorynkowe nabywane na potrzeby usług, w miejsce cen detalicznych. W rozdzielnikach surowcowych dla jednostek uspołecznionych powinny być uwzględniane indywidualne zakłady rzemieślnicze, w szczególności świadczące usługi na rzecz wsi.

Rozbudowa sieci usług wymaga wzmocnienia działalności inwestycyjnej zarówno w zakresie inwestycji limitowanych jak i pozalimitowanych. Niezbędne więc będzie wyodrębnienie w tym celu puli zaopatrzenia materiałowego oraz zapewnienia wykonawstwa projektowego i budowlano-montażowego dla inwestycji w zakresie usług.

Poważną pracą należy przeprowadzić w zakresie rewizji cen na usługi, które w szeregu branż są jeszcze za wysokie. Należy dokładniej i wnikliwie przeanalizować koszty własne, które muszą ulec zmniejszeniu i rozważyć celowość korekty w niektórych przypadkach stawek od podatku obrotowego. Gestorom usług należy stworzyć dogodne warunki w uzyskiwaniu kredytów inwestycyjnych i obrotowych, drogą obniżenia stopy odsetek i uproszczeń w otwieraniu kredytów. Wydaje się, iż uregulowania

wymagają też niektóre stawki wynagrodzeń pracowników zatrudnionych przy świadczeniu usług; konieczne jest również wprowadzenie zasady premiowania w zależności od wykonania planu usług.

Problemem pierwszorzędnej wagi jest zagadnienie szkolenia kadr w dziedzinie usług. Należy tu szczególną uwagę zwrócić na niezwłoczne przystąpienie do szkolenia kadr w zawodach i rzemiosłach zanikających. Plan szkolenia na r. 1954 musi szeroko uwzględniać potrzeby na tym odcinku, obejmując swym zasięgiem także młodzież, kobiety, emerytów i inwalidów, uzależniając skierowanie na właściwe kursy od stanu zdrowotności kierowanych osób. Szczegól-

ną opieką w zakresie szkolenia należy otoczyć kadry, które obsługiwać będą odcinek wsi.

Wspomniane sugestie i uwagi Komisji dla Spraw Usług, niezależnie od tego, iż ulegną dalszemu przepracowaniu i uzgodnieniu z właściwymi czynnikami i znajdują wyraz w nowym akcie normatywnym stwarzającym nowe bodźce organizacyjne i ekonomiczne dla rozwoju usług, mogą w poważnej mierze pomóc aktywni gospodarczemu w terenie przy dokonaniu istotnego przełomu w zakresie usług. Wymaga tego od nas stała troska władzy ludowej o bezustanne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi i o stworzenie dla nich coraz lepszych warunków pracy i dobrobytu.

KONTROLA PAŃSTWOWA NA NOWYM ETAPIE

SEJM Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił dnia 22.XI.52 r. nową ustawę o kontroli państwowej. Ustawa ta wprowadziła do kontroli państwowej zasadnicze zmiany zarówno natury organizacyjnej jak i merytorycznej. Dlatego też słusznie można mówić, że otworzyła ona nowy etap w rozwoju kontroli państwowej.

Kontrola państwowa w Polsce kapitalistycznej była częścią składową burżuazyjnego aparatu państwowego, mającego na celu zabezpieczenie burżuazji i obszarom możliwości ucisku i wyzysku mas pracujących. Specjalna rola kontroli państwowej w tym aparacie polegała na tym, że miała ona uchodzić za niezależną od rządu i za sprawującą nad nim kontrolę. Miała ona, jako zależna tylko od sejmu szerzyć wśród mas iluzje o ponadklasowości burżuazyjnego sejmu, i istnieniu w warunkach kapitalizmu ponadklasowej instancji, która gwarantuje uczciwość w działalności rządu, która stoi na straży interesów narodu i może w obronie tych interesów wystąpić przeciwko każdemu, nawet przeciwko rządowi.

Kontrola państwowa w Polsce kapitalistycznej była więc pomyślana przede wszystkim jako listek figowy, który miał osłonić wszystkie machinacje rządów burżuazyjnych, ich bezwstydną działalność na szkodę narodu i państwa, ich marnowanie grosza publicznego i bogactw narodowych, ich łapownictwo i pospolite kradzieże. To było głównym zadaniem burżuazyjnej kontroli państwowej. Również jej działalność kontrolerska była głównie obliczona na mydlenie oczu i oszukiwanie mas. Od czasu do czasu kontrola państwowa wyłapywała z kapitalistycznej dżungli oszustw i kradzieży jakąś drobną ale efektowną sprawę, rozgłaszając i rozdmuchując ją do niebываłych rozmiarów. Czyniła to bynajmniej nie w imię uczciwości i prawdy, ale wyłącznie aby szerzyć iluzje o tym, że rząd jest kontrolowany i że dzięki temu zapewniona jest w naszym życiu państwowym uczciwość i poszanowanie interesów narodu.

Dla ilustracji tej dywersyjnej roboty sanacyjnej NIK przytoczmy przykład z kontroli budowy portu w Gdyni przeprowadzonej przez nią w r. 1928. Budowę prowadziło konsorcjum

zagraniczne. Oszukiwało i eksploatowało ono Polskę jak kolonię. Za zgodą rządu i do spółki z polską burżuazją dorabiało się kosztem interesów Polski olbrzymich zysków i wywoziło je za granicę. Aby przykryć te bezceństwa, aby szerzyć oszukańcze iluzje, że zaangażowany w Polsce kapitał zagraniczny nie zdzierają z Polski siódmej skóry, lecz naodwrot — jest kontrolowany i nadzorowany, dla tego dywersyjnego celu NIK przeprowadziła kontrolę budowy. Kontrola zakwestionowała kilka drugorzędnych faktów, jak wypłata 37 tys. zł tytułem likwidacji rozrachunku za roboty, dwukrotne opłacenie piasku używanego do budowy nadbrzeża, niewłaściwe przetrzymanie opłat skarbowych itp. i rozdmuchując je tworzyła zasłonę dymną, która miała zasłonić przed oczyma mas rabunek naszego majątku narodowego przez zagranicznych aferzystów. Sens polityczny tej roboty ówczesnej NIK będzie tym bardziej zrozumiały jeżeli przypomnimy sobie, że były to czasy, kiedy coraz to inne kluczowe gałęzie naszego przemysłu przechodziły do rąk kapitału zagranicznego, który nas eksploatował i niszczył jak kolonię afrykańską.

Podobnych przykładów można oczywiście przytoczyć mnóstwo. Wszystkie dowodziłyby tylko jednego, że kontrole działalności gospodarczej, które prowadziła u nas burżuazyjna kontrola państwowa zawsze nosiły charakter wybitnie oszukańczy i dywersyjny. Ten sam charakter nosiły również inne rodzaje kontroli prowadzone przez ówczesną NIK. Jej kontrola finansowa, podobnie zresztą jak i uwagi do zamknięć rachunków państwa, były na wskroś formalne i biurokratyczne. Ale pod przykrywą formalizmu i biurokratyzmu sanacyjna NIK wykonywała swoją szkodliwą i oszukańczą robotę. W wypadkach mianowicie, gdy jakieś nadużycia nie dawały się już ukryć, NIK wkraczała i ujawniała je, ale bynajmniej nie w celu podjęcia walki z pasożytami toczącymi naszą gospodarkę, lecz wyłącznie po to, aby tuszować afery, aby pozorami kontroli mydlić oczy oszukiwanych i okłamywanych mas.

Jako przykład może posłużyć kontrola finansowa, przeprowadzona przez NIK w r. 1928 w przedsiębiorstwie państwowym „Polmin“.

Wypłacało ono swoim dyrektorom skandalicznie wysokie odprawy, m. in. wypłacono niejakiemu inż. Niekraszowi 49 tys. zł, inż. Trzeciakowi 35 tys. zł, dr Bruchowi 29 tys. zł, Leśnikowi 41 tys. zł itp. Była to zwyczajna kradzież grosza publicznego przykryta dla niepoznania nazwą odprawy. Ponieważ afera była już zbyt skandaliczna i ukryć się nie dawała, NIK „wkroczyła“ ale oczywiście nie po to, aby złodziei wsadzić do więzienia, lecz po to, aby sprawę zatuszować. Po długich więc pozorach kontroli, które miały oszukać opinię publiczną NIK zakończyła sprawę w ten sposób, że zwróciła uwagę „Polminowi“, aby w przyszłości nie zawierał ze swymi dyrektorami umów, które przewidują tak wysokie odprawy. Jasne jest, że było to stanowisko nawskroś formalistyczne. Nietrudno jednak dostrzec, że w tym formalizmie była oszukańcza metoda obliczana na to, aby nadużycia kliki sanacyjnej tuszować a maszy oszukiwać pozorami kontroli.

Dla dopełnienia uwag o kontroli państwowej w Polsce kapitalistycznej należy zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że wychowała ona swój własny typ kontrolera. Jej typ kontrolera to — bezduszny biurokrata po uszy zanurzony w papierkach, to bezmyślny „fajkarz“ oderwany od życia narodu i jego walki. Tylko taki typ kontrolera był potrzebny sanacyjnej kontroli państwowej, której — jak widzieliśmy — zadaniem było przykrywać nadużycia burżuazyjnych sfer rządzących listkiem figowym pozornej kontroli.

Po wypędzeniu okupanta hitlerowskiego i obaleniu władzy burżuazji stanęła u nas na porządku dziennym sprawa zbudowania nowego aparatu państwowego a m. in. również nowej kontroli państwowej. Zadanie to było realizowane stopniowo, napotykając na swej drodze te same trudności, które mieliśmy przy budowie całego pozostałego aparatu państwowego.

Pierwszy etap w rozwoju naszej kontroli państwowej trwał od r. 1944 do 1948. Podstawą prawną jej działania były wówczas: Ustawa o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych z dn. 11.IX. 1944 r. oraz Ustawa Konstytucyjna z dn. 14.II. 1947 r. Zarówno Biuro Kontroli przy Prezydium KRN jak i późniejsza Najwyższa Izba Kontroli czynią w tym okresie poważne wysiłki aby zerwać z tradycjami sanacyjnej kontroli państwowej. Najważniejszym ich osiągnięciem na tym odcinku było to, że kontrola podobnie jak inne organy państwowe jest organem dyktatury proletariatu, skierowanym przeciwko wrogom Polski Ludowej, przeciwko złodziejom grosza publicznego, szkodnikom, biurokratom itp. Należy jednak stwierdzić, że na ogół wysiłki ówczesnej kontroli nie zostały uwieńczone poważnymi osiągnięciami. Stary styl pracy, formalizm, papierkowość, oderwanie od życia, fajkowanie i tym podobne rekwizyty starego NIK nadal ciążyły na kontroli państwowej i utrudniały jej rozwój. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną tego stanu rzeczy była okoliczność, że w tym okresie stały przed naszą Partią i Rządem wielkie zadania

umocnienia demokracji ludowej w Polsce, które odsuwały na dalszy plan zagadnienie kontroli państwowej jako zagadnienie wprawdzie ważne, ale jednak mniej pilne. Dlatego też rozwój kontroli państwowej pozostawał wówczas w tyle za rozwojem innych, dla danego etapu walki klasowej ważniejszych instytucji państwowych. Do tego przyczyniły się jeszcze i dalsze przyczyny.

Po pierwsze kontrola państwowa była w tym okresie, szczególnie na wyższych stanowiskach, poważnie zaśmiecona byłymi pracownikami sanacyjnej NIK, którzy byli nosicielami starego stylu pracy i — rzecz jasna — utrudniali jej przejście na socjalistyczne tory. Po drugie nie mniej ważną przyczyną, która zresztą ściśle wiąże się z zaśmiecaniem jej obsady personalnej, było niedostateczne korzystanie z doświadczeń kontroli radzieckiej. W rezultacie tych okoliczności i błędów nie udało się naszej kontroli państwowej w pierwszym okresie swego rozwoju zdecydowanie zerwać ze starymi, złymi, dla nas nieprzydatnymi tradycjami i przejść na tory kontroli nowego typu.

Drugi etap w rozwoju naszej kontroli państwowej trwał od r. 1949 do 1952. (Ustawa o kontroli państwowej z dn. 9.III. 1949 r.). Dzięki pomocy Partii, oraz śmiałości korzystaniu z doświadczeń radzieckich udało się w tym okresie osiągnąć zasadnicze zmiany w pracy kontroli państwowej. Przede wszystkim szeregi NIK — szczególnie na kierowniczych stanowiskach — zostały oczyszczone z byłych pracowników sanacyjnej kontroli państwowej. W ten sposób usunięto jedną z głównych przeszkód na drodze wprowadzenia do kontroli nowego socjalistycznego stylu pracy. Zdecydowana walka została również wypowiedziana formalizmowi w kontroli, który był niczym innym jak kontynuacją sanacyjnych tradycji na tym odcinku.

Formalizm w planowaniu kontroli występował jako szkodliwa praktyka wstawiania do planu przypadkowych, na oślep wybranych jednostek i przypadkowych przy biurku wymyślonych tematów. W walce z tą wsteczną tradycją została w tym okresie rozpracowana nowa, na radzieckim doświadczeniu oparta metoda planowania kontroli, polegająca na tym, że plan jest opracowywany w ścisłym porozumieniu z odpowiednimi władzami państwowymi i partyjnymi i że obejmuje on przede wszystkim te jednostki i te problemy, które stanowią słabe miejsce w danym resorcie.

Formalizm w kontroli wyrażał się również w tym, że ograniczał on samo wykonanie kontroli do sporządzania rejestru usterek i braków, bez ich analizy, bez oceny i bez konkretnych, konstruktywnych wniosków. Praktyka ta jako całkowicie obca socjalistycznej kontroli została w tym okresie poddana bezlitosnej krytyce, w rezultacie której rozpracowano nową koncepcję kontroli. Polega ona na tym, że jako cel każdej kontroli stawia się okazanie kontrolowanej jednostce pomocy w jej walce o wykonanie Planu 6-letniego. Nie o rejestr usterek i braków chodzi, a o ujawnienie kon-

kretnych przyczyn tych braków i usterek, które przeszkadzają jednostce w realizacji jej socjalistycznych zadań. Nie o same usterek i braki chodzi, ale również o konstruktywne wnioski w sprawie sposobu usunięcia stwierdzonych braków. Ta walka z formalizmem w kontroli państwowej prowadzona na podstawie własnych doświadczeń i na podstawie osiągnięć kontroli radzieckiej podniosła w tym okresie poziom naszej kontroli na wyższy poziom i zapoczątkowała jej socjalistyczny rozwój.

W miarę jednak jak w ciągu tego okresu podnosił się poziom pracy kontroli państwowej tym bardziej dawały się odczuć pewne przeszkody, które hamowały i utrudniały jej dalszy rozwój. Głównie chodzi tu o zagadnienie niedostatecznego jeszcze powiązania kontroli państwowej z rządem, następnie o zagadnienie niedostatecznej łączności i współpracy z resortami, wreszcie o sprawę niedostatecznego dostosowania organizacji kontroli państwowej do jej nowych zadań i form pracy.

Na kontroli państwowej ciążyły obce nam, burżuazyjne tradycje jej niezależności od rządu. Tradycje te potrzebne burżuazji dla oszukiwania mas pracujących były oczywiście jawnym anachronizmem w naszych warunkach. Niemniej jednak nawet ustawa o kontroli państwowej z dn. 9.III. 1949 r., która odegrała bardzo poważną rolę w jej rozwoju, stwierdzała, że „NIK jest organem od rządu niezależnym“. Wprawdzie codzienna praktyka zarówno rządu jak i NIK korygowała ten anachronizm, jednak mimo wszystko tradycje te ciążyły na naszej kontroli państwowej, izolowały ją częściowo od rządu i tym samym hamowały jej rozwój w kierunku wytyczonym przez kontrolę radziecką. Szczególnie jaskrawo wystąpiła szkodliwość tego ustawienia kontroli państwowej po uchwaleniu nowej konstytucji i po wyborach, kiedy cała władza wykonawcza państwa została skupiona w ręku Rządu PRL z towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele. Z tą chwilą nawet tylko częściowy brak powiązania z rządem był równoznaczny ze skazaniem kontroli państwowej na uwiąd i degenerację i dlatego stała się rzeczą nieodzowną — radykalna zmiana jej ustawienia w kierunku całkowitego podporządkowania Rządowi PRL.

Drugą przeszkodą, która coraz bardziej hamowała dalszy rozwój kontroli państwowej była niedostateczna łączność z resortami. Wynikała ona oczywiście nie z braku zrozumienia dla tego zagadnienia, lecz przede wszystkim z pewnego niewłaściwego ustawienia aparatu kontrolnego w państwie. Obok NIK jako kontroli państwowej istniała bowiem na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dn. 26.IV.48 r. odrębna kontrola wewnętrzna w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. Ta tzw. kontrola resortowa przekształciła się z biegiem czasu w pewnego rodzaju barierę,

która oddzielała kontrolę państwową od resortów. W praktyce bowiem tak układały się stosunki, że na posiedzeniach kolegów poszczególnych resortów brali udział nie przedstawiciele NIK, a przedstawiciele kontroli resortowej.

To samo tyczy się ważniejszych narad wytwórczych. Aparat kontroli był tam reprezentowany nie przez kontrolę państwową a przez „swoją“ kontrolę resortową. W niektórych resortach częstokroć traktowano kontrolę resortową jako swoją kontrolę, natomiast NIK jako kontrolę do pewnego stopnia obcą. W wypadkach gdy wyłaniały się przed nimi problemy wymagające wkroczenia kontroli nie zwracali się do kontroli państwowej, lecz do „swojej“ kontroli resortowej. W ten sposób powstał pewien stan izolacji kontroli państwowej, którego nie mogły usunąć wysiłki czynione zarówno przez jedną jak i drugą stronę. Na porządku dziennym stała zatem sprawa likwidacji kontroli resortowej i wzmocnienie współpracy kontroli państwowej z resortami.

Wreszcie trzecią przeszkodą utrudniającą dalszy rozwój kontroli była przestarzała struktura organizacyjna NIK, która pozostawała daleko w tyle za jej nowymi zadaniami i formami pracy. Przede wszystkim należy tu wspomnieć o departamentach NIK i jej delegaturach terenowych. Do zakresu działania poszczególnych departamentów należała kontrola kilku resortów, a do zakresu działania delegatur — kontrola wszystkich instytucji i przedsiębiorstw znajdujących się na terenie danego województwa. Przy tej organizacji zacierała się specyfika poszczególnych resortów, ona utrudniała aparatowi kontroli specjalizację i głębokie powiązanie się z resortem, ona stworzyła dogodny grunt dla ogólnikowości i formalizmu w kontroli. Jasne jest, że nie mogło być mowy o żadnym dalszym rozwoju kontroli państwowej bez gruntownej zmiany tej struktury organizacyjnej przede wszystkim, w tym kierunku, aby podzielić departamenty i delegatury na mniejsze, lecz samodzielne zespoły, z których każdy w zasadzie odpowiadałby jednemu resortowi.

Takie były główne przeszkody, które hamowały dalszy rozwój kontroli państwowej. Uchwalona dn. 22.XI.1952 r. przez sejm nowa ustawa o kontroli państwowej oraz oparte na niej późniejsze uchwały Rady Ministrów, usunęły te przeszkody. Najwyższa Izba Kontroli została przekształcona w Ministerstwo Kontroli Państwowej. Oznacza to likwidację „niezależności“ kontroli państwowej i całkowite jej podporządkowanie Rządowi PRL, który stawia zadania przed kontrolą państwową i wymaga od niej składania sprawozdań z ich wykonania. Dzięki temu niepomierne wzrosło operatywność kontroli państwowej i zwiększył się jej powiązanie z aktualną polityką rządu. Została zlikwidowana kontrola resortowa. Funkcje jej wykonywane są przez kontrolę państwową, częściowo zaś przejmują je nowopowstałe grupy rewidentów finansowych przy głównych księgowych ministerstw i centralnych za-

rządów. W ten sposób zostały zlikwidowane przerosty w kontroli, które utrudniały ścisłą i stałą współpracę między kontrolą państwową, a resortami. Została wreszcie gruntownie zmieniona struktura organizacyjna kontroli państwowej. Miast dotychczasowych departamentów obejmujących kilka resortów i delegatur obejmujących całą gospodarkę i administrację poszczególnych województw, powstały samodzielne zespoły kontrolne, które obejmują w zasadzie tylko po jednym resorcie. Umożliwia to większą niż dotychczas specjalizację kontroli, podnosi jej operatywność i pogłębia łączność oraz współpracę z resortami i z poszczególnymi im podległymi jednostkami. Dzięki tym i całemu szeregowi innych zasadniczych zmian przeprowadzanych obecnie w kontroli państwowej można słusznie mówić o tym, że Ustawa z dn. 22. XI. 1952 r. zamknęła drugi etap rozwoju kontroli państwowej i otworzyła jej nowy, wyższy etap.

PRZED kontrolą państwową na nowym etapie jej rozwoju stoją poważne zadania. Naród nasz zwycięsko zakończył trzeci rok Planu 6-letniego i z nowym bogatym doświadczeniem, wykonuje zadania roku czwartego. Kontrola musi się włączyć do tego wysiłku i wykorzystując w całej pełni swe nowe ustawienie organizacyjne okazać pomoc resortom w tej wielkiej i trudnej walce. Pod tym względem zasadnicze znaczenie dla kontroli państwowej mają wytyczne VII Plenum P Z P R. Towarzysz Bierut w swoim referacie zwrócił uwagę na główne braki występujące na obecnym etapie realizacji Planu 6-letniego w naszej gospodarce narodowej. Wskazania te obliczone w pierwszym rzędzie na aparat partyjny i gospodarczy są równocześnie wytycznymi dla kontroli państwowej, której głównym zadaniem jest kontrolować słabe mniejsza.

„Takie są“ — powiedział towarzysz Bierut — „najważniejsze trudności na naszej drodze w dziedzinie przemysłu i metody ich przezwyciężania. Musimy: 1) w sposób zorganizowany zapewnić zakładom siłę roboczą, 2) forsować wszechstronnie mechanizację, 3) rozwinąć na wielką skalę pracę nad podniesieniem kwalifikacji naszych robotników a w szczególności młodzieży, 4) stopniowo, ale nieustępliwie usunąć źródło płynności siły roboczej przez likwidację drobnomieszczańskiego zrównywania płac, przez wzmocnienie troski o warunki bytowe robotników, 5) postawić i rozwinąć zagadnienie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych, 6) postawić zaopatrzenie w materiały i surowce na właściwym poziomie, 7) ...skończyć z bezpłodnym biadoleniem na temat braku kadr i szybciej uzupełniać i formować trzon kierowniczy w naszych zakładach, odpowiadający trudnym zadaniom obecnego okresu. Jeżeli te zadania zostaną przez naszą partię z całą energią wykonane, to usuniemy wiele przeszkód, które dotąd spotykaliśmy na naszej drodze i zapewnimy realizację wielkich zadań Planu 6-letniego“.

Te wskazania towarzysza Bieruta winny na nowym etapie rozwoju kontroli państwowej stanowić wytyczne dla jej pracy na odcinku przemysłu. Nie zaniedbując oczywiście stałych i niezmiennie ważnych zadań, jak walka o dyscyplinę finansową i materiałową, kontrola dyscypliny w wykonywaniu uchwał rządu, musimy obecnie skierować swe wysiłki na sprawdzanie, jak przemysł usuwa braki o których mówił towarzysz Bierut, jakie są przyczyny naszych opóźnień na tym odcinku, jakie trzeba stosować środki celem przyspieszenia ich likwidacji. Musimy szczególną uwagę poświęcić sprawie czy i jak realizowane są wskazania Partii o wzmocnieniu troski o warunki bytowe robotników. Przeprowadzone już w myśl tych założeń kontrole ujawniły w wielu jednostkach poważne niedociągnięcia, które świadczą nie tylko o tym, że dyrektywy Partii nie wszędzie jeszcze są ściśle wykonywane, ale również o tym, że kontrola ma na tym odcinku wielkie zadania do spełnienia. Dla przykładu przytoczymy niektóre fakty.

Departament Inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu Lekkiego zakupił zagranicą koparkę kubelkową o wydajności 42 m³ piasku na godzinę i przydzielił ją — w ramach wykonania planu małej mechanizacji — Płaszowskiemu Zakładom Wapienno-Piaskowym podległym Zarządowi Przemysłu Materiałów Budowlanych. Ministerstwo Kontrolę przeprowadziło w tej jednostce kontrolę i stwierdziło, że wytyczne VII Plenum o małej mechanizacji nie tylko nie są w niej wykonywane, lecz zostały wręcz wypaczone. Okazało się bowiem co następuje: zdolność przerobowa zakładów wynosi ok. 80 m³ piasku na jedną zmianę (plan na r. 1953 — 86 m³). Celem zmechanizowania pracochłonnych robót wystarczyła zakładom koparka o wydajności ok. 15 m³ na godzinę. Taką koparkę zakłady miały. Koparka o wydajności 42 m³ na godzinę, tzn. 332 m³ na jedną zmianę jest zakładom w ogóle niepotrzebna. Mimo to, zarówno Departament Inwestycji jak i Zarząd koparkę tę przydzielił zakładom. Starą koparkę zdemontowano i dziś nowa sprowadzona z zagranicy koparka jest wykorzystana zaledwie w 20%. Jasne jest, że nie ma to nic wspólnego z wykonaniem uchwał o małej mechanizacji, a jest to karykatura małej mechanizacji.

Podobny fakt stwierdzono również w kopalni węgla „Nowa Ruda“. Zarówno Dział Mechanizacji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego jak i kierownictwo kopalni postanowiło uruchomić kombajn na szybie „Jan“. Decyzja ta została powzięta w sposób lekkomyślny, bez należytej analizy warunków geologicznych na wspomnianym szybie. Skutek był taki, że otrzymany przez kopalnię w styczniu 1952 r. kombajn przez długie miesiące nie mógł być wykorzystany, po czym powzięto decyzję, aby go przerzucić na inną kopalnię. Decyzja ta została zrealizowana w listopadzie 1952 r. i w ten sposób kombajn bezużytecznie przebywał na kopalni przez 11 miesięcy. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że taka eksploatacja maszyn nie ma nic wspólnego z wykonaniem dyrektyw VII Plenum o pełnym wyko-

rzystaniu mocy produkcyjnych, lecz jest zaprzeczeniem tych dyrektyw.

Przykładowo przytoczone wyniki kontroli świadczą o wielkiej słuszności i trafności wskazań towarzysza Bieruta na VII Plenum KC odnośnie źródeł nowych obecnych trudności w realizacji Planu 6-letniego, a równocześnie podkreślają konieczność oparcia działalności kontroli państwowej na tych właśnie wskazaniach. Tyczą się one bowiem nie tylko przemysłu, ale również innych zasadniczych dziedzin naszego życia, bo rolnictwa, obrotu towarowego i administracji państwowej. Referat towarzysza Bieruta na VII Plenum to program kontroli państwowej na długi okres. W sposób naukowy zostały w nim ujawnione nasze słabości na najważniejszych odcinkach naszego życia państwowego i obowiązkiem kontroli państwowej jest iść po tej linii, sprawdzać jak się walczą o usunięcie braków ujawnionych przez towarzysza Bieruta, jakie są przyczyny ich powstawania i trwania w poszczególnych jednostkach, jakie trzeba stosować nowe metody celem ich usunięcia. W ten sposób analizując problemy kontroli państwowej na nowym etapie jej rozwoju dochodzimy do wniosku, że jeżeli Uchwała Sejmu z dn. 22.XI. 1952 r. ustawia kontrolę organizacyjnie, to referat towarzysza Bieruta na VII Plenum daje jej zasadnicze wytyczne działania, ustawia ją politycznie. Zadaniem aparatu kontroli państwowej jest szczegółowo rozpracować swoje nowe zasady organizacyjne, twórczo wykorzystywać wytyczne zawarte w referacie towarzysza Bieruta i w ten sposób uzyskać coraz lepsze wyniki w swej pracy.

Byłoby jednak błędem przypuszczać, że samo organizacyjne i polityczne ustawienie wystarczy, aby zapewnić kontroli państwowej przejście na wyższy etap swego rozwoju. Po pierwsze postanowienia Ustawy będą przez kontrolę państwową realizowane nie w izolacji, lecz w ścisłej współpracy z aktywnym kierowniczym przedsiębiorstw i instytucji i dlatego konieczne jest, aby aktywność ten w większym niż dotychczas stopniu był uświadomiony co do roli i znaczenia kontroli państwowej. Po drugie postanowienia ustawy będą realizowali ludzie aparatu kontrolnego i dlatego trzeba podnieść ich poziom wyszkolenia fachowego i politycznego, aby mogli wywiązać się ze swych nowych zadań.

Specyfika pracy kontrolerskiej wymaga, aby kierownicy kontrolowanych jednostek mieli na kontrolę pogląd politycznie słuszny. Znakomita większość naszych działaczy gospodarczych i administracyjnych doskonale rozumie rolę socjalistycznej kontroli państwowej. Liczne są wypadki, że inicjatywa w sprawie przeprowadzenia kontroli wychodzi od nich samych. Większość kierowników jednostek współpracuje z aparatem kontrolnym w czasie przeprowadzania kontroli, pomagając w ujawnianiu przyczyn istniejących w jednostce braków i niedociągnięć. Bardzo liczne są też wypadki, że kierownicy jednostek nie tylko w pełni realizują wnioski postawione przez kontrolę, lecz jeszcze je pogłębiają i rozwijają. Ten pełen odpowiedzialności stosunek naszych działaczy gospodar-

czych do kontroli państwowej jest wynikiem głębokiego zrozumienia jej socjalistycznego charakteru, jej dążenia do okazania im pomocy w wykonaniu zadań budownictwa socjalistycznego.

Zdarzają się jednak jeszcze wypadki niezrozumienia roli i znaczenia kontroli państwowej. Są działacze państwowi i gospodarczy, którzy niedostatecznie współpracują z kontrolą państwową, ponieważ jej się boją, ponieważ sądzą, że ujawnienia kontroli mogą im osobiście zaszkodzić. Taki pogląd jest, oczywiście, z gruntu fałszywy. Musimy bowiem pamiętać, że dewizą naszej kontroli państwowej są słowa towarzysza Stalina, wypowiedziane jeszcze w 1920 r.: „Nasza inspekcja powinna patrzeć na instytucje, które rewiduje, nie jak na obce, ale jak na swoje własne instytucje, które trzeba uczyć, które trzeba doskonalić.

Najważniejszą rzeczą jest nie łapanie poszczególnych przestępców, lecz poznawanie rewidowanych instytucji, wnikliwe i poważne zapoznawanie się z nimi, poznawanie ich wad i zalet oraz posuwanie naprzód sprawy doskonalenia tych instytucji¹⁾.

Kontroli winni się bać złodzieje grosza publicznego, szkodnicy, spekulanci i tym kontrola rzeczywiście może i chce zaszkodzić. Przeważająca jednak większość naszych działaczy gospodarczych to ludzie całym sercem oddani sprawie Polski i socjalizmu. Ich się to nie tyczy. Winni oni traktować kontrolę jako swoją kontrolę, podobnie jak kontrola państwowa patrzy na kontrolowane jednostki nie jako na obce jednostki, ale jako na elementy naszego wspólnego państwa socjalistycznego. Kontrola działa na ich terenie nie aby kogoś „złapać“, lub „zniszczyć“, lecz wyłącznie po to, aby poprzez ujawnienie braków i błędów pomóc jednostce i jej pracownikom w podciągnięciu się na wyższy poziom. Nawet ewentualne sankcje, które w wyniku kontroli spadają na winnych, nie są pomyślane i stosowane, aby kogoś „zniszczyć“, lecz wyłącznie dla celów wychowawczych, aby uczciwym, lecz popełniającym błędy pracownikom pomóc w samokrytycznym podejściu do swoich braków. Nie o to więc chodzi, aby się bać kontroli, lecz o to, aby stworzyć między kontrolą a kontrolowanymi jednostkami klimat życzliwej współpracy, zmierzającej poprzez ujawnianie braków i błędów, poprzez demaskowanie szkodników i złodziei do usprawnienia aparatu państwowego i gospodarczego.

Z drugiej zaś strony są działacze gospodarczy, którzy nie doceniają roli i znaczenia kontroli w państwie socjalistycznym, którzy dlatego mają do niej stosunek niechętny i niedostatecznie współpracują z nią. Taki stosunek do kontroli państwowej jest, oczywiście, również błędny i szkodliwy. Nasz aparat państwowy i gospodarczy jest jeszcze młody i to nie tylko w tym sensie, że jako aparat socjalistyczny istnieje zaledwie kilka lat, ale również dlatego, że w wyniku naszego burzliwego rozwoju, każdego roku napływa do niego wielka ilość nowych pracowników, którzy nie mają jeszcze ani do-

¹⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. IV, Książka i Wiedza. r. 1951, str. 377.

świadczenia w pracy, ani odpowiedniego stylu. Oprócz tego mamy w aparacie państwowym i gospodarczym jeszcze wielu pracowników, na których ciąży jeszcze w poważnym stopniu burżuazyjny sposób myślenia, którzy stawiają wyżej swoje interesy osobiste nad interesami społecznymi. Trzeba też pamiętać, że ukrywa się jeszcze w nim nie jeden zamaskowany wróg klasowy, który świadomie szkodzi naszemu budownictwu socjalistycznemu.

W tych warunkach jasną jest rzeczą, że zagadnienie kontroli jest dla naszego państwa zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, bez którego grożą nam poważne trudności: „Aparat państwa ludowego — mówił na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut — wymaga kontroli nieustannie, codziennie na każdym kroku, aby nie nabierał on złych narowów, aby tępić w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie uległ korupcji i demoralizacji“. Dla wykonania tych zadań musimy mieć cały system kontroli, a więc poza zwykłym nadzorem ze strony kierownictwa każdej jednostki i oddolną masową kontrolą społeczną i resortową rewizją finansową i kontrolę finansową Ministerstwa Finansów i kontrolę państwową.

System ten jest nie tylko ważnym elementem aparatu państwowego, ale jest jego elementem niezbędnym, bez którego niemożliwe jest rządzenie i kierowanie, bez którego niesposób zlikwidować nasze braki „tłumaczące się w dziewięciu dziesiątych brakiem prawidłowo postawionej kontroli wykonania“ (Stalin). Kontrola zaś państwowa w postaci Ministerstwa Kontroli Państwowej zajmuje w tym systemie kontroli miejsce czołowe. Szczególne jej znaczenie polega przede wszystkim na tym, że jest ona organem kontrolnym najwyższej władzy wykonawczej w państwie, bo Rządu PRL, że kontroluje i koordynuje działalność innych organizacji kontroli, że swoim zakresem działania obejmuje najszerszy wachlarz zagadnień, że jako czołowa organizacja kontroli rozpracowuje metody i styl pracy dla innych organów kontroli. Dlatego też błędne jest wszelkie niedocenywanie roli kontroli państwowej, a miast tego jest rzeczą konieczną ściśle i stale współpracować z nią i pomagać jej w pracy.

Nowy etap rozwoju kontroli państwowej znamionuje się wielkimi zmianami w jej organizacji. Ważne jest jednak, aby w ślad za tymi zmianami organizacyjnymi szły również wysiłki w kierunku dalszego podniesienia jakości pracy kontroli. Bez tego elementu istnieje groźba rozwarcia nożyc między postępową, na ostatnich osiągnięciach radzieckich opartą organizacją kontroli a nienadążającą za nią jakością pracy.

Po pierwsze: trzeba podnieść poziom fachowy aparatu kontroli. Musi on jak najgruntowniej poznać kontrolowany przez siebie resort, jego ludzi, jego zakłady, jego teorię i praktykę, jego technikę i plany rozwoju. Hasłem kontroli musi stać się znajomość resortu przez pracowników kontroli państwowej co najmniej w tym stopniu, w jakim znają go sami pracownicy resortu. Należy to z jednej strony osiągnąć drogą systematycznego doszkalania kontrolerów po-

szczególnych zespołów w przedmiotach i zagadnieniach charakterystycznych dla kontrolowanych przez nich resortów, a z drugiej strony przez nasycenie kadry kontrolerów wysoko kwalifikowanymi fachowcami, znającymi teorię i praktykę swojego zawodu. Tylko bowiem głęboka znajomość resortu umożliwi kontroli przeprowadzanie dobrych kontroli, trafne rozpoznanie przyczyn ujawnionych braków i występowanie z konstruktywnymi wnioskami w sprawie sposobu ich przewycięzania.

Po drugie: ważne jest, aby stale i nieustannie podnosić poziom ideologiczny aparatu kontroli. Zagadnienie to aktualne w każdym resorcie, szczególnie ostro przedstawia się w resorcie kontroli, gdzie praca kontrolera nosi charakter wybitnie wychowawczy. Obowiązkiem każdego kontrolera musi być uczestniczenie w szkoleniu marksistowsko-leninowskim. Oprócz tego muszą oni zapoznać się gruntownie z historią kontroli w ZSRR, aby stąd czerpać praktyczne przykłady i wnioski dla własnej pracy. Niezbędne jest studiowanie prac Lenina i Stalina o kontroli państwowej. Konieczne jest również, aby poznali się oni z wypowiedziami towarzysza Bieruta o kontroli państwowej i twórczo je zastosowali w swojej praktyce. Taka praca szkoleniowa podniesie poziom ideologiczny i polityczny aparatu kontroli i uczyni go zdolnym do spełnienia jego ważnych zadań w stosunku do kontrolowanych jednostek.

Po trzecie: trzeba usprawnić metody kontroli. Nie można wszystkich kontroli przeprowadzać według jednej metody. Inaczej kontroluje się wykonanie planu produkcji, inaczej wykonanie budżetu, inaczej wykonanie planu inwestycji. Konieczne jest, aby aparat kontrolerski studiował i opanował różne metody kontroli i stosował je w swej praktyce. Dla dobrej kontroli bystrość i szybka orientacja bynajmniej nie wystarczają. Trzeba się oprócz tego oprzeć na naukowo rozpracowanych, zróżnicowanych dla poszczególnych problemów metodach kontroli, wówczas z jednej strony wzrośnie szybkość i operatywność kontroli, z drugiej zaś strony wzrośnie jej ścisłość. I na tym odcinku nieocenioną pomoc okaże nam studiowanie doświadczeń kontroli radzieckiej, która ma olbrzymie osiągnięcia na odcinku nauki o metodzie kontroli.

Po czwarte: przed aparatem kontroli stoi dalej zadanie pogłębiania swej współpracy z szerokimi masami i z ich kontrolą oddolną. Chodzi tu z jednej strony o lepsze niż dotychczas wykorzystanie w pracy kontroli państwowej sygnałów i materiałów kontroli społecznej rad narodowych, a z drugiej strony — o nawiązanie ścisłych kontaktów przez pracowników kontroli z przodującymi ludźmi jednostki, z jej notatorami i racjonalizatorami celem wykorzystania w kontroli ich wniosków, sygnałów i rad.

Po piąte wreszcie: niezmiernie ważne jest, aby nasz aparat kontroli państwowej zapamiętał słowa towarzysza Stalina o postawie moralnej kontrolera państwowego: „Jeśli Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej przypadło w udziale zaszczytne zadanie naprawiania braków naszych instytucji, pomocy pracownikom tych instytu-

cji w ich rozwoju — doskonaleniu się, jeśli przed Inspekcją Robotniczo-Chłopską postawiono zadanie: nie szczenić nikogo, lecz bronić interesów sprawy — to rzecz jasna, sami pracownicy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej muszą być uczciwi, nieposzlakowani, bezlitośni w swojej moralności. Jest to absolutnie konieczne, aby mogli oni mieć nie tylko formalne, ale i moralne prawo kontrolowania innych, pouczania innych²⁾. Podniesienie morale aparatu kontrolerskiego jest niezbędnym warunkiem jego dalszego rozwoju, jego autorytetu i zdolności oddziaływania na kontrolowane jednostki.

Rozpoczyna się obecnie nowy etap w rozwo-

ju kontroli państwowej. Zadanie polega na tym, aby wraz z wprowadzeniem nowych form organizacyjnych szło w parze również śmiało, zdecydowane i twórcze przyswajanie metod i stylu pracy radzieckiej kontroli. Podniesie to bez wątplenia naszą pracę na wyższy poziom. Ułatwi to kontroli okazywanie większej pomocy aparatowi państwowemu i administracyjnemu w usuwaniu braków i błędów, uczyni z niej lepszy instrument Rządu PRL do walki o przyspieszenie budowy socjalizmu w naszym kraju.

²⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. IV, Książka i Wiedza r. 1951, str. 378—379.

J. W.

BILANSE MATERIAŁOWE PODSTAWĄ OPRACOWANIA PAŃSTW. PLANU ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO

Zdzisław DEUTSCHMAN

PRAWO planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej stwarza wszelkie możliwości zapobiegania powstawaniu dysproporcji w gospodarce narodowej. Między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej ustalają się określone proporcje. Proporcje te przybierają charakter całkowicie konkretny i obiektywny. Wiadomo, że dla wyprodukowania energii elektrycznej jest potrzebna określona ilość paliwa, że dla wyprodukowania maszyn jest potrzebna określona ilość wyrobów hutniczych, energii elektrycznej, paliwa i innych niezbędnych materiałów. Wzajemne powiązania na odcinku materiałowym powinny być ujawnione i skoordynowane w skali całej gospodarki narodowej. Właśnie prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej zakłada wzajemne powiązanie wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia konkretnych pozytywnych wyników w spełnieniu wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej trzeba posługiwać się prawidłowymi metodami planowania. Jedną z podstawowych metod opracowywania planów w gospodarce socjalistycznej jest metoda bilansowa. Wśród wielu bilansów opracowywanych dla narodowego planu gospodarczego ważną pozycję zajmują bilanse materiałowe.

Bilanse materiałowe ustalają wzajemne zależności między produkcją a potrzebami poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. „Ta sama wartość użytkowa — stwierdza K. Marks — która jest produktem jednej pracy, stanowi środek produkcji dla innej. Produkty są więc nie tylko wynikiem, lecz zarazem warunkiem procesu pracy“¹⁾.

Ekonomista radziecki E. Łokszin rozwija tę myśl szerzej. „W procesie reprodukcji między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej występują wzajemne zależności. Zależności między gałęziami gospodarczymi kształtują się na podstawie planu państwowego, ustalającego tempo rozwoju poszczególnych działów, a więc i strukturę gospodarki narodowej. Zależności między gałęziami gospodarki narodowej są wy-

znaczone poprzez potrzeby poszczególnych gałęzi zarówno w zakresie środków trwałych jak i środków obrotowych, tzn. różnego rodzaju urządzeń oraz surowców, materiałów i paliwa. Każda z gałęzi gospodarczych nawiązuje na podstawie planu państwowego określone stosunki z innymi gałęziami i jako użytkownik, któremu zostają dostarczone środki produkcji i jako dostawca, którego wytwory służą jako przedmiot zużycia“²⁾.

Wzajemne zależności pogłębiają się i komplikują wraz ze wzrostem uprzemysłowienia kraju, wzrostem produkcji poprzez współdziałanie, wzrostem wykonywanych zadań inwestycyjnych itd. Postęp techniczny powoduje coraz to większą złożoność procesów produkcyjnych i stawia ważne wymagania w stosunku do wyposażenia technicznego.

Planowanie socjalistyczne musi uchwycić wszystkie zależności ilościowe zachodzące między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej na odcinku materiałów. To właśnie rozwiązanie tych zależności jest zasadniczą rolą bilansów materiałowych. Bilanse materiałowe muszą np. określić, jakiej wielkości produkcja energii elektrycznej będzie potrzebna dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, ile rudy i koksu potrzeba dla produkcji surówki, ile węgla potrzeba na wyprodukowanie koksu itd. Bilanse materiałowe muszą określić proporcję zużycia wytworów walcowanych. Muszą określić dokładnie, ile na koniec będzie przeznaczone dla wolnej sprzedaży, na wies itd.

Bilanse materiałowe umożliwiają zatem zapewnienie prawidłowych proporcji rozwoju między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej, a w szczególności pozwalają na zasadnicze ustalenie proporcji między grupą „A“ i grupą „B“ produkcji przemysłowej, tzn. między produkcją środków produkcji a produkcją przedmiotów spożycia oraz proporcji między zużyciem a rezerwami.

Przy opracowywaniu bilansów materiałowych nie wolno się ograniczać jedynie do ustalenia proporcji i wzajemnych powiązań, przy opraco-

²⁾ E. Łokszin: „Planowanie materialno-technicznego снабżenia narodowego хозяйства SSSR“ — Gospolitizdat 1952 r., str. 65.

¹⁾ K. Marks — „Kapitał“ t. I, Książka i Wiedza 1951 r., str. 192.

wywaniu bilansów materiałowych trzeba pamiętać o oparciu ich na systemie obliczeń techniczno-ekonomicznych. System obliczeń techniczno-ekonomicznych pozwala na ścisłe i dokładne ustalenie zużycia materiałowego, zasobów materiałowych oraz niezbędnych zapasów produkcyjnych i towarowych. W systemie obliczeń techniczno-ekonomicznych do najważniejszych należą normy techniczne, które są podstawą obliczenia zużycia materiałowego. Normy techniczne powinny być progresywne i brać pod uwagę najnowsze osiągnięcia techniczne oraz uwzględniać wyniki przodujących robotników i przodujących brygad robotniczych. W ten sposób opracowane bilanse materiałowe uwzględniają w pełni zagadnienie oszczędności materiałowych.

Państwowy plan zaopatrzenia materiałowo-technicznego jest częścią składową narodowego planu gospodarczego. Podstawą opracowania tego planu są przede wszystkim bilanse materiałowe, opracowywane w ramach prac nad NPG. Stopień przygotowania bilansów materiałowych decyduje praktycznie o stopniu przygotowania państwowego planu zaopatrzenia. Zasadniczą treścią państwowego planu zaopatrzenia jest dokonanie podziału środków produkcji w taki sposób, aby zostało zabezpieczone wykonanie zadań postawionych przez NPG dla poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Państwowy plan zaopatrzenia wytycza jednocześnie kierunki oszczędności materiałowych, jakie ma osiągnąć gospodarka narodowa. Można więc stwierdzić, że państwowy plan zaopatrzenia konkretyzuje i rozszerza zadania zawarte w NPG na odcinku gospodarowania materiałami.

Do najważniejszych bilansów materiałowych należą bilanse surowców i wyrobów hutniczych, paliwa, energii elektrycznej, podstawowych artykułów chemicznych, drewna, materiałów budowlanych oraz bilanse podstawowych surowców dla przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego. Bilanse surowców i wyrobów hutniczych trzeba postawić na pierwszym planie. Stal jest podstawą produkcji maszyn i urządzeń, jest podstawą produkcji okrętów, taboru kolejowego i samochodów. Stal jest podstawą naszych zasadniczych budowli socjalizmu. Ustalenie prawidłowego podziału stali między poszczególne gałęzie przemysłu, komunikację, budownictwo i potrzeby rynkowe wsi jest jednocześnie ustaleniem jednej z najistotniejszych proporcji narodowego planu gospodarczego.

Bilanse paliwa należą do najbardziej rozbudowanych bilansów, ponieważ paliwo używane jest przez wszystkie działy gospodarki narodowej. W naszych warunkach najważniejszy jest bilans węgla. Produkcja węgla stanowi jedną z najważniejszych naszych dziedzin przemysłu. Wydobycie węgla sięgające blisko 100 mln. ton pozwala nie tylko na pokrycie potrzeb krajowych, ale także na eksportowanie poważnych ilości. Węgiel jest naszym najpoważniejszym artykułem w handlu zagranicznym i dlatego bilans opracowywać trzeba pod kątem uzyskania jak największej oszczędności węgla w kraju i przeznaczenia możliwie dużych ilości dla wy-

wozu za granicę. Poważna ilość węgla przeznaczona jest na produkcję różnych wyrobów w kraju.

Bilans energii elektrycznej odzwierciedla osiągnięcia w zakresie elektryfikacji kraju. Elektryfikacja kraju wprowadziła duże zmiany do struktury zużycia energii elektrycznej. Energia elektryczna na coraz większą skalę jest używana do celów technologicznych, a więc do elektrycznego wytopu stali, do elektrolizy, do spawania elektrycznego itp. Do najważniejszych odbiorców należy hutnictwo żelaza i hutnictwo metali nieżelaznych, przemysł chemiczny i inne.

Bilanse artykułów chemicznych obejmują najważniejsze surowce i materiały używane w przemyśle chemicznym: surowce fosforowe dla produkcji nawozów fosforowych, piryty dla produkcji kwasu siarkowego, kwas siarkowy, który jest podstawą wielu rodzajów produkcji w chemii, sodę kaustyczną i sodę kalcynowaną, które są potrzebne dla produkcji mydła, włókien sztucznych i szkła. Obejmują one również kauczuk, który jest podstawą dla produkcji wyrobów gumowych, a przede wszystkim dla produkcji ogumienia samochodowego. Istnieje wiele artykułów w przemyśle chemicznym, stanowiących stadia przejściowe z jednej produkcji do drugiej. Właściwie cały plan produkcji przemysłu chemicznego zależy od prawidłowych wzajemnych powiązań między poszczególnymi materiałami. Specjalną pozycję zajmują bilanse nawozów sztucznych potrzebnych dla rolnictwa. Nawozy sztuczne są jak wiadomo podstawą podniesienia plonów w rolnictwie.

Bilanse drewna ujmują całość zagadnienia gospodarowania tym materiałem w kraju. Charakterystyczną cechą tego bilansu jest fakt, że corocznie ilość drzewa przeznaczonego do zużycia właściwie nie ulega zwiększeniu. Wynika z tego konieczność takiego opracowania bilansu, aby w tej ilości zmieścić rosnące potrzeby gospodarki narodowej. Jest to możliwe dzięki dużemu postępowi na odcinku oszczędzania drewna, jak również dzięki zastępowaniu drewna materiałami zastępczymi (płyty spilśnione, suprema, opakowania zastępcze itd.). Ustalenie właściwych proporcji w zużywaniu jest dla tego bilansu rzeczą specjalnie ważną. Główni odbiorcy drewna to górnictwo węglowe (kopalnia-ki), kolej (podkłady kolejowe i tarcica wagonowa), przemysł maszynowy i taborowy (tarcica) oraz budownictwo (drewno okrągłe i tarcica); poważne ilości zużywa drzewny przemysł przetwórczy (meble i opakowania).

Bilanse materiałów budowlanych muszą przede wszystkim zabezpieczyć wykonanie zadań postawionych w planie inwestycyjnym. Muszą jednocześnie ustalić w sposób konkretny ilości materiałów przeznaczonych dla potrzeb pozainwestycyjnych, a więc na cele remontowe, dla budownictwa indywidualnego i określić ilości przeznaczone dla sprzedaży rynkowej. Najważniejszymi bilansami materiałów budowlanych są bilanse cementu, cegły, materiałów dekarских i szkła.

Bilanse podstawowych surowców dla przemysłu lekkiego obejmują bilanse bawełny, wełny, skór surowych i inne. Precyzyjne ich opracowanie jest konieczne, ponieważ z jednej strony wiąże się to z kształtowaniem importu, a z drugiej strony stanowią one zasadniczo o wysokości produkcji przedmiotów spożycia, a więc wpływają bezpośrednio na podniesienie poziomu życiowego mas pracujących. Prace nad tymi bilansami pozwoliły nam na uzyskanie poważnych oszczędności, na przykład w tak podstawowym surowcu, jakim jest bawełna.

Bilanse materiałowe podzielić można na dwie zasadnicze grupy:

I) bilanse materiałowe środków produkcji, to znaczy bilanse materiałów przeznaczonych do dalszego przerobu (grupa A produkcji przemysłowej);

II) bilanse materiałowe przedmiotów spożycia, to znaczy bilanse materiałów przeznaczonych do indywidualnego (osobistego) zużycia (grupa B produkcji przemysłowej).

Praktycznie podział materiałów na grupę I lub II odbywa się w zależności od przeważającego przeznaczenia poszczególnych materiałów. Przyjmuje się zatem metodę analogiczną jak dla określenia przynależności gałęzi produkcji przemysłowej do grupy „A” względnie do grupy „B”. Stąd też produkcję grupy A będzie się zaliczać do grupy I (środków produkcji), a produkcję grupy B do grupy II (przedmiotów spożycia).

Wyroby walcowane są zaliczane do środków produkcji. Również do środków produkcji zaliczamy węgiel, mimo że znaczna jego część zostaje przeznaczona dla sprzedaży indywidualnym użytkownikom. Do tej grupy zalicza się również produkcję przemysłu papierniczego, ponieważ przeważająca część papieru idzie do dalszego zużycia na przetwórstwo. Z drugiej strony do przedmiotów spożycia zaliczymy tkaniny, mimo że służą one w poważnej mierze do produkcji w przemyśle odzieżowym. Podobnie do grupy II zaliczymy również całą produkcję przemysłu farmaceutycznego, mydlarskiego, mięsnego itd. Tak więc przy zaliczaniu bilansów materiałowych do I lub II grupy należy kierować się zasadą podziału gałęzi produkcyjnych na „A” i „B”.

Bilanse materiałowe środków produkcji dzieli się dalej na: a) surowce przemysłowe — rudy żelaza i rudy metali nieżelaznych, surowce fosforowe i piryty; b) materiały podstawowe dla przemysłu — surówka, stal, żelazostopy, metale kolorowe, kwas siarkowy, soda kalcynowana, soda kaustyczna, tarcica; c) paliwa i energia elektryczna — węgiel, produkty naftowe, gaz, energia elektryczna; d) materiały budowlane — cement, cegła, materiały dekarne, szkło okienne; e) surowce rolne — bawełna, wełna, len, skóry surowe, buraki cukrowe, zboże itp.

Bilanse materiałowe przedmiotów spożycia dzieli się dalej na: a) artykuły spożywcze (żywność) — mąka, mięso, konserwy, ryby, tłuszcze, cukier; b) artykuły przemysłowe — tkaniny, artykuły odzie-

żowe, wyroby dziewiarskie, obuwie, meble, mydło.

Dla celów zaopatrzenia materiałowo-technicznego gospodarki narodowej największe znaczenie posiadają bilanse grupy środków produkcji względnie bilanse przedmiotów spożycia, które, jak np. tkaniny, stanowią bazę zaopatrzenia przemysłu odzieżowego.

Bilanse materiałowe są w zasadzie opracowywane dla całości gospodarki narodowej. Jest jednak cały szereg bilansów opracowywanych w przekroju terenowym. W naszej praktyce będą to bilanse niektórych materiałów budowlanych, jak cegła, dachówka, żwir, kafle oraz bilanse odpadów przemysłowych. Przekrojem terenowym w naszych obecnych warunkach jest przekrój według województw.

Bilanse terenowe są w zasadzie opracowywane dla materiałów: a) ciężkich — gdzie z uwagi na duże koszty transportu konieczne jest pełne wykorzystanie i rozwinięcie produkcji miejscowej; b) możliwych do produkcji w całym kraju z uwagi na dość powszechne zaleganie surowca (cegła, żwir); c) nie nadających się do transportu ze względu na duże straty (cegła wyższych gatunków, dachówka, torf, niektóre rodzaje odpadów).

Jeżeli chodzi o samą metodę opracowywania bilansów materiałów budowlanych w przekroju terenowym, to początkowo występowała dążność do wydzielania z produkcji danego terenu produkcji kluczowej i odrębnego jej traktowania niż produkcji terenowej. Konsekwencją tego podziału było przeznaczenie produkcji kluczowej na potrzeby budownictwa centralnego, a produkcji terenowej, miejscowej — na potrzeby odbiorców miejscowych z oddaniem całkowitej gestii nad produkcją terenową w ręce władz terenowych (wojewódzkich i powiatowych rad narodowych). Powstały wobec tego jak gdyby dwa bilanse terenowe dla produkcji kluczowej i dla produkcji miejscowej, które wymagały dalszego skoordynowania.

Przekonano się jednak szybko, że w praktyce sporządzenie bilansu terenowego w dwu przekrojach jest nie do przyjęcia. Obecnie opracowuje się jeden bilans materiałowy dla obszaru województwa obejmujący po stronie przychodowej zarówno produkcję kluczową jak i produkcję miejscową oraz po stronie rozchodowej całkowite potrzeby tego województwa zarówno na budownictwo centralne jak i na budownictwo miejscowe. Bilans terenowy w tym ujęciu umożliwia stwierdzenie nadmiaru materiału w jednym województwie i niedoboru materiału w innym województwie. Konsekwencją sporządzenia takiego bilansu jest sporządzenie planu przewozów materiałów z jednego województwa do drugiego. Plan taki, a więc i bilans musi uwzględniać sezonowość produkcji i zużycia oraz istniejące możliwości transportowe.

Jednocześnie z bilansami terenowymi określonego materiału zostaje sporządzony bilans materiałowy w ujęciu ogólnopaństwowym. Jest rzeczą oczywistą, że przy prawidłowym opracowaniu bilansów — suma bilansów terenowych

daje w wyniku bilans ogólnopaństwowy. Bilanse terenowe powinny uwzględniać mobilizację wszystkich materiałów dostępnych w danym okręgu. To znaczy powinny uwzględniać wszystkie rezerwy, pozostające na danym terenie, jak i powinny uwzględniać wszystkie możliwe do zastosowania materiały zastępcze, znajdujące się na tym terenie (zużywanie zamiast cegły — glinobitki itd.). Bilanse terenowe poprzez wykazanie nadwyżek i niedoborów poszczególnych województw powinny być wyzyskane dla planowania przestrzennego mocy produkcyjnych.

„Cechą charakterystyczną gospodarki krajów kapitalistycznych — pisze E. Łokszin — jest nierównomierne i nieracjonalne rozmieszczenie mocy produkcyjnych oraz rabunkowa eksploatacja dóbr naturalnych. Socjalistyczny system gospodarczy urzeczywistnia planowe rozmieszczenie zdolności produkcyjnych. W genialnych dziełach Lenina i Stalina opracowane zostały teoretyczne zasady rozmieszczenia przemysłu socjalistycznego... Zasady socjalistycznego rozmieszczenia zdolności produkcyjnych są punktem wyjściowym w pracach nad bilansami materiałowymi w przekroju terytorialnym. Opracowanie bilansów okręgowych zapewnia koordynację produkcji i zużycia nie tylko w skali całej gospodarki narodowej, ale i w skali poszczególnych rejonów“³⁾.

Osobną grupę bilansów terenowych stanowią bilanse odpadów przemysłowych. Bilansowanie terenowe odpadów ma na celu likwidację zbędnych przewozów odpadów na większe odległości oraz ma doprowadzić do zorganizowania przeróbki odpadów możliwie na miejscu ich powstania. Chodzi zatem o ścisłe powiązanie ze sobą zakładów przerabiających odpady, z zakładami, w których one powstają. Najbardziej prawidłowym rozwiązaniem jest zorganizowanie produkcji opierającej się na odpadach w przemyśle drobnym, która by bazowała na konkretnym, stosunkowo blisko położonym, zakładzie przemysłu kluczowego.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że celem bilansów terenowych jest:

- 1) mobilizacja rezerw tkwiących w produkcji miejscowej i w zasobach miejscowych,
- 2) likwidacja zbędnych przewozów,
- 3) umożliwienie planowania przestrzennego zdolności produkcyjnych dla zlikwidowania zbędnych przewozów międzywojewódzkich.

Bilanse materiałowe są opracowywane w zasadzie na okresy roczne z podziałem kwartalnym. Taki sam zresztą podział stosuje się w układzie NPG. Podział kwartalny w bilansach materiałowych ma doniosłe znaczenie dla zaopatrzenia kraju, ponieważ pozwala na ujawnienie ewentualnych niedoborów materiałowych występujących w czasie. Ma to miejsce wówczas, kiedy ilość przychodu rocznego wystarcza na pokrycie potrzeb występujących w tym samym roku, niemniej w układzie kwartalnym może się okazać, że z różnych względów powstają niedobory w pewnych okresach roku. Ujawnienie takich niedoborów w odpowiednim cza-

nie pozwala na takie przepracowanie planu w ujęciu kwartalnym, które nie spowoduje trudności w jego równomiernym wykonaniu.

Bilanse materiałowe* składają się z dwu części: pierwszą częścią jest przychód, częścią drugą jest rozchód. W części pierwszej — przychodowej zostają wymienione wszystkie źródła zasobów, którymi dysponuje gospodarka narodowa w określonym materiale, w części drugiej — rozchodowej wymienione zostają główne kierunki zgodnie z którymi następuje podział materiału.

W praktyce naszej mieliśmy do czynienia z kilkoma zasadniczymi schematami bilansu.

I Schemat (z dawniejszej literatury radzieckiej)

| Przychód | Rozchód |
|--|--|
| I Zapasy na początek okresu planowania | I Zużycie na cele produkcyjno - eksploatacyjne |
| a) u dostawców | II Zużycie na cele budownictwa |
| b) u odbiorców | III Zużycie na inne cele |
| II Produkcja | IV Sprzedaż rynkowa |
| III Przychód z innych źródeł | V Wywóz za granicę |
| IV Przywóz z zagranicy | VI Na zwiększenie rezerw państwowych |
| | VII Zapasy na koniec okresu planowania |
| | a) u dostawców |
| | b) w odbiorców |

Jest to zasadniczy schemat ujętego teoretycznie bilansu materiałowego. W schemacie tym wychodzi się z następującego wyliczenia: zapas na początek okresu planowania, powiększony o całkowity przychód w ciągu roku, równa się: całkowity rozchód na zużycie w ciągu roku powiększony o zapas na koniec okresu planowania.

Schemat I bilansu materiałowego w tej formie nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Był on zresztą stosowany w Polsce w początkowym okresie opracowywania bilansów materiałowych. Wraz z rozbudową bilansów materiałowych zarówno w układzie pionowym (rozbudowa ilości pozycji przychodu i rozchodu) jak i w układzie poziomym (rozbudowa porównań z latami ubiegłymi i wprowadzenie podziału kwartalnego) schemat ten stał się niewygodny w pracy i dlatego został zmieniony.

Zasadnicza różnica stosowanego w okresie późniejszym schematu bilansu materiałowego w porównaniu ze schematem pierwszym polega na poważnej rozbudowie bilansu oraz na wyodrębnieniu pozycji zapasu na początek jak i na koniec okresu planowego i przerzucenie tych pozycji poza bilans. Na to miejsce zostają wprowadzone pozycje: „ze zmniejszenia zapasów po stronie przychodu“ i „na zwiększenie zapasów po stronie rozchodu“.

Przedstawiony na str. 27 schemat bilansu materiałowego opiera się o wzór następujący: całkowity przychód w ciągu roku, powiększony o zmniejszenie zapasu, równa się całkowity rozchód na zużycie w ciągu roku, powiększony o zwiększenie zapasu. Oczywiście w jednym bilansie występuje zmniejszenie zapasu albo zwiększenie zapasu, albo też zapas pozostanie bez zmiany i wtedy pozycje zapasowe nie występują w bilansie.

³⁾ E. Łokszin: „Planowanie materiałno-techniczne-skiego snabżenia narodnego chozajstwa SSSR“ — Gospolitizdet 1952 r., str. 79/80.

II Schemat (stosowany w naszej praktyce na 1953 r.)

| | Jednostka miliary | Wyk. onanie 1951 r. | Przewidyw. wyk. 1952 | Plan 1953 r. | W tym kwartaly | | | |
|---|----------------------|------------------------|-------------------------|--------------|-------------------|----|-----|----|
| | | | | | I | II | III | IV |
| Przychód | | | | | | | | |
| I Produkcja | | | | | | | | |
| w tym wg ministerstw | | | | | | | | |
| — dostawców | | | | | | | | |
| II Przychód z innych źródeł | | | | | | | | |
| III Przywóz z zagranicy | | | | | | | | |
| IV Ze zmniejszenia zapasów | | | | | | | | |
| a) u dostawców | | | | | | | | |
| b) u odbiorców | | | | | | | | |
| Rozchód | | | | | | | | |
| I Na cele pozarynkowe | | | | | | | | |
| A Zużycie na produkcję | | | | | | | | |
| w tym wg ministerstw | | | | | | | | |
| zużywających | | | | | | | | |
| na przykład: | | | | | | | | |
| Ministerstwo Górnictwa | | | | | | | | |
| w tym wg głównych celów zużycia | | | | | | | | |
| na przykład (dla węgla): | | | | | | | | |
| na produkcję koksu | | | | | | | | |
| norma zużycia węgla | | | | | | | | |
| w kg na 1 tonę koksu | | | | | | | | |
| produkcja koksu | | | | | | | | |
| B Zużycie na budownictwo | | | | | | | | |
| w tym wg Ministerstw | | | | | | | | |
| C Zużycie na kapitalne remonty | | | | | | | | |
| D Na zaopatrzenie jednostek mundurowych | | | | | | | | |
| E Na inne cele | | | | | | | | |
| II Na cele rynkowe | | | | | | | | |
| III Na rezerwy państwowe | | | | | | | | |
| IV Inne rozchody | | | | | | | | |
| V Straty | | | | | | | | |
| VI Wywóz zagranicę | | | | | | | | |
| VII Rezerwa PKPG (CUGM) | | | | | | | | |
| VIII Na zwiększenie zapasów | | | | | | | | |
| a) u dostawców | | | | | | | | |
| b) u odbiorców | | | | | | | | |
| Zapasy na koniec okresu planowego | | | | | | | | |
| w tym: | | | | | | | | |
| u dostawców | | | | | | | | |
| w tym wg dostawców | | | | | | | | |
| u odbiorców | | | | | | | | |
| w tym wg odbiorców | | | | | | | | |

Oznacza to na przykład, że w bilansie węgla przeznaczają się 6 milionów ton węgla dla Ministerstwa Kolei na zużycie i 300 tys. ton na zwiększenie zapasów. W takim przypadku kwota 6 mln ton węgla jest wstawiona jako zużycie dla Ministerstwa Kolei, a kwota 0,3 mln ton jest umieszczona w pozycji „VIII Na zwiększenie zapasów“ w podpozycji „b) u odbiorców“ z wymienieniem, że ilość ta jest przeznaczona na zwiększenie zapasów w Ministerstwie Kolei. Jeżeli założymy przypadek odwrotny, że zużycie wyniesie te same 6 mln ton węgla, ale zakłada się zmniejszenie zapasów o 0,3 mln ton, to wtedy pozycja zużycia będzie ta sama, a kwota 0,3 mln ton pojawi się w pozycji przychodu „IV Ze zmniejszenia zapasów“ podpozycja „b) u odbiorców“ z wyszczególnieniem, że ilość ta pochodzi ze zmniejszenia zapasów w Ministerstwie Kolei. Przydział węgla dla Ministerstwa Kolei wyniesie w pierwszym przypadku 6,3 mln ton, a w przypadku drugim 5,7 mln ton węgla. Na tym przykładzie widzimy wyraźnie różnicę, jaka będzie miała miejsce między cyfrą zużycia w bilansie materiałowym a cyfrą przydziału w planie rozdziału. Oczywiście rachunek jest prawidłowy, po prostu przydział materiału jest

równy zużyciu, powiększonemu o ilość przeznaczoną na zwiększenie, albo pomniejszonemu o ilość przeznaczoną do zużycia ze zmniejszenia zapasu.

Schemat II bilansu materiałowego został poważnie rozbudowany w porównaniu ze schematem pierwszym. Został on tu przedstawiony w pełnym rozwinięciu. Bilanse materiałowe załączone do NPG posiadają formę skróconą. Ograniczają się one w części rozchodowej do wymienienia jedynie pozycji ogólnych (bez uzasadnień) z wskazaniem jedynie najważniejszych celów zużycia. W bilansie węgla są wymienione takie pozycje, jak przeróbka w koksowniach, zużycie na produkcję energii elektrycznej, cementu, na cele komunikacji, ogółem na cele opałowe. W bilansie wyrobów walcowanych są wymienione pozycje zużycia na cele produkcji, eksploatacji, budowlane i sprzedaż rynkową. Jak wynika z wymienionych przykładów w bilansie skróconym wylicza się jedynie główne ekonomiczne kierunki zużycia i zmiany wynikające z ruchu zapasów. Jednakże skrócona forma bilansów przyjęta została tylko dla ułatwienia czytelności bilansów. Formą zasadniczą pozostaje forma rozwinięta bilansu materiałowego.

Schemat bilansu materiałowego opisany powyżej zdał w zupełności egzamin w naszej praktyce. Trudność sprawia jedynie przejście z pozycji bilansowych na wyliczenie pozycji planu rozdziału w państwowym planie zaopatrzenia. Rzecz ta wymaga wyjaśnienia.

Strona rozchodowa bilansu materiałowego w jego drugim układzie schematycznym zawiera pozycje zużycia materiałów na określone cele. Tymczasem strona rozchodowa planu rozdziału w państwowym planie zaopatrzenia zawiera pozycje przydziału dla określonych odbiorców (ministerstw zużywających). Z drugiej strony bilanse materiałowe zawierają zasadniczo zmiany w pozycji zapasów dotyczące dostawców i odbiorców, gdy tymczasem z planów rozdziału wynikają bezpośrednio zmiany zapasów jedynie u dostawców. W tym stanie rzeczy przejście z pozycji bilansowych na pozycje zawarte w planie rozdziału wymaga niejednokrotnie dość skomplikowanych wyliczeń. Jednym z przykładów jest omówiony wyżej przykład bilansu węgla dla Ministerstwa Kolei.

Trudności, o których mowa, nie nasręcza zamieszczony niżej schemat III bilansu materiałowego.

Schemat III bilansu materiałowego tym się różni od schematu II, że po stronie rozchodu mamy ilości materiałów przeznaczone dla odbiorców, a nie jedynie ilości przeznaczone na zużycie jak w schemacie II. W związku z tym w schemacie III pozycje na zwiększenie zapasów i ze zmniejszenia zapasów odnoszą się jedynie do zapasów u dostawców. Ilości wstawione do strony rozchodowej bilansu przeznaczone konkretnie dla odbiorcy są obliczone w ten sposób, że uwzględniają zarówno ilości potrzebne na zużycie jak i ewentualne zmiany w zapasach. Jeżeli powrócić do poprzedniego przykładu z węglem dla Ministerstwa Kolei, to obecnie w schemacie III po stronie rozchodowej pod

pozycją rozchodu dla Ministerstwa Kolei będziemy mieli kwotę na przykład 6,3 mln ton, a w podpozycjach będzie wyszczególnienie: w tym 6 mln ton na zużycie w stosunku do określonego przebiegu parowozów oraz 0,3 mln ton na zwiększenie zapasów.

Schemat II i schemat III są jednakowo prawidłowe. Schemat III będzie jednak wygodniejszy dla pracy, ponieważ daje od razu ostateczną cyfrę przydziału materiałów, a więc daje cyfry porównywalne z planem rozdziału.

III Schemat oparty o najnowsze wzory radzieckie

| | Jednostka miliary | Wykonanie 1951 r. | Przewidywan. wykon. 1952 | Plan 1953 r. | W tym kwartały | | | |
|--|----------------------|----------------------|-----------------------------|--------------|-------------------|----|-----|----|
| | | | | | I | II | III | IV |
| Przychód | | | | | | | | |
| I Produkcja w tym minist. — dostawców | | | | | | | | |
| II Przychód z innych źródeł w tym ewent. z re- zerw państwowych | | | | | | | | |
| III Przywóz z zagranicy | | | | | | | | |
| IV Ze zmniejszenia zapa- sów u dostawców w tym wg ministerstw — dostawców | | | | | | | | |
| Rozchód | | | | | | | | |
| I Na cele pozarynkowe | | | | | | | | |
| A Na produkcję i eksploatację w tym wg ministerstw odbierających na przykład: Ministerstwo Górni- ctwa w tym wg głów- nych celów zużycia na przykład: (dla wę- gla) na produkcję koksu norma zużycia węgla w kg na 1 tonę koksu produkcja koksu ponadto ewent. pozy- cje a) na zwiększenie zapa- sów b) ze zmniejszenia zapa- sów | | | | | | | | |
| B Na budownictwo w tym wg ministerstw — odbierających a) na produkcję bu- dowlaną b) na zwiększenie zapa- sów c) ze zmniejszenia zapa- sów | | | | | | | | |
| C Na zaopatrzenie jed- nostek mundurowych | | | | | | | | |
| D Na zaopatrzenie pra- cowników w produk- cji | | | | | | | | |
| E Na zaopatrzenie jed- nostek budżet. | | | | | | | | |
| II Na cele rynkowe | | | | | | | | |
| III Na rezerwy państwo- we | | | | | | | | |
| IV Inne rozchody | | | | | | | | |
| V Straty | | | | | | | | |
| VI Wywóz (za granicę) | | | | | | | | |
| VII Rezerwa PKPG (CUGM) | | | | | | | | |
| VIII Na zwiększenie zapa- sów u dostawców w tym wg ministerstw — dostawców | | | | | | | | |
| Zapasy na koniec okresu planowego u dostawców w tym wg ministerstw — dostawców | | | | | | | | |

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w metodyce opracowania bilansów na 1954 r. oparła się w zasadzie na przytoczonym tu schemacie III bilansu materiałowego. Opracowano jednak dwa wzory zamiast opisanego tu jednego wzoru. Okazało się bowiem technicznie

bardzo trudne zmieszczenie wszystkich potrzebnych danych na jednym formularzu.

W związku z powyższym opracowuje się na wzorze zbiorczym (B1) zestawienie bilansu z rozbiem strony rozchodowej na poszczególne ministerstwa (odbierające materiały) z zaznaczeniem pozycji dostaw i pozycji zużycia dla każdego poszczególnego ministerstwa. Niezależnie od tego opracowuje się wzór drugi (B2) dla każdego ministerstwa oddzielnie, który zawiera pełne rozliczenie danego materiału dla określonego ministerstwa, a więc zużycie na najważniejsze cele i zmiany zapasów.

Opracowania bilansów materiałowych na 1954 r. są zatem obszerniejsze niż dotychczas. Celem tej pracy jest osiągnięcie jak najlepiej przepracowanej podstawy dla prawidłowego ustawienia państwowego planu zaopatrzenia materiałowego, a co za tym idzie jak najlepszego zapewnienia prawidłowego zaopatrzenia w materiały wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

Na odcinku metodyki opracowywania bilansów materiałowych zrobiono dalszy krok naprzód. Bilanse materiałowe na 1954 r. będą dokładniejsze i obszerniejsze niż dotychczas. Ma to na celu dalsze pogłębienie powiązania planów zaopatrzenia materiałowego oraz jak najlepsze przygotowanie danych dla państwowego planu zaopatrzenia materiałowego. Oczywiście nawet najlepiej i najprawidłowiej, z punktu widzenia metodyki opracowane bilanse materiałowe nie mogą być ostatecznym celem same dla siebie. Aby bilanse materiałowe spełniły swoje zadanie, potrzeba jeszcze wielu innych czynników. Do najważniejszych należą: dobrze opracowane plany zaopatrzenia materiałowego oraz właściwa postawa i praca tych, którzy plany opracowują. Plany zaopatrzenia materiałowego opracowane prawidłowo, oparte na technicznych normach zużycia i uwzględniające wprowadzenie oszczędności materiałowych oraz uwzględniające przydzielanie środków obrotowych są podstawą wszystkich bilansów materiałowych.

Przy pracy nad bilansami nie wolno tylko liczyć i sumować. Pracować nad bilansem to znaczy wpływać niejednokrotnie na proporcje planu gospodarczego, to znaczy kształtować bilans handlu zagranicznego, to znaczy wpływać na wielkość produkcji itd. Dlatego też odpowiedzialność opracowujących bilanse materiałowe jest bardzo duża. Pracując nad bilansami trzeba mieć pełną świadomość skutków jakie powodują proponowane w nich zmiany. Trzeba umieć w tej pracy walczyć z „wąskimi przekrojami“ w dziedzinie zaopatrzenia w poszczególne materiały itd. Trzeba wreszcie mieć pełną świadomość znaczenia politycznego pracy, którą się w tej dziedzinie wykonuje.

Taka praca nad bilansami materiałowymi oparta o prawidłowo opracowane plany zaopatrzenia materiałowego oraz oparta o prawidłową metodykę opracowania bilansów materiałowych może dać naprawdę dobrą podbudowę dla opracowania państwowego planu zaopatrzenia, a co za tym idzie może zapewnić prawidłowy przebieg zaopatrzenia w materiały wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

DOŚWIADCZENIA Z PRAC NAD PLANAMI TECHNICZNO - EKONOMICZNYMI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH NA R. 1953

Stefan HATT i Andrzej KARPIŃSKI

PLANY techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw odgrywają ważną rolę w systemie planowania gospodarki narodowej. Plan techniczno-ekonomiczny przedsiębiorstwa przemysłowego, będąc podstawowym rocznym planem działalności produkcyjnej i gospodarczej przedsiębiorstwa i jego poszczególnych oddziałów oraz zawierając uzasadnienie techniczne zadań ilościowych i jakościowych, sporządzany jest w oparciu o ustalone dla przedsiębiorstwa zadania, wynikające z narodowego planu gospodarczego. Rola tych planów wynika więc przede wszystkim z faktu, że stanowią one konkretyzację zadań NPG w warunkach pracy, zasobów i możliwości poszczególnego przedsiębiorstwa, a także określają obowiązki przedsiębiorstwa wobec państwa i całej gospodarki narodowej oraz planowe związki łączące pracę przedsiębiorstwa z innymi ogniwami gospodarki narodowej. Plany te równocześnie stanowią czynnik organizujący pracę przedsiębiorstwa. Ważna rola planów techniczno-ekonomicznych wynika również z tego, że stanowią one formę, pod jaką najczęściej masy pracujące stykają się z planowaniem. Niejednokrotnie też opinia o skuteczności i jakości planowania w ogóle kształtuje się na gruncie oceny przez załogę jakości i roli planów techniczno-ekonomicznych w przedsiębiorstwie.

Plany techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw powinny stać na jak najwyższym poziomie. Ich zadania muszą rzeczywiście stanowić wzajemnie powiązaną i ekonomicznie uzasadnioną całość, wyrażającą jedność techniki i ekonomiki przedsiębiorstwa. Plany te powinny nie tylko organizować pracę przedsiębiorstwa, ale również uczyć kierowników przedsiębiorstw, pracowników aparatu planowania i całe załogi opanowania sztuki planowego wykorzystania wszystkich zasobów materialnych i finansowych oraz wszystkich rezerw pracy, zgodnie z wymogami prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej.

W tym celu plany techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw powinny dawać kierownikom przedsiębiorstw nie tylko możliwość ekonomicznego kierowania nimi i poszczególnymi ich oddziałami, ale zarazem wytyczać dobrze uzasadnione perspektywy rozwoju przedsiębiorstwa. Plany techniczno-ekonomiczne powinny nie tylko określać zadania w sposób prawidłowy, mobilizujący i równocześnie realny, ale zarazem precyzować środki umożliwiające wykonanie i przekroczenie tych zadań. Plany te powinny wskazywać na niezbędne zamierzenia dotyczące organizacji pracy i produkcji, zapewniające pełne wykorzystanie wszystkich istniejących zasobów i rezerw, wskazywać na kierunki rozwoju postępu technicznego i wprowadzania nowej techniki. Powinny one prawidłowo określać zadania w zakresie wydajności pracy,

niezbędnych środków materiałowych i finansowych, planowego stanu zatrudnienia, kosztów własnych i akumulacji oraz zadania w zakresie zamierzeń organizacyjno-technicznych niezbędnych dla zrealizowania postępu technicznego.

Czy plany techniczno-ekonomiczne opracowywane w naszych przedsiębiorstwach spełniają i jak spełniają te zadania? Zakończone w maju br. prace nad opracowaniem planów techniczno-ekonomicznych na r. 1953 w przedsiębiorstwach stanowią szczególną okazję dla podsumowania doświadczeń i wyciągnięcia wniosków.

Należy stwierdzić, że na przestrzeni ubiegłych lat dokonał się znaczny postęp w dziedzinie planowania techniczno-ekonomicznego w naszych przedsiębiorstwach dzięki podniesieniu się poziomu kwalifikacji kadr aparatu planowania oraz coraz szerszemu korzystaniu z produujących doświadczeń radzieckich. Przeważająca część przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza w zakresie Ministerstwa Hutnictwa, Ministerstwa Górnictwa, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, opracowała w bieżącym roku swe plany techniczno-ekonomiczne znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Nie może to jednak przesłaniać faktu, że w niektórych przedsiębiorstwach, w szczególności w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, Ministerstwu Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, a częściowo także Ministerstwu Przemysłu Lekkiego i Ministerstwu Przemysłu Materiałów Budowlanych, planowanie techniczno-ekonomiczne nie stoi jeszcze na dostatecznym poziomie i nie jest ono w stanie w pełni podołać zadaniom stawianym przed nim przez teorię planowania oraz potrzeby naszej gospodarki narodowej.

Analiza planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw dostarcza dowodów, że rola ich jako czynnika organizującego pracę przedsiębiorstwa często nie jest jeszcze dostateczna, a działalność produkcyjna niektórych przedsiębiorstw odbiega niekiedy znacznie od ich planu techniczno-ekonomicznego.

Praktyka wykazuje, że tam, gdzie organizująca pracę rola planów techniczno-ekonomicznych jest niedostateczna, z reguły towarzyszy temu niedoceniaenie tych planów przez kierownictwo przedsiębiorstw. Traktuje się tam pracę nad planami techniczno-ekonomicznymi jako narzucony obowiązek, który trzeba wykonać, który jednak nie wpływa jakoby na bezpośrednią działalność przedsiębiorstwa. Jeszcze często kierownicy niektórych przedsiębiorstw czy przedstawiciele załóg nie rozumieją prawidłowo problematyki ekonomiki przedsiębiorstwa, nie doceniają znaczenia pracy analitycznej nad planem techniczno-ekonomicznym, nie

doceniają roli planu techniczno-ekonomicznego w kierowaniu procesami produkcji.

Wynika to m. in. stąd, że plan techniczno-ekonomiczny w znacznej liczbie naszych przedsiębiorstw przemysłowych dotychczas nie kierował faktycznie ich pracą. Wpływały na to bez wątpienia poważne opóźnienia, jakie zaznaczały się w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych i ich zatwierdzaniu przez centralne urzędy. Opóźnienia te wynikały z faktu, że w związku z przedłużaniem się okresu prac nad planem rocznym w dotychczasowym trybie planowania Rząd zatwierdzał narodowy plan gospodarczy w okresie pomiędzy lutym a kwietniem roku planowego, co przesądzało, że zadania planowe, wynikające z NPG przekazywane były przedsiębiorstwom dopiero pod koniec I kwartału względnie w okresie II kwartału roku planowego. W r. 1953 dołączyła się do tego jeszcze dodatkowa okoliczność, a mianowicie w związku z uchwałą z dn. 3.I.1953 r., która wprowadziła nowe ceny i nowe stawki płac, plan w zakresie zadań wartościowych musiał być ponownie przeliczony, co spowodowało dalsze przeciągnięcie się terminu prac nad rozdziałem zadań NPG. Wszystko to w rezultacie spowodowało, że plan techniczno-ekonomiczny, będąc planem rocznym, obowiązywał zaledwie w okresie kilku miesięcy, i to ostatnich miesięcy roku, nie mówiąc już o tym, że nawet w tym krótkim okresie czasu wprowadzane były często zmiany do planów przedsiębiorstw przez ministerstwa (centralne zarządy). Na przykład plany techniczno-ekonomiczne na rok 1953 zatwierdzone zostały dla przedsiębiorstw przez właściwe centralne zarządy w większości przypadków w połowie maja, wskutek czego przedsiębiorstwa nie miały aż do tego czasu zatwierdzonego rocznego planu techniczno-ekonomicznego. Praca tych przedsiębiorstw w I kwartale br. opierała się więc nie na planie techniczno-ekonomicznym, ale na projekcie planu złożonym do centralnego zarządu w jesieni ub. roku. Dopiero w planie na II kwartał częściowo wprowadzono zmiany, wynikające z zatwierdzonego przez Rząd narodowego planu gospodarczego — odpowiednio do stopniowo przekazywanych przez centralne zarządy zadań planowych. Nie zmieniało to jednak faktu, że nadal znaczna część planu techniczno-ekonomicznego — podobnie jak w I kw. br. — opierała się nie na właściwym planie, lecz na projekcie planu. W ten sposób w znacznej liczbie przedsiębiorstw zadania nakreślone w planach techniczno-ekonomicznych realizowano dopiero w II półroczu, co przyczyniało się do obniżenia znaczenia planów techniczno-ekonomicznych. W ten sposób dotychczasowy tryb prac nad narodowym planem gospodarczym sprzyjał nadmiernemu wydłużaniu się prac nad NPG, w związku z czym nie mogła dostatecznie wzrastać organizująca rola planów techniczno-ekonomicznych w pracy przedsiębiorstw. Nie można było natomiast w tym okresie zrezygnować z etapu projektu planu sporządzonego przez przedsiębiorstwa, ponieważ tego rodzaju zasadnicza zmiana w trybie planowania uzależniona była od opanowania i utrwalenia

metodyki planowania przez kadry planistów w ministerstwach (centralnych zarządach). Z drugiej strony wymagała ona stopniowego znacznego polepszenia jakości planowania i znajomości podległych jednostek przez ministerstwa (centralne zarządy). Dopiero nowy tryb planowania na r. 1954 wprowadzony uchwałą Prezydium Rządu nr 260 z dn. 11.IV. 1953 r. w sprawie opracowania planu na r. 1954 stwarza warunki dla radykalnej poprawy sytuacji w tej dziedzinie.¹⁾ Między innymi nowy tryb planowania stwarza warunki dla opracowania i zatwierdzania planów techniczno-ekonomicznych w takich terminach, aby przedsiębiorstwa już z początkiem roku planowego posiadały zatwierdzone plany techniczno-ekonomiczne. W ten sposób plany te staną się podstawą pracy przedsiębiorstw i rzeczywiście organizować będą ich pracę.

Obok znacznych opóźnień w zatwierdzaniu planów techniczno-ekonomicznych, czynnikiem, który zmniejszał zainteresowanie planem techniczno-ekonomicznym w przedsiębiorstwach były niejednokrotnie niedociągnięcia w podziale zadań planowych na przedsiębiorstwa przez niektóre centralne zarządy, jak np. CZP Obrabiarek, CZP Motoryzacyjnego itp.

Niedociągnięcia te dotyczyły zarówno strony formalnej jak i merytorycznej. Z jednej strony przekazywanie zadań nosiło niejednokrotnie cechy wskazujące na zupełne niedocenywanie ważności zagadnienia. Tak np. zdarzały się przypadki, że niektóre centralne zarządy przekazywały zadania ustnie lub też wzywały kierowników przedsiębiorstw do dokonania na miejscu odpisu zadań planowych, jak np. CZP Bawełnianego — Północ, CZP Mleczarskiego, CZP Tytoniowego (częściowo). Z drugiej strony przekazywane zadania niejednokrotnie zawierały szereg błędów rzeczowych. Tak więc niektóre centralne zarządy, jak np. podległe Ministerstwu Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, przekazywały przedsiębiorstwom normy zużycia materiałowego zatwierdzone w narodowym planie gospodarczym jako przeciętne ogólnokrajowe, nie dostosowując ich do warunków i osiągnięć poszczególnych przedsiębiorstw. Dla niektórych przedsiębiorstw normy te były więc błędne i demobilizujące, gdyż były gorsze niż w poprzednim roku. Niektóre centralne zarządy rozdzielały zadania planowe nie realne, nie przystosowane do parku maszynowego lub zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa. W bieżącym roku tego rodzaju fakty wystąpiły w przemyśle maszynowym.

Centralny Zarząd Obrabiarek przekazał jednemu z zakładów zadania planowe w zakresie zatrudnienia mniejsze niż faktycznie wykonane w r. 1952, przy założonym równocześnie wzroście produkcji tego zakładu o 30% w porównaniu z r. 1952 oraz planowym wykonaniu nowych prototypów obrabiarek, co utrudniało znaczniejszy wzrost wydajności pracy.

Zdarzały się też przypadki, zwłaszcza w prze-

¹⁾ Szczegółowe omówienie nowego trybu planowania wprowadzonego tą uchwałą patrz „Gospodarka Planowa“ nr 5 i 6—7/1953 r.

myśle drobnym, kiedy centralne zarządy bez dostatecznego uzasadnienia przenosiły produkcję określonego wyrobu z zakładu o dużym doświadczeniu produkcyjnym do innego zakładu, nie przystosowanego pod względem oprzyrządowania i zaopatrzenia do wykonywania tej produkcji.

Tego rodzaju przekazywanie nierealnych zadań planowych powoduje dokonywanie licznych zmian zadań produkcyjnych w planach miesięcznych zarówno co do asortymentu, jak i wskaźników jakościowych produkcji. Z kolei powoduje to, że plany miesięczne w znaczny sposób odbiegają od planu techniczno-ekonomicznego, zmniejszając przydatność tego ostatniego dla kierowania pracą przedsiębiorstwa.

Centralne zarządy przy rozdzielaniu zadań na poszczególne przedsiębiorstwa powinny kierować się głębszą znajomością posiadanego przez nie parku maszynowego, kadr technicznych, zasobów siły roboczej i osiągnięć poszczególnych zakładów na konkretnych odcinkach ich działalności, pamiętając, że skuteczność planowania zależy w bezpośredniej mierze od właściwego uwzględnienia w planie obiektywnych warunków i prawidłowości istniejącej w naszej socjalistycznej gospodarce.

Niedociągnięcia w przekazywaniu zadań planowych wystąpiły jednak nie tylko w centralnych zarządach. Równocześnie bowiem niektóre ministerstwa dopuściły do uchybień w przekazywaniu zadań wynikających z NPG, lub też nie zapewniły dostatecznej kontroli nad przekazywaniem zadań planowych przez centralne zarządy. Tak np. Departament Planowania Ministerstwa Górnictwa przekazał Centralnemu Zarządowi Budowy Maszyn Górniczych zadania w zakresie uruchomienia produkcji nowych wyrobów niezgodne z programem produkcji.

Departament Planowania Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego do dn. 29.IV. br. nie dopilnował wysłania w teren do przedsiębiorstw planu wskaźników techniczno-ekonomicznych przez CZP Jajczarsko-Drobiarskiego.

W niektórych ministerstwach departamenty planowania ograniczyły się do rozdania centralnym zarządom zadań planowych z zobowiązaniem przekazania w określonym terminie tych zadań przedsiębiorstwom. Natomiast nie dopilnowały one czy terminy te zostały dotrzymane, co spowodowało, że w przekazaniu zadań przedsiębiorstwom niejednokrotnie powstawały dodatkowe opóźnienia.

Wreszcie czynnikiem, który powoduje niedostateczne zainteresowanie prawidłowym opracowaniem planu techniczno-ekonomicznego w przedsiębiorstwie, jest brak zainteresowania kierownictwa przedsiębiorstwa ustalaniem mobilizującego planu techniczno-ekonomicznego, bądź też z drugiej strony — niedostateczna kontrola wykonania tych planów ze strony centralnych zarządów. Niedocenywanie znaczenia i roli planów techniczno-ekonomicznych jest częstokroć wynikiem słabości działów planowania w przedsiębiorstwie. Komórki te bowiem niejednokrotnie nie umiały zapewnić sobie kluczowej roli, jaką powinny spełniać przy opracowywaniu planów techniczno-ekonomicznych.

Zamiast kierować pracą nad planem techniczno-ekonomicznym, są one w wielu przypadkach traktowane w tych pracach jako komórki usługowe o charakterze technicznym i zbiorczym. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Wszystko to powoduje, że w niektórych przedsiębiorstwach plany techniczno-ekonomiczne nie spełniają swej roli w walce o jak najpełniejsze wykorzystanie rezerw wewnątrzzakładowych.

Obok wyżej wymienionych czynników same plany techniczno-ekonomiczne niektórych przedsiębiorstw, jak wykazuje praktyka, posiadają niejednokrotnie poważne błędy, które zmniejszają ich przydatność w walce o wykorzystanie rezerw wewnętrznych przedsiębiorstwa, zwłaszcza w zakresie jakościowych wskaźników jego pracy. W tym właśnie zakresie w toku prac nad planem techniczno-ekonomicznym w przedsiębiorstwie powinny być wykorzystane wszystkie możliwości ustalenia wskaźników wydajności pracy, zużycia surowców, obniżki kosztów — bardziej mobilizujących, niż wskaźniki przekazane przez centralne zarządy. Tymczasem, jak wykazała praktyka bieżącego roku, niektóre przedsiębiorstwa w wielu przypadkach przyjmują przekazane zadania bezkrytycznie i nie czynią dostatecznych wysiłków dla polepszenia otrzymanych zadań.

Stwierdzono liczne przypadki automatycznego powtarzania zadań otrzymanych z centralnych zarządów, jak np. w przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Materiałów Budowlanych, Ministerstwu Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Niejednokrotnie w stosunku do konkretnych warunków i rezerw przedsiębiorstwa zadania przekazane przez centralne zarządy okazują się demobilizujące. Dotyczy to zwłaszcza norm zużycia materiałowego, gdzie — jak stwierdzono w licznych przypadkach — automatycznie wstawione zadania do planu techniczno-ekonomicznego były gorsze, niż faktycznie osiągnięte przez przedsiębiorstwo wyniki w okresie poprzedzającym plan.

Wyrazem niedostatecznego jeszcze opanowania problematyki ekonomicznej przez niektóre przedsiębiorstwa w planach techniczno-ekonomicznych był fakt, że najczęstszym odcinkiem, w zakresie którego zadania planów techniczno-ekonomicznych nie osiągały limitów przekazanych przez centralne zarządy, był odcinek kosztów własnych, co powodować musi ujemne konsekwencje dla gospodarki i dyscypliny finansowej przedsiębiorstw. Znaczna liczba przedsiębiorstw w oparciu o ujawnione rezerwy i możliwości produkcyjne ustaliła zadania w zakresie obniżki kosztów i akumulacji na poziomie wyższym, niż zadania przekazane przez centralne zarządy, jak np. Wrocławska Wytwórnia Papierosów, Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego w Kątach. Równocześnie jednak niektóre gałęzie przemysłu, jak np. CZP Koksochemicznego, czy niektóre przedsiębiorstwa, m.in. Fabryka Kawy Zbożowej i Makaronu we

Wrocławiu nie ustaliły w planie techniczno-ekonomicznym zadań w tym zakresie na poziomie ustalonym limitem. Podkreślić należy również, że w wielu przypadkach nieosiągnięciu limitów w zakresie obniżki kosztów towarzyszyło osiągnięcie limitów w zakresie innych zależnych wskaźników, jak zużycia materiałowego, przeciętnych płac itp. Fakty te uznają, że aparat planowania w niektórych przedsiębiorstwach nie obejmuje jeszcze dostatecznie związku tych części planów z obniżką kosztów własnych lub nie zapewnia dostatecznej koordynacji pomiędzy planem kosztów a innymi częściami planu techniczno-ekonomicznego.

Do niedostatecznego poziomu planu kosztów w niektórych przedsiębiorstwach przyczynił się — jak wykazuje przebieg prac nad planami techniczno-ekonomicznymi w bieżącym roku — brak współpracy pomiędzy działem planowania a księgowości (sekcja kosztów) oraz fakt, że w większości przypadków dyrektorzy przedsiębiorstw niedostatecznie wnikają w zagadnienia kosztów i finansów. W większości przedsiębiorstw przemysłowych planowaniem kosztów zajmuje się w dalszym ciągu dział księgowości, a nie planowania. Do słabego poziomu opracowania planu techniczno-ekonomicznego w zakresie kosztów w niektórych przedsiębiorstwach przyczynił się również zaznaczający się ostro brak specjalistów do spraw kosztów w przedsiębiorstwach, co utrudniało sporządzanie realnych planów kosztów i dotrzymanie ustalonych terminów.

Praktyka opracowania planów techniczno-ekonomicznych w br. wykazała w niektórych przedsiębiorstwach bardzo jeszcze niedostateczną koordynację poszczególnych części planu. Niejednokrotnie, tak przy przekazywaniu zadań planowych, jak i przy opracowaniu planów, zaznaczyły się fakty funkcjonalizmu i braku współpracy poszczególnych komórek organizacyjnych biorących udział w pracach nad planem. Powodowało to w konsekwencji brak powiązania poszczególnych części planu. Dla przykładu — działy zaopatrzenia, w związku zresztą z późniejszym terminem zatwierdzenia przez rząd planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego niż pozostałych części planu, spowodowały w niektórych przypadkach niezgodność pomiędzy zadaniami w zakresie zużycia materiałowego ustalonymi w planie zaopatrzenia i w planie kosztów.

Ciągle jeszcze szczególnie ostro występował brak powiązania planów rozwoju techniki z planem produkcji lub planem wydajności pracy i zatrudnienia, a w konsekwencji z planem kosztów. Stwierdzono fakty, kiedy plan uruchomienia produkcji nowych wyrobów obejmował wyroby nie objęte programem produkcji. Do niezgodności, jakie występowały w poszczególnych częściach planu, przyczyniło się częściowo również kilkusetapowe przekazywanie zadań planowych przedsiębiorstwom. Występowaniu niezgodności pomiędzy poszczególnymi częściami planu, opracowywanymi przez poszczególne komórki organizacyjne, sprzyjał ponadto fakt, że w pracach nad planem

techniczno-ekonomicznym w niektórych przedsiębiorstwach nadal nie zabezpieczono ich kompleksowego charakteru, że poszczególne części planu rozdziela się na poszczególne komórki organizacyjne przedsiębiorstwa, wykazujące niekiedy wzajemną niezajomość swych części planu i nie orientujące się w całokształcie planu techniczno-ekonomicznego. Do tego przyczynia się również niedostateczne przestrzeganie zasady jedności planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa, odpowiadającej jedności techniki i ekonomiki przedsiębiorstwa oraz odpowiedzialności za całokształt planu, jaka spoczywa na dziale planowania w przedsiębiorstwie. Są jeszcze nie tylko pracownicy ale również niejednokrotnie nawet kierownicy działów planowania, którzy nie znają często kompleksowych zadań przedsiębiorstwa i ograniczają się do poznania niektórych części planu przy pominięciu np. planu kosztów i planu finansowego. Wina leży częściowo po stronie centralnych zarządów, które również nie przekazują zadań w ujęciu kompleksowym i nie walczą dostatecznie o warunki dla takiego ujęcia.

Przebieg i wyniki prac przedsiębiorstw nad planami techniczno-ekonomicznymi na r. 1953 wykazują, że w niektórych przedsiębiorstwach nadal niedostatecznie opanowana jest sytuacja w zakresie zapewnienia porównywalności zadań planowych z danymi statystycznymi za rok poprzedzający plan. Porównywalność tych danych i ich jakość w niektórych przedsiębiorstwach przedstawiała wiele do życzenia, przyczyniając się do zniekształcenia dynamiki wskaźników planowych na r. 1953. Najczęstszym błędem w tym zakresie jest nieumiejętność prawidłowego przeliczenia wobec zmian organizacyjnych dokonanych w ciągu roku (jak np. w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stalina). Szczególne trudności ustalenia porównywalnych liczb dla oceny bazy wyjściowej wystąpiły w zakresie planu kosztów, a zwłaszcza w zakresie obliczenia porównywalnych danych o płacach, amortyzacji, kosztach sprzedaży itp. Tego rodzaju błędy występowały w licznych przedsiębiorstwach m. in. w cementowni „Odra.“ W niektórych przedsiębiorstwach stwierdzono fakty, że w planach techniczno-ekonomicznych wskutek błędów w doprowadzeniu do porównywalności wykazywano w zadaniach planowych w porównaniu z rokiem poprzedzającym np. 6-krotny wzrost kosztów sprzedaży, 4-krotny wzrost sumy amortyzacji, czy wzrost średnich płac porównywalnych o 80%. Tego rodzaju fakty bezkrytycznie przyjmowanych błędów w przeliczeniach były, trzeba przyznać, stosunkowo liczne w niektórych przedsiębiorstwach, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, materiałów budowlanych i rolnospożywczym.

Limity zatrudnienia przekazywane przez centralne zarządy powinny być w szczególności analizowane pod kątem widzenia ujawnienia rezerw siły roboczej. Tym bardziej niedopuszczalne powinno być ustalanie w planie techniczno-ekonomicznym bez dostatecznego

uzasadnienia wyższych w tym zakresie zadań, niż przekazane przez centralne zarządy.

Szereg przedsiębiorstw w rezultacie analizy pracochłonności produkcji oraz rezerw w dziedzinie organizacji pracy ustaliło zadania w zakresie zatrudnienia robotników na poziomie niższym od przekazanych limitów, stwarzając warunki dla lepszego wykorzystania siły roboczej.

Równocześnie jednak w niektórych przedsiębiorstwach, jak np. w Fabryce Kawy Zbożowej i Makaronu we Wrocławiu, czy Wrocławskiej Wytwórni Produktów Zielarskich zaznaczyła się tendencja do ustalenia zadań planu zatrudnienia wyższych, niż przekazane przez centralny zarząd lub wyższych, niż faktycznie wykonane w r. 1952, bądź zadań w rozmiarach nie uzasadnionych wymogami planu produkcji (jak np. w chłodni składowej w Toruniu) a tym samym do obchodzenia środków zmierzających do likwidacji przerostów w zatrudnieniu. Szczególnie ujemne znaczenie miał fakt, że dotyczyło to najczęściej pracowników administracyjno-biurowych.

Podkreślić przy tym należy, że w niektórych przypadkach ustalanie wyższego planu zatrudnienia pracowników administracyjno-biurowych niż zadania przekazane przez centralne zarządy nastąpiło przy równoczesnym zmniejszeniu zatrudnienia robotników w porównaniu z limitami.

Doświadczenia bieżącego roku wykazały w niektórych przedsiębiorstwach szczególnie wiele usterek i niedociągnięć w opracowaniu planu zaopatrzenia, który w wielu przedsiębiorstwach ulegał kilkakrotnym przeróbkom. Często przykładem niedociągnięć w planie zaopatrzenia było np. nieuwzględnienie oszczędności związanej z obniżeniem zużycia materiałowego, wynikającego z planowych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych (np. w Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych), bądź pomijanie w projekcie planu zaopatrzenia nawet podstawowych artykułów zaopatrzeniowych, których wprowadzenie do planu w etapie sporządzania planu techniczno-ekonomicznego powodowało, że wartość zużycia materiałowego odbiegała od limitów przekazanych przez centralny zarząd (np. w cementowni „Odra“).

Do szeregu niedociągnięć w planach zaopatrzenia przyczynił się w wielu przedsiębiorstwach brak norm zużycia podstawowych materiałów w r. 1952. W rezultacie — planowane normy jednostkowe zużycia materiałowego na cały rok zostały obniżone w stosunku do planu już w I kw. Tak np. w cementowni „Odra“ zadania w zakresie zużycia jednostkowego węgla na tonę klinkieru zostały wykonane już w I kw. br., wskazując, że zadania planowe w tym zakresie nie zostały ustalone na poziomie mobilizującym.

Przy poważnej poprawie jaka zaznaczyła się w porównaniu z latami poprzednimi w poprawności stosowania cen niezmiennych w planach techniczno-ekonomicznych, wystąpiły

jednak w bieżącym roku pewne niedociągnięcia. Niektóre przedsiębiorstwa, jak np. Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, stosowały przy opracowywaniu planu techniczno-ekonomicznego ceny niezmiennie nie zatwierdzone przez jednostkę nadrzędną i PKPG. Szereg nieprawidłowości w stosowaniu cen niezmiennych stwierdzono również w przedsiębiorstwach podległych CZP Maszyn Włókienniczych. Stwierdzono również, że zadania planowe przekazane przedsiębiorstwom przez niektóre zarządy przemysłu podległe Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła, poważnie odbiegały w wartości produkcji według cen zbytu od zadań przesłanych przez Ministerstwo Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Szczególnie dotyczyło to zarządu przemysłu chemicznego i tworzyw sztucznych oraz zarządu przemysłu okuć i wyrobów z drutu.

W przemyśle maszynowym, w niektórych przedsiębiorstwach zaznaczyły się błędy w planach techniczno-ekonomicznych polegające na tym, że plany te nie przewidywały przyrostu robót w toku, co jest podstawowym warunkiem zapewnienia ciągłości pracy przedsiębiorstwa.

Stosunkowo częstym niedociągnięciem, stwierdzonym w planach techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw, było zniżenie w roku planowym wskaźnika średniego przekroczenia norm w porównaniu z faktycznie osiągniętym w roku poprzedzającym plan, co wywierało ujemny wpływ na zapotrzebowanie robotników i plan wydajności pracy. Podobnie jak i w latach poprzednich, szczególnie wiele usterek i błędów wykazywało doprowadzenie zadań planowych i opracowanie planów techniczno-ekonomicznych dla przedsiębiorstw nowoprzejętych. Wskazuje to na konieczność zbadania tej sprawy i zapewnienia ze strony jednostki organizacyjnej, która nadzorowała dane przedsiębiorstwo w okresie przed przekazaniem, pomocy przy przekazywaniu zadań planowych, nowa bowiem władza nadzorująca, w tym okresie często nie zna dostatecznie nowoobjętej jednostki.

W bieżącym roku pozytywnym objawem było zorganizowanie w wielu przedsiębiorstwach narad produkcyjnych na temat planu techniczno-ekonomicznego. Istniały jednak nadal przedsiębiorstwa, w których udział załogi w opracowaniu planu techniczno-ekonomicznego był niedostateczny. Tak np. w Miejskim Zakładzie Mleczarskim w Kaliszu w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych załoga w ogóle nie brała udziału i stąd plany te nie oddziaływały mobilizująco na pracę załogi. W szeregu przypadków załogi nie znają zadań planu techniczno-ekonomicznego. Poważnie niezadowolająco przedstawia się również sprawa doprowadzenia planów do stanowisk roboczych, przy czym w wielu przedsiębiorstwach wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego natrafia na poważne trudności i przebiega z opóźnieniem. W takich przypadkach trudno mówić o planie, jako czynniku mobilizują-

cym załogę do walki o uzyskanie lepszych wskaźników pracy przedsiębiorstwa.

Do szeregu niedociągnięć, jakie wystąpiły w toku opracowania planów techniczno-ekonomicznych w przedsiębiorstwach przyczynił się w pewnej mierze także i fakt, że szereg istotnych zagadnień metodycznych i organizacyjnych, związanych z opracowaniem planów techniczno-ekonomicznych, nie zostało dotychczas dostatecznie jasno postawionych. W szczególności brak jest normatywnego rozstrzygnięcia niektórych istotnych zagadnień w zakresie szczegółowych wykonawczych instrukcji dla przedsiębiorstw. Centralne zarządy bowiem w większości przypadków przekazują podległym przedsiębiorstwom instrukcje opracowane dla centralnych zarządów przez departament planowania własnego ministerstwa bez odpowiednich niezbędnych modyfikacji. W rezultacie tego zdarzają się fakty, że w instrukcjach przychodzących do przedsiębiorstw znajdują się formularze planowe dotyczące rozbięcia produkcji globalnej na województwa i inne wzory, przydatne wyłącznie centralnym zarządom.

Zagadnieniem, które wymaga jasnego sprecyzowania i instruktarza w przedsiębiorstwach jest kwestia, czy limity planowe, przekazywane przez centralne zarządy mają charakter ostateczny i wiążący, czy mogą być one zmieniane i ewentualnie w jakim zakresie przez przedsiębiorstwo przy opracowaniu planu techniczno-ekonomicznego. Jedynie nieliczne centralne zarządy przekazując zadania wskazywały przedstawicielom przedsiębiorstw na konieczność rozszerzenia i pogłębienia tematyki planu we własnym zakresie oraz na konieczność starannego opracowania planu kosztów. Jak wykazała praktyka, kierownictwo wielu przedsiębiorstw uważało, że zadania planowe przekazane przez centralny zarząd mają charakter ostateczny i nie powinny być zmieniane, w związku z czym nie wystąpiono o rewizję ich w kierunku polepszenia wskaźników jakościowych pracy przedsiębiorstw. Tego rodzaju stanowisko zajmowało np. kierownictwo ZPW im. L. Waryńskiego, Zgierskich ZPW im. J. Dąbrowskiego i inne. Bez dostatecznego wyjaśnienia tej kwestii może powstawać tego rodzaju sytuacja jak w bieżącym roku, że niektóre przedsiębiorstwa uważając zadania przekazane przez centralne zarządy za nienaruszalne, nie podejmowały wysiłków w kierunku pogłębienia planu i jego uzasadnienia oraz wykrycia rezerw w produkcji. Było to także jedną z przyczyn, że nawet w przedsiębiorstwach, gdzie przeprowadzono narady produkcyjne nad planem techniczno-ekonomicznym na 1953 r. w wielu przypadkach nie występowało o polepszenie wskaźników otrzymanych z centralnych zarządów.

Rozwiązanie tego zagadnienia powinno w zasadzie pójść w kierunku następującym: ogólnie powinna obowiązywać zasada, że w planach techniczno-ekonomicznych nie mogą być ustalone zadania niższe, niż wynikające z limitów przekazanych przez centralne zarządy. Przedsiębiorstwo może natomiast i powin-

no polepszyć wskaźniki ekonomiczne w stosunku do przekazanych zadań, wynikających z narodowego planu gospodarczego, ale wyłącznie w ramach ustalonych dla niego na dany rok limitów w zakresie zaopatrzenia, zatrudnienia, limitów finansowych itd. Przy czym w szczególności powinny być polepszone wskaźniki techniczno-ekonomiczne, normy zużycia i wydajności oraz inne jakościowe wskaźniki pracy przedsiębiorstw.

Podnoszenie przez przedsiębiorstwa wskaźników w zakresie programu produkcyjnego w ramach przyznaných środków nie powinno być jednak pozostawione całkowitej dowolności przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa bowiem niejednokrotnie nie posiadają odpowiedniej orientacji co do właściwych kierunków dodatkowego podwyższania produkcji ze względu na ogólne potrzeby gospodarcze. W związku z tym przedsiębiorstwa zwracają niekiedy swe wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji artykułów łatwiejszych w produkcji, co nie zawsze jest gospodarczo uzasadnione. Z tych względów jest konieczne, aby przy przekazywaniu zadań planowych centralne zarządy udzielały jednocześnie przedsiębiorstwom odpowiednich wytycznych, wskazujących na właściwe kierunki, w jakich powinno pójść ewentualne podwyższenie zadań produkcyjnych w planach techniczno-ekonomicznych.

Ustalając takie wytyczne, centralne zarządy powinny działać w ścisłym porozumieniu z właściwymi dystrybutorami, tak aby wysiłki zakładów skierować na powiększenie programu produkcji w zakresie artykułów deficytowych i poszukiwanych na rynku. Wytyczne takie miałyby poza tym tę dodatnią stronę, że wyznaczyłyby przedsiębiorstwom konkretną drogę, po jakiej powinny iść w ciągu roku zobowiązania produkcyjne załóg.

Mieliśmy w bieżącym roku szereg przykładów, że przedsiębiorstwa w rezultacie analizy planu podnosiły produkcję niezbędnych dla rynku wyrobów, jak np. w zakresie połowów śledzia i dorsza przez Centralny Zarząd Rybówłóstwa Morskiego, przetworów ziemniaczanych itd., lub rozszerzały asortyment, utrzymując przyznane limity zaopatrzenia. Równocześnie jednak w niektórych przedsiębiorstwach, w rezultacie niedostatecznego instruktarza wśród pracowników planowania na temat roli planów techniczno-ekonomicznych i możliwości zmian oraz rewidowania zadań przekazywanych przez centralne zarządy przedsiębiorstwom, wystąpiły w bieżącym roku fakty, że pomimo istniejących możliwości i rezerw produkcyjnych w planach techniczno-ekonomicznych nie podniesiono zadań powyżej przekazanych przez centralne zarządy. Dotyczyło to m. innymi nawet niektórych wyrobów deficytowych na rynku.

Tak było z niektórymi wyrobami produkowanymi w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego i drobnego, gdzie przekazane zadania nie obciążały w pełni zdolności produkcyjnej parku maszynowego. Kierownictwo tych przedsiębiorstw nie przejawiało jednak dostatecznej inicjatywy wobec swych władz nadrzędnych

i organów zbytu, aby wypełnić istniejące produkcyjne luzy produkcją nowych asortymentów lub wyrobów nie objętych programem produkcji.

Rozstrzygnięcia przez odpowiednie przepisy i instrukcje wymaga też zagadnienie, jak ma postępować przedsiębiorstwo, w którym program produkcji opiera się na oddaniu do użytku nowego agregatu lub oddziału, w przypadku gdy w okresie pomiędzy zatwierdzeniem narodowego planu gospodarczego a opracowaniem planu techniczno-ekonomicznego przez przedsiębiorstwo występują opóźnienia inwestycyjne powodujące, że dany obiekt nie zostanie oddany do użytku w planowanym terminie. W tym przypadku zdarzało się, że zadania planu techniczno-ekonomicznego w zakresie programu produkcji ustalono zgodnie z zadaniami przekazanymi przez centralny zarząd, były więc one nierealne, gdyż w związku z opóźnieniami inwestycyjnymi przedsiębiorstwo nie osiągało planowej zdolności produkcyjnej, albo też ustalano zadanie planowe uwzględniając dalszy termin oddania do użytku nowego agregatu, ale tym samym było ono niższe od przekazanego przez centralny zarząd.

Tego rodzaju fakty występowały przy opracowywaniu planów techniczno-ekonomicznych w przedsiębiorstwach podległych CZP Koksochemicznego, w CZP Wapienniczego i Gipsowego, w przemyśle maszynowym itd. Wskazuje to na konieczność rozwiązania tej kwestii przez PKPG.

Dalszym zagadnieniem wymagającym normalnego rozstrzygnięcia jest sprawa, jak ma się ustosunkować przedsiębiorstwo do zmian zamówień, dokonywanych przez organizacje zbytu po zatwierdzeniu narodowego planu gospodarczego. Czy w tych przypadkach przedsiębiorstwo ma opracować program produkcji według nowego wachlarza wyrobów, wynikających z aktualnych zamówień właściwej centrali handlowej lub zbytu, a tym samym wprowadzić do programu produkcji wyroby, których niejednokrotnie nie ma w zadaniach przekazywanych przez centralne zarządy, czy też ma ono sporządzić program produkcji zgodnie z zadaniami przekazanymi przez centralny zarząd w przeświadczeniu, że zadania te są częściowo już nieaktualne w związku ze zmianą zamówień centrali zbytu. Na skutek nierozstrzygnięcia tej sprawy jedno z przedsiębiorstw podległych CZP Izolacyjnego w związku ze zmianą zamówień centrali handlowej opracowało dwa plany, jeden na podstawie przekazanych zadań, wynikających z narodowego planu gospodarczego, drugi — w oparciu o realne zapotrzebowanie odbiorców. Tego rodzaju rozwiązanie budzi poważne wątpliwości. Dalszym tego rodzaju przykładem może być fakt, że np. CZP Rybołówstwa Morskiego przekazał podległym przedsiębiorstwom plan produkcji w asortymencie uwzględniającym gatunki ryb, które przestała odbierać Centrala Rybna już dn. 1.I. 1953 r., zresztą na polecenie tegoż centralnego zarządu. Fakty wskazują, że rozstrzygnięcie te-

go rodzaju zagadnień byłoby jednym z czynników zwiększających wydatnie rolę planu techniczno-ekonomicznego w przedsiębiorstwach.

Niezależnie od istotnych zmian, jakie w problematykę opracowania planu techniczno-ekonomicznego wprowadza nowy tryb planowania, analiza dotychczasowego przebiegu i wyników prac nad planami techniczno-ekonomicznymi w przedsiębiorstwach nasuwa następujące wnioski, których wprowadzenie w życie powinno przyczynić się do wydatnego polepszenia planowania.

1. Podstawowym czynnikiem skutecznego opracowania planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw, który stworzyłby warunki bardziej prawidłowego, ekonomicznego kierownictwa naszymi przedsiębiorstwami jest zwiększenie udziału aktywu polityczno-gospodarczego przedsiębiorstw w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw. Jest to niezbędne celem uwzględnienia w planach osiągnięć ruchu współzawodnictwa i twórczej inicjatywy pracujących oraz celem ujawnienia i wykorzystania w planach wszelkiego rodzaju rezerw istniejących w przedsiębiorstwie. Należy tu brać również przykład z inicjatywy niektórych przedsiębiorstw, które stworzyły komisje planowania w zakładzie, złożone z przedstawicieli administracji przedsiębiorstwa, działu planowania, personelu inżynieryjno-technicznego, podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej oraz przedstawicieli załóg.

2. Należy zapewnić właściwy instruktarz dla dyrektorów, głównych księgowych, głównych inspektorów, kierowników działów planowania, pracowników zaopatrzenia i zbytu w przedsiębiorstwach, a także organizować kursy na temat sporządzania planów techniczno-ekonomicznych oraz na temat celów i zadań działów planowania w tej dziedzinie.

3. Należy skoncentrować szczególną uwagę na opracowaniu planu finansowego, który stanowi integralną część planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstw, charakteryzującą całą gospodarczą działalność przedsiębiorstwa. Jest to niezbędne dla likwidacji błędnej i szkodliwej praktyki wielu kierowników naszych przedsiębiorstw, które nie znają planów finansowych podległych im przedsiębiorstw i uważają te plany za sprawę obchodzącą wyłącznie pracowników finansowych.

4. Należy zapewnić również kompleksowe przekazywanie przedsiębiorstwom zadań planowych przez centralne zarządy.

5. Należy usprawnić i pogłębić kontrolę nad podziałem zadań planowych oraz opracowaniem planów techniczno-ekonomicznych przez ministerstwa (centralne zarządy) i PKPG, wzorując się na praktyce planowania w Związku Radzieckim. W praktyce tej zarówno na szczeblu Gosplanu, jak i ministerstw niezwykle wiele uwagi poświęca się zagadnieniu właściwego ustalenia planów techniczno-ekonomicznych i ich zgodności z narodowym planem gospodarczym.

Z dotychczasowej praktyki zawierania umów planowych w obrocie towarowym

Mgr Kazimierz SMOLEŃ

USTAWA o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej z 19 kwietnia 1950 r. Dz. U. nr 21, poz. 180) w następujący sposób określiła w art. 1 cel umów planowych: „przestrzeżenie przez jednostki gospodarki socjalistycznej zasad praworządności Polski Ludowej, zapewnienie dyscypliny wykonania planów gospodarczych, usprawnienie współpracy przy realizacji tych planów oraz ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego“.

W chwili wydania tej ustawy większość jednostek gospodarki społecznej odniosła się raczej niechętnie do obowiązku zawierania umów planowych. Dowodem tego jest prowadzona przez Departament Handlu PKPG obszerna korespondencja w tej sprawie i akta Głównej Komisji Arbitrażowej. Wysuwane przez jednostki gospodarki społecznej zastrzeżenia dotyczyły głównie wielkiego nakładu pracy, którą uważano za zbędną oraz niemożności rozbięcia masy towarowej na poszczególnych sprzedawców podporządkowanych dostawcy względnie nabywców podporządkowanych odbiorcy. (Należy wyjaśnić, że kontrahenci umów generalnych nazywani są dostawcami i odbiorcami, podczas gdy kontrahenci umów szczegółowych i bezpośrednich — sprzedawcami i nabywcami).

Ustawa o umowach planowych stoi na stanowisku powszechności zawierania umów z wyłączeniami przewidzianymi w art. 4 pkt. 2, a przewidziana w art. 6 lista miała obejmować tylko jednostki zwierzchnie obowiązane do zawierania umów generalnych. Praktyka w latach 1950 i 1951 poszła w tym kierunku, że ogłaszane były listy jednostek obowiązanych do zawierania umów zarówno generalnych jak i bezpośrednich.

Zarządzenia Przewodniczącego PKPG ustalające listę jednostek gospodarki społecznej obowiązanych do zawierania umów na r. 1950, zostały wydane dopiero 7 sierpnia 1950 r. (Monitor Polski nr A-91, poz. 1133) i 2 września 1950 r. (Monitor Polski A-109, poz. 1374). Zrozumiałe jest, że termin zakończenia zawierania umów generalnych był wyznaczony (zgodnie z art. 12 ustawy) pod koniec III kwartału 1950 r. a umów szczegółowych i bezpośrednich na 31 października 1950 r. czyli w połowie IV kwartału (Monitor Polski nr A-92, sprostowanie).

Jeśli się zważy, że w r. 1950 po raz pierwszy został nałożony obowiązek zawierania umów planowych, a nadto terminy ich zawarcia zostały wyznaczone na IV kwartał to zarzuty jednostek o wielkim nakładzie zbędnej pracy wydają się pozornie słuszne. Oceniając jednak ten fakt z perspektywy czasu zagadnienie to należy osądzić nieco inaczej.

Zarządzenie o zawieraniu umów planowych w r. 1950 zostało wydane z pełną świadomością,

że umowy planowe nie wszędzie będą operatywnym instrumentem wykonania zadań planowych. Chodziło m. in. o praktyczne zaznajomienie jednostek gospodarczych z trybem zawierania tych umów oraz poczynienie spostrzeżeń, które by przyczyniły się do usunięcia przeszkód w następnych latach.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ustalenia listy jednostek obowiązanych do zawierania umów generalnych i bezpośrednich na r. 1951 zostało wydane 11 kwietnia 1951 r. (Monitor Polski nr A-48, poz. 641). Zarządzenie to dotyczyło umów planowych w zakresie zaopatrzenia jak również obrotu towarowego (załączniki 3 i 4 do zarządzenia dotyczyły krajowego obrotu towarowego, a załączniki 5 i 6 dostaw towarów w ramach obrotu handlowego z zagranicą).

Zarządzenia Przewodniczącego PKPG o obowiązku zawierania umów planowych w latach 1950 i 1951 miały wiele cech wspólnych. Wliczały one mianowicie jednostki obowiązane do zawierania umów generalnych i umów bezpośrednich oraz nie regulowały kwestii rejestrowania oraz kontrolowania zawartych umów planowych.

Prowadzona przez PKPG korespondencja z resortami a nawet z jednostkami obowiązanyymi do zawierania umów oraz sygnały Głównej Komisji Arbitrażowej doprowadziły do wniosku, że zarządzenie Przewodniczącego PKPG powinno być wydane w terminie umożliwiającym zawarcie umów generalnych w styczniu, a szczegółowych i bezpośrednich przed upływem I kwartału. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w r. 1951 ustalało termin zakończenia umów generalnych na dzień 31 maja, szczegółowych i bezpośrednich na dzień 31 lipca 1951 r. I te terminy były jednak zbyt późne.

W r. 1952, na podstawie doświadczeń lat 1950 i 1951 postanowiono jeszcze bardziej przyspieszyć termin opracowania zarządzenia Przewodniczącego PKPG w sprawie listy jednostek obowiązanych do zawierania umów planowych. Ze względu jednak na opóźnienie prac nad Narodowym Planem Gospodarczym na r. 1952 (ustawa o NPG na r. 1951 została wydana 23 marca, a na r. 1952 — 28 marca) zarządzenie Przewodniczącego PKPG o obowiązku zawierania umów planowych zostało wydane dopiero 19 kwietnia 1952 r. (Monitor Polski A-40, poz. 576) czyli z 8-dniowym opóźnieniem w stosunku do r. 1951. Zarządzenie to uregulowało w inny sposób niż w latach poprzednich obowiązek zawierania umów bezpośrednich, a mianowicie zamiast ogłaszania listy jednostek postanawiało ono w § 2 ust. 1, że „dostawy w zakresie obrotu towarowego, na które nie są zawierane umowy generalne powinny być dokonywane — jeżeli jedną umową można objąć całość dostaw — na podstawie umów bezpośrednich“. Równo-

cznie zarządzanie po raz pierwszy nakładało obowiązek przesłania do Dep. Handlu PKPG odpisów zawartych umów generalnych i bezpośrednich. Obowiązek przesłania odpisów ciążył na nabywcach towaru (§ 4, ust. 1 zarządzenia). § 4 ust. 2 postanawiał, że jednostki obowiązane do zawarcia umów powinny podać przyczyny niewykonania tego obowiązku w przypadku, jeżeli istotnie nie wywiązały się ze swoich zadań.

Na podstawie przeprowadzonej kontroli przesłanych odpisów umów planowych stwierdzono, że na ogół jednostki wykonały ciężący na nich obowiązek z wyjątkiem tych nielicznych przypadków, w których zawarcie umów nie było możliwe. Listę tych jednostek ogłoszono jako zarządzenie Przewodniczącego PKPG zmieniające zarządzenie z 19 kwietnia 1952 r. (Monitor Polski nr A-28, poz. 334 z 1953 r.). Należy zaznaczyć, że konieczność zwolnienia niektórych jednostek, wymienionych w zarządzeniu, od obowiązku zawarcia umów wypłynęła dopiero w trakcie zawierania umów planowych. Głównymi przyczynami zwolnienia, które należałoby wymienić były:

1) błędne określenie drogi towarowej, tzn. ustalenie niewłaściwych kontrahentów umowy (np. CZPrzem. Odzieżowego jako dostawca odzieży do CZ MHD zamiast do Centrali Odzieżowej),

2) nałożenie obowiązku zawarcia umowy generalnej na odbiór artykułu przedstawiającego (w skali rocznej) znikomą wartość, a nadto znajdującego się w wystarczającej ilości w handlu detalicznym (np. jagody w obrocie krajowym),

3) nałożenie obowiązku zawarcia umowy generalnej na dostawę artykułu, który ze względu na swą specyfikę nie może być (w skali rocznej) ściśle sprecyzowany.

Nie ulega wątpliwości, że zmiana zarządzenia powinna być ogłoszona jak najwcześniej, a więc jeszcze w okresie wyznaczonym przez Przewodniczącego PKPG do zawarcia umów szczegółowych. Ogłoszenie zmiany zarządzenia było jednak konieczne ażeby zainteresowane jednostki gospodarki społecznej nie ponosiły konsekwencji związanych z niewykonaniem obowiązku zawierania umów planowych. Szczególnie chodziło o kary umowne obciążające jednostki zwierzchnie w razie niezorganizowania zawarcia umów szczegółowych przez podległe im jednostki gospodarcze.

Omawiając zarządzenie Przewodniczącego PKPG z 1952 r. należy jeszcze nadmienić, że termin zawarcia umów generalnych został wyznaczony na 31.V.1952 r., umów szczegółowych na 31.VII., a umów bezpośrednich na 30.VI. 1952 r. Kontrola wykonania zarządzenia o zawieraniu umów planowych szła jedynie w kierunku formalnym, tzn. Dep. Handlu PKPG kontrolował czy umowy zostały zawarte nie wnikając czy jednostki przestrzegały ściśle wzorów umów generalnych względnie bezpośrednich, a szczególnie czy w prawidłowy sposób wypełniono pkt. 1 i 2 wzoru.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG nr 92 o obowiązku zawierania umów planowych w r. 1953 zostało wydane 12 marca 1953 r., a więc o przeszło miesiąc wcześniej od analogicznego zarządzenia w r. 1952. Należy zaznaczyć, że w r. 1953 Dep. Handlu PKPG jeszcze przed ogłoszeniem zarządzenia w Biuletynie PKPG zawiadomił zainteresowane resorty o obowiązku zawierania umów, przysyłając zainteresowanym odpowiednie wycinki zarządzenia i listy jednostek obowiązanych do zawarcia umów generalnych (załączniki do zarządzenia). W ten sposób osiągnięto efektywne przyspieszenie doręczenia zarządzenia jednostkom obowiązującym do zawarcia umów.

W cytowanym wyżej zarządzeniu wprowadzono m. in. postanowienie o obowiązku zawierania umów bezpośrednich przez te jednostki, które zawarły wstępne uzgodnienia dostaw towarowych na r. 1953. Wstępne uzgodnienie dostaw towarowych określone zostało wzorem nr 11 załączonym do instrukcji PKPG nr 83a w sprawie sporządzenia planu obrotu towarowego. Poszczególne pozycje projektu planu obrotu towarowego powinny opierać się, co najmniej w 80%, na zawartych wstępnych uzgodnieniach dostaw towarowych, dokonywanych przez centralne zarządy lub zarządy przedsiębiorstw. We wstępnych uzgodnieniach strony zobowiązują się zamieścić w swoim projekcie planu określone ilości i asortymenty towarów. Wstępne uzgodnienia nie mogą być jednak, na etapie opracowywania projektu planu, podstawą do zawierania umów, co wyraźnie zaznaczono we wzorze nr 11. Ponieważ jednak po uchwaleniu Narodowego Planu Gospodarczego te same jednostki mają obowiązek powtórne zawarcie wstępnych uzgodnień (do tzw. planu handlowo-finansowego) i te uzgodnienia są już w pełni obowiązujące, nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby na tej podstawie jednostki były obowiązane do zawarcia umów bezpośrednich. Ze względu na fakt, że w wielu przypadkach plany poszczególnych centralnych zarządów (zarządów) nie ulegają lub ulegają bardzo małym poprawkom, jako podstawę do zawarcia umów bezpośrednich przyjęto w zarządzeniu Przewodniczącego PKPG bądź wstępne uzgodnienia zawarte na etapie opracowania projektu planu obrotu towarowego (z obowiązkiem wprowadzenia do tych umów ilości i asortymentów, które zostały przewidziane w planie handlowo-finansowym) bądź wstępne uzgodnienia zawierane do planu handlowo-finansowego. Sprawa ta została uregulowana w § 2 omawianego zarządzenia.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG nr 92 z 1953 r. znacznie usprawniło kwestię kontroli zawieranych umów planowych. Ponownie (po raz pierwszy w r. 1952) wprowadzono obowiązek przysyłania do Dep. Handlu PKPG odpisów umów generalnych (§ 6, ust. 1) z tą zmianą, że odpisy przysyłają jednostki określone jako dostawcy w listach stanowiących załączniki do zarządzenia. Zwolniono natomiast jednostki od obowiązku przesłania odpisów umów bezpośrednich, nakładając na resorty obowiązek opracowania zbiorczych zestawień zawartych umów

bezpośrednich (§ 6, ust. 2) i złożenie ich w Dep. Handlu PKPG.

Ponieważ podstawą do zawarcia umów bezpośrednich zgodnie z § 2 omawianego zarządzenia były wstępne uzgodnienia dostaw towarowych, Dep. Handlu PKPG bada zgodność zawartych umów z wstępnymi uzgodnieniami złożonymi przez poszczególne centralne zarządy (zarządy) przy uwzględnieniu poprawek wynikających z planu handlowo-finansowego. Jeśli chodzi o r. 1954 nie ulega wątpliwości, że zarządzenie powinno być ogłoszone jeszcze wcześniej niż w r. 1953. Planuje się, że będzie ono ogłoszone jeszcze w listopadzie 1953 r. z tym, że terminy zawarcia umów planowych biegiłyby zgodnie z ustawą od uchwalenia NPG. Zawieranie umów planowych przed otrzymaniem zadań planowych przez jednostki obowiązane do ich zawarcia jest oczywiście niemożliwe. Wcześniejsze jednak ogłoszenie zarządzenia pozwoli jednostkom przygotować się do akcji zawierania umów przez nawiązanie kontaktów z dostawcą względnie odbiorcą.

W celu dokładnego zilustrowania okresów uchwalania NPG oraz dat wydanych zarządzeń Przewodniczącego PKPG w sprawie umów planowych na przestrzeni lat 1950 — 1953 przy uwzględnieniu planowanych dat uchwalenia NPG na r. 1954 opracowano poniższy wykaz.

| | r. 1950*) | r. 1951 | r. 1952 | r. 1953 | r. 1954 |
|---|---------------|----------------|----------------|----------------|--|
| Data powzięcia uchwały (ustawy) o NPG | 19.IV 1950 | 23.III 1951 | 28.III 1952 | 7.II 1953 | Planowany termin przedstawienia NPG na Prez. Rządu 20.XI.1953 r. |
| Data wydania zarządzenia Przew. PKPG w sprawie umów planowych | 7.III 1950 | 11.IV 1951 | 19.IV 1952 | 12.III 1953 | Planowane ogłoszenie zarządzenia 30.XI.1953 r. |

Terminy ostateczne dla zawarcia umów planowych kształtowały się następująco:

| | Ostateczny termin zawarcia umów generalnych | Ostateczny termin zawarcia umów szczegółowych | Ostateczny termin zawarcia umów bezpośrednich |
|------------------------|---|---|---|
| 1950*) | 31.VIII.1950 | 31.X.1950 | 31.X.1950 |
| 1951 | 31.V.1951 | 31.VII.1951 | 31.VII.1951 |
| 1952 | 31.V.1952 | 31.VII.1952 | 30.VI.1952 |
| 1953 | 25.IV.1953 | 13.VI.1953 | 30.V.1953 |
| terminy planowane 1954 | 30 dni po uchwaleniu NPG | 90 dni po uchwaleniu NPG | 90 dni po uchwaleniu NPG |

Po dokonaniu przeglądu sytuacji na odcinku umów planowych w perspektywie wydanych zarządzeń Przewodniczącego PKPG należałoby omówić niektóre zagadnienia z tej dziedziny poruszane niejednokrotnie przez jednostki gospodarki społecznej obowiązane do zawierania umów planowych.

*) Dane dotyczące r. 1950 zamieszczono w celu ujęcia całości zagadnienia.

Przez cały okres obowiązywania ustawy o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej rozważana jest kwestia, które jednostki powinny zawierać umowy generalne, a które umowy szczegółowe. Chodzi przede wszystkim o tego rodzaju organizacje handlowe, jak CRS Samopomoc Chłopska, OZ PGR itp., posiadające rozgałęzioną sieć terenową. W pierwszym okresie umowy szczegółowe zawierały nawet najniższe jednostki (np. Gminne Spółdzielnie Samopomoc Chłopska). W r. 1953 wprowadzono zasadę, że umowy szczegółowe powinny zawierać oddziały wojewódzkie (np. CRS Samopomoc Chłopska — Wojewódzkie Zarządy Gminnych Spółdzielni, w OZ PGR, oddziały te zawierają zarówno umowy generalne, jak i szczegółowe).

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG nr 92 z 1953 r. w § 3 określa jednostki gospodarki społecznej, które powinny zawierać umowy bezpośrednio i szczegółowe. Postanowienie to ma na celu również zmniejszenie ilości zawieranych umów planowych, nakazując np. zawieranie umów szczegółowych i bezpośrednich jednostkom budżetowym prowadzącym zakłady na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym (np. umowy szczegółowe i bezpośrednie będą zawierały właściwe biura zbytu Centrali Handlowej Żelaza i Stali jako jednostki budżetowe, a nie poszczególne składy hurtowe). Wprowadzenie tej zasady ma na celu zmniejszenie ilości zawieranych umów.

Jednostki obowiązane do zawierania umów niedokładnie wypełniają obowiązujące wzory umów, nie określając m. in. terminów dostaw lub wymieniając często np. jako okres dostawy „r. 1953“. Należy podkreślić, że sprecyzowanie terminu dostawy towaru wpływa dodatnio na rytmiczność wykonywania planów gospodarczych i jednostki powinny określać terminy dostaw co najmniej w rozbiu kwartalnym.

Błędem jest zamieszczanie przez niektóre jednostki terminów dostawy wykraczających poza dany rok kalendarzowy (np. umowa zawarta na NPG 1953 r. określa ostateczny termin dostawy na 5 stycznia 1954 r.). NPG jest opracowywany na okres 1 roku kalendarzowego. Jakkolwiek dostawy (odbiór) dokonane po tym roku są zaliczane jako dostawy roku, w którym dostawa została faktycznie wykonana, a nie na poczet roku minionego. Dostawa towarów w r. 1954 objęta umową planową zawartą na r. 1953 powinna być uznana za umowę w tej części nie wykonaną, a jednostka, która nie dopełniła obowiązków wynikających z umowy powinna uiścić kary umowne.

W wielu przypadkach jednostka gospodarki społecznej, będąca stroną umowy planowej nie wywiązuje się ze swych obowiązków, uzasadniając swoje stanowisko decyzjami lub zarządzeniami wydanymi przez swoją jednostkę zwierzchnią. W celu zapobieżenia zwiększenia się ilości tego rodzaju przypadków należałoby wprowadzić do wydawanych rokrocznie zarządzeń Przewodniczącego PKPG postanowienie ustalające, że decyzje w sprawie zmiany

lub rozwiązania umów mogą być wydawane przez jednostki zwierzchnie tylko łącznie. Decyzja wydana przez jednostkę zwierzchnią tylko jednej ze stron nie zwalnia tej strony od obowiązku wykonania umowy.

Niektóre jednostki gospodarki uspołecznionej zawierają umowy planowe jeszcze przed wydaniem zarządzenia Przewodniczącego PKPG o obowiązku zawierania umów planowych w danym roku (np. umowy na piwo). Nadmienić należy, że jednostki zawierające taką umowę, nie posiadają jeszcze dokładnych ilości, względnie asortymentów wynikających z NPG, a opierają się na danych przyjętych do projektów planów obrotu towarowego.

Po ogłoszeniu zarządzenia Przewodniczącego PKPG, w którym jednostki te nie zostały zamieszczone, zwracają się one z zapytaniem, czy zawarta umowa jest ważna, czy też automatycznie ulega rozwiązaniu. Trzeba w związku z tym stwierdzić, że umowa taka jest obowiązująca z tym zastrzeżeniem, że ewentualne zmiany wynikające z otrzymanych zadań planowych powinny być natychmiast dokonane.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, określając przedmiot umowy generalnej, wymieniają jedynie nazwę grupy artykułów, a nie możliwie dokładny asortyment. Określenie przedmiotu umowy tylko w grupach towarowych należy uznać za szkodliwe tak dla dostawcy, jak i dla odbiorcy i prowadzące do przewlekłych sporów pomiędzy jednostkami zawierającymi umowy szczegółowe. Przedmiot umowy powinien być ściśle określony, ułatwia to bowiem i przyspiesza zawarcie umów szczegółowych. Z tegorocznej praktyki wynika, że Dep. Handlu PKPG zwraca umowy, które nie są dostosowane do obowiązujących wzorów umów generalnych, a w szczególności gdy nie wymieniają dokładnie asortymentu w grupach i podgrupach.

W bieżącym roku wynikł spór pomiędzy dwoma jednostkami gospodarki uspołecznionej o niedotrzymanie terminów. Mianowicie dostawca nie przedstawił odbiorcy w terminie określonym zarządzeniem Przewodniczącego PKPG projektu umowy generalnej. W związku z tym odbiorca przesłał (zgodnie z art. 15 ustawy) projekt umowy dostawcy. Wszelkie monity odbiorcy do dostawcy okazały się bezskuteczne. Po upływie ok. 30 dni od daty przesłania przez odbiorcę umowy generalnej, dostawca zwrócił ją podpisaną z załączonym protokołem rozbieżności. Zachodzi pytanie czy tak późniony protokół rozbieżności (art. 17 ustawy ustala termin przesłania protokołu rozbieżności wraz z umową w przeciągu 7 dni od daty jej otrzymania) powinien być rozpatrywany w świetle art. 17 ust. 3 ustawy, czy też na podstawie art. 22 ustawy (uzupełnienie, zmiana, rozwiązanie lub odstąpienie od umowy).

Ze względu na konieczność przyspieszenia zawierania umów planowych komisje arbitrażowe powinny dążyć do jak najdalej idącej zasady ścisłego przestrzegania terminów ustalonych ustawą czy zarządzeniem Przewodniczącego PKPG. Nieprzestrzeganie ustalonych terminów prowadzi do demobilizacji jednostek obowiąza-

nych do ich zawierania. Strona, której nie zwrócono przesłanej umowy w ustalonym terminie powinna wystąpić do komisji arbitrażowej w celu ustalenia stosunku prawnego między stronami. Jest jeszcze jeden przypadek przesłania protokołu rozbieżności po podpisaniu umowy planowej, kiedy strona zwraca podpisaną umowę planową, a dopiero po upływie pewnego okresu czasu nadsyła oddzielnie protokół rozbieżności. W takich przypadkach protokół rozbieżności nie powinien być w ogóle rozpatrywany.

Niektóre jednostki błędnie wypełniają § 2 umowy generalnej (przedstawiany najczęściej w formie wykazu stanowiącego załącznik nr 2 do umowy), nie uwzględniając powiązania poszczególnych jednostek sprzedawcy z jednostkami nabywcy. W celu uniknięcia tego rodzaju przypadków podaje się poniżej projekt wzoru wykazu do § 2 umowy (we wzorze podaje się jedynie niektóre rubryki wykazu).

| Sprzedawca | Przedmiot umowy | Nabywca | Ilość |
|------------|----------------------|---------|--------|
| A | mąka żytnia | a | 200 |
| | | b | 200 |
| | mąka pszenna tortowa | c | 100 |
| B | groch Victoria | a | 100 |
| | | b | 100 |
| | | c | 200 |
| | fasola (piękny Jaś) | c | 200 |
| | makaron jajeczny | c | 10.000 |

Odpowiednie wycinki powyższego wykazu dostawca przesyła sprzedawcom, a odbiorcy nabywcom. W ten sposób właściwie opracowany wykaz pozwoliłby podległym jednostkom na szybkie i sprawne zawarcie umów szczegółowych.

Poważnym również zagadnieniem nasuwającym wiele trudności jest sprawa zawierania umów planowych przez jednostki objęte trybem planowania terenowego. Do jednostek tych należą m. in. 3 największe organizacje handlu detalicznego CZ MHD, ZSS i CRS Samopomoc Chłopska. W przeciwieństwie do organizacji handlowych planowanych centralnie, ostateczne zatwierdzenie liczb określających wysokość masy towarowej w ujęciu wojewódzkim odrębnie dla ZSS, CZ MHD i CRS Samopomoc Chłopska dokonywane jest przez prezydium WRN. W związku z tym jednostki zwierzchnie przedsiębiorstw MHD oraz przedsiębiorstw wojewódzkich ZSS i CRS Samopomoc Chłopska mogą zawierać umowy generalne po zatwierdzeniu przez prezydium WRN planów wojewódzkich. Z tego wynika, że suma planów wojewódzkich jest liczbą, na podstawie której należy zawierać umowy generalne, podczas gdy liczby planu wojewódzkiego należy brać za podstawę do zawierania umów szczegółowych.

Stosując obecną metodę planowania terenowego należy stwierdzić, że zawarcie umów szczegółowych może nastąpić przed zawarciem

umów generalnych (oddziały wojewódzkie mają wcześniej zatwierdzone plany obrotu towarowego niż ich jednostki zwierzchnie), jednakże nie należy zapominać o tym, że umowy szczegółowe powinny być zawierane dopiero w wyniku zawartych umów generalnych. Ażeby umowa generalna mogła być zawarta (przez jednostki planowane terenowo) jednostka zwierzchnia (centralny zarząd) musi wprawdzie uzyskać dane z zatwierdzonych planów wojewódzkich, zsumować te dane i otrzymane liczby zamieścić w umowie generalnej. Przeprowadzenie tych czynności trwa dość długo i opóźnienie zawarcia umów generalnych przez jednostki planowane terenowo w stosunku do jednostek planowanych centralnie sięga ok. 30 dni. Praktycznie dochodzi do tego, że jednostki planowane centralnie kończą te prace, podczas gdy jednostki planowane terenowo rozpoczynają dopiero zawieranie umów generalnych. Kwestia ta wymaga przemyślenia i usprawnienia.

Ważnym zagadnieniem jest także sprawa utworzenia komórek organizacyjnych dla spraw umów planowych. Komórki te (nieliczne istnieją już w centralnych zarządach) powinny powstać również w resortach. Pracownikami komórek powinny być osoby zaznajomione z obowiązującymi metodami i trybem planowania obrotu towarowego.

Przy opracowywaniu zarządzenia Przewodniczącego PKPG w sprawie obowiązku zawierania umów planowych na r. 1954 i lata następne należałoby zastanowić się nad możliwością uprzywilejowania dostaw towarowych, wynikających z umów planowych. Dostawy towarów objęte umową planową powinny być wykonywane przed dostawami towarów, na które umów planowych nie zawarto. Danie pierwszeństwa dostawom planowym wpłynie zachęcająco na jednostki gospodarki społecznej przy zawieraniu umów planowych. Odstępstwo od tej zasady może być uczynione jedynie na rzecz dostaw specjalnych (np. dostawy dla Nowej Huty i podobnie ważne cele gospodarcze państwa).

Zawarte umowy planowe powinny być jak najbardziej wykorzystane w operatywnej działalności jednostek gospodarki społecznej. Wielką korzyścią dla jednostek byłoby ustalenie w przyszłych zarządzeniach Przewodniczącego PKPG, że realizacja dostaw wynikających z zawartych umów planowych następuje bez ponownego składania zamówień. Sprawa ta jakkolwiek przynosząca wiele korzyści nie jest jednak zbyt łatwą do przeprowadzenia w praktyce. Stosowanie tego rodzaju zasady powinno się na razie ograniczyć do dostaw artykułów o wąskim asortymencie, jak np. piwo, masło, cukier, mięso, sól, węgiel, zapalki, nafta, wózki dziecięce, rowery itp. Nie można tej zasady przyjąć w całej rozciągłości do artykułów o szerokim asortymencie, a więc np. gwoździe budowlane, śruby, nity, tekstylia, odzież, cukierki, wędliny, pieczywo cukiernicze itp.

W przypadku przyjęcia powyższej zasady nabywca zamiast składać zamówienie na dostawę

towaru powinien powołać się jedynie na odpowiednią pozycję zawartej umowy planowej i żądać jej realizacji (dostawy). W tych przypadkach sprzedawca przesyła żądany towar oraz fakturę.

Należy zaznaczyć, że umowy planowe musiałyby wówczas być zawierane bardzo precyzyjnie, a w szczególności ze wskazaniem ilości i asortymentu, jaki ma być dostarczony w określonym terminie.

Do zarządzenia Przewodniczącego PKPG w sprawie umów planowych jest załączana lista jednostek obowiązanych do zawarcia umów generalnych. Lista wymienia obok jednostek również poszczególne artykuły, na które dana jednostka powinna zawrzeć umowę generalną. Zamieszczanie poszczególnych artykułów w liście przedmiotowej jest dokonywane bądź samorzutnie przez PKPG (np. artykuły bilansowe), bądź na podstawie wniosków zainteresowanych resortów. W przyszłości należałoby w liście zamieszczać artykuły:

- a) bilansowe,
- b) inne podstawowe dla gospodarki narodowej,
- c) tzw. deficytowe, tzn. artykuły, w których występują chwilowe braki na rynku np. papier toaletowy, żyłki, lignina itp., o ile dostawa ich następuje sukcesywnie w ciągu całego roku.

Niezależnie od powyższej propozycji należałoby zastanowić się nad znalezieniem lub opracowaniem takiego aktu planistycznego (np. bilansu o ile podawałyby imiennie dostawców i odbiorców, względnie wstępne uzgodnienia dostaw towarowych po dokonaniu odpowiednich poprawek), który umożliwiłby zawarcie umów planowych bez konieczności ogłaszania listy jednostek obowiązanych do zawierania umów — jak to się praktykuje w tej chwili.

Należałoby jeszcze zastanowić się nad ustaleniem właściwej drogi prowadzącej do zmiany zarządzenia Przewodniczącego PKPG, w przypadku gdy zarządzenie to zawiera niewłaściwe powiązania dostawcy z odbiorcą względnie mimo właściwego powiązania specyfika towaru uniemożliwia zawarcie umowy. Jednostki obowiązane do zawarcia takich umów występują obecnie bezpośrednio do Dep. Handlu PKPG z wnioskiem o zwolnienie z obowiązku zawarcia umowy. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie obowiązku zawierania umów planowych wydawane jest co roku w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami względnie prezesami urzędów centralnych. W związku z tym wprowadzenie wszelkich zmian do tego zarządzenia powinno być dokonywane w porozumieniu z kierownikami resortów. Wobec tego jednostka powinna występować z wnioskiem do nadzorującego resortu, który (w przypadku uznania jego słuszności) powinien z kolei wystąpić do Dep. Handlu PKPG, uzasadniając zwolnienie od obowiązku zawarcia umowy planowej. W celu jak najszybszego opracowania zarządzenia Przewodniczącego PKPG zmieniającego poprzednie zarządzenie, resorty powinny niezwłocznie opracować łączny wniosek (dla każ-

dego resortu odrębny) i wystąpić z nim w terminach ustalonych dla zawarcia umów generalnych lub bezpośrednich, najpóźniej w terminie ustalonym dla zawarcia umów szczegółowych.

*

Niechęć do zawierania umów planowych istniejąca w chwili ogłoszenia ustawy w sprawie umów planowych w gospodarce socjalistycznej, została w późniejszym okresie przełamana, gdyż

okazała się bezpodstawną. Dziś trudno już byłoby znaleźć planistów, którzy by umowy planowe uznawali za niecelowe. Prawdopodobnie zawarte umowy planowe przez sprecyzowanie całorocznych dostaw towaru zobowiązują jednostki do pogłębienia analizy opracowania planu obrotu towarowego oraz wpływają dodatnio na zaopatrzenie rynku w artykuły konsumpcyjne.

O WYŻSZY POZIOM SPRAWOZDAWCZOŚCI KWARTALNEJ WKPG

Jan SZPEK

NIEROZERWALNIE z planowaniem związana jest kontrola wykonania planu, polegająca na stałym i systematycznym śledzeniu realizacji zadań określonych w planie, na badaniu przyczyn i trudności, powodujących opóźnienia lub zahamowania w wykonaniu planu oraz na podejmowaniu odpowiednich środków zaradczych w celu usunięcia stwierdzonych niedociągnięć. Tak pojęta kontrola planu zapewnia przyspieszenie i usprawnienie wykonania zadań planowych oraz pogłębienie zasad samego planowania. Doniosłe zagadnienie, jakim jest dla naszej gospodarki organizacja kontroli wykonania planów reguluje m. in. uchwała Prezydium Rządu z 3.I.1951 r. w sprawie okresowych sprawozdań z wykonania narodowych planów gospodarczych. Uchwała ta nakłada na Przewodniczącego PKPG obowiązek przedstawienia Prezydium Rządu kwartalnych sprawozdań z wyników wykonania narodowego planu gospodarczego oraz podobnie zobowiązuje wojewódzkie komisje planowania gospodarczego (WKPG) do przedstawiania prezydium wojewódzkich rad narodowych kwartalnych sprawozdań z wykonania wojewódzkich planów gospodarczych — w okresie 20 dni po upływie kwartału.

Sprawozdawczość kwartalna WKPG stanowi zasadniczy instrument kontroli wykonania wojewódzkich planów gospodarczych przez prezydium WRN, a od jej poziomu i ujęcia w dużej mierze zależy wypełnienie przez organa wojewódzkich rad narodowych swych ważnych zadań na odcinku operatywnego oddziaływania na prawidłowy przebieg realizacji zadań gospodarczych w terenie. Omówienie tych zagadnień wydaje się pożyteczne w szczególności obecnie z uwagi na liczne fakty w terenie, o których była już mowa w poprzednim numerze „Gospodarki Planowej“¹⁾, świadczące, że prezydium rad narodowych nie kontrolują jeszcze w stopniu dostatecznym wykonania planów terenowych.

Do niewątpliwych osiągnięć na odcinku sprawozdawczości WKPG należy zaliczyć fakt, że WKPG coraz wnikliwiej śledzą wykonanie planów, badają źródła i przyczyny zahamowań w wykonaniu planów oraz wysuwają odpowiednie środki zaradcze, zmierzające do usunięcia powstałych trudności, względnie do zmobilizo-

wania jednostek gospodarczych do pełnego wykonania planów, a tym samym do coraz pełniejszego zaspokojenia gospodarczych i kulturalnych potrzeb terenu.

Należy jednak stwierdzić, że sprawozdania kwartalne WKPG wykazują jeszcze szereg zasadniczych braków, wobec czego nie stanowią one w dostatecznej mierze instrumentu w rękach rad narodowych dla operatywnego i skutecznego oddziaływania na właściwy przebieg wykonania terenowych planów gospodarczych.

Bezwzględny warunkiem operatywności sprawozdań WKPG jest jak najwcześniejsze przedkładanie ich prezydium WRN. Tymczasem szereg WKPG przedkłada sprawozdania prezydium WRN z dużym opóźnieniem, np. WKPG Białostok przedłożyła sprawozdanie za II kw. br. Prezydium WRN dopiero 18 sierpnia br., tj. z prawie miesięcznym opóźnieniem od terminu przewidzianego podaną na wstępie uchwałą Prezydium Rządu z 3.I.1951 r.

Główną trudność terminowego opracowania sprawozdań stanowią opóźnienia w dostarczaniu WKPG materiałów statystycznych przez odpowiednie jednostki organizacyjne. Za małą aktywność, a nawet poważne zaniedbania, wykazują na tym odcinku przede wszystkim wydziały prezydiów WRN. Np. wydział przemysłu w Prezydium WRN Łódź nie dostarczył w ogóle danych statystycznych za II kw. br., wobec czego sprawozdanie WKPG w tym zakresie zostało opracowane wyłącznie w oparciu o materiały własne. Na odcinku obrotu towarowego w tym województwie taki sam stan trwa już od dłuższego czasu.

Poważną również usterką szeregu sprawozdań WKPG jest ich zbyt obszerny ujęcie. Sprawozdania większości WKPG stanowią zbyt obszerny materiał opisowy i zawierają częstokroć dane o rzeczach mało istotnych. Z natury rzeczy nie ułatwia to, lecz utrudnia znacznie zwrócenie uwagi na zagadnienia zasadnicze dla pełnego wykonania terenowych planów gospodarczych. Stąd też zdarzały się przypadki, że niektóre prezydium WRN (np. w Warszawie i w Poznaniu) polecały WKPG opracowanie dodatkowych sprawozdań kwartalnych niejako dla potrzeb własnych, traktując sprawozdania WKPG sporządzone według obowiązującej instrukcji PKPG jako sprawozdanie dla PKPG. Oczywiście było to przekreśleniem podstawo-

¹⁾ Art. „O wzmocnienie planowania terenowego“ w numerze 10/53 r.

wej zasady, że sprawozdania sporządzone według instrukcji powinny służyć przede wszystkim potrzebom prezydium WRN w kierunku operatywnego oddziaływania na właściwe wykonywanie zadań w działach gospodarki podległej radom narodowym.

Sprawozdania często obejmują omówienie w szerokim zakresie warunków społeczno-ekonomicznych, powtarzanie i szerokie omawianie cyfr ujętych w części tabelarycznej. W szeregu przypadków są to nawet dość wnikliwe analizy ekonomiczne materiału statystycznego, jednak rzadko mają właściwy charakter sprawozdań na prezydium WRN, tj. sprawozdań informujących konkretnie przede wszystkim o odcinkach zagrożeń w wykonaniu planu, o źródłach i przyczynach tych zagrożeń, o środkach, które zostały przedsięwzięte, bądź ewentualnie należy przedsięwziąć, w celu zapewnienia pełnej realizacji zadań określonych w planie.

W niektórych WKPG opracowywanie sprawozdań kwartalnych oparte jest w zasadzie tylko na materiałach sprawozdawczych, przesyłanych WKPG w trybie sprawozdawczości GUS. Prowadzi to do sporządzania sprawozdań „przy biurku“ w oderwaniu od terenu. Występuje wyraźnie brak dostatecznej bezpośredniej kontroli przez organa rad narodowych podległych im jednostek gospodarczych, co utrudnia WKPG krytyczne ustosunkowanie się do danych statystycznych i sprawozdań przedstawianych przez przedsiębiorstwa. Za mało uwagi zwraca się ponadto na sprawdzanie prawdziwości danych statystycznych.

Poważne braki w sprawozdawczości WKPG występują także w zakresie analizy przyczyn niewykonania planów oraz środków zaradczych, zmierzających do usunięcia trudności i zahamowań w realizacji tych planów. WKPG w Białymstoku na przykład w sprawozdaniu za II kwartał br. stwierdza m. in., że CPLiA wykonała już na koniec czerwca 99,7% planu rocznego, nie wyjaśniając przyczyn tak wysokiego wykonania planu. A to niezmiernie przekroczenie wykonania planu I półrocza jest wynikiem niewykonania planu asortymentowego, gdyż przekroczony został plan produkcji artykułów o większej wartości na niekorzyść artykułów tańszych. Np. roczny plan produkcji tkanin lnianych na koniec II kwartału br. został wykonany w 31,7%, a plan produkcji tkanin wełnianych w 213,3%. WKIPG Warszawa w sprawozdaniu z obrotu towarowego krótko stwierdza, że w II kwartale odczuwało się na rynku brak szeregu artykułów, WKPG Rzeszów natomiast sygnalizuje, że w magazynach drobnej wytwórczości w woj. rzeszowskim zajmowały miejsce bardzo poszukiwane na rynku becзки do kwaszenia kapusty i ogórków. O tym, dlaczego doszło do tego i co należy przedsięwziąć, by zapobiec podobnym wypadkom, niestety, nie ma mowy w sprawozdaniu.

Zasadniczym niedociągnięciem w sprawozdaniach większości WKPG jest brak konkretnych wniosków na prezydium WRN lub zbyt ogólne ich ujęcie bez określenia wykonawcy i terminów wykonania. Np. WKPG w Lublinie na 50 wniosków do uchwały Prezydium WRN zale-

dwie w 4 wnioskach podała termin ich wykonania. To samo odnosi się do WKPG Białostok i WKPG Rzeszów.

Wyrazem dotychczasowych doświadczeń w zakresie sporządzania sprawozdań kwartalnych WKPG z wykonania terenowych planów gospodarczych oraz postulatów co do wymogów, jakim sprawozdania te powinny odpowiadać jest instrukcja PKPG, stanowiąca załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 178 z dnia 7.VII.1953 r. Instrukcja ta zmierza do gruntownej zmiany dotychczasowego charakteru i stylu sprawozdań kwartalnych WKPG. Wskazuje ona na konieczność znacznego skrócenia tych sprawozdań w drodze zwięzłego ujmowania zagadnień i ograniczania sprawozdań do zagadnień najbardziej istotnych oraz podkreśla potrzebę jak najszybszego przedstawiania Prezydium WRN podstawowych danych co do wykonania terenowego planu gospodarczego. Sprawozdanie kwartalne powinno być sporządzane przy tym nie tylko na podstawie materiałów sprawozdawczych, ale również na podstawie materiałów uzyskanych w wyniku inspekcji przeprowadzanych przez WKPG i wydziały prezydium WRN oraz informacji uzyskanych w drodze konferencji, odpraw i bezpośredniego załatwiania spraw bieżących. Zakłada się więc nie tylko właściwą współpracę między działami WKPG i wydziałami prezydium WRN, ale również ścisły kontakt tych organów rad narodowych z jednostkami gospodarczymi w terenie. Z takiego postawienia sprawy wynika, że sprawozdania nie mogą być wynikiem jedynie analizy ekonomicznej materiałów uzyskanych w drodze sprawozdawczości GUS, ale muszą być wyrazem aktywnego udziału organów rad narodowych w wykonywaniu terenowych planów gospodarczych.

Bezpośredni kontakt z jednostkami gospodarczymi pozwoli organom rad narodowych na właściwe ustosunkowanie się do materiałów sprawozdawczych, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyjaśnienie przyczyn niewykonania planów, bardzo często niesłusznie uważanych za przyczyny „obiektywne“. Nie mogą być również obce pracownikom WKPG artykuły w prasie i doniesienia korespondentów terenowych, informujących o konkretnych brakach i niedociągnięciach w pracy poszczególnych zakładów i przedsiębiorstw.

Oczywiście w sprawozdaniu nie chodzi o powiedzenie wszystkiego, co zostało dokonane w okresie sprawozdawczym przez jednostki gospodarcze i organa rad narodowych na drodze realizacji terenowych planów gospodarczych — jak to miało np. miejsce w sprawozdaniu WKPG Warszawa za II kwartał br. w zakresie rolnictwa — a jedynie o sprecyzowanie i naświetlenie w zwięzłej formie w szczególności: 1) trudności lub przyczyn niewykonania planu, 2) czy i jakie środki zaradcze zostały podjęte w okresie sprawozdawczym przez WKPG i wydziały Prezydium WRN w celu usunięcia dostrzeżonych trudności i niedociągnięć dla usprawnienia realizacji zadań planowych, 3) przyczyn nadmiernego przekroczenia planu w wyniku wadliwego jego ustawienia, 4) kon-

kretnych wniosków w sprawie podjęcia w określonych terminach środków zaradczych dla zapewnienia wykonania i przekroczenia zadań planowych.

Zwiąże ujmowanie sprawozdań i ograniczenie się do zagadnień najbardziej zasadniczych nie zwalnia bynajmniej WKPG od gruntownej analizy wszystkich elementów planu w ujęciu kompleksowym, gdyż tylko taka analiza pozwala na właściwe wyciągnięcie wniosków i określenie środków zaradczych. Istotne zagadnienia, związane przede wszystkim z niewykonaniem planu, powinny być w sprawozdaniu omówione gruntownie, a wyciągane wnioski — odpowiednio uzasadnione. O stanie realizacji zadań planowych, których przebieg jest zgodny z planem, powinna być w sprawozdaniu tylko krótka wzmianka jako wynik analizy wykonania planu. W ten sposób możliwe jest istotnie w krótkiej formie ujęcie pełnego sprawozdania z wykonania terenowego planu gospodarczego.

Uwzględniając podane wyżej założenia, sprawozdanie z poszczególnych działów gospodarki terenowej powinno oddzielnie ujmować: a) realizację uchwał podjętych przez prezydium WRN w zakresie danego działu przy przyjmowaniu sprawozdania za kwartał poprzedni, b) naświetlenie przebiegu realizacji planu w danym dziale gospodarki terenowej w okresie sprawozdawczym, c) osiągnięcia gospodarcze będące wynikiem inicjatywy własnej organów rad narodowych, d) charakterystykę wykonania ważniejszych zadań w przekroju powiatowym.

Część sprawozdania, dotycząca realizacji uchwał ma na celu ułatwienie prezydium WRN przeprowadzenia kontroli wykonania i oceny uchwał w sprawie wykonania planu, podjętych w poprzednim okresie sprawozdawczym. WKPG przygotowując projekt uchwały dla prezydiów WRN powinny zwracać uwagę nie na ilość, lecz przede wszystkim na jakość wniosków do uchwały, wysuwanych przez poszczególne działy WKPG. Wnioski powinny być konkretne i realne, tzn., że powinny wyraźnie określać przede wszystkim przedmiot sprawy oraz zadanie do wykonania, wykonawców i termin wykonania. Należy mieć na uwadze, że samo sprecyzowanie wniosków do uchwały w dużej mierze warunkuje ich terminowe i właściwe wykonanie.

Na podkreślenie zasługuje konieczność omawiania w sprawozdaniach osiągnięć rad narodowych w tych dziedzinach gospodarki terenowej, w których pełną inicjatywę pozostawia się radom narodowym. Wiadomą jest rzeczą, że rady narodowe posiadają szerokie możliwości w dziedzinie wykorzystania zasobów miejscowych, dodatkowych środków budżetowych, szarwarku, mobilizacji do czynów społecznych itp. Zagadnienie ujawniania i wykorzystywania rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych w przemyśle, oszczędności materiałowej, jakości produkcji itp. mimo, że nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w sprawozdawczości stą-

stycznej GUS, nie może być pomijane przy analizie wykonania planów. Sprawozdania kwartalne powinny być z jednej strony podsumowaniem wyników osiągniętych w tym zakresie, z drugiej — powinny zmobilizować organa rad narodowych i podległe im jednostki gospodarcze do coraz szerszej inicjatywy w kierunku nie tylko wykonania planów, ale ich przekroczenia i do coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb terenu.

W zakończeniu sprawozdania z poszczególnych działów gospodarki terenowej należy omówić również ważniejsze zagadnienia w przekroju powiatowym. Nie znaczy to, że dane zagadnienie ma być omawiane w odniesieniu do wszystkich powiatów. Omawiając np. akcję siewną, żniwną czy skupu należy wymienić powiaty przodujące i powiaty najsłabsze, ze wskazaniem przyczyn osiągnięć w pierwszych, a niedociągnięć — w drugich. Oczywiście jest rzeczą, że aby móc to stwierdzić, należy przeanalizować dane zagadnienie w odniesieniu do wszystkich powiatów. Wniosek, wynikający z tego przykładu, należy uogólnić dla całego sprawozdania w tym sensie, że WKPG przed ostateczną redakcją sprawozdania dokonują wszechstronnej, gruntownej i kompleksowej analizy wykonania planu, przeprowadzają inspekcje i zbierają informacje. W sprawozdaniu jednak powinny one podawać tylko ostateczny wynik tych prac, w formie pozwalającej prezydium WRN na podjęcie właściwych decyzji — zwłaszcza w odniesieniu do działów gospodarki, w których wykonanie planu jest zagrożone lub też przebieg wykonania jest niewłaściwy.

Przy sporządzaniu sprawozdań należy mieć ponadto na uwadze, że mają one służyć także potrzebom władz centralnych, które na podstawie tych sprawozdań przeprowadzają analizę i ocenę przebiegu realizacji zadań gospodarczych w terenie. Wymaga to w szczególności jednolitego ujęcia w sprawozdaniach określonych w instrukcji danych przez wszystkie WKPG i ścisłego precyzowania pojęć. Sprawozdanie powinno być oparte w zasadzie na danych ostatecznych. Przyjmowanie szacunkowych danych powinno mieć charakter wyjątkowy i w tym przypadku należy podawać materiały, które stanowiły podstawę do dokonania szacunku. W następnym kwartalnym sprawozdaniu należy dokonać korekty szacunków na podstawie danych ostatecznych.

Ścisłe precyzowanie pojęć jest sprawą zasadniczą dla właściwego wykorzystywania sprawozdań na szczeblu centralnym. Odnosi się to zwłaszcza do zagadnień, które przez różne WKPG mogą być różnie ujmowane. Przy omawianiu np. skupu zbóż niektóre województwa przyjmują za plan cyfry z planu wojewódzkiego, inne cyfry według dostaw obowiązkowych. Innego rodzaju rozbieżności wynikają stąd, że jedne WKPG kontrolują i analizują skup zbóż zarówno z gospodarki chłopskiej (indywidualnej i spółdzielczej), jak i Państwowych Gospodarstw Rolnych, inne WKPG natomiast — bez PGR. Oczywiście jest rzeczą, że dane w sprawozda-

niach nie ujęte jednolicie i w dodatku nie spre-
czyżowane nie mogą stanowić materiału do ana-
lizy na szczeblu centralnym.

Poważnie utrudnia korzystanie ze sprawoz-
dań wypełnianie przez WKPG wzorów niezgo-
dnie z instrukcją. Jakkolwiek prezydium WRN
na wniosek WKPG mogą rozszerzyć zakres
wzorów, tzn. mogą wprowadzić wzory dodat-
kowe, mogą rozszerzyć wzory stanowiące za-
łącznik do instrukcji o dodatkowe kolumny
i pozycje, jednak nie powinno mieć miejsca do-
konywanie zmian i przesunięć w odniesieniu
do kolumn i pozycji ustalonych już we wzor-
ach, jako załączniku do instrukcji.

Przed przedłożeniem sprawozdania prezy-
dium WRN powinno ono być przeanalizowane
na specjalnym posiedzeniu kolegium Wojew-
ódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego
z udziałem zainteresowanych wydziałów oraz
tych wojewódzkich jednostek organizacyjnych
gospodarki terenowej, których wykonanie pla-
nu wymaga specjalnego omówienia. Niezależ-
nie od tego, poszczególne części sprawozdania
są przekazywane właściwym komisjom WRN
w celu przeprowadzenia przez nie analizy i oce-
ny poszczególnych zagadnień objętych sprawo-
zdaniem. Tego rodzaju postanowienia instruk-
cji mają na celu jak najbardziej gruntowne
i wszechstronne analizowanie wykonania pla-
nów, jak również włączenie jak najszerszych
mas społeczeństwa do sprawy kontroli wyko-
nania planów, a tym samym do walki o pełne
i przedterminowe ich wykonanie. Troška bo-
wiem o pełne wykonanie planów jest obowiąz-
kiem każdego obywatela i każdej jednostki or-
ganizacyjnej. Cenny zwłaszcza może być wkład
komisji rad, która do tej pory w zakresie kontroli
wykonania planów nie była dostatecznie
wykorzystywana.

Właściwe rozwiązanie wymienionych zagad-
nień wymaga od WKPG dużej mobilizacji i do-
brej organizacji pracy. Za przykład dobrej or-
ganizacji pracy w tym zakresie może posłużyć
WKPG Poznań, która całokształt prac meryto-
rycznych i technicznych, związanych z opraco-
waniem sprawozdania kwartalnego rozwiązała
w sposób zapewniający właściwe przygotowa-
nie sprawozdania na prezydium WRN. Kierow-
nicy działów branżowych WKPG Poznań
w terminie od 15 do 20 dnia miesiąca po upły-
wie kwartału opracowują zestawienia tabelar-
yczne i sprawozdania opisowe w zakresie po-
szczególnych działów gospodarki. Całość ma-
teriałów przedkładają oni niezwłocznie do dzia-
łu planów zbiorczych, gdzie następuje kontro-
la danych liczbowych i krytyczna ocena spra-
wozdań opisowych z poszczególnych działów,
pod kątem widzenia całokształtu problematyki
gospodarczej województwa. Specjalną uwagę
zwraca się na właściwe wyciągnięcie i sprecy-
zowanie wniosków. Całość materiałów do prze-
pisania na maszynie skierowuje dział planów
zbiorczych według własnego planu pracy. Rów-
nocześnie z przepisywaniem materiałów na ma-
szynach dział planów zbiorczych opracowuje
wstępny projekt uchwały prezydium oraz usta-
la z przewodniczącymi komisji rad terminy po-
siedzeń tych komisji. Po przepisaniu na ma-

szynach materiałów sprawozdawczych i doko-
naniu korekty przez działy branżowe, sprawoz-
dania z poszczególnych działów branżowych są
przekazywane właściwym komisjom rad. Spra-
wozдания na komisjach rad referują kierownicy
działów branżowych WKPG. Z posiedzeń komi-
sji rad sporządza się dla działu planów zbior-
czych WKPG krótkie notatki protokolarne,
zwłaszcza odnośnie wniosków, celem uwzględ-
nienia ich w ostatecznej redakcji opracowywa-
nego przez WKPG projektu uchwały prezydium
WRN. Natychmiast po posiedzeniu w komisjach
rad przekazuje się całość materiałów sprawo-
zdawczych członkom kolegium WKPG. Na ko-
legium WKPG referuje całość sprawozdania
kierownik działu planów zbiorczych, po czym
następuje dyskusja kolejno nad sprawozdaniami
z poszczególnych działów gospodarki terenowej.
Po dyskusji odbywa się ustalenie wniosków do
projektu uchwały prezydium WRN. Po posie-
dzeniu kolegium WKPG całość materiałów sprawo-
zdawczych przekazuje się członkom prezy-
dium WRN. Na posiedzeniach prezydium WRN
wykonanie planu referuje przewodniczący
WKPG. Po dyskusji następuje ostateczne pod-
jęcie uchwały prezydium WRN, po czym wszyst-
kie zainteresowane jednostki otrzymują z
WKPG jeden egzemplarz zatwierdzonej uchwa-
ły prezydium WRN. Obowiązek czuwania nad
realizacją poszczególnych uchwał spoczywa
w zasadzie na kierownikach działów branżo-
wych WKPG. Terminy posiedzeń komisji rad,
kolegium WKPG i prezydium WRN są tak usta-
lone, że kolejno korzysta się z tych samych
egzemplarzy materiałów sprawozdawczych.

Sprawozdania WKPG w realizacji terenowych
planów gospodarczych powinny być środkiem
mobilizującym bezpośrednio szerokie masy pra-
cujące do lepszego i przedterminowego wyko-
nania planów. Realizację tego postulatu umożli-
wia w znacznej mierze zarządzenie Przewodni-
czego PKPG nr 179 z dn. 7 lipca br. w spra-
wie komunikatów z przebiegu wykonania woje-
wódzkich planów gospodarczych. Na podstawie
tego zarządzenia WKPG mają nie tylko prawo
i obowiązek ogłaszania w miejscowej prasie po
upływie każdego kwartału komunikatów o wy-
konaniu wojewódzkiego planu gospodarczego.
Ogłaszanie tych komunikatów posiada niezmiernie
doniosłe znaczenie polityczno-gospodarcze.

Obowiązek powyższy stawia oczywiście bar-
dzo poważne wymagania pod adresem WKPG
odnośnie sprawozdawczości kwartalnej. Przede
wszystkim sprawozdanie kwartalne musi być
gruntownie przeanalizowane i właściwie oce-
nione, by mogło stać się źródłem opracowania
komunikatu do prasy o wykonaniu wojewódz-
kiego planu gospodarczego. Wszystkie cyfry mu-
szą być dokładnie sprawdzone, a działalność
jednostek gospodarczych gruntownie i wszech-
stronnie przeanalizowana. Wymóg ten z pew-
nością w znacznej mierze przyczyni się do pod-
niesienia poziomu sprawozdawczości wszyst-
kich jednostek organizacyjnych, uczestniczących
w realizacji terenowych planów gospodarczych.

Wojewódzkie komisje planowania gospodar-
czego mając możliwość drogą komunikatu praso-

wego upowszechnienia nie tylko osiągnąć gospodarczych, ale również i wytknięcia niedociągnięć poszczególnych jednostek organizacyjnych, posiadają tym samym w ręku potężny oręż szerokiej mobilizacji i wzmożonej walki o wykonanie planów terenowych. Ogłaszanie w prasie miejscowej osiągnięć w wyniku realizacji wojewódzkich planów gospodarczych jest równocześnie wyrazem istotnej funkcji rad narodowych, mianowicie funkcji gospodarza terenu. Składanie szerokiemu ogółowi sprawozdania z wykonania tych zadań przez organa rad narodowych jest poważnym krokiem naprzód w kierunku coraz ściślejszego powiązania aparatu rad narodowych z masami pracującymi.

W świetle zadań stojących przed WKPG odnośnie opracowania sprawozdań kwartalnych

z wykonania terenowych planów gospodarczych i ogłaszania komunikatów prasowych z wykonania tych planów, wzrastają poważnie obowiązki i odpowiedzialność WKPG za właściwe zorganizowanie prac na odcinku kontroli wykonania planów wojewódzkich i jak najszybsze usunięcie występujących jeszcze poważnych braków i usterek w tych pracach. Należyte wykonanie tych zadań przez WKPG warunkuje bowiem dalsze zacieśnianie łączności organów rad narodowych z masami pracującymi i uzyskanie pełnych środków w walce o pełne i przedterminowe wykonanie wojewódzkich planów gospodarczych, w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

GOSPODARCZY UPADEK WŁOCH

Lucjan GÓRNIAK

W POCZĄTKACH 1948 r., gdy chadecja włoska pod kierownictwem de Gasperiego przejmowała rządy, gospodarka włoska przeżywała duże trudności. Jako lekarstwo mające uleczyć ekonomikę włoską rząd chadeków zalecał przyłączenie się do planu Marshalla. Plan ten miał stać się programem powojennej odbudowy Europy. Wspaniałomyślność Amerykanów stała się głównym politycznym argumentem i sloganem chadeków w wiosennej kampanii wyborczej w r. 1948, który przyczynił się decydująco do ich wyborczego zwycięstwa.

W rzeczywistości plan Marshalla, zgodnie zresztą ze słowami jego twórcy, był tylko zaktywizowaniem gospodarki USA, która dusiła się nadmiarem towarów zarówno produkcji przemysłowej jak i rolniczej. Wobec kurczenia się rynków zbytu problem eksportu USA stał się coraz bardziej palący, w szczególności po utracie rynków zbytu w krajach demokracji ludowej i w Chinach.

Plan Marshalla z narzędzia penetracji gospodarczej, stał się w krótkim czasie narzędziem penetracji wojskowej i politycznej, jak go słusznie określił A. Żdanow: że „Plan Marshalla ma na względzie ekspansjonistyczne cele w stosunku do innych krajów, ustalenie finansowej i gospodarczej zależności niektórych państw od USA, ustanowienie światowego panowania imperializmu amerykańskiego“.

Kraje zachodnio-europejskie coraz bardziej skłaniały się do przygotowań wojennych. Oficjalne przystąpienie Włoch do polityki wojny i zbrojeń, było zasygnalizowane wiosną 1949 r. podpisaniem przez rząd, wbrew woli swego narodu, przystąpienia do Paktu Atlantyckiego. Pociągnęło to za sobą oprócz skutków politycznych, również katastrofalne konsekwencje w dziedzinie gospodarczej.

Cechą charakterystyczną gospodarki włoskiej, jest daleko zaawansowana koncentracja przemysłu będącego w rękach wielkich grup monopolistycznych powiązanych z rodzimym ka-

pitalem finansowym, z watykańskim Banco di Roma i z Wall-Street. Drugą cechą jest duża koncentracja przemysłu w okręgach północnych, a prawie zupełny brak przedsiębiorstw przemysłowych w południowych okręgach kraju.

Dlatego też w programie wyborczym chadecji w r. 1948, zresztą w celach czysto propagandowych, postawione były trzy punkty dotyczące przemysłu, a mianowicie: a) walka z monopolami i wzmocnienie drobnego przemysłu, b) reorganizacja i gospodarczy rozwój przemysłu, c) uprzemysłowienie rolniczego południa.

W rzeczywistości jednak, po pięciu latach chadeckich rządów, żaden z wymienionych punktów nie został zrealizowany. W wielu podstawowych gałęziach przemysłu (maszyn rolniczych, drzewnym, wydobywania siarki, produkcji motorów elektrycznych, obuwniczym itd.) nie osiągnięto nawet poziomu produkcji z r. 1938. Mimo to zyski wielkich monopolistów systematycznie wzrastają i gdy w r. 1948 stanowiły one 23% wartości produkcji przemysłowej, to w r. 1951 podniosły się do 33,7%.

Wielkie monopole przemysłowe nie tylko nie były zwalczane, ale na odwrót, uzyskały daleko idącą pomoc natury finansowej i politycznej, a tym samym sytuacja monopolu we Włoszech została wzmocniona. Omawiane pięciolecie było okresem wzmocnienia ofensywy wielkiego kapitału na polityczne i ekonomiczne prawa mas pracujących. Polityka międzyministerialnej komisji cennikowej w pełni zatwierdzała grabieżczą politykę cen wielkich monopolu włoskich, taryfa celna jest także na ich usługach. Kredyty dla drobnego i średniego przemysłu są ograniczane, natomiast udziela się ich w pełni wielkim monopolom. W rezultacie stale wzrastają dochody grup monopolistycznych. Opierając się tylko na oficjalnych zamknięciach bilansowych, w których podawane dochody są zawsze dużo niższe niż rzeczywiste, można i tak stwierdzić, że w latach 1948 — 1951 dochody grupy Montecatini (przemysł i kopalnie surow-

ców chemicznych) wzrosły o 160%, dochody firmy Edison (budowa maszyn i produkcja energii elektrycznej) wzrosły o 200%, dochody Fiata (produkcja samochodów i samolotów odrzutowych) wzrosły w tym samym czasie o 420%, dochody S.M.E. (produkcja i dystrybucja energii elektrycznej) wzrosły o 670%. Również dochody innych monopolii włoskich wzrosły w tym samym stopniu.

W liczbach absolutnych, zyski Montecatini z 3 mld. w r. 1948 wzrosły do 7,8 mld. lirów w 1952 r.

Pod koniec 1947 r. straty w przemyśle włoskim spowodowane wojną były prawie całkowicie wyrównane, a możliwości produkcyjne wzrosły w porównaniu z r. 1938. Jednak w r. 1948 monopole przemysłowe, przeprowadzając politykę osiągania maksymalnych zysków, zahamowały dalszy rozwój przemysłu oraz budownictwa przemysłowego. Sytuacja jest szczególnie ciężka, jeśli chodzi o odnawianie i unowocześnianie parku maszynowego. Monopolistom nie opłacają się nowe inwestycje przemysłowe, gdyż i tak dzięki wyjątkowo taniej sile roboczej, ciągną olbrzymie dochody z maszyn, które dawno zostały zamortyzowane. Monopolom prowadzącym politykę maksymalnych cen, nie opłaca się podnosić możliwości produkcyjnych przemysłu, skutkiem czego przemysł włoski chyli się ku upadkowi i nie jest zdolny do konkurencji na rynkach zagranicznych.

Na koniec obiecywany dalszy rozwój rolniczo zacoфанego południa i wysp (Sycylia i Sardynia) nie jest nawet zapoczątkowany, a przeciwnie znaczna część istniejących dawniej zakładów produkcyjnych została zlikwidowana i 87% zatrudnionych tam robotników straciło pracę. Zresztą po co monopolisci włoscy mają dawać pieniądze na rozwój przemysłu, jeśli dotychczasowa zdolność produkcyjna istniejących zakładów przemysłowych, jest wykorzystana zaledwie w 60 — 70%, jeśli przemysł budowy maszyn wykorzystuje swoją moc produkcyjną w 51%, jeśli stocznie włoskie wykorzystują swoje możliwości w 33%, a jednocześnie rząd zakupuje masowo amerykańskie okręty typu „Liberty“, jeśli przemysł chemiczny wykorzystuje swoje możliwości w 45 — 75% (zdolności produkcyjne sody kaustycznej, farb syntetycznych, nawozów sztucznych są wykorzystywane w 50, 45 i 75%). W najgorszym jednak położeniu jest przemysł budowy sprzętu kolejowego, który jest wykorzystany tylko w 15%.

Pogarszających się warunków ekonomicznych nie odczuwa tylko przemysł zbrojeniowy, przy czym rozwój tego przemysłu jest ściśle związany z upadkiem przemysłu pokojowego. Militaryzacja powoduje więc niszczenie sił wytwórczych kraju.

Penetracja gospodarcza rynku włoskiego przez amerykańskich imperialistów, prowadzi do stopniowego opanowania przemysłu włoskiego przez Wall-Street. Pierwszym krokiem było przejęcie przez Amerykanów największego koncernu włoskiego „Fiat“. Ostatnio przemysł samochodowy tego koncernu został — w ramach militaryzacji gospodarki włoskiej — częściowo

przeznaczony na budowę samolotów odrzutowych. Obecnie nie istnieje we Włoszech gałąź przemysłu, w której by Amerykanie nie mieli swoich udziałów. Zostały więc przejęte zakłady budowy samolotów „Ali flotto vinnite“, zakłady budowy maszyn elektrycznych „Ercole Marelli“, rafinerie nafty „Auie“ i wiele innych zakładów.

Amerykańskie kapitały lokowane we Włoszech, nie mają na celu rozbudowy i umocnienia włoskiego przemysłu lecz jego związanie i opanowanie oraz techniczno-ekonomiczne uzależnienie Włoch, w celu uczynienia z nich importera amerykańskich wyrobów przemysłowych. Jest to jeszcze jeden powód do wzrastania sprzeczności między USA a Włochami.

Innym, groźnym niebezpieczeństwem dla przemysłu hutniczego, metalowego i budowy maszyn, jest plan Schumana. Przemysł włoski zacoфany technicznie nie wytrzyma konkurencji z kolosami przemysłowymi Niemiec Zachodnich czy Francji. Agencja włoska „Italia“ przewiduje, że włączenie Włoch do nadkartelu (plan Schumana) węgla i stali, przyniesie zastój w przemyśle hutniczym, metalowym i budowy maszyn oraz likwidację znacznej części nieopłacających się zakładów hutniczych i przemysłu metalowego. Według obliczeń tej samej agencji, wskutek tego, z 75 tys. robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym, co najmniej 45 — 50 tys. zostanie bez pracy.

W wyniku wzrostu zależności przemysłu włoskiego od amerykańskich monopolistów, nie tylko nie jest w pełni wykorzystywana zdolność produkcyjna zakładów wytwórczych, ale również zamyka się wiele fabryk w różnych gałęziach przemysłu a nowe dziesiątki tysięcy robotników pozbawia się pracy. Od r. 1948 zamknięto ponad 100 zakładów metalowych. Dalszych 80 fabryk zostało zamkniętych częściowo. W tym samym okresie zamknięto 134 fabryki włókiennicze. Ponadto w górnictwie zamknięto cały szereg kopalń. Skutkiem tej polityki ponad 100 tys. robotników powiększyło kadry bezrobotnych.

Jeśli chodzi o inne gałęzie przemysłu, to w r. 1952 została zmniejszona produkcja przemysłu chemicznego o 6%, gumowego o 10%, a samochodowego o 7%.

W rolnictwie włoskim duży stopień koncentracji osiągnęła wielka własność ziemską. Na 22,5 mln. ha będących własnością prywatną, 10,5 mln ha jest własnością paru dziesiątków tysięcy rodzin magnackich, 6 mln ha należy do kułaków, a na pozostałych 6 mln. ha wegetują miliony biedniaków i średniaków.

Aby zrealizować postanowienia konstytucji włoskiej, co najmniej 4 mln. ha powinno być podzielone między biedniaków i chłopów bezrolnych. Były minister rolnictwa rządu De Gasperiego — Segni obiecał 5 maja 1948 r. w imieniu rządu, że zostanie przeznaczona do parcelacji między małorolną i bezrolną ludność wiejską, 2 mln. ha; rząd włoski w swoim sprawozdaniu o zastosowaniu ustawy o reformie rolnej obiecał 5 kwietnia 1950 r. rozparcelować już znacznie mniejszą ilość ziemi, bo tylko 1,3 mln. ha. W ostatecznej redakcji, ustawę o re-

formie rolnej zastosowano do 600.650 ha, z czego do 31 grudnia 1952 r. rozdzielono, zresztą za wysoką odpłatnością między małorolnych i bezrolnych chłopów włoskich zaledwie 153.500 ha ziemi obszarniczej. A więc w ostatecznym rezultacie, wbrew ustawie konstytucyjnej, zostało rozparcelowane zaledwie 4% ziemi z ilości, którą obiecano rozparcelować.

Przechodząc z aspektu socjalnego do aspektu ekonomicznego, należy podkreślić zacofanie, które ciąży na rolnictwie włoskim, z powodu niskiego stopnia mechanizacji, z niedostatecznego użyźniania ziemi (monopole chemiczne dyktują wygórowaną cenę nawozów sztucznych), lub też z braku nawodnienia. Dotyczy to w najwyższym stopniu przede wszystkim południowej części półwyspu apenińskiego oraz Sycylii i Sardynii.

W warunkach zacofania kultury rolnej Włoch w stosunku do innych krajów europejskich, specyficznego posmaku nabiera włączenie Włoch przez chadecki rząd zdrady narodowej, do tzw. „zielonego pulu“ (Niemcy Zachodnie, Francja, Włochy i inne kraje Beneluxu), który w stosunku do rolnictwa Europy Zachodniej ma spełnić taką samą rolę, jak plan Schumana w stosunku do jej żelaza, stali i węgla, tzn. podporządkować rolnictwo agresywnym poczynaniom Stanów Zjednoczonych. „Zielony pul“ jeszcze mocniej podporządkuje gospodarkę włoską w ogóle, a rolnictwo w szczególności, wojennej i imperialistycznej gospodarce amerykańskiego i niemieckiego „Herrenvolku“.

W wyniku kryzysu, udział rolnictwa w dochodzie narodowym spadł w latach 1948—51 z 36,3% do 22,8%. Jest to skutek nożyc cen między produktami rolniczymi i przemysłowymi. Jeśli ceny z r. 1938 przyjmiemy za 100, to rozchylenie nożyc w r. 1951 wyniosło 128.

Wysokość włoskiej produkcji rolniczej utrzymywała się w ostatnich 50 latach na jednakowym poziomie mimo, że jednocześnie ludność wzrosła o 45%, co oznacza że produkcja rolna w przeliczeniu na jednego mieszkańca spadła o 21,5%. W r. 1951 (jak podaje Trybuna Ludu z dn. 20. VIII. br.) nastąpił spadek produkcji podstawowych zbóż o blisko 13 mln. q w porównaniu z r. 1950. W tym samym czasie zbiór kukurydzy zmalał o blisko 1,5 mln. q, zbiór ryżu o blisko 1 mln. q, a bobu o 1,7 mln. q.

Nic dziwnego, że z 9 mln. zdolnej do pracy ludności wiejskiej, około 2,7 mln. — zgodnie z danymi włoskiego ministerstwa rolnictwa — nie ma pracy. Dotychczasowe rządy widziały tylko jedno wyjście z tej sytuacji — młodzież powinna iść do armii, lub emigrować. Tymczasem tylko w jednej prowincji Bari 100 tys. ha ziemi leży odłogiem tylko dlatego, że jest to ziemia obszarnicza. Ziemia ta w rękach bezrolnych i małorolnych chłopów mogłaby się stać źródłem nowych bogactw narodu włoskiego.

Przemysł włoski ma charakter wybitnie przetwórczy i bez importu podstawowych surowców jak węgiel, rudy, ropa i jej przetwory, włókno i żywność, jest on skazany na zastój, a ludność

na nędzę, zarówno na skutek braku pracy jak i na skutek niedostatku produktów spożywczych. Bez rozwiniętej wymiany handlowej, produkcja przemysłowa będzie dalej upadać a państwo jest skazane na zależność polityczną od silniejszego przemysłowo kraju, czego najlepszym dowodem jest gospodarze i polityczne opanowanie Włoch przez imperializm amerykański. Z tego wynika, że Włochom potrzebna jest szeroka wymiana handlowa z państwami zarówno będącymi na drodze do uprzemysłowienia jak i z krajami rolniczymi.

Tymczasem w latach 1948 — 1953 handel zagraniczny Włoch uległ niekorzystnemu wypaczeniu, polegającemu na gwałtownym wzroście importu ze Stanów Zjednoczonych (w tym ok. 50% stanowi uzbrojenie), wzroście wymiany handlowej z krajami Europy Zachodniej i kurczeniu się handlu zagranicznego ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami obozu socjalizmu.

Zgodnie z założeniami planu Marshalla, Włochy zostały zmuszone do scentralizowania zakupu surowców na rynkach kapitalistycznych a przede wszystkim w USA. Z drugiej strony Stany Zjednoczone ograniczyły do minimum eksport włoski do siebie. Rozszerzenie wymiany handlowej tylko z krajami Europy Zachodniej jest bardzo dla Włoch niekorzystne, gdyż kraje te w żadnym wypadku nie mogą dostarczyć Włochom surowców ani koniecznej żywności, a będąc bardziej uprzemysłowione, nie mogą również importować nadwyżek włoskiej produkcji przemysłowej, tym więcej że na skutek przestarzałego parku maszynowego koszty produkcji we Włoszech są bardzo wysokie i np. koszt produkcji 1 tony stali, jest o 140% wyższy niż w Niemczech Zachodnich.

Wynikiem polityki ekonomicznej zgodnej z planem Marshalla i dyktatem europejskiej wspólnoty gospodarczej, jest utrata rynków w państwach będących w fazie uprzemysłowienia, jak np. rynków krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki, a przede wszystkim rynków Europy Centralnej i Wschodniej oraz rynków Azji, które mają kolosalne zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe a jednocześnie posiadają surowce i żywność. Dla Włoch jest specjalnie gospodarczo uciążliwa utrata rynku w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Włochy przepłacają miliony dolarów Stanom Zjednoczonym za towary, które mogłyby zakupić znacznie taniej w krajach obozu demokratycznego. Dostawy z krajów demokracji ludowej zlikwidowałyby niedobór żywności i surowców. Rząd De Gasperiego wykonując nakazy Stanów Zjednoczonych wprowadził czarną listę towarową, embargo w stosunku do Chin Ludowych oraz inne dyskryminacyjne ustawy. W konsekwencji Plan Marshalla i Europejska Wspólnota Gospodarcza spowodowały tak absurdalny stan, iż biedniejsze i coraz bardziej ubożające Włochy, są wierzycielami krajów od siebie bogatszych jak Anglia czy Francja, gdyż ograniczone działanie europejskiego pieniądza nie pozwala na likwidację powstałych zadłużeń. Jeśli bilans płatniczy Włoch z tymi krajami zostanie zrównoważony, to tylko dzięki temu, że zarów-

no Anglia jak i Francja wprowadzają daleko idące ograniczenia importowe w stosunku do Włoch.

Sytuacja gospodarcza Włoch pogarsza się obecnie jeszcze bardziej, gdyż obok ograniczeń importowych zastosowanych zarówno przez Anglię jak i przez Francję, zaczyna występować nowy czynnik — odradzająca się pod protektoratem USA gospodarka Niemiec Zachodnich. Niemiecka produkcja, szczególnie zbrojeniowa, stanowi coraz większą konkurencję dla Włoch na tych samych rynkach zagranicznych, na których dotychczas bazowała włoska produkcja przemysłowa.

Dla Włoch jako kraju typowo przetwórczego, pozbawionego podstawowych surowców, kierowanie eksportu do krajów Zachodniej Europy staje się powodem zmiany struktury gospodarczej. Kraj dotychczas przemysłowo-rolniczy jest na najlepszej drodze przekształcenia się w kraj rolniczo-przemysłowy. Jest to oczywiście typowa droga ekonomicznej degradacji.

Kraje Zachodniej Europy i USA nie potrzebują importu wyrobów przemysłowych, a natomiast potrzebują włoskich warzyw, owoców, wina, oliwy oraz produktów przemysłu spożywczego i produktów wytwórczości rzemieślniczej.

Brak normalnego, wolnego handlu zagranicznego powoduje stały wzrost deficytu bilansu handlowego. Opierając się na danych zawartych w biuletynach „Istituto Centrale di Statistica” stwierdzamy, że jeśli deficyt w r. 1950 wynosił 278,3 mln. dolarów, w r. 1951 wzrósł do 473,3 mln. dol. tzn., że wzrost deficytu wynosił powyżej 57%, a w r. 1952 wzrósł do 727,3 mln. dol. tzn. o przeszło 161% w stosunku do r. 1950. Z tego bezpośrednio wynika, że proporcje między eksportem a importem zostały zachwiane, a deficyt z roku na rok systematycznie wzrasta razem z kurczeniem się eksportu, opartego na złych przesłankach. W miarę wzrastania deficytu w handlu zagranicznym Włoch, wzrasta również zależność Włoch od imperialistów z Wall-Street.

Wśród produktów przemysłowych najbardziej spadł eksport tkanin. Podczas gdy w r. 1951 wartość eksportu tkanin wynosiła 322 mld. lirów, to w r. 1952 tylko 171 mld. lirów. Spadek eksportu tkanin wynosił więc 48,5%. Również duży spadek w tym samym okresie nastąpił w eksporcie wyrobów przemysłu gumowego, który obniżył się z 16 do 9 mld. lirów, a wyrobów papierniczych z 19 do 7 mld. lirów.

Pierwsze cztery miesiące 1953 r., przyniosły dalsze pogorszenie się sytuacji handlu zagranicznego Włoch, w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. Podczas gdy import w tym okresie wzrósł z 492,7 mln dol. do 509,6 mln. dol., to eksport zmalał z 306,1 do 286,9 mln. dol., a deficyt między importem a eksportem powiększył się z 186,6 do 222,7 mln. dol. Jeśli deficyt między importem a eksportem w pierwszych czterech miesiącach 1952 r. stanowił 37,8% importu, to w analogicznym okresie 1953 r. wzrósł do 47,7%. Dalsze kurczenie się eksportu spowodowane zostało obniżeniem eksportu tkanin z 65 mld. do 51 mld. lirów. Zmniejszył się w

dalszym ciągu eksport wyrobów gumowych, papierniczych, fotograficznych i innych.

Wzrastający deficyt między importem a eksportem stał się jednym z powodów wyrugowania Włoch z wielu rynków zagranicznych jako eksportera kapitałów. Rynki te przejął po kapitalistach włoskich bardziej bogaty kapitał amerykański.

Katastrofalny bilans handlu zagranicznego Włoch jest ściśle związany z dyktatem amerykańskich imperialistów, którzy nakładają na Włochy ograniczenia dotyczące wymiany handlowej z krajami socjalizmu. Np. mimo zastój w stoczniach włoskich, które wykorzystują 40 — 50% swojej mocy produkcyjnej (brak zamówień na budowę okrętów), rząd chadeków włoskich odmówił wykonania zamówionych przez Polskę statków handlowych. Dziwna jest również włoska polityka cen. Czasopismo „Vie Nuove” podawało, że za każdy towar sprzedawany do Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Węgier czy Rumunii, Włochy liczyły wyższe ceny, niż za te same towary sprzedawane krajom kapitalistycznym. Np. za 1 kg sztucznej przędzy raynowej Związkowi Radzieckiemu liczone 1.360 lirów, gdy do Niemiec Zachodnich za 1 kg tej samej przędzy liczone tylko 975 lirów.

Brak surowców przemysłowych, kurczenie się produkcji, niskie wykorzystanie mocy urządzeń produkcyjnych, bezrobocie i pauperyzacja nie tylko robotników i chłopów ale i drobnej burżuazji, prowadzi gospodarke włoską na skraj przepaści. Jedynym ratunkiem, jak pisze dziennik „Il Nuovo Corriere”, jest powstanie takiego rządu we Włoszech, który by uratował gospodarke i samodzielność polityczną Włoch przez doprowadzenie do pełnej wolności handlu zagranicznego Włoch bez wpływów zagranicznych.

Towarzysz Malenkov na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR stwierdził, że nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Nie ma również żadnych obiektywnych przeszkód do poprawienia stosunków politycznych i handlowych między Włochami a krajami demokracji ludowej.

Politykę finansową w rządzie De Gasperiego prowadził min. Pella, obecny premier. Głównym celem tej polityki miało być ustabilizowanie zarówno pieniądza, jak i zbilansowanie budżetu państwowego. Aby osiągnąć ten cel, ograniczano przede wszystkim wydatki na cele publiczne. W rzeczywistości jednak po pięciu latach rządzenia krajem przez chadeków wszystkie deklaracje rządu okazały się czczym frazesem. Nie tylko nie osiągnięto zrównoważenia budżetu państwa, ale odwrotnie, niedobory stale wzrastały, a już katastrofalny stał się ich wzrost z chwilą przystąpienia Włoch do wyścigu zbrojeń.

Podczas gdy w roku budżetowym 1948/1949 niedobory wynosiły 152 mld. lirów, a w r. 1949/50 — 185 mld. to już w następnym r. 1950/1951 wynosiły one 313 mld., w r. 1951/1952 — 425 mld., a w r. 1952/1953 — 528 mld. lirów. Automatycznym skutkiem tego sta-

nu jest wzrost zadłużenia państwa, które w r. 1948 wynosiło 1.474 mld. lirów, a w końcu r. 1952 wzrosło do 3.000 mld. lirów.

W celu uchronienia pieniądza przed deprecjacją, zostały obniżone wydatki na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, obniżono wydatki na roboty publiczne, na rozwój kultury rolnej itp., lecz równocześnie potężnie wzrosły wydatki na wyścig zbrojeń i na rodzimy aparat uścisku. Spadek wydatków produktywnych i społecznych a wzrost wydatków nieproduktywnych jest jeszcze jednym dowodem imperialistycznych dążeń rządu włoskich chadeków. Jako dowód tego rodzaju tendencji w polityce finansowej rządu De Gasperiego podajemy cyfry. Tak np. Ministerstwo Robót Publicznych z roku na rok obniżało swoje wydatki, które w roku budżetowym 1947/1948 wynosiły 190 mld. lirów, a w roku budżetowym 1951/1952 spadły do 130 mld. lirów. Ministerstwo Rolnictwa w tym samym okresie obniżyło swoje wydatki z 67 mld. do 59 mld. lirów. Natomiast wydatki Ministerstwa Obrony systematycznie wzrastały. Z 247 mld. lirów w roku budżetowym 1947-1948 zwiększyły się do 450 mld. w r. 1951/1952 i doszły, według oficjalnej wersji, do 500 mld. w roku budżetowym 1952/1953, chociaż faktycznie będą wynosić ok. 625 mld. lirów. Również wydatki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wzrosły w omawianym okresie.

Wzrost wydatków na wyścig zbrojeń można stwierdzić nie tylko w cyfrach absolutnych, ale również procentowo w stosunku do całości budżetu państwa włoskiego. Podczas gdy w r. 1948 wydatki na zbrojenia stanowiły 17,5% sum budżetowych, to w budżecie na r. 1952/1953 wzrosły do 23,2% całości budżetu państwa.

Jeśli analiza preliminarza budżetowego Włoch wykazuje pełny rozwój wydatków na cele wojenne, kosztem wydatków na cele socjalne, to analiza dochodów państwowych wykaże wzrost podatków płaconych przez klasę robotniczą, a obniżenie podatków płaconych przez klasę kapitalistyczną. Przeważająca część dochodów podatkowych, stanowiąca 85% dochodów państwa, złożona jest z podatków bezpośrednich, które w największym stopniu obciążają towary pierwszej potrzeby, a tym samym szerokie masy konsumentów.

Reforma podatkowa przeprowadzona przez chadeckiego ministra finansów Vanoni obciążyła jeszcze bardziej klasę pracującą, faworyzując równocześnie w skandaliczny sposób klasę kapitalistyczną. Jako przykład może służyć fakt, że podatki bezpośrednie wzrosły w stosunku do r. 1938 o 150%.

System podatkowy skierowany jest przeciwko szerokim masom ludowym, gdyż ludność w podatkach bezpośrednich płaci 4—5 razy więcej niż płacą monopolisci i właściciele ziemscy. Ponadto grupa wielkich monopolii, skutkiem oszukańczych machinacji, uchylili się od zapłacenia 300 mld. lirów podatków co stanowi 60% niedoborów budżetowych państwa.

Polityka finansowa rządu włoskiego jest dyktowana przez grupy monopolistyczne, czego najlepszym dowodem są wzrastające zyski kapi-

talistów; np. w r. 1950 wynosiły one 447 mld. lirów, a w r. 1951 wzrosły do sumy 613 mld., podczas gdy ogólny fundusz płac pracowniczych wynosił zaledwie 884 mld. lirów. Garstka kapitalistów otrzymuje więc niemal taką samą sumę jak milionowe rzesze mas pracujących, a ponadto pod rządami reakcji zyski kapitalistów w dalszym ciągu zwyżkują.

W życiu narodu włoskiego do najbardziej palących zagadnień, wymagających niezwłocznego rozwiązania, należy zagadnienie bezrobocia i niezwykle niska stopa życiowa mas pracujących. Z krajów zachodnio-europejskich, Włochy mają największe bezrobocie, bo prawie 2 mln. całkowicie i 4 mln. częściowo bezrobotnych. Z ogólnej liczby bezrobotnych na rolnictwo wypada 2,7 mln, wtedy, kiedy setki tysięcy ha urodzajnych ziem należących do obszarników leży odłogiem a 5 mln. chłopów włoskich jest tej ziemi pozbawionych.

Wręcz katastrofalna jest sytuacja młodzieży włoskiej skazanej na stałe bezrobocie. W r. 1948 ilość bezrobotnych wynosiła wśród młodzieży 334 tys. i od tego czasu systematycznie wzrasta osiągając w r. 1949 cyfrę 370 tys., w r. 1950 — 424 tys., w r. 1951 — 508 tys., a w r. 1952 — 604 tys. W r. 1929 ilość częściowo i całkowicie bezrobotnych w stosunku do zatrudnionych stanowiła 13%, a w r. 1951 — 25%. Rządowy instytut statystyczny „Doxa“ oblicza, że 75% rodzin włoskich zarabia poniżej minimum życiowego, a 49% rodzin cierpi głód i nędzę. Średni, miesięczny dochód rodziny robotniczej wynosi 25.781 lirów wtedy, kiedy minimum życiowe stanowi 62 tys. lirów miesięcznie. W południowych prowincjach Włoch zarobki są jeszcze niższe i wynoszą dziennie od 300 do 500 lirów. Widzimy więc, że wynikiem polityki wyścigu zbrojeń i popierania monopolistów krajowych i zagranicznych, jest spadek stopy życiowej mas robotniczych do 40 — 50% koniecznego minimum, a ludności wiejskiej do 26% koniecznego minimum.

Za narastającą pauperyzacją szerokich mas ludowych idzie pauperyzacja drobnomieszczaństwa. Główną przyczyną jest spadek stopy życiowej szerokich mas ludowych, spadek obrotów na rynku wewnętrznym, dominacja monopolistów przez przechwytywanie surowców i kredytów państwowych, dyktowanie cen na rynku wewnętrznym oraz duszenie rozwoju drobnej wytwórczości, co powoduje zamykanie średnich i małych przedsiębiorstw oraz warsztatów rzemieślniczych. Widocznym objawem tego zjawiska jest wzrastająca wartość zaprotestowanych weksli. Jeśli w r. 1948 zaprotestowano weksli na sumę ok. 48 mld. lirów, to w r. 1952 wartość zaprotestowanych weksli wzrosła więcej niż potrójnie i wynosiła przeszło 150 mld. lirów włoskich. Również ilość upadłości wzrosła więcej niż 3-krotnie; gdy w r. 1948 ogłosiło upadłość ok. 800 przedsiębiorstw, to w r. 1952 już 3.250 przedsiębiorstw.

Dalszym objawem kryzysu gospodarki włoskiej jest zastój w budownictwie mieszkaniowym, które jest całkowicie zaniedbane chociaż 4 mln. Włochów mieszka w jaskiniach, bara-

kach i szopach skleconych z różnych odpadków. Według przybliżonych obliczeń, we Włoszech potrzeba ok. 6 mln. izb mieszkalnych. W takich warunkach wybudowanie 26 tys. izb w r. 1952 jest kpiną z potrzeb mieszkaniowych ludności pracującej.

Taka sama sytuacja istnieje w budownictwie szkolnym, gdyż na potrzebne 80 tys. izb szkolnych w tym samym okresie zostało wybudowane zaledwie 295 izb. Nic dziwnego, że we Włoszech jest 7,5 mln. analfabetów, chociaż 80 tys. wykwalifikowanych nauczycieli nie ma pracy. Najtragiczniejsza jest jednak sytuacja zdrowotna dzieci, których śmiertelność jest najwyższa w Europie. Około 3 mln. dzieci włoskich nie może uzyskać żadnej opieki społecznej.

Główną siłą i ostoją reakcji we Włoszech jest kościół i Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna znajdująca się w służbie włoskiego kapitału oraz amerykańskiego imperializmu. Gospodarka włoska będąca pod kontrolą Wall-Street coraz bardziej jest podporządkowywana agresywnym planom amerykańskich imperialistów, skutkiem czego chyli się ku upadkowi.

Z bezprzykładnym męstwem i hartem walczy w obronie interesów swego narodu Komunistyczna Partia Włoch. Obok niej idzie Partia Socjalistyczna i Włoska Powszechna Konfederacja Pracy. Jednym z potężniejszych wyrazów

walki klasy robotniczej są strajki robotnicze i chłopskie. Gdy w r. 1948 w strajkach brało udział 3,5 mln. robotników, to w r. 1950 strajkowało ponad 4 mln. robotników. W 1951 i 1952 r. strajki o charakterze lokalnym, przekształciły się w strajki ogólnobranżowe lub ogólnonarodowe. Głównymi żądaniem w walce strajkowej było podniesienie płacy roboczej i ustanowienie minimum zarobków dla robotników rolnych.

Jedyne wyjście z kryzysu gospodarczego włoski świat pracy widzi w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących, które można uzyskać za pośrednictwem zmniejszenia podatków, podniesienia zdolności wytwórczej kraju, zwiększenia wydatków na budownictwo kapitałne, oświatę, służbę zdrowia, poprzez reformę rolną, przywrócenie normalnych stosunków politycznych i handlowych między wszystkimi narodami świata. Oczywiście program ten nie może się obejść bez zmniejszenia wydatków wojennych, bez zmiany proporcji w podziale dochodu narodowego i bez unarodowienia wielkich monopolii przemysłowych, które dojrzały już do unarodowienia.

Jednak, mimo wszystkich niecnych knowań krajowej reakcji i amerykańskiego imperializmu, siła i znaczenie postępu we Włoszech rośnie i przerośnie beznadziejne wysiłki utrzymania się na powierzchni wstecznych elementów.

Uwagi i dyskusje

PRZYCZYNEK DO DEFINICJI POJĘCIA WSKAŹNIKÓW PLANU

Ignacy TARSKI

WSKAŹNIK jest jednym z podstawowych elementów metodologii planowania i statystyki. W stosowaniu i rozumieniu pojęcia „wskaźnik“ istnieje jednak poważna rozbieżność pomiędzy literaturą planowania a naszą literaturą z dziedziny teorii statystyki. Ponieważ statystyka stanowi „narzędzie analizy i kontroli wykonania planu“ i „treść systemu sprawozdawczości określana jest przede wszystkim przez potrzeby planowania gospodarki narodowej na danym etapie historycznym“¹⁾, wieloznaczność elementarnych pojęć w literaturze planowania i w literaturze statystycznej jest niesłuszna i może tylko wprowadzić poważne zamieszanie.

Plan, jako zespół wiążących nakazów, znajduje swój wyraz w konkretnych wskaźnikach planowych, które określają wzajemnie ze sobą powiązane zadania planu. Wskaźnik określa więc w liczbach absolutnych lub względnych planowany rozmiar jakiegoś zadania gospodarczego lub konkretnego procesu gospodarczego.

W ten sposób rozumiane jest pojęcie wskaźnika zarówno w literaturze radzieckiej, jak i w naszej literaturze planowania. Czytamy np. u Fiedosiejewa: „Zadania planu państwowego podawane są przedsiębiorstwom pod postacią całego szeregu obowiązujących je wskaź-

ników ilościowych i jakościowych“²⁾. „Plan techniczno-przemysłowo-finansowy winien zawierać podstawowe wskaźniki technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego procesu przedsiębiorstwa przemysłowego“³⁾. W naszej literaturze czytamy: „System wskaźników, zawarty w narodowym planie gospodarczym, wyraża zadania planu i obejmuje wszystkie zasadnicze elementy socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej“⁴⁾.

Jak wynika z powyższych cytów literatura planowania stosuje pojęcie wskaźnika w szerszym znaczeniu, rozumiejąc przezeń, że „wskaźnik jest to zjawisko lub wydarzenie, na podstawie którego można sądzić o przebiegu jakiegoś procesu“⁵⁾.

W przeciwieństwie do tak rozumianego pojęcia wskaźnika, nasza literatura statystyczna stosuje pojęcie wskaźnika w węższym znaczeniu rozumiejąc przezeń wyłącznie wskaźnik dynamiki procesów gospodarczych wyrażony w liczbach względnych. Czytamy np.: „Wskaźnikiem nazywamy stosunek zbiorowości badanej w jakimkolwiek czasie do takiej samej zbior-

2) Fiedosiejew — „Plan techniczno-finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego“, Polgos 1950 r. str. 25.

3) Jurjew — „Tiechpromfinplan maszynostroitel'no zwoda“, Maszgiz 1952 r., str. 3.

4) Br. Minc — jak wyżej, str. 61.

5) Tolkowyj Słownik Russkogo Jazyka, t. III, Moskwa 1939 r., str. 490.

1) Br. Minc — „Wstęp do nauki planowania gospodarczego“ t. I, Polgos 1950 r. str. 29 i 30.

rowości w czasie podstawowym, określonym jako sto⁶⁾. „Liczby względne charakteryzujące stosunki wartości w różnym czasie lub różnym miejscu tej samej zmiennej między sobą i opisujące rozwój badanego zjawiska (miary ekstensywności) — zwane również w s k a ż n i k a m i (ang. — index number, fr. — indice, ros. — indieks)⁷⁾”.

„Wskaźnik oblicza się jako iloraz dwóch sum, z których jedna odnosi się do okresu sprawozdawczego, druga do okresu podstawowego⁸⁾”.

Podobnie, wskutek nieściśłości przekładu, formułując często definicje wskaźnika polskie tłumaczenia radzieckich autorów z dziedziny statystyki, chociaż radziecka literatura statystyczna wyraźnie odróżnia od szerszego pojęcia wskaźnika węższe znaczeniowo pojęcie indeksu określając pojęciem „indeksu” wskaźnik stosunkowy, wyrażający w liczbach względnych, najczęściej w procentach, zmianę jakiegoś zjawiska gospodarczego. Czytamy np. w literaturze radzieckiej: „Indeks ekonomiczny jest to stosunkowy wskaźnik dynamiki, któremu odpowiadają, za którym kryją się określone absolutne wielkości⁹⁾”. „Przy pomocy indeksów ekonomicznych ujawnia się rola oddzielnych czynników, wpływających na zmianę badanych wskaźników ekonomicznych¹⁰⁾”. „Prace klasyków marksizmu-leninizmu dają nam nie tylko niedoścignione wzory wykorzystania indeksów w celu analizy polityczno - ekonomicznej, ale także najważniejsze wskazówki w dziedzinie metodologii i indeksów ekonomicznych. Najważniejsze, co wynika z tych wskazówek to to, że indeks ekonomiczny jest tego rodzaju stosunkowym wskaźnikiem, za którym kryją się, któremu odpowiadają absolutne wielkości...¹¹⁾”

Podręcznik statystyki radzieckiego autora Ałtunina¹²⁾ nieco rozszerza pojęcie indeksu rozumiejąc przezeń wskaźnik stosunkowy, charakteryzujący bądź zmianę zjawiska w czasie, gdy porównujemy np. dane za kilka lat, bądź przeciwstawiających sobie różne zjawiska w przestrzeni, gdy np. porównujemy między sobą działalność kilku przedsiębiorstw, bądź wreszcie określający stopień wykonania zadania planowego. Radziecka statystyka odróżnia więc wyraźnie szersze pojęcie „wskaźnik” (pokazatel) od węższego „indeks” (indieks). Tak więc odmienne określenie wskaźnika przez naszą literaturę statystyczną ma swą przyczynę w nieodróżnianiu pojęcia „wskaźnik” od pojęcia „indeks”.

Należy wreszcie podkreślić, że pojęcie wskaźnika w takim znaczeniu, w jakim stosuje go literatura planowania jest nowsze od pojęcia indeksu stosowanego w teorii i praktyce statystyki. Nauka o planowaniu gospodarki narodowej jest o wiele młodszą od nauki statystyki. To jest niewątpliwie też jedna z przyczyn, dlaczego w starych podręcznikach statystyki, których autorzy nie mogli jeszcze znać pojęcia wskaźnika w takim znaczeniu jak się go stosuje w literaturze planowania, spotykamy często stosowanie jednoznaczne obu pojęć: wskaźnika i indeksu. Opierająca się częściowo na tych podręcznikach nasza nowsza literatura staty-

styczna przeważnie kontynuuje pomieszenie pojęć na tym odcinku.

Gdybyśmy oparli się na definicji wskaźnika w rozumieniu teorii statystyki, wówczas ograniczylibyśmy pojęcie wskaźników planowych jedynie do liczb względnych, stosunkowych, wyrażających dynamikę rozwoju, co rzecz jasna byłoby niesłuszne. Nasza literatura statystyczna powinna więc, wzorem radzieckich podręczników statystycznych, ściśle odróżniać pojęcie wskaźnika od indeksu i nie identyfikować tych pojęć. Tej samej zasady powinny przestrzegać polskie tłumaczenia radzieckich autorów z dziedziny statystyki, w których przeważnie tłumaczy się nieściśle rosyjskie słowo „indieks” na — polskie „wskaźnik”.

Jednolite określenie pojęcia „wskaźnik” zarówno w planowaniu jak i w statystyce uporządkuje istniejące na tym odcinku po dzieje dzisiejszy pomieszenie pojęć.

Z zagadnieniem powyższym łączy się systematyka i podział wskaźników planowych.

Odróżniamy wskaźniki p r o s t e od wskaźników z ł o ż o n y c h.

Wskaźniki proste wyrażane są w prostych, jednoimiennych jednostkach, jak sztuki, tony, kilometry itp. Takim wskaźnikiem będzie np. wskaźnik wartości produkcji globalnej w złotych bieżących, wskaźnik przewozów w tonach lub pasażerach, wskaźnik ilości zatrudnionych itd.

Wskaźniki złożone łączą w sobie dwa lub więcej różnych mierników, które wyrażają dany wskaźnik. Wskaźniki złożone mogą być bądź n i e s t o s u n k o w e, bądź s t o s u n k o w e. Wskaźniki złożone niestosunkowe wyrażają iloczyn dwóch wielkości jak np. produkcja remontowa w roboczogodzinach (uwzględniających ilość zatrudnionych i czas ich pracy), tonokilometry (uwzględniając wagę przewożonego ładunku i przestrzeń, na jaką ładunek jest przewożony) itp. Wskaźniki stosunkowe wyrażają natomiast wzajemny stosunek dwóch wielkości składających się łącznie na planowane zadanie gospodarcze np. wydajność pracy w tonach na jednego robotnika (produkcja w tonach podzielona przez ilość robotników), zużycie paliwa na jednostkę produkcji (ilość zużytego paliwa podzielona przez ilość wyprodukowanych przedmiotów), koszt własny jednostkowy, (suma kosztów podzielona przez ilość produkcji) itp.

Wskaźnik stosunkowy może wyrażać również dynamikę rozwoju. Indeks jest właśnie tego rodzaju wskaźnikiem stosunkowym. Wskaźnik stosunkowy dynamiki (indeks) daje obraz zmiany zjawiska gospodarczego w czasie i wyrażony jest w liczbach względnych. Ponieważ planowanie rozwoju jest określanie dynamiki zjawisk gospodarczych — indeksy znajdują szerokie zastosowanie w planach gospodarczych. Dają one obraz postępu, wzrostu i doskonalenia produkcji, co jest warunkiem zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa zgodnie z podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu. Wskaźnik stosunkowy dynamiki określa, w jakim stopniu realizowane jest zadanie nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej. Dlatego też zadania planu podawane są w formie liczb absolutnych jak i względnych.

Specjalnego rodzaju wskaźnikiem złożonym stosunkowym jest w s p ó ł c z y n n i k (koefficient). Współczynnikami posługujemy się zarówno w planowaniu jak i w statystyce. Pojęcie to znane jest z matematyki.

6) Kantor i Wołyński — „Statystyka Przemysłowa”. Polgos 1950 r., str. 26.

7) Szturm de Sztrem — „Elementarny Kurs Statystyki”, Polgos 1951 r., str. 47.

8) „Radziecka statystyka społeczno-gospodarcza”, tłumaczenie polskie, Polgos 1950 r. str. 86.

9) Małyj I. — „O niektórych wprostach metodologii ekonomicznych indiekso w” Woprosy Ekonomiki nr 5/1949 str. 30.

10) Tamże, str. 21.

11) Tamże, str. 21.

12) Ałtunin — „Praktičeskoje posobie po obszczej i sielskochozajstwiennoj statistike” Moskwa, 1947 r., str. 62.

„Współczynnik jest to wielkość zazwyczaj stała lub wiadoma, która jest mnożnikiem przy innej, zazwyczaj zmiennej lub niewiadomej wielkości“¹³⁾. „Współczynnik jest to liczba, przez którą należy pomnożyć jaką wielkość, by otrzymać wielkość poszukiwaną“¹⁴⁾.

Jest to więc liczba stała, przez którą mnożymy jakąś liczbę zmienną, by otrzymać w wyniku inną liczbę, będącą jej funkcją. Współczynnik w planowaniu będzie więc zawsze stosunkiem wielkości dwóch zjawisk lub procesów gospodarczych, przy czym jedna z tych wielkości (mianownik), pomnożona przez współczynnik da nam w wyniku drugą wielkość poszukiwaną — zmienną lub niewiadomą (licznik). Np. współczynnik wykorzystania mocy produkcyjnej jest stosunkiem rozmiaru produkcji do mocy produkcyjnej; gdy zbadamy wielkość mocy produkcyjnej i określimy współczynnik jej wykorzystania, wskaźnik mocy produkcyjnej pomnożony przez ten współczynnik da nam zawsze w wyniku, jako wielkość poszukiwaną, jego funkcję, którą jest rozmiar produkcji.

Treścią wskaźnika może być bądź ilościowe, bądź jakościowe zadanie planu, które on wyraża. Odróżniamy więc wskaźniki ilościowe i jakościowe.

Wskaźniki ilościowe określają zadania planu, wyrażone w ilości a więc np. wyprodukowanie określonej ilości sztuk, metrów, kilogramów itp. wyrobu, czy też osiągnięcie rozmiaru produkcji o określonej wartości. Wskaźniki jakościowe określają, w jaki sposób ma się osiągnąć daną wielkość produkcji, a więc np. jakim kosztem, przy jakiej wydajności pracy, w rezultacie jakiego zużycia materiałów itp. Wskaźniki jakościowe wskazują zatem drogę w jaki sposób na danym etapie, najkorzystniej dla gospodarki narodowej, realizować ilościowo zadania planu.

Wśród wskaźników jakościowych szczególną wagę mają wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Charakteryzują one ekonomiczny efekt technicznego poziomu produkcji. Są też wyrazem postępu technicznego i organizacyjnego przedsiębiorstwa, stosowania nowych metod w produkcji, racjonalizatorstwa i wynalazczości, mechanizacji i automatyzacji, zastosowania nowych procesów technologicznych, umiejętnego i oszczędnego użycia materiałów, stosowania materiałów zastępczych itp. Dobrze ustawione wskaźniki techniczno-ekonomiczne są gwarancją realności i mobilizującego charakteru planu.

Wskaźniki planowe dzielimy ponadto na naturalne i wartościowe. Wskaźniki naturalne wyrażają zadania planu w miernikach naturalnych, a więc w sztukach, tonach, metrach, osobach itd. Istnieje wielka różnorodność wskaźników naturalnych, zależnie od tego, co się produkuje. Chcąc sprowadzić do wspólnego mianownika zadania planowe szeregu przedsiębiorstw lub nawet szeregu gałęzi produkcji materialnej, musimy operować miernikiem wspólnym dla całej produkcyjnej działalności ludzkiej. Takim wspólnym miernikiem jest wartość w określonych jednostkach pieniężnych wg określonych cen, jak np. cen niezmiennych lub cen bieżących. Dlatego też w planach i w sprawozdawczości operujemy również wskaźnikiem wartościowym.

Czytamy w radzieckim podręczniku statystyki:

„Plan i sprawozdawczość poszczególnych dziedzin produkcji materialnej społeczeństwa socjalistycznego wyraża się w naturalnych i wartościowych (pienięż-

nych) wskaźnikach. Wskaźniki produkcji w naturalnej formie charakteryzują wykonaną produkcję od strony użytkowej. Wskaźniki te nabrały wyjątkowego znaczenia w radzieckiej statystyce gospodarczej, gdyż celem produkcji socjalistycznej — jak uczy tow. Stalin — jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Wskaźniki produkcji w wartościowej (pieniężnej) formie charakteryzują rozmiar produkcji pod względem wartości, ogólne wyniki produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach, gałęziach gospodarki narodowej i w całości gospodarki narodowej“¹⁵⁾.

Podział na wskaźniki naturalne i wartościowe ma więc praktyczne znaczenie zarówno w planowaniu jak i w statystyce. Wskaźniki naturalne są wyrazem wartości użytkowej wyrobów. Wśród wskaźników naturalnych odróżniamy wskaźniki zwykłe i umowne.

Wskaźniki zwykle zestawiają i sumują oddzielnie jednorodne produkty, np. w produkcji wagonów kolejowych — oddzielnie wagonów dwuosioowych, oddzielnie czterosioowych.

Natomiast wskaźnik umowny pozwala na zestawienie i podsumowanie produkcji wyrobów o różnych cechach i różnej pracochłonności przez przeliczenie wszystkich produktów na umowne jednostki. Jeden rodzaj produktów przyjęty jest jako umowny i wszystkie inne są odpowiednio wyrażane w jednostkach umownych np. w poprzednim przykładzie w wagonach dwuosioowych.

Wskaźniki wartościowe umożliwiają zestawienie i porównanie zadań planowych szeregu przedsiębiorstw i gałęzi produkcji. Chcąc jednak porównać ponadto wyniki pracy przedsiębiorstwa, czy też danej gałęzi produkcji albo nawet całej gospodarki na przestrzeni dłuższego okresu czasu, a więc na przestrzeni kilku lat, musimy uniezależnić się od poziomu cen. Operujemy wtedy wskaźnikami wartościowymi wyrażonymi w cenach niezmiennych. Ceny niezienne pozwalają analizować dynamikę rozwoju produkcji. Wskaźnik wartościowy może więc być wyrażony w cenach bieżących lub w cenach niezmiennych.

Wskaźniki są podstawowym elementem powiązań planu.

„Wszystkie ilościowe i jakościowe wskaźniki planu techniczno-przemysłowo-finansowego winny być ściśle między sobą powiązane, uzasadnione techniczno-ekonomicznymi wyliczeniami i oparte o system organizacyjnych i technicznych środków, wskazujących w jaki sposób przedsiębiorstwo zabezpieczy wykonanie i przekroczenie postawionych przed nim zadań“¹⁶⁾.

Właściwe powiązanie poszczególnych wskaźników planu jest warunkiem zapewnienia pełnego zastosowania zasady jedności i wewnętrznej zgodności planu.

Wśród powiązań planu techniczno-przemysłowo-finansowego odróżniamy powiązania zewnętrzne i wewnętrzne.

Zewnętrzne powiązania obejmują wzajemne uzależnienia planu określonego przedsiębiorstwa z planami innych przedsiębiorstw np. planu przedsiębiorstwa przemysłowego z planem zbytu danego wyrobu. Zewnętrzne powiązania planów przedsiębiorstw umożliwiają skoordynowanie działalności poszczególnych działów i gałęzi gospodarki w narodowym planie gospodarczym.

¹⁵⁾ „Kurs ekonomiczkiej statystyki“, Moskwa. Gosud. Statist. Izdatielstwo 1953 r., str. 37.

¹⁶⁾ Juriew — „Tiehpromfinplan maszynostroitel'no“ Maszgiz 1952 r., str. 7.

¹³⁾ „Słownik inostrannych słów“, Moskwa 1949 r., str. 341.

¹⁴⁾ „Słownik ruskowo jazyka“, Moskwa 1952 r., str. 264.

Wewnętrzne powiązania planu techniczno-przemysłowo-finansowego obejmują wzajemne uzależnienia poszczególnych jego części, a więc np. planu produkcji, zatrudnienia, planu zaopatrzenia materiałowego i planu kosztów własnych itp. Wskaźniki poszczególnych części planu muszą być ze sobą powiązane. Dzięki tym powiązaniom wszystkie wskaźniki planu razem wzięte składają się na logiczną, nierozzerwalną całość.

„Wszystkie rozdziały i wskaźniki narodowego planu gospodarczego są w nierozzerwalny sposób ze sobą wzajemnie powiązane i stanowią jedną całość“¹⁷⁾.

W literaturze radzieckiej spotykamy jeszcze pojęcie mierników planu. Niektórzy autorzy przez miernik (izmieritel) rozumieją wskaźniki stosunkowe, w szczególności współczynniki planu. Bakajew np., mówiąc o wskaźnikach i miernikach produkcji transportowej statku morskiego pisze: „Stosunek wzajemny różnych wskaźników daje pojęcie o jakości pracy statku (grupy statków, floty). Te stosunkowe wielkości nazywamy miernikami pracy floty“¹⁸⁾. Podobne określenie miernika spotykamy u Sojuzowa¹⁹⁾. W naszej literaturze planowania i u niektórych innych autorów radzieckich miernikiem określa się jednostki miary wskaźnika.

¹⁷⁾ Fiedosiejew — „Plan techniczno-finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego“, Polgos 1950 r., str. 45.

¹⁸⁾ Bakajew — „Osnovy eksploatacji morskogo flota“.

¹⁹⁾ Sojuzow — „Organizacja roboty riecznogo flota“, Moskwa 1950 r. str. 343.

Czytamy np.: „Wskaźnik jako konkretne zadanie planowe. Jednostki miary (mierniki) stosowane w planowaniu...“²⁰⁾. „W planie przewozów towarowych jako mierniki planu występują tony i tonokilometry“²¹⁾.

Radziecki autor Kontorowicz rozumie przez miernik jednostkę obrachunkową planu, a więc jednostkę miary wskaźnika. Pisze: „Jako jednostki obrachunkowe stosuje się: mierniki naturalne (również umowne), mierniki wartościowe i mierniki obliczone na podstawie czasu pracy urządzeń lub robotników. Naturalne jednostki obrachunkowe mają zastosowanie jako jednostki wagi, ilości miar objętości, długości itp.“²²⁾. Ustalenie pojęcia miernika planu przyczyniłoby się również bez wątpienia do uporządkowania terminologii planowania.

Przedstawiony wyżej system wskaźników planu, opartych na normach techniczno-ekonomicznych i metodzie bilansowej, pozwala na właściwe, logiczne ustalenie całości planu. Umożliwia oparcie planu na właściwych proporcjach, uwzględniających zasady reprodukcji rozszerzonej oraz daje możliwość zabezpieczenia realności planu i jego mobilizującego charakteru.

²⁰⁾ „Ćwiczenia z planowania gospodarki narodowej“, Kraków 1953 r. PWN, str. 80.

²¹⁾ Kontorowicz — „Techniczno-przemysłowo-finansowy plan przedsiębiorstwa przemysłowego“, Polgos 1951 r., str. 38.

²²⁾ Br. Minc — „Planowanie gospodarki narodowej“ cz. II, skrypt PWN 1953 r., str. 119.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

ZNACZENIE NOWOCZESNEJ TECHNIKI DLA ROZWOJU PRODUKCJI ROLNICTWA W ZSRR*)

MASZyny znajdujące się w posiadaniu radzieckich stacji maszynowo - traktorowych (MTS) stanowią podstawowe i decydujące środki produkcji rolnictwa radzieckiego. Skoncentrowanie podstawowych środków produkcji rolnictwa w rękach państwa, w stacjach maszynowo - traktorowych, jest jedyną drogą zapewnienia szybkiego tempa rozwoju produkcji kolchozowej.

Partia komunistyczna i rząd radziecki wykazują dużą troskę o wszechstronny rozwój produkcji radzieckiego rolnictwa socjalistycznego, o rozwój i unowocześnienie produkcji rolnictwa na bazie przodującej techniki radzieckiej. Rolnictwo radzieckie jest najbardziej przodującym rolnictwem świata, najbardziej zmechanizowanym i największym. Poziom swój zawdzięcza rolnictwo radzieckie wprowadzeniu w życie leninowsko - stalinowskiej polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.

Rolnictwo radzieckie otrzymuje w sposób planowy nowoczesne środki techniczne: traktory, kombajny, samochody oraz różne maszyny rolnicze. Na podstawie umacniania materialno - technicznej bazy rolnictwa radzieckiego następuje stały rozwój wszystkich gałęzi produkcji rolnictwa, szeroko stosuje się przodującą

agrotechnikę, znacznie podnosi się wydajność pracy oraz w sposób wydatny ułatwia się pracę w rolnictwie.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wychowała liczne kadry mechanizatorów rolnictwa obeznanych z nowoczesną techniką. W kolchozach i sowchozach rozwija się szeroki ruch mechanizatorów o jak najlepsze wykorzystanie techniki, o wypełnienie i przekroczenie norm wydajności maszyn oraz agregatów, o wysokie i stale na wysokim poziomie utrzymywane zbiory.

Mechanizatorzy i inni specjaliści rolnictwa wraz ze wszystkimi kolchoźnikami systematycznie podnoszą wydajność pracy w rolnictwie, mechanizując ważniejsze procesy produkcyjne w pracach rolnych i hodowlanych.

W okresie powojennym stworzono i dostarczono rolnictwu ZSRR stale wzrastającą ilość traktorów nowych typów, których konstrukcja uwzględnia klimatyczne właściwości i charakter uprawianych kultur.

Przemysł socjalistyczny rokrocznie zwiększa produkcję traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych. Produkcja traktorów w 1950 r. w porównaniu w 1940 r. wzrosła 3,8-krotnie, kombajnów — 3,6-krotnie, pługów traktorowych — 3,1-krotnie siewników traktorowych — 5,5-krotnie, kultywatorów traktorowych — 3,1-krotnie.

*) Opracowano na podstawie artykułu N. Szabalina zamieszczonego w numerze 8/53 r. miesięcznika „Woprosy Ekonomiki“.

Jedynie w okresie od 1946 r. do 1950 r. wyprodukowano ponad 150 rodzajów nowych, ulepszonych maszyn rolniczych, jak: pługi traktorowe, siewniki zbożowe, buraczane i bawełniane oraz siewniki dla zasiewu kukurydzy i słonecznika, maszyny do sadzenia lasów, kultywatory traktorowe i kosiarki traktorowe do traw, kombajny samobieżne oraz przyczepne, kombajny do zbioru lnu, maszyny do zbioru bawełny, maszyny do sortowania zbóż, maszyny do wstępnej przeróbki surowców rolniczych, maszyny do mechanizacji robót pracochłonnych w fermach hodowlanych i inne. Wszystkie te maszyny skierowane zostały do stacji maszynowo - traktorowych, kolchozów i sowchozów.

W okresie minionych dwóch lat piątego planu 5-letniego następuje dalsze umacnianie materialno - technicznej bazy kolchozów. W latach 1951 do 1952 rolnictwo otrzymało 268 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory 15-konne), 94 tys. kombajnów do zbioru zbóż, w tym 50 tys. kombajnów samobieżnych, 116 tys. samochodów ciężarowych oraz ponad 4 mln. narzędzi do uprawy gleby, do prac siewnych, żniwnych, a także szereg różnych innych maszyn rolniczych, w tym maszyn i urządzeń dla ferm hodowlanych. Ustalono w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR zadania w zakresie mechanizacji podstawowych prac polowych w kolchozach wykonuje się z powodzeniem.

Wzrasta również sieć stacji maszynowo - traktorowych. Ilość MTS zwiększyła się z 7069 w przedwojennym roku 1940 do 8939 pod koniec 1952 r. (uwzględniając stacje specjalizowane). Moc parku traktorowego MTS w 1952 r. w porównaniu z 1940 r. wzrosła 1,5-krotnie, przy czym moc traktorów gąsienicowych wzrosła więcej niż 2-krotnie, a traktorów z motorami Diesla — więcej niż 7-krotnie. Dzięki wzrostowi ilości traktorów, kombajnów i różnych innych maszyn rolniczych w MTS oraz dzięki lepszemu ich wykorzystaniu, już w 1951 r. prawie w całości zmechanizowano orkę w kolchozach, $\frac{3}{4}$ zasiewów wykonywano siewnikami traktorowymi, ponad 60% powierzchni upraw zbóż zebrano przy pomocy kombajnów, przy czym w podstawowych rejonach uprawy roślin zbożowych, zbiór zbóż kombajnami dochodził do 85—95% powierzchni zbiorów. Ogólny zakres prac traktorowych w kolchozach w 1952 r. przewyższył poziom przedwojenny o 88%.

Na XIX Zjeździe KPZR wskazywano, że powierzchnia upraw wszystkich kultur rolniczych w 1952 roku przekroczyła poziom przedwojenny o 5,3 mln. ha; globalna produkcja zboża wynosiła 8 mld. pudów. Problem zbożowy, stanowiący w przeszłości jedno z najostrożniejszych i najpoważniejszych zagadnień został rozstrzygnięty ostatecznie i raz na zawsze. Osiągnięto poważne sukcesy w produkcji bawełny surowej, buraków cukrowych, roślin oleistych, pasz i innych kultur. Globalna produkcja bawełny surowej i buraków cukrowych w 1952 r. była wyższa aniżeli w roku poprzednim.

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu 5-letniego ustalono globalny wzrost produkcji w okresie pięcioletniej: zboż o 40 do 50%, bawełny surowej o 55 do 65%, włókna lnianego o 40 do 50%, buraków cukrowych o 65 do 70%, słonecznika o 50 do 60%, ziemniaków o 40 do 45% oraz przeciętnie 2 do 4-krotny wzrost produkcji pasz.

W nie spotykanych dotąd rozmiarach wzrasta również produkcja hodowli zespołowej. Wystarczy stwierdzić, że produkcja mięsa i słoniny w okresie pięcioletniej wzrasta o 80 do 90%, mleka o 45 do 50%, wełny

przeciętnie 2 do 2,5-krotnie, jajek (w kolchozach i sowchozach) 6 do 7-krotnie.

W szerokich rozmiarach realizuje się elektryfikacja socjalistycznego rolnictwa radzieckiego. Wzrasta stosowanie energii elektrycznej w kolchozach w zakresie zaopatrywania ferm hodowlanych w wodę, przygotowania pasz, dojenja krów oraz strzyżenia owiec.

Włodzimierz Lenin uczył, że dla zwycięstwa komunizmu nad kapitalizmem istnieje jeden środek — przedstawienie gospodarki państwa, w tym również gospodarki rolnej, na nową bazę techniczną, na techniczną bazę współczesnej wielkiej produkcji. Taką bazą jest jedynie elektryfikacja. „Komunizm jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju¹⁾).

Elektryfikacja rolnictwa socjalistycznego oznacza nowy etap w technicznym uzbrojeniu produkcji rolniczej. Elektryfikacja stanowi nieodzowny warunek likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią, warunek dalszego wzrostu dobrobytu i kultury ludności pracującej w rolnictwie.

Jak najszersze zastosowanie energii elektrycznej w produkcji rolnictwa wpłynie na poprawę warunków pracy i bytu kolchoźników.

Przed drugą wojną światową w Związku Radzieckim istniało jedynie 2 do 3 rejonów, w których większość kolchozów była zelektryfikowana, a obecnie istnieją już całe okręgi, w których rolnictwo jest w pełni zelektryfikowane. W okresie powojennym moc elektrowni wiejskich wzrosła 5-krotnie, a produkcja energii elektrycznej w tych elektrowniach 5—6-krotnie.

Energia elektryczna stosowana jest szeroko w pracach wykonywanych w ośrodku gospodarstwa. Równocześnie zaczyna się stosować energię elektryczną również w poszczególnych procesach produkcyjnych rolnictwa, jak np. uprawa gleby (orka przy pomocy elektrotraktorów), zbiór zbóż (elektrokombajny) i inne. XIX Zjazd KPZR wskazał, że wprowadzenie do produkcji elektrotraktorów i maszyn rolniczych napędzanych energią elektryczną, szczególnie w rejonach wielkich elektrowni wodnych, stanowi jedno z ważniejszych zadań gospodarki narodowej.

Osiągnięcia w zakresie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa radzieckiego świadczą o bezspornej wyższości ustroju kolchozowego. Żaden kraj kapitalistyczny nie może nawet marzyć o takim przeobrażeniu rolnictwa, jakie osiągnął Związek Radziecki w wyniku zwycięstwa ustroju kolchozowego oraz na bazie wysoko rozwiniętej techniki maszynowej.

Pod względem poziomu mechanizacji, zaopatrzenia rolnictwa w maszyny, stopnia wykorzystania traktorów i maszyn rolniczych — Związek Radziecki już w okresie drugiej przedwojennej pięcioletki w znacznym stopniu prześcignął najważniejsze kraje kapitalistyczne, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Zastosowanie maszyn w rolnictwie amerykańskim, jak również w rolnictwie jakiegokolwiek państwa kapitalistycznego, skrepowane jest prywatną własnością ziemi, rozdrobnieniem ziemi będącej własnością poszczególnych drobnych posiadaczy oraz stosunkami kapitalistycznymi skazującymi większość małych gospodarstw rolnych na nędzną vegetację i degradację.

Według spisu rolniczego przeprowadzonego w Stanach Zjednoczonych w 1945 r. — prawie $\frac{2}{3}$ wszystkich ferm amerykańskich w charakterze siły pociągowej wykorzystywało częściowo — względnie wyłącznie konie i muły, a 1,5 mln. ferm, czyli 27% ogólnej ilości ferm w ogóle nie posiadało siły pociągowej ani żywej,

¹⁾ W. I. Lenin — Dzieła T. XXXI (wyd. ros.) str. 484

ani traktorowej. W 1945 r. tylko 1/3 ferm wykorzystywała traktory, jedynie 6% ogólnej ilości ferm amerykańskich stosowało kombajny.

Traktory i skomplikowane maszyny rolnicze w krajach kapitalistycznych z zasady skoncentrowane są w wielkich gospodarstwach, wykorzystujących pracę najemną. W 1940 r. w Stanach Zjednoczonych powierzchnia zbiorów w fermach posiadających traktory wynosiła 55% ogółu ferm, chociaż jedynie 23,1% wszystkich ferm posiadało traktory. Do r. 1945 liczba tych ferm wzrosła do 1/3, lecz osiągnięty wzrost dotyczył największych farmerów.

Popularne obecnie w Ameryce projekty wyposażania pozostałych 2/3 ferm w małe traktory i małe kombajny nie mogą być uważane za poważne, ponieważ są wysuwane jedynie w celach reklamowych.

W Stanach Zjednoczonych maszyny rolnicze wykorzystywane są mało efektywnie. Na przykład park maszynowo - traktorowy rolnictwa Stanów Zjednoczonych w zakresie poszczególnych rodzajów maszyn rolniczych wykorzystuje się 2—4-krotnie mniej wydajnie aniżeli w Związku Radzieckim. Poziom mechanizacji prac w USA przy produkcji pięciu podstawowych zbóż (pszenica, żyto, jęczmień, owies i kukurydza) jest przeciętnie znacznie niższy niż w ZSRR.

W odniesieniu do kukurydzy, której powierzchnia zasiewów zajmuje przeszło 47% ogólnej powierzchni zasiewów zbóż w Stanach Zjednoczonych, mechanizacja stoi na znacznie niższym poziomie aniżeli przy uprawie ogółu zbóż.

W stanach „pasa kukurydzy“ USA 88,5% wszystkich posiadanych siewników stanowiły siewniki dwurzędowe, dwukonne, 4,6% — jednorzędowe, jednokonne, a tylko 6,9% — dwurzędowe i czterzędowe siewniki traktorowe.

Siewnikami konnymi dokonano siewu kukurydzy na 81% ogólnej powierzchni uprawy kukurydzy, tylko na 13% powierzchni siewnikami traktorowymi, a na pozostałych 6% powierzchni — ręcznie²⁾.

Mechanizacja prac w odniesieniu do najważniejszej rośliny przemysłowej w USA — bawełny (zajmującej ok. 70% ogólnej powierzchni wszystkich roślin przemysłowych) jest również na bardzo niskim poziomie w porównaniu ze Związkiem Radzieckim. Siew bawełny w USA w 1939 r. wykonano na 78% powierzchni siewnikami konnymi, a tylko na 22% powierzchni — traktorowymi. Najbardziej pracochłonny proces w produkcji bawełny, jakim jest jej zbiór, wykonuje się w Stanach Zjednoczonych wyłącznie ręcznie. Nakłady pracy na zbiór dochodzą do 75% ogólnych nakładów pracy w produkcji bawełny.

Przegląd zasadniczych grup maszyn stosowanych w fermach amerykańskich pozwala również na wyciągnięcie pewnych wniosków. Według danych na dzień 1 stycznia 1945 r. we wszystkich fermach amerykańskich było ok. 9 mln. pługów lemieszowych, w tym 7,2 mln. konnych, bron talerzowych było 2,5 mln., z czego połowa konnych, kultywatorów 8 mln., w tym 6,8 mln. konnych, pługów talerzowych — 250 tys., w tym 74 tys. konnych³⁾. Tak więc w ogólnym składzie maszyn przeznaczonych do uprawy gleby w USA przeważają maszyny pracujące przy pomocy siły pociągowej konnej. To samo odnosi się do maszyn siewnych. Ogólnie w rolnictwie amerykańskim na dzień 1 stycznia 1945 r. było 1.642 tys. siewników

zbożowych, w tym 1.221 tys. konnych. Amerykańskie siewniki zbożowe są — pod względem okresu pracy — najbardziej przestarzałymi maszynami. Konne siewniki zbożowe są używane przeciętnie przez 18 lat. Park maszyn żniwnych składa się głównie ze snopowiązałek konnych.

Podstawowa masa maszyn amerykańskich, szczególnie nowoczesnych i wysokowydajnych, skoncentrowana jest w wielkich gospodarstwach kapitalistycznych. Potwierdzają to poniższe dane, dotyczące rozmieszczenia maszyn rolniczych w podstawowych grupach gospodarstw (w procentach do ogółu):

| Grupy ferm pod względem rozmiarów powierzchni | 1900 r. | | 1930 r. | | 1940 r. | |
|---|------------|-----------------------------|------------|-----------------------------|------------|-----------------------------|
| | Ilość ferm | Wartość inwentarza i maszyn | Ilość ferm | Wartość inwentarza i maszyn | Ilość ferm | Wartość inwentarza i maszyn |
| Małe (do 100 akrów) | 57,5 | 32,3 | 59,3 | 26,6 | 58,7 | 24,9 |
| Średnie (100 do 174 akrów) | 24,8 | 29,3 | 21,3 | 26,1 | 21,0 | 26,3 |
| Wielkie (175 i więcej akrów) | 17,7 | 38,4 | 19,4 | 47,3 | 20,3 | 48,8 |
| | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Rolnictwo amerykańskie odznacza się słabym wykorzystaniem mocy maszyn, znacznie poniżej normy. Wykorzystywanie maszyn rolniczych w rolnictwie kapitalistycznym prowadzi do niszczenia gospodarstw chłopskich i wzrostu bezrobocia. Analiza danych publikowanych przez prasę amerykańską wykazuje, że każdy nowy traktor zastosowany w rolnictwie USA powoduje ruinę jednej rodziny farmerskiej względnie 1—5 dzierżawców. W okresie 10 lat od 1935 r. do 1945 r. park traktorowy w rolnictwie amerykańskim podwoił się. Spowodowało to ruinę 1 mln. farmerów, którzy powiększyli stałą armię bezrobotnych i koczujących migrantów.

Praktyka wykazuje, że maszyny w rolnictwie kapitalistycznym są stosowane jedynie w interesie garstki eksploatatorów przy równoczesnym ubożeniu mas pracujących. Potwierdza to tezę marksizmu - leninizmu o tym, że poziom rozwoju sił produkcyjnych, szczególnie w rolnictwie amerykańskim, nie mieści się już od dawna w ramach ustroju kapitalistycznego, że kapitalistyczne stosunki stanowią przeszkodę dla zastosowania techniki i dla rozwoju rolnictwa, oraz, że stanowią one źródło cierpień mas pracujących USA.

W okresie powojennym w Związku Radzieckim przechodzi się na produkcję traktorów, z silnikami pracującymi na bardziej oszczędnym i tańszym paliwie — na paliwie Diesla. W bieżącej pięcioletce przewiduje się zakończenie zaopatrzenia rolnictwa w oszczędniejsze traktory Diesla. Fakt ten znacznie obniży koszty własne prac traktorowych w rolnictwie, podniesie wydajność pracy, a także umożliwi oszczędność paliwa jak: nafty, ligroiny i benzyny dla innych celów (transport samochodowy, lotnictwo cywilne i inne).

W piątej pięcioletce wciąż używane jeszcze w rolnictwie do prac polowych (orka) kołowe traktory naftowe SChTZ zostaną zastąpione nowoczesnymi traktorami gąsienicowymi z silnikami Diesla. Park traktorowy

²⁾ „Farming and Mechanised Agriculture“, London and New York 1946 r.

³⁾ „Agricultural Statistics“, Washington 1940 r.

w okresie pięciolatki zostanie jakościowo odnowiony. Znacznie wzrosła produkcja traktorów do uprawy roślin okopowych i warzyw. Plan przewiduje także wzrost produkcji traktorów gazogeneratorowych, pracujących na paliwie stałym. Stwarza się specjalny typ traktora dla terenów błotnistych.

Efektywność pracy traktorów nowych typów z punktu widzenia wzrostu wydajności pracy, oszczędności paliwa i obniżki kosztów własnych prac traktorowych ilustruje następująca tabela:

| | Stare trak-tory koło-we SChTZ | Traktory nowych typów | |
|--|-------------------------------|-----------------------|--------|
| | | KD-35 | DT-34 |
| Moc silnika (w KM) | 30 | 37 | 54 |
| Współczynnik sprawności | 0,5 | 0,7 | 0,67 |
| Stosowane paliwo | nafta | Diesla | Diesla |
| Zużycie paliwa na 1 KM mocy/godz. (w g) | 315 | 220 | 220 |
| Srednie zużycie polwa na 1 ha orki sredniej (w kg) | 17,1 | 10,9 | 10,1 |
| Koszt paliwa i smarow na 1 ha orki sredniej (w %) | 100 | 49 | 45 |
| Norma wydajności na zmianę (w hektarach) | 3,8 | 5,1 | 7,0 |

Wzrasta również park samochodów ciężarowych, silników przeznaczonych do pracy w obiegu gospodarskim i innych maszyn rolniczych. W okresie pięciolatki przewiduje się dostarczyć rolnictwu radzieckiemu wielką ilość nowych ulepszonych pługów, kultywatorów, siewników, maszyn do sprzętu bawełny, kombajnów buraczanych, maszyn do zbioru traw, silosowania pasz, elektrycznej strzyży owiec, elektrycznego dojenia krów itp.

Wzrosło również zastosowanie energii elektrycznej w procesach produkcyjnych rolnictwa. Jednym z ważniejszych zadań bieżącej pięciolatki jest opracowanie i zastosowanie bardziej nowoczesnych konstrukcji elektrotraktorów i maszyn rolniczych napędzanych tańszą energią elektryczną, szczególnie w rejonach wielkich elektrowni wodnych. Na przykład w rejonie kanału Wołga—Don im. Lenina buduje się pierwsze stacje elektro-maszynowo-traktorowe. W rejonach działalności tych stacji orka, zasiewy, uprawa ugorów i orki jesienne, międzyrzędowa uprawa roślin okopowych, podorywki i inne prace wykonywane będą przy pomocy elektrotraktorów. Również przy pomocy elektrotraktorów wykonywać będą prace żniwne i omłotowe.

Jednocześnie należy stwierdzić, że w pracach nad konstrukcją elektrotraktorów nie zostały wykorzystane dotąd wszystkie możliwości. W szczególności nie opracowano do tej pory typu elektrotraktora, który mógłby być przekazany do produkcji seryjnej. Niedostateczną uwagę do powyższych zagadnień przywiązują pracownicy przemysłu elektrotechnicznego.

Dzięki zwycięstwu ustroju kolchozowego i wyposażeniu kolchozów i sowchozów we współczesną technikę, rolnictwo radzieckie rozwija się na bazie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Wyraża się to we wzroście powierzchni upraw, systematycznym wzroście plonów, w rozwoju hodowli w kolchozach i sowchozach, wzroście globalnej i towarowej produkcji rolnictwa, wzroście pieniężnych dochodów oraz niepodzielnych funduszy w kolchozach, wzroście wyplatu w naturze i w pieniądzu za dniówki obrachunkowe, wzroście poziomu materialnego i kulturalnego życia chłopów radzieckich. Wyraża się to również we wzroście kadr

technicznych zatrudnionych we wsiach kolchozowych, które są zdolne w szybkim czasie zastosować najnowszą technikę i osiągnięcia przodującej nauki, bez czego nie można by planowo rozwijać produkcji rolnictwa radzieckiego w coraz szerszej mierze.

Socjalistyczne rolnictwo radzieckie rozwija się stale, co wyraża się przede wszystkim w stosunkowym i absolutnym wzroście zasiewów roślin technicznych, ziemniaków, owoców, arbuźów i roślin pastewnych. Ogólna powierzchnia zasiewów w Związku Radzieckim w 1952 r. w porównaniu z 1913 r. wzrosła 1,4-krotnie, w tym w odniesieniu do zbóż — o 5%, w odniesieniu do roślin przemysłowych i ogrodowo-warzywniczych — więcej niż 2,4-krotnie, a w odniesieniu do roślin pastewnych więcej niż 11-krotnie. Ponad 40% wartości towarowej produkcji upraw przypada obecnie na rośliny przemysłowe.

Jednym z najważniejszych osiągnięć socjalistycznego rolnictwa radzieckiego jest to, że rozporządza ono wielką armią kwalifikowanych kadr specjalistów rolniczych — agronomów, zootechników, lekarzy weterynarii itd., a także mechanizatorów w kolchozach i sowchozach. Na wsi radzieckiej stworzone zostały nowe, wielkie kadry inteligencji wiejskiej wywodzącej się z szeregów klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, wychowanej przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Już przed drugą wojną światową na wsi radzieckiej było ok. 3,5 mln. mechanizatorów, ok. 2 mln. pracowników na stanowiskach kierowniczych w kolchozach, 3,5 mln. robotników o różnych kwalifikacjach. Robotnicy kwalifikowani w kolchozach stanowili ok. 1/4 zdolnej do pracy ludności biorącej udział w gospodarce zespołowej kolchozów.

*

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR wskazano, że najważniejszym zadaniem w dziedzinie rolnictwa w dalszym ciągu jest zwiększanie planów wszystkich kultur rolnych, wzrost zespołowego pogłowia bydła przy jednoczesnym wzroście jego produktywności. Na obecnym etapie, kiedy osiągnięto i przekroczono przedwojenny areal upraw, właściwą linią rozwojową rolnictwa jest dalszy wzrost plonów.

Osiągnięcie wyższych plonów jest podstawowym zadaniem produkcji rolnej. Aby wykonać to zadanie należy podnieść jakość i skrócić okresy wykonywania prac polowych, usprawnić wykorzystanie traktorów i maszyn rolniczych, zakończyć mechanizację podstawowych prac rolnych, zapewnić szybsze wprowadzenie w kolchozach i sowchozach prawidłowych płodozmianów i siewu traw wieloletnich, usprawnić nasiennictwo, rozpowszechnić stosowanie prawidłowego systemu uprawy ziemi i zwiększyć stosowanie nawozów w kolchozach i sowchozach.

W walce o wyższe plony jedno z pierwszych miejsc zajmuje dalszy wzrost mechanizacji pracy w rolnictwie. Wskazuje na to doświadczenie kolchozów i sowchozów Kraju Krasnodarskiego, które już w 1951 r. zmechanizowały orkę w 98,7%, w tym orki jesienne w 100%, siew zbóż ozimych w 99,8%, uprawę międzyrzędową w 95,5%. Przy pomocy kombajnów zebrano 94,2% zbóż i prosa, prawie 100% słonecznika. Jednakże przy wysokim poziomie mechanizacji podstawowych prac w rolnictwie szereg procesów polowych i hodowlanych jeszcze niedostatecznie zmechanizowano. Na przykład niedostatecznie zmechanizowano zbieranie słomy i plew pozostałych na polu przy zbiorach zbóż kombajnami. W następstwie powodowało to

przeście traktorów, opóźnienia podorywek i orki pod zboża ozime, siewy zbóż ozimych, wykonanie orki jesiennych i ugorowych, co powodowało obniżenie urodzajności. Słabo zmechanizowano także pracochłonne prace w fermach hodowlanych np. przygotowywanie pasz, zaopatrywanie w wodę.

Robotnicy stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów oraz specjaliści rolnictwa Kraju Krasnodarskiego osiągną dalszy wzrost produkcji roślinnej i zwiększenie hodowli zespołowej kolchozów poprzez pełną mechanizację w latach 1952 do 1954 wszystkich podstawowych prac polowych i kompleksową mechanizację pracochłonnych robót w fermach hodowlanych. W latach 1952 do 1954 w kolchozach i sowchozach Kraju Krasnodarskiego poziom mechanizacji powinien dojść do 100% w zakresie takich prac, jak orka, podorywki, siew, zbiór zbóż, słonecznika, buraków cukrowych i traw nasiennych, oczyszczanie i suszenie zboża, niwelacja terenów nawadnianych, robienie i zaspypywanie bruzd nawadniających, uprawa łąk i pastwisk, a także mechanizacja prac melioracyjnych, leśnych, zakładanie sadów i winnic oraz plantacji herbaty, wykonywanie regulówek, siew i międzyrzędowa uprawa szkółek nasiennych oraz szkółek drzew owocowych. Mechanizacja silosowania pasz, kompleksowy zbiór przy pomocy maszyn traw naturalnych i sianych będzie doprowadzony do 90%.

W latach 1952 do 1954 we wszystkich kolchozach Krasnodarskiego Kraju zostanie zmechanizowane doprowadzanie wody do ferm hodowlanych. Mechanizacja prac w zakresie przygotowania i przeróbki pasz osiągnie 80%, mechanizacja dojenia krów — 60%, strzyżenia owiec — 100%, wewnętrznego transportu w fermach — 40%. W okresie dwóch lat (1952 do 1953) utworzono w tym kraju już ok. 2 tys. zmechanizowanych klepisk do oczyszczania ziarna.

Średnie plony zbóż w Kraju Krasnodarskim wyniosły w 1952 r. 22 q z hektara. Dostarczono państwu 23 mln. pudów pszenicy, a mięsa i mleka ponad 2-krotnie więcej niż w 1938 r. Poziom mechanizacji podstawowych prac w kolchozach Kraju Krasnodarskiego już w 1952 r. osiągnął w zakresie orki i siewu 100%, w zakresie zbioru zbóż i słonecznika — 99 do 100%, uprawy okopowych — 96%, koszenia traw — 90% i silosowania pasz — 70%. Na terenie Kraju zakończona została w zasadzie kompleksowa mechanizacja zbioru i obróbki ziarna na klepiskach. W rezultacie tej mechanizacji dostawy zbożowe wykonano w ciągu 20 dni.

Doświadczenie Kraju Krasnodarskiego stwierdza, że stosowanie szerokiej mechanizacji stwarza bardzo korzystne warunki rozwoju sił produkcyjnych rolnictwa, jego rozszerzonej reprodukcji, wzrostu globalnej produkcji rolnictwa.

Zakończenie kompleksowej mechanizacji pracy w rolnictwie stworzy warunki ułatwienia pracy i dalszego wzrostu jej wydajności, ostatecznej likwidacji ciężkiej pracy ręcznej w rolnictwie, zmniejszenia liczby zatrudnionych obecnie przy wykonywaniu robót pracochłonnych, którzy powinni być w pierwszym rzędzie wykorzystani dla rozszerzenia i dalszego rozwoju zespołowej gospodarki kolchozów i uzupełnienia siły roboczej rozwijającego się przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej. Z chwilą doprowadzenia na wieś nowej techniki pojawią się również nowe zawody, podniesie się kulturalno-techniczny poziom chłopstwa kolchozowego.

Wszystko to doprowadzi do jeszcze dalszego przyspieszenia tempa rozwoju produkcji rolnictwa, do wzrostu jego produkcji globalnej i towarowej, wzrostu urodzajności i wzrostu produkcji hodowlanej.

*

Wzrost poziomu mechanizacji rolnictwa radzieckiego umożliwia znaczną oszczędność pracy, uwalnia wielką liczbę siły roboczej. Jedynie w okresie od 1926 r. do 1939 r. z rolnictwa radzieckiego do przemysłu przeszło 24,3 mln. ludzi. Bez mechanizacji nie można byłoby osiągnąć obecnego poziomu ani rolnictwa ani innych gałęzi gospodarki narodowej.

Większość ludności carskiej Rosji zatrudniona była w rolnictwie. Podobnie rzecz się miała po Rewolucji Październikowej. Na przykład ludność rolnicza ZSRR na podstawie spisu przeprowadzonego w 1926 r. wynosiła 82,1% ogółu ludności. W wyniku wykonania dwóch kolejnych pięcioletek przedwojennych procent ludności zatrudnionej w rolnictwie znacznie się obniżył przy równoczesnym znacznym wzroście globalnej i towarowej produkcji rolnictwa. Na przykład na podstawie spisu przeprowadzonego w 1939 r. ludność zatrudniona w rolnictwie radzieckim wynosiła 46,4% ogółu ludności, a produkcja globalna rolnictwa, dzięki stworzeniu socjalistycznych stosunków produkcyjnych na wsi i wyposażeniu kolchozów i sowchozów w przodującą technikę maszynową, wzrosła w porównaniu z 1913 r. prawie 2-krotnie.

Dalsza mechanizacja rolnictwa radzieckiego, jej pełne zakończenie na bazie umocnienia i rozwoju zespołowej produkcji kolchozów, usprawnienie pracy sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych jeszcze bardziej obniży procent ludności zatrudnionej w rolnictwie, przy równoczesnym wzroście produkcji rolnej. Okresy maksymalnego zatrudnienia i największego nasilenia prac związane są przede wszystkim z wykorzystywaniem pracy ręcznej przy robotach pracochłonnych w rolnictwie, jak zbiór ziemniaków, buraków cukrowych i bawełny, nawożenie obornikiem i innymi nawozami pochodzenia organicznego, prace pomocnicze przy sprzącieniu kombajnami zboża (odbiór słomy i plew, odwożenie zboża i słomy, oczyszczanie zboża, osuszenie i ładowanie) oraz szereg innych prac. Niezależnie od tego mechanizacja tych procesów daje znaczną oszczędność pracy, czego wyrazem są dane zawarte w następującym zestawieniu:

| Nazwa prac | Stosowane urządzenia lub sposób prac | Nakłady pracy (w osobodniach/1 ha) |
|---|--|------------------------------------|
| Wykopki i zbiór ziemniaków | Wyorywanie pługiem konnym i zbiór ręczny | 40 |
| | Zbiór kombajnem ziemniaczanym | 8—10 |
| Zbiór buraków cukrowych | Ręcznie | 40 |
| | Kombajnem | 10 |
| Zbiór bawełny | Ręcznie | 50 |
| | Przy pomocy maszyn | 10 |
| Nawożenie obornikiem (naładunek, przewóz i rozrzucanie) | Ręcznie | 11 |
| | Przy pomocy maszyn | 1,5 |
| Sprzęt zbóż przy pomocy kombajnów | Bez mechanizacji prac pomocniczych | 3,6 |
| | Przy zmechanizowanych pracach pomocniczych | 1,1 |

Przemysł radziecki zorganizował masową produkcję kombajnów do zbioru ziemniaków i buraków oraz maszyn do zbioru bawełny. Szerokie zastosowanie tych maszyn w rolnictwie w okresie piątej pięciolatki umożliwi znaczne obniżenie nakładów pracy w okresach największego nasilenia w tych kłoczach, gdzie uprawa ziemniaków, buraków i bawełny pochłania największą ilość pracy.

Dla zakończenia mechanizacji sprzętu zbóż należy bezwzględnie przeprowadzić jak najszerszą mechanizację prac pomocniczych przy sprzęcie zbóż kombajnami oraz omlotach. Według danych Wszechzwiązkowego Instytutu Mechanizacji udział nakładów na niezmechanizowane oczyszczanie, suszenie i ładowanie zbóż dochodzi przy sprzęcie kombajnami do 60% ogólnych nakładów, a w rejonach, większych opadów podczas żniw (Syberia, Ural, Północny Kazachstan i in.), gdzie wymagane jest suszenie zboża — do 80—85%.

Według danych Wszechzwiązkowego Instytutu Mechanizacji wyposażenie stacji maszynowo-tractorowych i kółchozów w potrzebny komplet maszyn obsługujących kombajn (zmechanizowane wialnie — sortowniki, urządzenia do ładowania i suszenia zboża, specjalne przenośne urządzenia do suszenia zboża w rejonach większych opadów w okresie żniwnym) pozwoli obniżyć 11,5-krotnie nakłady pracy na czyszczenie, suszenie i ładowanie zboża, co wynika z następującego zestawienia (liczba osobodni na 100 ton zboża):

| | Przy pracach niezmechanizowanych | Przy pracach zmechanizowanych |
|--|----------------------------------|-------------------------------|
| Czyszczenie zboża odbieranego z kombajnów | 80,0 | 6,0 |
| Suszenie zboża | 30,0 | 3,0 |
| Ładowanie zboża dla odwiezienia z klepiska | 8,0 | 1,2 |
| R a z e m | 118,0 | 10,2 |

Obecnie praca na niezmechanizowanym klepisku obsługującym 2 kombajny wymaga 65 do 70 ludzi, natomiast na klepisku zmechanizowanym zatrudnia się nie więcej niż 10 do 12 ludzi. Dla mechanizacji odbierania i stogowania słomy oraz plew organizuje się masową produkcję różnych urządzeń. Nawożenie obornikiem i innymi nawozami organicznymi będzie wykonywane przy pomocy specjalnych wozów, zaopatrzonych w urządzenia do rozrzucania, poruszane traktorami. Drogą zwiększenia produkcji już istniejących maszyn i opracowania nowych maszyn można będzie w całości zlikwidować ciężką pracę ręczną i jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy w rolnictwie.

*

Zastosowanie najnowszej techniki stanowi jeden z najważniejszych czynników stałego wzrostu wydajności pracy w rolnictwie. W Związku Radzieckim stworzono nieograniczone możliwości rozwoju i stosowania nowej techniki. Maszyny w warunkach socjalizmu nie tylko oszczędzają pracę społeczną, ale i ułatwiają pracę robotników. Dlatego też nigdzie na świecie robotnicy tak chętnie nie stosują maszyn jak w Związku Radzieckim ponieważ w Związku Radzieckim nie ma bezrobocia, robotnicy chętnie wykorzystują maszyny w gospodarce narodowej. Stosowanie maszyn prowadzi do wzrostu wydajności pracy, wzro-

stu dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących.

W rolnictwie wydajność pracy wzrasta zarówno w wyniku zmniejszania nakładów pracy na jednostkę powierzchni upraw oraz jednostkę produkcji, jak również w wyniku wzrostu urodzajności będącego rezultatem stosowania maszyn. Jak wskazywał Marks, mniejsza ilość pracy jest w stanie przynieść większą ilość wartości użytkowej.

Znaczne zmniejszenie nakładów pracy w wyniku mechanizacji charakteryzuje następujące zestawienie:

| | Wartość stosowan. maszyn i inwentarza na 1 ha zasiewów (w rublach) | Nakład pracy (w osobodniach) | |
|---|--|------------------------------|--------------|
| | | na 1 ha zasiewów | na 1 q zboża |
| Indywidualne gospodarstwa chłopskie (lata 1922 do 1925) | 6 | 20,8 | 3,2 |
| Kółchozy (1937 r.) | 58 | 10,5 | 1,0 |

W ten sposób już pod koniec drugiej pięciolatki na 1 ha zasiewów nakłady pracy były 2-krotnie niższe aniżeli w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Równocześnie ilość pracy na wyprodukowanie 1 q zboża zmalała więcej niż 3-krotnie. Nakłady związane z wykonaniem prac traktorami i kombajnami MTS w kółchozach w 1937 r. wynosiły 1,9 mln. robotników, podczas gdy bez zastosowania maszyn do wykonania tej samej roboty potrzeba byłoby 9,1 mln. ludzi, tj. o 7,2 mln. więcej.

Zaopatrzenie rolnictwa socjalistycznego w produkującą technikę maszynową jest również jednym z najważniejszych środków w walce o podniesienie plonów. Wysoka jakość prac, skrócenie okresu ich wykonania oraz cały kompleks przedsięwzięć natury agrotechnicznej nierozdzielnie związany jest z mechanizacją procesów produkcyjnych. Mechanizacja stwarza warunki skrócenia i regulacji okresów prac rolnych, szerokiego stosowania nowych metod uprawy i pielęgnacji roślin, polepszenia jakości pracy i obniżenia strat. Zmniejszenie nakładów pracy w socjalistycznym rolnictwie związane z jej mechanizacją jest w zasadzie związane ze wzrostem urodzajności. Stosowanie maszyn nie tylko obniża nakłady pracy na jednostkę produkcji, ale również stwarza warunki osiągnięcia wzrostu produkcji. Świadczą o tym następujące dane z zakresu wzrostu wydajności pracy w kółchozach:

| L A T A | Globalna produkcja rolnictwa | Globalna produkcja na jednego zdolnego do pracy kółchoznika |
|---------|------------------------------|---|
| | W procentach do 1937 r. | |
| 1940 | 109 | 138 |
| 1949 | 115 | 172 |
| 1950 | 124 | 180 |
| | W procentach do 1940 r. | |
| 1949 | 106 | 125 |
| 1950 | 114 | 130 |

W 1950 r. wydajność pracy kółchozników była o 30% wyższa aniżeli przed wojną i o 1,8 raza przekraczała poziom wydajności pracy w 1937 r. Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu 5-letniego ustalają wzrost wydajności pracy w rolnictwie w okresie pięciolatki o 40%.

Uwaga stacji maszynowo-tractorowych na obecnym etapie skierowana jest na wzrost urodzajności wszyst-

kich kultur i wzrost produktywności hodowli zespołowej w kolchozach. W tym celu należy lepiej wykorzystywać technikę w rolnictwie, dążyć do tego, aby wszystkie traktory i maszyny MTS pracowały jak najbardziej wydajnie. W wykorzystaniu środków technicznych rolnictwa nagromadzonych w ośrodkach maszynowo-traktorowych tkwią jeszcze wielkie rezerwy. Wciąż jeszcze znaczne są przestoje traktorów na polu w okresie wykonywania prac polowych. Wzrost wydajności traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych, troska o ich stan stanowi jedno z najważniejszych zadań postawionych przez KZPR przed pracownikami rolnictwa. Dyrektywy XIX Zjazdu KZPR w sprawie piątej pięcioletki ustalają, że należy w okresie pięcioletnia osiągnąć wzrost dziennej wydajności traktorów przeciętnie o 50%. Wykonanie tego zadania należy osiągnąć w jak najkrótszym terminie oraz środkami jak najbardziej efektywnymi i powszechnie dostępnymi.

Stacje maszynowo-traktorowe są przewodnią siłą produkcji kolchozowej. Wykonanie planów urodzajności i rozwoju hodowli zespołowej w znacznej mierze zależy od jakości pracy stacji maszynowo-traktorowych. W bieżącym pięcioletniu należy dążyć do dalszego ulepszenia pracy stacji maszynowo-traktorowych oraz wzmocnienia ich roli w walce o wykonanie zadań ustalonych przez XIX Zjazd KPZR.

Rolnictwo radzieckie rozporządza znacznymi rezerwami dalszego wzrostu wydajności pracy. Rezerwy te polegają na dalszym wzroście wydajności parku maszynowo-traktorowego, realizacji całego systemu środków zmierzających do podniesienia ogólnej kultury rolnictwa i zastosowania w produkcji rolniczej osiągnięć przodującej nauki i techniki radzieckiej. Stałe unowocześnianie techniki i pełne jej wykorzystywanie zapewnia jeszcze wyższy poziom wydajności pracy społecznej w rolnictwie radzieckim.

*

Znaczenie wykorzystania nowoczesnego sprzętu technicznego w walce o dalszy rozwój produkcji rolnictwa radzieckiego z całym naciskiem ponownie podkreśla uchwała Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego powzięta 7 września 1953 r. na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa. Uchwała ta stwierdzając niezadowolający stan wykorzystania potężnego sprzętu technicznego, w który państwa radzieckie wyposażyło rolnictwo, ustala równocześnie środki zmierzające do dalszego polepszenia pracy ośrodków maszynowo-traktorowych oraz zwiększenia ich roli w produkcji kolchozowej, do lepszego wykorzystania ma-

szyn rolniczych i dalszego wzrostu mechanizacji pracy w rolnictwie.

Między innymi uchwała wrześniowego Plenum KC KPZR postanawia, że ośrodki maszynowo-traktorowe oraz sowchozy otrzymają w okresie od 1954 r. do 1 maja 1957 r. co najmniej 500 tys. traktorów zwykłych (w przeliczeniu na traktory 15-konne) i 250 tys. traktorów do upraw międzyrzędowych, jak również niezbędną ilość maszyn rolniczych (w tym wiele nowych typów), samochodów, warsztatów objazdowych, cystern dla produktów naftowych, nie pomijając zaopatrzenia w dostateczną ilość części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych oraz innych urządzeń. Zlikwidowana zostanie również dysproporcja między poziomem wyposażenia w sprzęt techniczny a techniczno-produkcyjną bazą remontu i konserwacji tego sprzętu; w dziedzinie dalszego umacniania materialno-technicznej bazy rolnictwa nastąpi rozszerzenie prac w zakresie elektryfikacji rolnictwa.

Równocześnie uchwała ustala środki zmierzające do lepszego wykorzystania maszyn i traktorów, a także do stworzenia należytych warunków bytowych dla robotników, personelu inżyniersko-technicznego i innych pracowników.

W oparciu o dalszy rozwój bazy technicznej oraz usprawnienie eksploatacji bazy, w latach 1954—1955 wzrośnie poziom mechanizacji rolnictwa, np. sadzenia, uprawy międzyrzędowej i sprzętu ziemniaków w kolchozach od 80 do 90%, w sowchozach do 95%, zasiewu warzyw w kolchozach 80—90%, sadzenia rozsady 70—80%, międzyrzędowej uprawy warzyw 80—90%; w sowchozach mechanizacja uprawy warzyw wzrośnie do 95%.

Na dodatkowe inwestycje w rolnictwie oraz zwiększenie ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników rozwojem produkcji rolnej i hodowlanej państwo radzieckie w latach 1953—1954 przeznacza 50 mld. rubli.

Dalszy rozwój bazy technicznej rolnictwa radzieckiego oraz dalsze usprawnienie wykorzystania tej bazy, w oparciu o twórczą inicjatywę wszystkich pracowników rolnictwa, do której rozwijania wzywa wspomniana wyżej uchwała wrześniowego Plenum KC KPZR, stwarza warunki pomyślnego wykonania w oznaczonym terminie podstawowego zadania rolnictwa radzieckiego na obecnym etapie: całkowitego zaspokojenia w ciągu najbliższych 2—3 lat rosnących potrzeb ludności ZSRR w zakresie produktów spożywczych oraz zabezpieczenia w surowce rolnicze radzieckiego przemysłu lekkiego i spożywczego. (Oprac. H. T.)

O PRACY REJONOWYCH KOMISJI PLANOWANIA W ZSRR*)

M. URINSON

W systemie państwowych organów planowania poważną rolę w ZSRR odgrywają rejonowe komisje planowania. Stanowią one dołowe organy planowania, powołane do opracowania planów gospodarki miejscowej każdego rejonu, przeprowadzania kontroli wykonania tych planów, przygotowania i przedkładania do rozpatrzenia miejscowym organom radzieckim — projektów zarządzeń niezbędnych dla zapewnienia wykonalności ustalonych planów, dalszego wzmocnienia i rozwoju gospodarki miejscowej każdego rejonu.

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w „Planowoje Chożajstwo” nr 4/53 r. Tłum. B. B.

Punktem wyjścia pracy rejonowych komisji planowania powinny być zadania dalszego wzrostu gospodarki narodowej i kultury kraju postawione na XIX Zjeździe KPZR w dyrektywach w sprawie piątego planu pięcioletniego. Wymaga to, aby w centrum uwagi każdej rejonowej komisji planowania znajdowały się zagadnienia polepszenia stopnia wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych i zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw, dalszego wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji, oszczędności w wydatkowaniu środków pieniężnych oraz zużyciu środków materialnych.

Rejonowe komisje planowania powinny uogólniać przoduące doświadczenia oraz osiągnięcia nowatorów w przemyśle i rolnictwie, wykorzystywać przy opracowywaniu planów oraz prowadzić walkę z wszelkiego rodzaju resortowymi i miejscowymi tendencjami, z próbami zaniżania planów poszczególnych przedsiębiorstw, kolchozów, stacji maszynowo-tractorowych.

Jednym z najważniejszych zadań rejonowych komisji planowania jest przeprowadzanie systematycznej kontroli realizacji planu. Wykonując tę pracę, rejonowe komisje planowania powinny w porę ujawniać istniejące braki w realizacji planów poszczególnych gałęzi gospodarki, przedsiębiorstw i kolchozów oraz ustalać środki zmierzające do likwidacji tych braków. Rejonowe komisje planowania powinny także zajmować się zagadnieniami perspektywicznego rozwoju gospodarki rejonu, w tym również perspektywami rozwoju poszczególnych przedsiębiorstw i kolchozów. Bez posiadania uprzednio opracowanych perspektyw rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki nie może pomyślnie przebiegać kierownictwo budownictwem gospodarczym i bieżące planowanie gospodarki. Stąd zadanie rejonowych komisji planowania polega na tym, aby łączyć w swej pracy bieżące zagadnienia planowania gospodarki z perspektywicznymi, systematycznie przygotowywać projekty planów rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki obliczone na kilka lat naprzód, pomagać w opracowywaniu planów perspektywicznych miejscowym organizacjom, przedsiębiorstwom i kolchozom.

Na równi z tymi praktycznymi zagadnieniami planowania gospodarki, rejonowe komisje planowania powinny sprawować metodologiczne kierownictwo nad pracą planowania w rejonach, śledzić za prawidłowością planowania w rejonowych jednostkach gospodarczych¹⁾ i przedsiębiorstwach, kontrolować terminowość doprowadzania zatwierdzonych planów do wykonawców. Pod tym względem rejonowe komisje spełniają w każdym rejonie rolę organizacyjnego ogniwa w systemie planowania państwowego.

*

Jedną z podstawowych prac wykonywanych przez każdą rejonową komisję planowania jest sporządzanie projektów rocznych planów gospodarki miejscowej rejonu. Jak wiadomo, miejscowa gospodarka każdego rejonu składa się z różnorodnych gałęzi gospodarki, przedsiębiorstw i instytucji kulturalno-socjalnych, zaspokajających potrzeby gospodarcze i indywidualne ludności rejonu, a także wykonujących określone obowiązki względem państwa.

W ramach gospodarki każdego rejonu znajdują się zwykle miejscowy i spółdzielczy przemysł z przedsiębiorstwami produkującymi materiały budowlane, paliwo, drobny inwentarz dla potrzeb rolnictwa, artykuły spożywcze i przemysłowe masowego spożycia oraz wszelakiego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego.

Na terenie każdego rejonu znajdują się kolchozy z wieloma gałęziami rolnictwa i hodowli zwierząt, gospodarka leśna, gospodarka drogową, transport miejscowy, urzędnia łączności oraz państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa handlowe. Do miejscowej gospodarki rejonu zalicza się dalej gospodarka mieszkaniowa i komunalna oraz istniejąca w ośrodku i innych miejscowościach rejonu — sieć instytucji ochrony zdrowia, oświaty i kultury.

Prawidłowe przygotowanie rocznych planów nakłada na każdą rejonową komisję obowiązek przede wszystkim głębokiego przestudiowania ekonomiki rejonu i jego gospodarczych powiązań z innymi rejonami oraz miastami, systematyzacji i uogólnienia danych o osiągniętym poziomie rozwoju wszystkich podstawowych gałęzi gospodarki miejscowej.¹⁾ Dane te można otrzymać bądź bezpośrednio od odpowiednich rejonowych organizacji, przedsiębiorstw, urzędów, zakładów, bądź też w ustalonym trybie od inspektora statystyki spośród szeregu wskaźników aktualnej sprawozdawczości.

Tak np. przy opracowywaniu projektów rocznych planów dla kombinatów przemysłu rejonowego i spółdzielni pracy rejonowa komisja planowania powinna opierać się na danych o urządzeniach posiadanych przez te przedsiębiorstwa i ich zdolnościach produkcyjnych, o ilości i kwalifikacjach kadr tych przedsiębiorstw, o źródłach zaopatrzenia ich w surowce i paliwo, o stanie zasobów miejscowego surowca i miejscowego paliwa w rejonie. Przy sporządzaniu planu niezbędną rzeczą jest znajomość zapotrzebowania swego rejonu na wyroby produkowane przez przedsiębiorstwa, a także możliwości wywozu wyrobów do innych rejonów. Dokładne poznanie i usystematyzowanie wszystkich tych materiałów jest wyjściową przesłanką dla pomyślnego opracowania przez rejonowe komisje projektów rocznych planów produkcji przemysłowej.

W zakresie rolnictwa rejonowa komisja powinna rozporządzać takimi materiałami wyjściowymi, jak różmiary użytków rolnych i ich wykorzystania na terenie poszczególnych rad wiejskich,²⁾ jakoś gruntów, urodzajność według poszczególnych ważniejszych rodzajów upraw, różmiary robót wykonywanych dla kolchozów przez stacje maszynowo-tractorowe, stopień zapewnienia kolchozom niezbędnej ilości nasion i sadzonek. W dziedzinie hodowli zwierząt, na równi z danymi dotyczącymi stanu pogłowia bydła niezbędną rzeczą jest posiadanie statystycznych wskaźników produkcji stada i produktywności hodowli, danych o zapewnieniu paszy dla bydła i urządzeń niezbędnych dla hodowli. Duże znaczenie posiada także uprzednie zaznajomienie się ze stanem kadr roboczych i ich wykorzystania w kolchozach.

W zakresie gospodarki mieszkaniowo-komunalnej podstawę wyjściową dla opracowania planu stanowią materiały o faktycznym stanie tej gospodarki, w szczególności o stanie zdolności produkcyjnej poszczególnych przedsiębiorstw komunalnych. Celem opracowania planu w zakresie oświaty, ochrony zdrowia i innych spraw kulturalno-bytowych rejonowe komisje powinny uprzednio usystematyzować materiały o stanie i rozmieszczeniu tych instytucji i o ilości mieszkańców przez nie obsługiwanych.

Jak wiadomo, projekty rocznych planów gospodarczych opracowywane są przez rejonowe komisje według z góry ustalonych form i wskaźników planu, przekazywanych rejonowym komisjom przez obwodowe, krajowe lub republikańskie komisje planowania.

Przystępując, na podstawie ustalonych form planu, do bezpośredniej pracy nad sporządzeniem projektów rocznych planów, rejonowe komisje powinny z góry ustalić cały tryb tej pracy. Niezbędną rzeczą jest przygotowanie z wczasu i przedłożenie rejonowemu ko-

²⁾ W oryginale „sielsowiet“ — nasza gminna rada narodowa.

¹⁾ W oryginale „Wiedomstwo“.

mitetowi wykonawczemu³⁾ do zatwierdzenia projektu uchwały ustalającego terminy opracowania i przedstawienia przez wszystkie rejonowe jednostki gospodarcze projektów planów gospodarczych, rozpatrzenia tych projektów planu w rejonowej komisji planowania, przygotowania i przedstawienia przez rejonową komisję rejonowemu komitetowi wykonawczemu do rozpatrzenia zbiorczych projektów rocznych planów dla całego rejonu. Jeśli chodzi o terminy cała ta praca powinna przebiegać zgodnie z terminami przygotowania i zatwierdzania rocznych planów, ustalonymi przez organizację nadrzędną.

Praktyka pokazuje, że w okresie poprzedzającym złożenie projektów planów przez instytucje rejonowe do rejonowej komisji planowania bardzo celowe jest, aby rejonowa komisja przygotowała swoje własne założenia do projektu w zakresie podstawowych wskaźników rozwoju gospodarki i kultury rejonu. Takie założenia projektu powinny być sporządzane przez rejonową komisję na podstawie wskazań XIX Zjazdu KPZR o zadaniach rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki i z uwzględnieniem konieczności pełnego wykorzystania rezerw dla dalszego wzrostu i wzmocnienia wszystkich gałęzi gospodarki miejscowej. Te założenia do projektu pomagają rejonowej komisji krytycznie przemysleć propozycje poszczególnych jednostek i przedsiębiorstw zawarte w projekcie rocznego planu.

Po przedłożeniu projektów rocznych planów przez jednostki, rejonowa komisja powinna je szczegółowo zanalizować i wykorzystując wszystkie będące w jej dyspozycji materiały, przygotować projekt rocznego planu dla każdej gałęzi gospodarki miejscowej oraz dla gospodarki rejonu w całości.

W toku sporządzania projektu planu dla każdej gałęzi gospodarki szczególnie duża uwaga powinna być zwrócona na prawidłowe określenie zadań według ilościowych i jakościowych wskaźników pracy przedsiębiorstw i instytucji.

W zakresie przemysłu rejonowego, przy sporządzaniu projektu planu rocznego komisja rejonowa powinna za punkt wyjścia przyjmować wskazania XIX Zjazdu KPZR w sprawie powiększenia przez przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej produkcji artykułów masowego spożycia, przedmiotów codziennego użytku — domowego i gospodarczego, systematycznego rozszerzania asortymentu i polepszania jakości produkowanych artykułów, zwiększania produkcji miejscowych materiałów budowlanych, a także powiększanie skupu paliw miejscowych, celem pełnego zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki w tym zakresie.

Podstawowymi wskaźnikami planu w zakresie przemysłu, które powinna ustalać każda rejonowa komisja są następujące: produkcja globalna oraz produkcja ważniejszych artykułów w jednostkach naturalnych, roboty remontowe w zakresie potrzeb bytowych ludności, zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy, zadania w zakresie stanu zatrudnienia i funduszu płac pracowników zatrudnionych w przemyśle rejonowym.

Chcąc prawidłowo określić plan produkcji globalnej i ważniejszych artykułów w jednostkach naturalnych, niezbędne jest wszechstronne zanalizowanie produkcyjnych możliwości przedsiębiorstw z jednej strony

oraz zapotrzebowania na konkretne rodzaje produkcji — z drugiej strony. W związku z tym, duże znaczenie posiadają przede wszystkim obliczenia zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw i ich bazy surowcowej na planowy rok.

Zdolności produkcyjne każdego przedsiębiorstwa powinny być określane jako maksymalnie możliwa do osiągnięcia wielkość produkcji przy założeniu pełnego wykorzystania przestrzeni produkcyjnych i wszystkich zainstalowanych urządzeń oraz całorocznego czasu pracy, przy zastosowaniu przodujących norm technicznych wydajności urządzeń, a także z uwzględnieniem likwidacji „wąskich przekrojów” produkcji.

Obliczenie bazy surowcowej przedsiębiorstw przemysłu rejonowego polega na ustaleniu zasobów surowcowych, którymi mogą dysponować przedsiębiorstwa dla produkcji poszczególnych rodzajów artykułów. Przy pracy tej rejonowe komisje planowania szczególną uwagę powinny skierować na pełne wykorzystanie miejscowych surowców, na zastosowanie w produkcji surowca, który z tej lub innej przyczyny nie był dotychczas na miejscu wykorzystywany. Analiza tych materiałów i obliczeń pozwala nie tylko sprawdzić stopień zapewnienia odpowiedniej ilości surowca dla nakreślonego programu produkcji, ale daje także możliwość ocenienia celu rozszerzenia rozmiarów produkcji, w jakim stopniu uwzględniane są w projektach planu możliwości wykorzystywania miejscowych zasobów surowcowych.

Na podstawie wzmiankowanych materiałów dotyczących bazy surowcowej i zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw, rejonowe komisje mają możliwość prawidłowo określić zadania produkcyjne w zakresie poszczególnych rodzajów artykułów. Zadania te powinny być bezwzględnie porównane z zapotrzebowaniem na rok planowy. W tym celu należy sporządzić bilansowe zestawienia produkcji oraz zapotrzebowania na ważniejsze rodzaje wytworów przemysłu rejonowego, m. in. bilansowe zestawienia produkcji oraz zapotrzebowania na poszczególne rodzaje artykułów masowego spożycia, miejscowe materiały budowlane i paliwa.

Odnosnie artykułów masowego spożycia, istota tych zestawień polega na tym, że nakreślony planem wielkość produkcji poszczególnych artykułów, np. mebli, naczyń, różnych przedmiotów domowego użytku, zestawia się z możliwymi rozmiarami ich zapotrzebowania, które ustala się na podstawie danych uzyskanych od organizacji obrotu towarowego co do rzeczywistej realizacji w okresie ubiegłym i przewidywanej realizacji w roku planowym.

Odnosnie miejscowych materiałów budowlanych zestawienia bilansowe produkcji i zapotrzebowania cegły sporządza się na podstawie ustalenia globalnej wielkości zasobów cegły w rejonie na rok planowy; zawierają one projektowane zadania produkcyjne dla każdego przedsiębiorstwa i wielkość zapotrzebowania cegły w rejonie na dany rok. Zapotrzebowanie cegły oblicza się na podstawie rozmiarów robót budowlanych, projektowanych na planowy rok przez każdy zarząd, organizację, przedsiębiorstwo oraz na podstawie ustalonych norm zużycia cegły na określoną ilość robót budowlanych. Główne zadanie przy tym polega na jak najbardziej pełnym zaspokojeniu przez produkcję miejscową potrzeb rejonu w zakresie cegły i innych materiałów budowlanych.

Bilansowe zestawienia produkcji i zapotrzebowania paliwa sporządzane są drogą: 1) określenia globalnej wielkości wy-

³⁾ W oryginale „rajispolkom” — nasze prezydium powiatowej rady narodowej.

dobycia węgla, torfu, drewna, łupków i innych miejscowych rodzajów paliwa w rejonie, zgodnie z projektowanymi zadaniami na dany rok dla każdego przedsiębiorstwa lub jednostki gospodarczej, 2) ustalenia rocznego zapotrzebowania na paliwo dla produkcyjnych potrzeb przedsiębiorstw przemysłowych, dla potrzeb komunalno-bytowych (łazienki, szkoły, szpitale i inne), na potrzeby opałowe ludności. Zapotrzebowanie na paliwo ustala się wychodząc z przyjętych normatywów zaopatrzenia w paliwo oraz na podstawie zapotrzebowań ze strony odpowiednich jednostek gospodarczych. Porównanie zasobów z zapotrzebowaniem daje możliwość prawidłowego określenia programu produkcji paliwa.

Przeprowadzając wszystkie te obliczenia i analizując je, rejonowe komisje planowania powinny dążyć do tego, aby drogą wykorzystania wszelkich posiadanych na miejscu rezerw ustalić w planie zadania produkcyjne dla przemysłu w takich rozmiarach, które zapewniłyby pełne zaspokojenie miejscowych potrzeb tak w zakresie artykułów masowego spożycia jak i w zakresie materiałów budowlanych oraz paliwa przez produkcję miejscową, i w ten sposób sprzyjały ograniczeniu nieracjonalnych i dalekich przewozów tych rodzajów produktów, które mogą być wyprodukowane na miejscu.

Przy sporządzaniu planu produkcji przemysłu rejonowego należy dużo uwagi poświęcić także prawidłowemu określeniu zadań w zakresie rozmiarów globalnej produkcji dla poszczególnych przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych. Niektóre rejonowe komisje dotychczas tolerują niewłaściwą praktykę ustalania w planach — zadań w zakresie wielkości produkcji globalnej bez należytego powiązania ich z zadaniami produkcyjnymi wyrażonymi w jednostkach naturalnych. Prowadzi to do tego, że poszczególne przedsiębiorstwa, aby wykonać plan produkcji globalnej, naruszają ustalony asortyment wyrobów i produkują artykuły nie mające popytu.

Aby nie dopuszczać do takiej sytuacji, plan globalnej produkcji powinien być sporządzony na podstawie zadań produkcyjnych ustalonych w jednostkach naturalnych. W tym celu konieczne jest sporządzanie tabeli obliczeń globalnej produkcji według poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi, w której: 1) z jednej strony, tj. w pionie, podaje się wykaz wszystkich produkowanych wyrobów gotowych i półfabrykatów przeznaczonych na zbycie a także prac o charakterze przemysłowym, wykonywanych na zamówienia obecne i dla nieprodukcyjnych potrzeb przedsiębiorstwa, 2) z drugiej strony, tj. w poziomie, wykazuje się ilość produkowanych w planowym okresie wyrobów, półfabrykatów i wykonywanych prac o charakterze przemysłowym, hurtowe ceny zbytu przedsiębiorstwa za jednostkę każdego rodzaju produkcji na 1 stycznia 1952 r. oraz wartość produkcji w przeliczeniu na pieniądze. Na podstawie tych danych oblicza się i sprawdza projekty dotyczące rozmiarów globalnej produkcji dla każdego przedsiębiorstwa, a zatem i dla każdej gałęzi przemysłu, zapewnia się pełne powiązanie planu w zakresie globalnej produkcji oraz produkcji wyrażonej w jednostkach naturalnych.

W końcu należy starannie określić zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych produkcji. Rejonowe komisje obowiązane są w pełni uwzględniać wszystkie możliwości dalszego wzrostu wydajności pracy w przemyśle rejonowym, mając na uwadze, że przewidziane w planie zwiększenie

produkcji każdej gałęzi przemysłu rejonowego powinno być realizowane głównie przez dalszy wzrost wydajności pracy. Przy sporządzaniu planów konieczne należy przewidzieć obniżenie kosztów własnych produkcji poprzez dalsze oszczędności w zużyciu materiałów, surowca i paliwa, wzrost wydajności pracy, zdecydowane ograniczenie wszelkiego rodzaju wydatków administracyjnych oraz pełne wyeliminowanie nieprodukcyjnych wydatków i strat produkcyjnych.

Odnosnie rolnictwa, przy sporządzaniu projektów planów rocznych, każda rejonowa komisja planowania powinna brać za punkt wyjścia postanowienia XIX Zjazdu KPZR stwierdzające, że głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa jest zwiększenie plonów wszelkich upraw rolnych, dalsze zwiększenie zespołowego pogłowia bydła przy jednoczesnym znacznym wzroście jego produktywności, zwiększenie globalnej i towarowej produkcji rolnej oraz hodowlanej — drogą dalszego umacniania i rozwoju zespołowej gospodarki kołchozów, polepszenia pracy sowchozów i stacji maszynowo-tractorowych przez stosowanie przodującej techniki i agrokultury w rolnictwie.

Do podstawowych rozdziałów i wskaźników planu w zakresie rolnictwa rejonu należą: powierzchnia zasiewu według grup i rodzajów upraw, gospodarka inspektowo-cieplarniana, zbiór siana i silosowanie, zakładanie i renowacja kultur wieloletnich, wprowadzenie trawopólnych płodozmianów, stosowanie podstawowych środków agrotechnicznych i wodno-melioracyjnych, urodzajność podstawowych upraw, branie pod uprawę nowych gruntów, polepszanie sianokosów i pastwisk, wzrost pogłowia bydła i drobiu, produktywności hodowli bydła i drobiu, zakup i kontraktacja bydła produkcyjnego od kołchozników, robotników i pracowników, wskaźniki działalności stacji maszynowo-tractorowych, wskaźniki elektryfikacji kołchozów, budownictwa urządzeń dla hodowli bydła, obiektów gospodarczych i innych.

Samo przez się zrozumiałe jest, że rejonowe komisje swoimi własnymi siłami nie mogą od początku do końca ustalić całego tego obszernego szeregu wskaźników dotyczących rolnictwa, stanowiących treść rocznych planów każdego rejonu. Bezpośrednie opracowanie tych wskaźników odbywa się w rejonowych organach kierujących rolnictwem i skupem. Zadanie rejonowych komisji planowania polega na tym, żeby sprawdzać prawidłowość projektów przygotowywanych przez różne organy rejonowe, analizować, w jakim stopniu ich projekty uwzględniają możliwości dalszego rozwoju rolnictwa, wzrostu jego produktywności, zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej. Zadanie rejonowych komisji polega także na tym, aby zapewnić w przygotowywanych planach prawidłowe rozmieszczenie produkcji rolnej na terytorium każdego rejonu, a przy ustalaniu zadań dla kołchozów i sowchozów uwzględniać całokształt warunków pracy poszczególnych przedsiębiorstw rolniczych.

Dla wielu rejonów niezbędne są obliczenia możliwości zwiększenia powierzchni zasiewów, drogą bardziej pełnego wykorzystania posiadanych w rejonach gruntów, a w tym również drogą brania pod uprawę nowych gruntów, odłogów, ugorów, osuszania i nawadniania terenów. Starannie trzeba przeprowadzać obliczenia wskaźników wzrostu plonów; tutaj należy uwzględniać cały kompleks przedsięwzięć projekto-

wanych na planowy rok w zakresie polepszenia agrotechniki, ulepszenia uprawy gleby i pielęgnacji zasiewów.

Szereg obliczeń należy dokonać i w zakresie zwiększenia pogłowia bydła, zwiększenia jego produktywności, a także w zakresie zaopatrzenia bydła w paszę. W szczególności powinien być opracowany tzw. bilansowy wykaz obrotu stada, pozwalający określić stan pogłowia bydła na koniec planowego roku, a zatem i przyrost pogłowia w ciągu roku. Wykaz ten należy prowadzić dla każdego rodzaju bydła; zawiera on następujące podstawowe wskaźniki: a) przewidywany stan bydła na początek planowego roku, b) przychód bydła w ciągu roku w pozycjach „przychów“ i „zakup“, c) rozchód bydła w ciągu roku, d) stan bydła na koniec planowego roku.

Przy obliczaniu zadań w zakresie wzrostu produktywności bydła trzeba uwzględniać w pełni doświadczenia przodujących gospodarstw oraz projektowane przedsięwzięcia co do ulepszenia karmienia i pielęgnacji bydła w kołchozach i sowchozach.

Obliczenia w zakresie zaopatrzenia bydła w paszę należy dokonywać przez ustalenie rocznego zapotrzebowania pasz według każdego rodzaju bydła i określenie źródeł pokrycia tego zapotrzebowania. Zapotrzebowanie roczne na paszę oblicza się, wychodząc z planowanego pogłowia bydła i norm zużycia pasz na jedną głowę. Oddzielnie należy dokonywać obliczenia dla pasz objętościowych i soczystych oraz pastwisk (w zielonej masie). Źródła pokrycia zapotrzebowania na paszę określa się na podstawie planowanych wskaźników, dotyczących powierzchni zasiewów, dla każdego rodzaju upraw paszowych, urodzajności i globalnych zbiorów tych upraw, co po potrąceniu rezerw państwowych pozwala ustalić ilość pasz z pól planowego roku, jaka może być przeznaczona na utrzymanie bydła w każdym kołchozie i w rejonie jako całości. Przy określaniu źródeł pokrycia zapotrzebowania na paszę należy w pełnej mierze uwzględnić możliwości nie tylko rozszerzenia powierzchni zasiewu roślin pastewnych, ale i znacznego zwiększenia urodzajności łąk naturalnych i pastwisk, traw sianych, ziemiopłodów paszowych, upraw silosowych, a także pełnego wykorzystania wszystkich naturalnych gruntów paszowych.

Do obliczeń w zakresie rolnictwa, które powinny być dokonywane w rejonowych komisjach planowania, należą obliczenia bilansu siły pociągowej w rolnictwie oraz bilansu zatrudnienia w kołchozach.

Jednym z najważniejszych zadań każdej rejonowej komisji jest zapewnienie dalszego rozwoju państwowego i spółdzielczego handlu detalicznego, m. in. przez pełne wykorzystanie w obrocie towarowym miejscowych zasobów towarowych. Niezbędną rzeczą jest dokonywanie obliczeń wykorzystywania produkcji towarowej przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i spółdzielczości przemysłowej oraz określanie ilości towarów jaką można skierować do detalicznej sieci handlowej celem sprzedaży dla ludności. Aby zapewnić towarowe pokrycie dla planowanego detalicznego obrotu towarowego, należy także, oprócz obliczeń dopływu towarów ze źródeł scentralizowanych, przeprowadzać obliczenia niescentralizowanych zakupów towarów przez organizacje handlowe.

Plan detalicznego obrotu towarowego handlu państwowego i spółdzielczego powinien być sporządzany przez rejonowe komisje dla rejonu w całości, z po-

działem na organizacje handlowe. Obrót przedsiębiorstw żywienia zbiorowego należy wyodrębnić.

Dla prawidłowego ustalenia globalnych rozmiarów obrotu towarowego duże znaczenie posiada określenie, na podstawie bilansu dochodów i wydatków pieniężnych, zdolności nabywczej ludności, tj. tej masy pieniężnej, którą ludność przeznaczy w planowanym okresie na zakup towarów w handlu państwowym i spółdzielczym.

Odnośnie gospodarki drogowej, zgodnie z postawionymi zadaniami dalszego polepszenia i rozbudowy sieci dróg lokalnych, szczególną uwagę należy zwracać na obliczenia możliwości udziału pracy ze strony miejscowej ludności w robotach drogowych. Obliczenia te powinny zapewnić pełne ujawnienie rezerw roboczych dla przyciągnięcia ich w ustalonym trybie do budownictwa oraz kapitalnego i bieżącego remontu dróg lokalnych. W planie należy koniecznie przewidywać również zadania w zakresie przygotowania i dowozu materiałów budowlanych dla robót drogowych.

W zakresie oświaty jednym z centralnych zagadnień jest ustalenie w planie każdego rejonu wszystkich niezbędnych zadań dotyczących realizacji zasady powszechnego nauczania dzieci w wieku od lat 7. Wymaga to od rejonowych komisji planowania szczególnie starannej ewidencji kontyngentów dzieci w wieku szkolnym, aby móc prawidłowo ustalić sieć szkół, ilość klas w nich i zapotrzebowanie na kadry pedagogiczne. Do wskaźników planu oświaty, należą także wskaźniki dotyczące ilości młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach (ogólnokształcące nauczanie dorosłych), wskaźniki rozwoju sieci przedszkoli znajdujących się w gestii miejscowych organów oświaty, innych instytucji, a także kołchozów.

W zakresie ochrony zdrowia trzeba zwracać nieustannie uwagę na zagadnienie dalszej rozbudowy sieci zakładów leczniczych oraz lepszej z ich strony obsługi ludności, jak to podkreślono w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu pięcioletniego.

Rejonowe komisje przy udziale specjalistów powinny ustalać konkretne zadania tak w zakresie rozszerzenia istniejącej sieci zakładów leczniczych jak i w zakresie wzmocnienia ich bazy materialnej.

Przy sporządzaniu projektów rocznych planów dla rejonu niezbędną jest rzeczą zwracanie szczególnej uwagi na opracowanie wskaźników w zakresie budownictwa inwestycyjnego, zapobiegając przy tym rozpraszeniu przewidzianych w planie nakładów inwestycyjnych na liczne obiekty i koncentrując je w pierwszym rzędzie na budowach rozpoczętych w poprzednim okresie planowym oraz rozpoczynanych w okresie bieżącym, które mogą być oddane do eksploatacji w krótkich terminach. Włączane do planu obiekty budownictwa powinny mieć zapewnioną w ustalonym trybie dokumentację techniczną; zawczasu również należy określić źródła zaopatrzenia tych obiektów w niezbędne materiały budowlane.

Po przygotowaniu przez rejonową komisję, projektu rocznego planu według wszystkich gałęzi i wskaźników i rozpatrzeniu go w rejonowym Komitecie Wykonawczym, projekt ten jest przedstawiany komisji planowania obwodu, kraju lub autonomicznej republiki. Plan rejonu stanowi składową część ogólnego planu gospodarczego obwodu (kraju, republiki), stąd też powinny być w nim w pełni uwzględnione zarówno interesy rozwoju gospodarki każdego określonego rejonu jak

i interesy rozwoju gospodarki obwodu (kraju, republiki) jako całości. O zadaniach tych podejmowane są decyzje przy rozpatrywaniu i ocenie projektów planu poszczególnych rejonów w komisjach planowania obwodów, krajów lub autonomicznych republik.

Zgodnie z ustalonymi dla rejonów planami, rejonowe komisje planowania przygotowują i przedstawiają do zatwierdzenia rejonowym komitetom wykonawczym ostateczny projekt rocznego planu, który na równi z zadaniami ustalonymi dla rejonów przez obwodowy komitet wykonawczy obejmuje również inne zadania gospodarcze rejonu, zatwierdzane bezpośrednio przez rejonowy komitet wykonawczy. W tym końcowym stadium pracy, od rejonowej komisji planowania wymagana jest szczególnie sprężysta organizacja całej pracy, aby nie dopuścić do naruszenia terminów ostatecznego zatwierdzenia rocznego planu i doprowadzenia go do przedsięwzięcia, kolchozów i urzędów. Rejonowe komisje powinny także czuwać nad tym, aby plany doprowadzane przez zarządy rejonowe do przedsięwzięcia, kolchozów i urzędów, ściśle odpowiadały zadaniom ustalonym przez rejonowy komitet wykonawczy dla poszczególnych gałęzi gospodarki.

Jest to istotny element planowej dyscypliny w każdym rejonie w każdej gałęzi gospodarki, w każdym przedsiębiorstwie i w każdym kolchozie.

Jednym z najważniejszych obowiązków rejonowych komisji planowania jest systematyczna kontrola wykonywania zatwierdzonych planów.

Kontrola wykonania planu stanowi nieodłączny składowy element planowania gospodarczego. Systematyczna kontrola pozwala aktywnie oddziaływać na przebieg wykonania planu, w porę ujawniać nieprawidłowości w rozwoju gospodarki i zapobiegać załamaniom w realizacji planu, wykrywać dodatkowe możliwości i rezerwy. Na tym polegają głównie zadanie kontroli wykonywania planu.

Kontrola wykonania planu powinna być prowadzona regularnie, a nie od przypadku do przypadku.

Powinna ona obejmować wszystkie podstawowe rozdziały i wskaźniki planu.

W przemyśle miejscowym i spółdzielczym jednym z najważniejszych zagadnień jest kontrola wykonywania planu przez każde przedsiębiorstwo w zakresie nomenklatury wyrobów, asortymentu i jakości produkcji. Stosowana w niektórych rejonach praktyka przekraczania planów przez przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczego w zakresie produkcji globalnej kosztem drugorzędnych wyrobów i ze szkodą dla wykonania zadań w zakresie ustalonej nomenklatury, asortymentu oraz jakości produkcji, przynosi szkodę interesom państwa.

Praktyka taka oznacza w istocie rzeczy, że środki finansowe i materialne, którymi dysponują przedsiębiorstwa, nie są wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem i że gospodarka narodowa w rezultacie tych wydatków nie otrzymuje niezbędnej produkcji. Dlatego systematyczna kontrola wykonania planu przez każde przedsiębiorstwo w zakresie wyznaczonej nomenklatury, asortymentu i jakości produkcji oraz sygnalizowanie w porę rejonowemu komitetowi wykonawczemu wszystkich ujawnionych nieprawidłowości w realizacji, stanowią ważne zadanie każdej rejonowej komisji planowania w jej pracy nad kontrolą wykonania planu w przemyśle.

W rolnictwie główna uwaga powinna być skoncentrowana na kontroli wykonania zadań ustalonych w zakresie wzrostu urodzajności i globalnego zbioru upraw rolnych, a także zadań w zakresie wzrostu produkcji hodowlanej. W związku z tym, pod kontrolą rejonowych komisji powinno znajdować się wykonywanie zadań w zakresie rozszerzenia powierzchni zasiewów i dalszego podwyższania poziomu kultury rolnej na podstawie pełnego stosowania w rolnictwie prawidłowych płodozmianów, przodujących metod uprawy gleby i pielęgnacji zasiewów, a także wszystkich innych osiągnięć radzieckiej nauki agronomicznej.

Rejonowe komisje obowiązane są sprawdzać terminowość i jakość wykonywania przez kolchozy zadań ustalonych w zakresie wszystkich podstawowych robót rolnych, a także kontrolować wykorzystanie środków technicznych posiadanych przez stacje maszynowo-tractorowe, sowchozy i kolchozy. W dziedzinie hodowli każda rejonowa komisja powinna dokonywać systematycznej kontroli wykonania zadań w zakresie przychowku i odchowania młodzieży, w zakresie wypasu i tuczu bydła, w zakresie zwiększenia produktywności wszystkich rodzajów bydła.

Przy kontroli wykonania planu obrotu towarowego niezbędną rzeczą jest skoncentrowanie uwagi na wykonywaniu przez wszystkie organizacje handlowe zadań w zakresie sprzedaży towarów dla ludności, w zakresie zakupu towarów w bazach zbytu i terminowego dostarczania ich do sieci handlowej wszystkich rad wiejskich, a także na wykonywaniu planu dostaw towarów do sieci handlu przez przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczego w rejonie.

W gałęziach kulturalno-bytowej obsługi ludności rejonowa komisja powinna przeprowadzać dokładną kontrolę wykonania planu w zakresie rozwoju sieci przedsiębiorstw i zakładów oraz wykonania podstawowych wskaźników ich działalności. Szczególnie dużo uwagi należy poświęcać kontroli wykonania zadań w zakresie powszechnego, obowiązkowego nauczania dzieci, a także, w zakresie usprawnienia zdrowotnej obsługi ludności.

Przy kontroli wykonania planu wszystkich gałęzi gospodarki, rejonowe komisje planowania powinny interesować się jakościowymi wskaźnikami działalności gospodarczej, w szczególności wskaźnikami wykonania planu w zakresie wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji, co stanowi decydujący warunek pomyślnego rozwoju każdej gałęzi gospodarki.

Podstawę prawidłowej organizacji wszelkiej kontroli wykonania planów stanowi przeprowadzanie kontroli dziennego wykonania najważniejszych zadań i wskaźników planu, w poszczególnych przedsiębiorstwach, kolchozach i gałęziach oraz okresowe podsumowywanie rezultatów wykonania planów gospodarki miejscowej w całości.

Podsumowanie rezultatów wykonania planu i przedstawianie rejonowemu komitetowi wykonawczemu do rozpatrzenia — sprawozdań wraz z wnioskami wynikającymi z kontroli, mają za zadanie ujawnić braki w wykonywaniu planu na poszczególnych odcinkach gospodarki oraz ustalić praktyczne środki zapobiegające wykonaniu i przekroczeniu planu. Niezbędna jest rzeczą, aby rejonowa komisja w swych sprawozdaniach o rezultatach realizacji planu uogólniała to co jest

najbardziej charakterystyczne i najbardziej istotne w rozwoju gospodarki, ujawniała przyczyny pozostawania w tyle poszczególnych odcinków gospodarki i przedstawiała konkretne propozycje, zmierzające do lepszego wykonania planu.

Są jednak jeszcze rejonowe komisje, które nie zajmują się uogólnianiem i ustalaniem rezultatów realizacji planu, nie opracowują propozycji dotyczących tych zagadnień i nie przedkładają ich do rozpatrzenia rejonowym komitetom wykonawczym. Takie rejonowe komisje niweczą swoje wysiłki w zakresie kontroli wykonania planów, pomijają to co jest w ich pracy najważniejsze.

Duże znaczenie posiada także kontrola dziennego wykonania poszczególnych zadań i wskaźników planu przedsiębiorstw oraz gałęzi gospodarki miejscowej. Praca ta powinna być prowadzona systematycznie. Powinna ona być skierowana w pierwszym rzędzie na kontrolę wykonania planu na pozostających w tyle odcinkach gospodarki. Wykonując taką kontrolę, rejonowe komisje, jak uczy doświadczenie, wnoszą dużo cennych propozycji dotyczących różnych problemów rozwoju gospodarki w rejonie.

Przy kontroli wykonania planów kwartalnych i miesięcznych, a także przy kontroli wykonania poszczególnych zadań, duże znaczenie posiada głębokie przeanalizowanie sprawozdawczości z wykonania planu. Każda rejonowa komisja planowania powinna otrzymywać w ustalonym trybie od rejonowych jednostek gospodarczych niezbędne dane o wykonaniu planu, żądać w pewnych przypadkach niezbędnych wyjaśnień w sprawach realizacji planów i z uwagą analizować te materiały. Według tych materiałów sporządza się zbiorcze dane o wykonaniu planu przez przedsiębiorstwa i poszczególne gałęzie gospodarki, a przestudiowanie tych danych umożliwi rejonowym komisjom ujawnienie „wąskich przekrojów“ powstających w toku realizacji planu oraz opracowanie środków ich likwidacji.

Samó jednak tylko przestudiowanie danych ze strony rejonowych jednostek gospodarczych o wykonaniu planu nie jest dostateczne dla przeprowadzenia głębokiej kontroli realizacji planu. Na równi z tym wymagana jest często osobista inspekcja przedsiębiorstw, budów, kołchozów, dla kontroli i ujawnienia na miejscu przyczyn zakłóceń w pomyślnej realizacji planu oraz dla ustalenia praktycznych środków zapewniających wykonanie planu. Aby kontrola dała pożądane wyniki, należy zawczasu opracować program kontroli, a także metody jej praktycznego przeprowadzenia. Do kontroli realizacji planu należy przyciągnąć specjalistów poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji, przodowni-

ków pracy w przemyśle i rolnictwie. Umiejętny dobór pracowników kontroli, należyte ich przeszkolenie i prawidłowe rozstawienie pozwala przeprowadzić głęboką kontrolę i przygotować niezbędne wnioski dotyczące realizacji planu.

*

Chcąc pomyślnie uporać się z odpowiedzialnymi zadaniami w dziedzinie planowania gospodarki i kontroli wykonania planów, każda rejonowa komisja planowania powinna sprężyć się organizować swą pracę. Szczególnie ważną rzeczą jest prawidłowe organizowanie pracy rejonowej komisji planowania w całości. Dlatego przede wszystkim niezbędny jest umiejętny dobór członków komisji planowania. Doświadczenie pokazuje, że najowocniej pracują te rejonowe komisje planowania, w skład których wchodzi inżynierowie i technicy miejscowych przedsiębiorstw, agronomowie i inni specjaliści z dziedziny rolnictwa, nauczyciele, lekarze, przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie.

Będąc członkami rejonowej komisji planowania, pracownicy ci, przy prawidłowym kierownictwie ze strony przewodniczących rejonowych komisji, okazują dużą pomoc rejonowym komisjom nie tylko radą, ale i konkretnym udziałem w praktycznej pracy przy sporządzaniu planów, kontroli ich wykonania, opracowywaniu poszczególnych bieżących i perspektywicznych zagadnień rozwoju gospodarki. Rozszerza to znacznie możliwości rejonowych komisji, pozwala objąć bardziej szeroki zakres zagadnień i przejawiać niezbędną inicjatywę w przygotowywaniu wniosków dla organizacji nadrzędnych.

Rejonowa komisja jest organem kolegialnym. Rozpatrywanie na posiedzeniach komisji planowania — materiałów przygotowywanych przez przewodniczącego lub pracownika ekonomicznego rejonowej komisji, a także przez poszczególnych członków komisji planowania pozwala wszechstronnie zapoznać się z tymi materiałami, prawidłowo rozstrzygać te lub inne praktyczne zagadnienia stawiane przed komisją, ulepszać jakość opracowywanych dokumentów.

Dużo pomocy rejonowym komisjom planowania powinny okazywać obwodowe, krajowe i republikańskie komisje planowania, które powinny systematycznie kontrolować i oceniać na swych posiedzeniach sprawozdania z pracy poszczególnych rejonowych komisji, przeprowadzać z pracownikami rejonowych komisji zajęcia seminaryjne na temat zagadnień planowania poszczególnych gałęzi gospodarki, udzielać im instrukcji i wskazówek, związanych z praktycznymi zagadnieniami ich pracy.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

DZIEWIĘCIOLETNIE doświadczenia naszego rolnictwa wskazują wyraźnie, że o rozwoju jego w znacznym stopniu decyduje znajomość praw przyrody i umiejętność korzystania z nich przez ludzi. O rozwoju rolnictwa decydują naukowe metody uprawy i hodowli, postępową organizacja pracy, wyposażenie rolnictwa, możliwość korzystania ze zdobyczy techniki, wreszcie zagwarantowanie i ochrona praw chłopów przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na polach wsi polskiej pracuje ok. 40 tys. traktorów. Fabryki nasze wytwarzają 3 razy więcej nawozów sztucznych niż przed wojną, równocześnie elektryfikuje się dziesięć razy więcej gromad rocznie niż w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego. Ustawodawstwo zapewnia chłopom pracującym pierwszeństwo w korzystaniu ze zdobyczy techniki i produkcji przemysłowej, pomaga im w walce klasowej, chroni przed wyzyskiem kułactwa, a jednocześnie zapewnia udział wsi w budownictwie socjalizmu w Polsce.

Poważną rolę w mobilizowaniu szerokich mas chłopstwa do realizacji ambitnych planów gospodarczych spełnia Związek Samopomocy Chłopskiej. Ta najliczniejsza organizacja chłopów pracujących współdziała przy realizacji zadań związanych z rozwojem rolnictwa oraz podniesieniem dobrobytu narodu.

Zamierzenie to osiąga przez pracę polityczno-uświadamiającą, przez mobilizowanie mas chłopstwa pracującego do walki o rozwój spółdzielni produkcyjnych, o wzrost produkcji rolnej i hodowlanej, o terminową realizację zobowiązań oraz mobilizowanie do dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jedną z głównych sił, która pomaga Samopomocy Chłopskiej w realizowaniu tych wytycznych jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy chłopów. Już sama treść zobowiązań wsi polskiej świadczy o ogromnych przemianach społecznych, jakie zaszły i zachodzą w masach chłopskich. We współzawodnictwie pracy tworzy się nowy aktyw Samopomocy Chłopskiej, który za swój społeczny obowiązek uważa przodownictwo we wszystkich akcjach gospodarczo-politycznych podejmowanych na wsi.

Współzawodnictwo pracy wychowuje także nowego człowieka na wsi, głęboko zainteresowanego swą pracą, świadomego wykonawcę państwowych planów gospodarczych, czujnego na zakusy wroga klasowego.

Przez uczestniczenie we współzawodnictwie chłopów pracujący rozszerzają krąg swych zainteresowań, zapoznają się z najnowszymi zdobyczami agrotechniki i zootechniki radzieckiej, czynią próby i doświadczenia z dziedziny hodowli i uprawy.

Świadczy o tym chociażby przykład Pawła Golonki z Urzejowic w powiecie Przeworsk. Golonka uzyskał 510 q buraków cukrowych z hektara. Dzieli się on z całą gromadą swymi doświadczeniami, wykazując równocześnie błędy popełnione przy uprawie buraka, uczy innych jak można uzyskać jeszcze wyższe plony. Golonka pragnie, ażeby udział jego gromady w realizacji planów państwowych był jak największy. Coraz

liczniejsze zastępy naszych miczurinowców, jak Kołtun z województwa lubelskiego, Szyc z powiatu kartuskiego, Chroboczek z powiatu Tczew oraz wielu innych — uzyskują piękne rezultaty w uprawach dotąd w Polsce nie stosowanych.

Na wielu przykładach stwierdzić można, że chłopci coraz bardziej uważają ruch współzawodnictwa pracy za środek walki o wyższe plony, o lepsze wyniki hodowli. Z coraz też większym uporem starają się realizować swoje zadania domagając się pomocy od ogniw związkowych i rad narodowych dla ich wykonania.

Gromada Wójtowo z powiatu Olsztyn np. domagała się od prezesa koła gromadzkiego ZSch, ażeby codziennie informował chłopów o przebiegu ruchu współzawodnictwa pracy na terenie ich gromady. Chłopci bacznie śledzili rejestrowane codziennie przez zarząd koła wyniki pracy poszczególnych gospodarstw. Widząc, że ostateczny termin zobowiązań jest już bardzo bliski, domagali się zwołania zebrania członków ZSch celem zmobilizowania czterech chłopów nie nadających razem z innymi w zakresie terminowego wykonania zadań. Na zebraniu załatwiono nie tylko tę sprawę, lecz również podjęto dodatkowe zobowiązanie wykonania prac melioracyjnych na przestrzeni 7 km.

Dzięki propagowaniu przez Związek Samopomocy Chłopskiej wśród chłopów pracujących potrzeby pogłębienia wiadomości z zakresu wiedzy rolniczej, tysiące z nich porzuciło już stare metody pracy w swoich gospodarstwach na rzecz nowych metod. Na przykład wiosną bieżącego roku, na skutek właściwie przeprowadzonego uświadomienia, 2.150 chłopów zobowiązało się obsiać swoje pola wysokogatunkowym ziarnem kwalifikowanym. Tysiące chłopów podjęło zobowiązania stosowania kwalifikowanych nasion zaprawianych, stosowania siewu rzędowego oraz dokonania niezbędnych urek przedsięwziętych.

Dzięki pracy wychowawczej ZSch, w tegorocznej wiosennej akcji siewnej, do współzawodnictwa pracy przystąpiło 1.705 gromad z udziałem blisko 70 tys. chłopów pracujących.

O rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy na wsi najlepiej mówią dane statystyczne. Jeżeli w roku ubiegłym ilość chłopów biorących udział we współzawodnictwie wynosiła w gromadzie przeciętnie 25, to w roku bieżącym bierze w nim udział przeciętnie 33 chłopów.

Szlachetna rywalizacja zarówno pomiędzy poszczególnymi gromadami jak i chłopami jest poważnym bodźcem dla wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej. Wystarczy nadmienić, że do zastosowania po raz pierwszy w swym gospodarstwie nowych zabiegów agrotechnicznych zobowiązało się prawie 60 tys. chłopów, ok. 38 tys. chłopów postanowiło dokonać wczesnego włókania, 46 tys. — bronować na wiosnę oziminy, 45 tys. — obsiewać ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym, 50 tys. — dokonać siewów wiosennych siewnikami, wreszcie 39 tys. chłopów postanowiło natychmiast po wywiezieniu rozstrząść i przyorać obornik, 16 tys. — przystąpić do uprawy łąk i pastwisk.

W roku bieżącym po raz pierwszy do współzawodnictwa pracy na wsi przystąpiły kobiety. Ażeby włączyć kobiety do walki o podniesienie naszego rolnictwa na wyższy poziom, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej i Kół Gospodyń Wiejskich ogłosił w roku

ubiegłym konkurs hodowlany. W r. 1952 do konkursu przystąpiło 251 kół gospodyń, w tym 2.779 członkiń.

Biorące udział w konkursie koła zwiększyły stan pogłowia bydła o 154 sztuki, o 1.072 rasowych cieliczek, o 147 macior, o 1.053 prosiąt, o 9.905 kur, o 115 królików oraz wyhodowały ponad plan 699 tuczników. W wyniku wzrostu hodowli, biorące udział w konkursie członkinie kół gospodyń, mogły sprzedać państwu ponad plan około 9.463 kg żywca, 28.034 litrów mleka oraz 8.779 jaj. Ponadto uczestniczki konkursu sprzedały gminnym spółdzielniom 1.618 sztuk drobiu i zakontraktowały 260 tuczników. W roku bieżącym koła gospodyń wiejskich nadal biorą masowy udział we współzawodnictwie o wzrost hodowli.

W tej chwili na wsi przebiega jesienna kampania siewna. Kampania ta w dużym stopniu zadecyduje o urodzaju w roku przyszłym. Chłopi dobrze sobie z tego zdają sprawę, że od starannej uprawy ziemi zależy podniesienie przyszłych plonów, pełne wykonanie planu zasiewów. Toteż ogromny wpływ na przyspieszenie tempa siewów jesiennych w licznych gminach i powiatach ma współzawodnictwo o wysokie urodzaje rozwijające się coraz powszechniej pomiędzy gromadami i spółdzielniami produkcyjnymi.

Świadczy o tym chociażby przykład województwa olsztyńskiego, w którym współzawodnictwo o sprawny i na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzony siew ozimin, o zapewnienie wysokich urodzajów w roku 1954 objęło ponad 400 gromad, wiele gospodarstw i zespołów PGR oraz spółdzielni produkcyjnych.

Tysiące chłopów pracujących nie tylko przoduje w pracach rolnych i hodowlanych, ale równocześnie w terminowej realizacji obowiązkowych dostaw, a nawet w poważnym ich przekraczaniu. Jako jedni z pierwszych w całym kraju plan wykonali chłopci powiatu Górowo w województwie olsztyńskim. W województwie koszalińskim chłopci z powiatu bytowskiego w całości dostarczyli wyznaczone ilości zboża, mleka i żywca. W województwie poznańskim w dostawach zboża przodują powiaty Gostyń i Trzcianka. Również w poznańskim chłopci wielu gromad odstawił już ziemniaki, organizując najczęściej odstawy zbiorowe.

Jakkolwiek współzawodnictwo pracy na wsi, przy indywidualnej gospodarce drobnotowarowej jest o wiele trudniejsze do wprowadzenia i nie może się wszechstronnie rozwijać, to przecież ma ono ogromny wpływ na kształtowanie się nowego stosunku chłopca małego i średniorolnego do pracy. Rośnie bowiem u niego świadomość konieczności rozwijania produkcji rolnej, samokształcenia się w dziedzinie uprawy roli, nawożenia i pielęgnacji roślin oraz w dziedzinie hodowli.

*

Poświęcając więcej uwagi współzawodnictwu pracy w gospodarstwach indywidualnych, ani na chwilę nie możemy stracić z oczu roli współzawodnictwa dla rozwoju spółdzielni produkcyjnych oraz państwowych gospodarstw rolnych.

Blisko 8 tys. spółdzielni produkcyjnych w tym ponad tysiąc nowych przystąpiło do współzawodnictwa pracy w tegorocznej jesiennych akcji siewnej. Zobowiązania podjęte przez ogólne zebrania spółdzielców zostały poważnie podwyższone w stosunku do za-

dań planowanych. Na przykład spółdzielcy z Ozorzyna w powiecie Koło postanowili w kampanii jesiennych obsiewać ponad 7 hektarów dziennie. Członkowie RZS Przypisówka w powiecie lubartowskim zobowiązali się cały areal ozimin (67 hektarów) zasiał sposobem krzyżowym, bądź wąskorzędowym. Również termin siewów skrócili spółdzielcy z Czerewek w powiecie białostockim. Spółdzielnia ta szeroko oddziaływała na okoliczne gospodarstwa indywidualne, a m. in. może się już poszczycić tym, że za jej przykładem coraz powszechniejsze w powiecie staje się stosowanie ziarna kwalifikowanego oraz siewu krzyżowego.

Współzawodnictwo pracy o szybkie i jak najlepsze wykonanie jesiennych siewów szczególnie najsprawniej przebiega w spółdzielniach produkcyjnych województwa poznańskiego i bydgoskiego oraz w spółdzielniach produkcyjnych Butlerów, Popielów, Kołodziej i Chmielów w województwie warszawskim.

Szczególnie sumiennie przeprowadzają siewy jesiennie chłopcy w nowoorganizowanych spółdzielniach produkcyjnych. Z wielką starannością przygotowali się do pierwszych wspólnych siewów jesiennych spółdzielcy z Wiskitna w powiecie łódzkim. Zgodnie z uchwałą zebrania ogólnego wnieśli do wspólnego gospodarstwa, z myślą o pierwszych zasiewach, ok. 30 q zboża, które wymienili na doborowe ziarno siewne, przygotowali 400 wozów obornika, zakupili odpowiednią ilość nawozów sztucznych. Stosując się do rad agronomów POM, spółdzielcy z Wiskitna przeznaczili 42 hektary pod uprawę zbóż ozimych, resztę zaś gruntów ornych przygotowują pod zasiewy zbóż jarych.

Przystępując do siewów jesiennych z własną siłą pociągową i trzema siewnikami z miejscowego GOM, członkowie czternastoosobowej brygady polowej Jana Cieślaka postanowili zakończyć siewy o 3 dni przed zaplanowanym terminem.

Współzawodnictwo pracy prowadzone między spółdzielniami produkcyjnymi a chłopstwem pracującym zbliża spółdzielnie i gospodarstwa indywidualne przede wszystkim na gruncie popularyzacji nowoczesnych metod uprawy i hodowli. Przeszczepianie do chłopów indywidualnie gospodarujących, najnowszych metod pracy przynosi korzyści społeczeństwu oraz bezpośrednio chłopom małym i średniorolnym.

Najlepszym bowiem instruktorem jest zapoznanie okolicznej wsi z metodami pracy takich spółdzielni produkcyjnych, jak na przykład spółdzielnia 22 Lipca w Kątach, która w roku ubiegłym uzyskała ok. 25 q zbóż z hektara, albo RZS Raczkowa, gdzie wydajność zbóż wzrosła od czasu założenia spółdzielni o 10 q z hektara, a okopowych o 150 q. Podkreślić trzeba, że tego rodzaju spółdzielnia jest więcej, przy czym średni poziom wydajności w gospodarstwach zespołowych przewyższa o ok. 30% plony gospodarstw indywidualnych. Jest to poważny argument w konkretnych warunkach każdej gromady.

*

Rozwinięcie współzawodnictwa pracy w państwowych gospodarstwach rolnych między załogami poszczególnych gospodarstw, członkami brygad hodowlanych, polowych i warsztatowych jest jednym z najskuteczniejszych środków wykonania zadań bieżącego roku, jest najlepszą metodą wychowawczą kadr socjalistycznych gospodarstw rolnych. W wyniku półrocznych wysiłków wiele współzawodni-

czących ze sobą zespołów i indywidualnych pracowników PGR uzyskała doskonale wyniki, a w nagrodę za nie — premie pieniężne oraz wyróżnienia.

Kampania żniwno-omłotowa w państwowych gospodarstwach rolnych przebiegała pod hasłem: nie zostawimy na polu ani jednego kilograma ziarna. Ogółem do współzawodnictwa przystąpiło 189 tys. pracowników w 482 zespołach. W watach lipcowych uczestniczyło 60 tys. pracowników. Ponadto w najgorętszym okresie żniw wyszło do pracy ponad 35 tys. członków rodzin pracowników.

Do masowego udziału członków rodzin w pracach żniwnych przyczyniło się przede wszystkim zapewnienie im odpowiednich warunków przez zorganizowanie placówek socjalnych, jak: żłobków, przedszkoli, świetlic i dziecińców sezonowych. Ogółem w toku akcji żniwnej było czynnych w PGR 689 przedszkoli i 495 dziecińców.

Realną możliwość na pełniejsze niż w latach ubiegłych włączenie się robotników sezonowych i członków rodzin do prac żniwnych stworzyło zabezpieczenie warunków bytowych pracownikom. W poważnym stopniu uległy poprawie warunki mieszkaniowe pracowników stałych i sezonowych. Wybudowano 631 domków mieszkalnych, wyremontowano 4.700 izb mieszkalnych, stworzono 250 sezonowych punktów sanitarnych i ambulatoriów.

Ważnym czynnikiem, który wpływa na wzrost wydajności pracy jest wprowadzenie w życie uchwały Prezydium Rządu z dnia 6 czerwca 1953 roku o akordowo-progresywnym systemie płac.

Wszystko to przyczyniło się do wywołania twórczej inicjatywy robotników w państwowych gospodarstwach rolnych, wyrażającej się w masowym przystępowaniu do socjalistycznego współzawodnictwa pracy w okresie kampanii żniwno-omłotowej. Podjęte zobowiązania oraz ich realizacja szły w kierunku skrócenia terminów koszenia zbóż, zwózki, omłotów, podorywek, siewu poplonów oraz dostaw zbóż dla państwa.

W toku tej akcji, podnosząc wydajność pracy, wyrosły nowe szeregi przodowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów. Między wielu innymi pracownik polowy S. Kierot z zespołu Mroczna okręg Bydgoszcz przy ustawianiu zboża w kopy wykonywał 506% normy, a pracownica R. Merolacz z zespołu Bystrzyca wykonywała dziennie przy pracach żniwnych 593% normy.

Między załogami PGR rozwinęła się nowa forma wzajemnie kontrolowanego współzawodnictwa pracy. Przykładem osiągnąć tej formy współzawodnictwa jest zacięta walka o pierwszeństwo pomiędzy zespołami Załuski i Cibórz w okręgu Olsztyn. Załogi tych zespołów przy realizacji swych zobowiązań dokonywały wzajemnej kontroli. Podpatrywały wzajemnie u siebie metody pracy i przenosiły je na swój teren. W wyniku zaciętej walki zwyciężyła załoga zespołu Załuski, skracając harmonogram prac żniwnych o 14 dni. Załoga ta w ogóle uzyskała pierwsze miejsce w okręgu Olsztyn.

W tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej zapoczątkowano współzawodnictwo stachanowskie, polegające na oddolnym łamaniu istniejących norm, w celu coraz intensywniejszego ich przekraczania. Wśród robotników zrodził się pęd do osiągnięcia coraz to lepszych wyników produkcyjnych przy szerokim stosowaniu nowoczesnych metod pracy. Na przykład traktorzysta Haud-

stein z gospodarstwa Zagrzewo, dzięki zastosowaniu agretyzacji maszyn, która polegała na przedłużeniu ramy i doczepieniu do 3-skibowego pługa traktorowego jednego pługa konnego, wykonywał 25 hektarów podorywek dziennie.

Współzawodnictwo zapoczątkowane przez Saja znalazło odbicie przeważnie w warsztatach zespołowych i wydzielonych PGR oraz przy sprzęcie zbóż. Mimo jednak warunków i możliwości w rolnictwie, inicjatywa Saja nie została w pełni wykorzystana.

Znacznie poważniejsze osiągnięcia zanotowano na odcinku współzawodnictwa oszczędnościowego, do którego przystąpiło ponad 70% traktorzystów oraz liczni maszyniści obsługujący lokomobile i agregaty młocarniane. I tak traktorzysta Kommel z okręgu Poznań zastosował do ciągnika Ursus 3 wtryskiwacze do paliwa, które pozwalają zaoszczędzić 3—4 kg paliwa na 1 hektar, w zależności od charakteru wykonywanych prac. Traktorzysta Kłysz z okręgu Opole, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu ciągnika i sprzętu przyczepnego, zaoszczędził 9 tys. kg paliwa.

W wyniku podjętego współzawodnictwa oszczędnościowego w skali krajowej zaoszczędzono w PGR tysiące kilogramów paliwa i węgla. Również współzawodnictwo w dziedzinie postępu technicznego o jakościowo najlepsze uprawnienia i wynalazki dało poważne rezultaty. W toku samej kampanii żniwno-omłotowej zgłoszono i wykorzystano ok. 145 uprawnień racjonalizatorskich.

Spośród wielu wybitnych racjonalizatorów PGR należy wymienić przynajmniej Mieczysława Kowalskiego — sześciokrotnego racjonalizatora, czy Stanisława Fronczaka autora projektów trzech nowych maszyn rolniczych.

Przystępując do realizacji zobowiązań w jesiennej kampanii siewnej i obowiązkowych dostaw dla państwa, PGR natychmiast rozpoczęły ostrą walkę o pierwszeństwo. Szczególnie wyróżniają się PGR okręgu olsztyńskiego, z których wiele zameldowało już o ukończeniu wszystkich siewów.

Jeżeli idzie o dostawy, już wiele PGR wywiązało się całkowicie ze swych obowiązków w tej dziedzinie. I tak, zespół Jarnatów w okręgu Gorzów jeszcze w sierpniu zameldował o zakończeniu rocznych dostaw. W okręgu bydgoskim roczne plany dostaw zbóż wykonały zespoły: Jastrzębie, Brodnica-Zamek, Kobylniki, Wałysz, Poledni, Chwałiszewo, a w okręgu wrocławskim — Pszenne, Strzegom, Osobowiec, Gniechowice i Brzezina.

Podobnie wykonanie obowiązków wobec państwa przedstawia się w wielu innych zespołach na terenie całego kraju.

Oceniając przebieg współzawodnictwa pracy w PGR na przestrzeni roku bieżącego, trzeba stwierdzić, że mimo licznych i poważnych osiągnięć, mimo wielu pozytywnych przykładów, brak i niedociągnięcia występują jeszcze niestety dość często.

Mimo znacznej poprawy warunków bytowo-socjalnych w PGR, istniejący stan nie wszędzie jest zadowalający. Faktem jest, że podstawową przyczyną odpływu robotników z PGR są właśnie złe warunki mieszkaniowe. Wiele negatywnych przykładów można przytoczyć z zakresu zaopatrzenia stołówek w artykuły żywnościowe i zaopatrzenie robotników w naturalia.

Niektóre dyrekcje i rady zakładowe nie potrafiły stworzyć warunków umożliwiających wyjście członków spółdzielni do pracy. Na przykład w zespole PGR Sitno Okręg Szczecin, na skutek słabej mobilizacji i uświadomienia członków rodzin oraz na skutek braku żłobków i dziecińców sezonowych, do prac żniwnych wyszło zaledwie 12 kobiet na 80 stale zamieszkałych w tym zespole. W gospodarstwie Kaczynos (Okręg Gdańsk) w czasie największego nasilenia akcji żniwnej zamknięto dzieciniec sezonowy, do którego uczęszczało 30 dzieci, co spowodowało niewyżsienie w pole członków rodzin robotników. Dyrektor Zespołu PGR Biesiekierz (Okręg Koszalin) kategorycznie odmówił zorganizowania dziecińców sezonowych, ponieważ miał zapewnioną pomoc społeczną robotników zakładów przemysłowych.

W wyniku złej pracy szeregu rad zakładowych i niektórych dyrekcji nie założono około 1 tys. planowanych dziecińców sezonowych; np. w okręgu koszalińskim na zaplanowanych 227 dziecińców, uruchomiono zaledwie 29. Należy tu dodać, że rozmieszczenie dziecińców było niewłaściwie planowane przez okręgowe zarządy PGR. Plany robiono z za biurka, co spowodowało niewykorzystanie w całości przeznaczonych na ten cel funduszy. O nierealności planów sporządzanych przez administrację świadczą fakty samorzutnego zakładania tzw. „dzikich dziecińców“ przez zainteresowane matki.

W toku kampanii żniwno-omłotowej stwierdzono także przypadki działalności wroga klasowego, który żerując na nieświadomości członków rodzin, prowadził szeptaną propagandę, zmierzającą do odciążenia ich od udziału w akcji żniwnej.

Zjawiskiem przynoszącym bardzo poważne straty jest słaba znajomość akordowo-progresywnego systemu płac oraz norm dziennych. Powoduje ona często

niewykorzystanie możliwości wzrostu wydajności pracy, szacunkowo co najmniej o 20%.

Niezbędnym warunkiem rozwoju współzawodnictwa pracy w PGR jest zaznajomienie załogi z planami produkcyjnymi. Walczyć o plan i podejmować zobowiązania można po dokładnym przeanalizowaniu przez wykonawców zadań i wszystkich możliwości ich realizacji przez załogę. Dopiero w takich warunkach istnieje pełna gwarancja realizacji zobowiązań. Doniosłym czynnikiem rozwoju współzawodnictwa jest systematyczna kontrola podejmowanych zobowiązań.

Celem zmniejszenia dysproporcji w tempie rozwoju między socjalistycznym przemysłem a gospodarką rolną, w najżywniejszym interesie mas pracujących w chwili obecnej, trzeba wykorzystać wszystkie rezerwy, trzeba m. in. jeszcze bardziej upowszechnić ruch współzawodnictw w rolnictwie.

Doświadczenie wykazało, że ruch współzawodnictwa pracy stanowi główną siłę, która kształtuje świadomość nowego człowieka. Niezwykle cenne jest również to, że ruch współzawodnictwa pracy na wsi przechodzi stopniowo do wyższych form, do systematycznie prowadzonego współzawodnictwa długofalowego.

Zadaniem organizacji związkowych wśród chłopów indywidualnie gospodarujących, w spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych jest organizowanie współzawodnictwa długofalowego, wyjaśnianie i przekonywanie chłopów, że walka o wysokie plony i lepsze wyniki hodowli jest ich obowiązkiem względem ojczyzny, względem klasy robotniczej, która w nieustannym trudzie produkuje coraz więcej i lepiej, żeby dostarczyć wsi odpowiednią ilość maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych towarów przemysłowych.

M. S.

Kronika zagraniczna

PIERWSZY ETAP WALKI O POPRAWĘ DOBROBYTU LUDNOŚCI NA WĘGRZECH

PROGRAM Rządu Węgierskiej Republiki Ludowej opracowany na podstawie uchwały KC Węgierskiej Partii Pracujących z 27 czerwca br. przedstawiony został przez premiera Imre Nagy w dniu 4 lipca br. na Sesji Zgromadzenia Państwowego. Tow. Imre Nagy podkreślając sukcesy Węgier w dziedzinie budowy podstaw socjalizmu oraz rozwoju gospodarki narodowej i wskazując na pomoc jakiej udzielił narodowi węgierskiemu Związek Radziecki — stwierdził w imieniu Rządu WRL, że krocząc drogą demokracji ludowej, drogą socjalistycznego uprzemysłowienia kraju naród węgierski powinien iść naprzód do socjalizmu w ten sposób, aby towarzyszył temu nieprzerwany wzrost stopy życiowej oraz coraz lepsze zaspokajanie potrzeb socjalnych i kulturalnych ludu pracującego, a przede wszystkim głównej siły socjalistycznego budownictwa — klasy robotniczej.

Realizując postanowienia rządu, już w ciągu krótkiego okresu czasu jaki upłynął od chwili ogłoszenia tego programu rządowego wydano liczne zarządzenia, które przyczyniają się do znacznej poprawy sytuacji materialnej ludności. Tak np. ukazało się rozporządzenie

o ochronie jakości wyrobów przemysłowych, które nakłada obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów co do wysokiej jakości produkowanych towarów. Równocześnie coraz bardziej zwiększa się asortyment artykułów konsumcyjnych. Ukazał się również dekret podwyższający znacznie nakłady inwestycyjne we wszystkich gałęziach przemysłu spożywczego. Ma to na celu jak najszybsze oddanie do produkcji nowoczesnych piekarni mechanicznych (w Győr Ozd i Oroszlany), zakładów mleczarskich (np. w Zalaegerszeg, Mateszalka, Debreczynie) itd.

Wiele innych zarządzeń dotyczy bezpośrednio chłopów pracujących przynosząc im oszczędności sięgające wielu setek milionów. Sama tylko bezpłatna opieka weterynaryjna obejmująca wszystkie gospodarstwa przyniesie prawie 70 mln. forintów oszczędności rocznie indywidualnie gospodarującym chłopom i spółdzielniom produkcyjnym. Jeszcze większe znaczenie ma dla nich zmniejszenie i unormowanie opłat za pracę ośrodków maszynowych oraz pomoc państwa w budowie silosów. Obliczono, że np. w woj. Solnok nad Cisą, realizacja dotychczasowych nowych zarządzeń przysporzy chłopstwu łącznie ok. 178.714 tys. forintów oszczędności rocznie.

Mając na uwadze pomyślne zbiory, Rada Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej już poprzednio zmniejszyła o 10% należne w 1953 r. od rolniczych

spółdzielni produkcyjnych obowiązkowe dostawy wszystkich upraw i produktów zwierzęcych.

Ze względu na pomyślny przebieg dostaw zboża Rada Prezydialna przyznała również nowe, znaczne ulgi tym indywidualnie pracującym chłopom, którzy wykonali dostawy zbóż chlebowych i pastewnych. Zmniejszono im mianowicie o 10% przypadające na r. 1953 dostawy kukurydzy, słonecznika i ziemniaków. Ulgi te rozciągają się również na tych indywidualnie gospodarujących rolników, którzy nie wykonali obowiązku dostaw zbóż chlebowych i pastewnych z przyczyn od nich niezależnych.

Wspomniane zarządzenie znosi również będące dotychczas w mocy ograniczenia obrotu pszenicą, żytem, jęczmieniem, owsem, kukurydzą, słonecznikiem i ziemniakami. Zniesienie ograniczeń obrotu jest nowym, ważnym krokiem na drodze podniesienia materialnego dobrobytu chłopstwa, rozwinięcia obrotu towarowego między miastem i wsią, usprawnienia zaopatrzenia mas pracujących.

Wielkie znaczenie dla polepszenia materialnej sytuacji ludności mają poważne środki inwestycyjne jakie rząd przeznacza na szybszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, a więc przemysłów zaspokajających bezpośrednio potrzeby ludności oraz polepszenie zakładowych urządzeń ochrony pracy i urządzeń socjalnych. Ważne jest także przyspieszenie tempa budownictwa komunalnego, którego zadaniem jest m. in. oddanie do użytku 23 tys. mieszkań w bieżącym roku i 40 tys. mieszkań w roku przyszłym oraz wyremontowanie w ciągu najbliższych dwóch lat wszystkich domów mieszkalnych będących pod zarządem państwowym.

Naturalnie najszybsze wyniki daje obniżka cen różnych artykułów konsumcyjnych. Toteż w szeregu zarządzeń jedno z pierwszych dotyczyło obniżenia cen licznych artykułów, a przede wszystkim odzieży. W lipcu br. ludność zakupiła znaczne ilości towarów włókienniczych już po znizonych cenach. Dzięki temu biorąc pod uwagę ilości towarów zakupionych po nowych cenach — węgierski świat pracy uzyskał znaczne oszczędności. W ciągu jednego tylko miesiąca oszczędności te wyniosły m. in. przy zakupie jedwabiu sukniowych i bieliznianych 200 tys. forintów, obuwia — 4,5 mln. forintów, konfekcji dziecięcej — ok. 812 tys. forintów, konfekcji męskiej — 2,15 mln. forintów, konfekcji damskiej 3 mln. forintów itd. Równocześnie obniżce uległa cena mąki i cukru, co np. w zakresie mąki przyniosło ludności węgierskiej w ciągu lipca br. ok. 9 mln. forintów oszczędności. Oblicza się, że roczna wysokość oszczędności powstałych w wyniku tej obniżki cen wyniesie w zakresie odzieży ok. 150 mln., w zakresie mąki i cukru ok. 500 mln. forintów.

Równocześnie w celu polepszenia zaopatrzenia ludności w produkty ogrodnicze znacznie obniżono ceny owoców i warzyw. Porównanie cen z 31 lipca 1952 r. i 1953 r. wykazuje np., że cena 1 kg młodych ziemniaków spadła z 2,60 na 1,60 forintów, 1 kg kapusty z 2,20 na 0,40 forintów itd.

W wyniku tak znacznej różnicy cen na jarzyny oraz na owoce, jaka zaznaczyła się między rokiem ubiegłym a bieżącym, ludność zaoszczędziła w lipcu br. 51 mln. forintów. Ocenia się, że oszczędność roczna wyniesie w tej dziedzinie ok. 400—500 mln. forintów.

Poza tym uchwała rządu zniosła bilety wstępu do zakładów przemysłu gastronomicznego. Dało to w lipcu br. ludności ok. 600 tys. forintów oszczędności, a w ciągu roku da ok. 8—10 mln. forintów.

Łączne sumy zaoszczędzone w ciągu jednego roku dzięki tej pierwszej — po ogłoszeniu nowego programu rządowego — obniżce cen, możemy podzielić w następujący sposób: jarzyny i owoce 400—500 mln. forintów, mąka i cukier 500 mln. forintów, artykuły odzieżowe 140—150 mln. forintów, przemysł gastronomiczny 8—10 mln. forintów. Razem węgierskie masy pracujące zyskują rocznie na tej obniżce ok. 1 048 — 1 160 mln. forintów.

W związku z lepszymi zbiorami oraz dzięki odpowiednim zarządzeniom rządowym poprawiło się znacznie zaopatrzenie miast węgierskich w jarzyny i owoce. Przykładem może tu służyć porównanie przywiezionych ilości owoców i warzyw w lipcu roku ubiegłego i bieżącego do Budapesztu (licząc w wagonach): ziemniaki — r. 1952 — 925, r. 1953 — 1232, jarzyny — odpowiednio — 709 i 1683, owoce — 395 i 563.

Rząd węgierski nie poprzestał na powyżej omówionej obniżce cen i już w dniu 6 września 1953 r. opublikowano uchwałę Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej oraz KC Węgierskiej Partii Pracujących o nowej obniżce cen detalicznych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych masowego spożycia. Obniżka ta jest największa ze wszystkich dokonanych dotychczas na Węgrzech i obejmuje ponad 10 tys. różnych artykułów oraz ceny wielu usług.

Obniżka cen wynosi w poszczególnych grupach towarów od 5 do 30%, a nawet w zakresie pewnych wyrobów (jak niektóre gatunki koców) dochodzi do 70%. Tak np. obniżono cenę pieczywa o 12—14%, makaronów o 24—30%, cukru o 5—10%, cukierków o 14—16%, konserw rybnych krajowych o 20% a importowanych o 30—35%, konserw owocowych o 14—18%. Obniżono również przeciętnie o 6—15% ceny wyrobów gastronomicznych. W zakresie materiałów włókienniczych obniżono m. in. cenę materiałów płaszczowych o 10—25%, koców o 40—70%, jedwabiu o 30%, ubrań męskich o 12—15%, wełnianych sukien damskich o 15—20%, jedwabnych o 25—30%, pończoch nylonowych o 10—30%, skarpet bawełnianych o 10%.

W zakresie innych towarów zniżono m. in. cenę męskiego obuwia skózanego o 15—25%, galanterii skórzanej o 25—40%, mydła do prania o 14%, mebli o 10—15%, cegły o 30%, dachówki, wapna i cementu o 20% itd. Równocześnie obniżone zostały ceny niektórych usług (np. reperacja obuwia), ceny biletów kinowych, odbiorników radiowych, gramofonów (15—20%) itd.

Prowizoryczne obliczenia podają, że dzięki tej nowej obniżce cen ludność węgierska zyska rocznie ogółem ponad 1,5 mld. forintów. Od czasu stabilizacji waluty węgierskiej żadne jeszcze zarządzenie nie przyczyniło się w tak znacznym stopniu do podwyżki realnych dochodów i podniesienia dobrobytu węgierskich mas pracujących. Fakt, że po poprzedniej obniżce cen pewnych artykułów rząd węgierski w tak krótkim czasie mógł wydać uchwałę o następnej obniżce obejmującej tak wielką ilość artykułów, jest jeszcze jednym, bardzo ważnym dowodem szybkiego rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej.

Obniżka cen jest wspaniałym rezultatem usilnej pracy ludu węgierskiego w minionym okresie. Produkcja przemysłowa na Węgrzech powiększyła się 3,5-krotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, a wydajność pracy wzrosła o 75% w stosunku do r. 1938.

Większość węgierskich chłopów pracujących, bezpośrednio po wykonaniu omłotów wypełniła wobec państwa swoje obowiązkowe dostawy zbóż chlebowych i roślin pastewnych. Takie wzorowe wykonanie obowiązkowych dostaw można nazwać plebiscytem ludu węgierskiego na rzecz ustroju węgierskiej demokracji ludowej, na rzecz polityki rządu i partii. Ofiarna praca ludu węgierskiego: robotników, chłopów i inteligencji pracującej podnosi ogólny dobrobyt całego narodu, buduje socjalizm.

J.A.G.

TRZY MIESIĄCE NOWEGO KURSU W NRD

PRZED trzema miesiącami 9. VI. br. Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności (SED) powziął uchwałę o środkach mających na celu znaczne podniesienie poziomu bytowego ludności i umocnienie praworządności w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W uchwale tej Komitet Centralny SED przedstawił rządowi NRD dotyczące wszystkich dziedzin gospodarki projekty, zmierzające do pełniejszego zaspokojenia potrzeb całej ludności. W dwa dni później (11. VI. br.) ukazały się odpowiednie uchwały Rady Ministrów: o popieraniu rolniczej gospodarki chłopskiej, o rozwoju przemysłu lekkiego, prywatnych przedsiębiorstw rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych.

Obecnie można już zorientować się, jak znaczne postępy osiągnięto na drodze podnoszenia stopy życiowej wszystkich warstw ludności w przeciągu krótkiego, 3-miesięcznego okresu czasu. Wydajna praca robotników i chłopów niemieckich, a przede wszystkim pomoc Związku Radzieckiego zwiększyły realne możliwości rządu w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności. Walter Ulbricht na szesnastym plenum KC SED podał m. in., że sama rezygnacja rządu ZSRR z odszkodowań reparacyjnych i innych zobowiązań wojennych (22. VIII. br.) przynosi narodowi niemieckiemu łącznie z pomocą gospodarczą ok. 13,5 mld. marek. W układzie radziecko-niemieckim w Moskwie z 22 sierpnia br. stwierdzono, że w ramach pomocy gospodarczej — poza ilościami wynikającymi z traktatów handlowych — Związek Radziecki dostarczy Niemieckiej Republice Demokratycznej towarów na sumę ok. 590 mln. rubli. Import artykułów spożywczych i towarów masowego spożycia do NRD w II półroczu br. wzrosł więc w porównaniu z I półroczem br. m. in. w zakresie mięsa o 170%, masła o 215%, bawełny o 66% itd. Cały obrót towarowy w II półroczu wzrosł o ok. 30%, co oczywiście będzie najbardziej widoczne w ostatnich miesiącach bieżącego roku.

Układ z 22 sierpnia br. obejmował zrzeczenie się przez rząd ZSRR odszkodowań wojennych, które wynoszą 2.537 mln. dolarów (w cenach z r. 1938). Bezpłatnie zostały przekazane 33 duże zakłady SAG,¹⁾

należące dotychczas do Związku Radzieckiego — których wartość można obliczyć na około 2.700 mln. marek. Związek Radziecki zrezygnował z wierzytelności 430 mln. marek powstałych w związku z poprzednim przekazaniem 66 SAG i z zapłaty przez NRD długów w związku z wydatkami okupacyjnymi po 1945 r. Rząd ZSRR zmniejszył dalej wydatki NRD związane z pobytom tam wojsk radzieckich — o 350 mln. marek rocznie.

Zaniechanie ściągania reparacji wojennych oraz bezpłatne przekazanie rządowi NRD wszystkich zakładów przemysłowych SAG pozwoli na znaczne zwiększenie eksportu wyrobów przemysłowych i w zamian za nie — zwiększenie importu artykułów spożywczych oraz innych — powszechnego użytku, jak również potrzebnych surowców dla przemysłu lekkiego i ciężkiego, a przede wszystkim dla przemysłu budowy maszyn, którego szybszy rozwój pozwoli z kolei zwiększyć moce produkcyjne wszystkich gałęzi gospodarki NRD.

Dodatkowe dostawy surowców i półfabrykatów ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak np. 236 tys. ton stali walcowanej, ok. 14 tys. ton deficytowych metali kolorowych, 2.150 tys. ton węgla kamiennego, 30 tys. ton superfosfatów, 10 tys. ton przędzy bawełnianej oraz znacznej ilości wełny, skór itd. — stwarzają nowe możliwości produkcyjne dla przemysłu NRD; umożliwiają znacznie pełniejsze zaopatrzenie całej gospodarki narodowej, w tym również ziemiościami i zakładów prywatnych, począwszy już od bieżącego półrocza. W związku z tym produkcja przedsiębiorstw uspołecznionych wzrosła w II półroczu br. w porównaniu z I półroczem (licząc wartościowo) z 14,5 mld. marek do 16,5 mld. marek, przemysłu prywatnego o 18%, a rzemieślnicza o 21%; produkcja prywatnego przemysłu budowlanego wzrosła o 35%.

Zakłady prywatne dzięki stawianym im do dyspozycji surowcom oraz kredytom państwowym mogą obecnie znacznie zwiększyć swoją produkcję. Przewiduje się, że w bieżącym półroczu produkcja prywatnych przedsiębiorstw wszystkich rodzajów wzrosła o ponad 20% w porównaniu z I półroczem bieżącego roku. Na kredyty dla sektora prywatnego państwo przeznaczyło fundusze w wysokości 79 mln. marek, a ponadto — w celu dalszej pomocy i polepszenia sytuacji tych zakładów — zmniejszyło podatki płacone przez sektor prywatny o ok. 600 mln. marek.

Równocześnie uchwały z 11 czerwca br. spowodowały znaczną poprawę sytuacji rolnictwa. Między innymi zmniejszono obowiązkowe dostawy produktów rolniczych z 700 tys. ton — do 400 tys. ton rocznie, zezwolono na wolny handel warzywami itd. oraz wprowadzono pewne ulgi podatkowe i przeznaczono kredyty państwowe dla chłopów.

Tak znaczne (o ok. 43%) zmniejszenie obowiązkowych dostaw produktów rolniczych spowodowało w konsekwencji, że rolnicy mogą sprzedawać znacznie większe ilości artykułów na wolnym rynku, przez co docierają one znacznie szybciej do konsumenta. Wobec zmniejszenia dostaw obowiązkowych państwo zakupuje znaczne ilości produktów rolniczych dla przemysłu rolno-spożywczego, płacąc za nie po podwyższonych cenach państwowych. Rozmiar tych transakcji zwiększył się szczególnie ostatnio, tak że do 1 września br. państwo zakupiło m. in. 10.922 ton roślin oleistych, 146.697 ton bydła na ubój, 291.653 szt. jaj, 230.562 tys. kg mleka itd.

¹⁾ Soviëtische Aktiengesellschaft — Radziecka Spółka Akcyjna.

Rząd NRD udziela znacznej pomocy rolnikom np. uruchamiając punkty skupu, w których będą oni mogli sprzedawać po pełnych cenach rynkowych owoce i warzywa, dostarczając chłopom kwalifikowanego ziarna siewnego itd. Przede wszystkim jednak rząd będzie udzielał poparcia rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, ponieważ jest to najwydajniejsza forma gospodarowania w rolnictwie.

Realizując postulaty uchwały o jak najszybszej poprawie zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i powszechnej konsumpcji, rząd NRD sprowadza znaczne ilości tych towarów ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Do 15 września br. przekroczyło granicę czechosłowacko-niemiecką ok. 14 tys. wagonów z importowanymi towarami powszechnego spożycia. Między innymi było wśród nich: 150 wagonów mięsa i konserw mięsnych, 6 wagonów masła, 27 wagonów wyrobów czekoladowych, 227 wagonów wina, 291 wagonów piwa, 150 wagonów wełny, 70 wagonów wyrobów przemysłu chemicznego. Transporty materiałów budowlanych wynosiły 3 tys. wagonów.

Na przykład w okręgu erfurckim państwowe zakłady handlu detalicznego otrzymały z importu m. in. 1.400 ton masła, 775 ton tłuszczów zwierzęcych, 550 ton mięsa itd. Okręg poczdamski otrzymał z krajów demokracji ludowej do 7 września br. m. in. 3.137 ton mrożonego mięsa, 279 ton konserw, 660 ton masła, 63 tony sera, 184 ton cytryn i pomarańczy oraz znaczne ilości innych owoców, warzyw, węgla itd.

Prócz tego rząd udzielał znacznych zamówień na towary powszechnego użytku prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym i rzemieślniczemu. Na przykład w okręgu drezdeńskim prywatne zakłady otrzymały państwowe zamówienia towarów masowego spożycia na sumę 51 mln. marek, a prywatne rzemieślnicze warsztaty meblarskie tegoż okręgu — na sumę 7,3 mln. marek. Przedsiębiorstwom tym przydzielono dla wykonania zamówień znaczne ilości potrzebnych materiałów.

Równocześnie rząd przeznacza poważne fundusze na podwyższenie płac robotników w grupach uposażeniowych od I do IV oraz na obniżkę cen detalicznych. Do końca sierpnia br. rząd przeznaczył na obniżenie cen ryb i przetworów rybnych, słodczy i innych artykułów sumę 533,8 mln. marek.

Wiele uwagi poświęca państwo również zagadnieniu poprawy warunków mieszkaniowych ludności.

W związku z tym przeznaczono dodatkowo znaczne środki inwestycyjne w łącznej sumie 600 mln. marek na odbudowę mieszkań zniszczonych i budowę nowych.

Dla zorientowania się jak przebiega w terenie wykonywanie tych zamierzeń podamy kilka przykładów. W okręgu drezdeńskim przeznaczono na państwowe budownictwo mieszkaniowe 27 mln. marek oraz na remonty 2,2 mln. marek. Na remonty mieszkań spółdzielczych i prywatnych oraz na pomoc państwa przy budowie nowych mieszkań przeznaczono 7,2 mln. marek. Z funduszy tych rozpoczęto budowę 2.600 nowych mieszkań, które mają być wykonane w stanie surowym jeszcze w tym roku.

W Magdeburgu oddano do użytku w początkach września pierwsze kilkanaście lokali mieszkalnych. Do końca bieżącego roku jeszcze 169 mieszkań i 3 lokale sklepowe będą wykonane w stanie surowym.

W Dessau państwo przeznaczyło dodatkowo 5 mln. marek na poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Z sumy tej wybudowano już dotychczas i oddano przed 15 września do użytku 490 mieszkań, przeważnie 3-izbowych w nowych blokach oraz 29 mieszkań odremontowanych. Do końca roku ma być jeszcze oddanych do użytku 106 mieszkań, a 335 wykonanych w stanie surowym.

W okręgu Halle do końca bieżącego roku ma być przekazane do użytku ok. 2 tys. dodatkowych nowych mieszkań.

Na budownictwo mieszkalne w okręgu lipskim przyznano dodatkowo sumę 22 mln. marek. Na samo miasto Lipsk przypadło 10 mln. marek, co oznacza ok. 650 nowych mieszkań. W związku z wynikami przeprowadzonej wśród ludności ankiety 87% nowych mieszkań będzie budowane jako 3-izbowe, 8,5% jako 2-izbowe, 3% jako 4-izbowe, a 1,5% ponad 4-izbowe.

Rząd NRD przydzielił również znaczne fundusze na cele socjalne, bezpieczeństwa i higieny pracy, zdrowotne itp. Na przykład w kombinacie hutniczym im. J. Stalina na cele socjalne przydzielono 8 mln. marek; 42 zakłady przemysłu miejscowego w okręgu poczdamskim otrzymały 492 tys. marek na polepszenie urządzeń higienicznych i socjalnych w miejscach pracy; inne zakłady tego okręgu otrzymały na cele socjalne 100 tys. marek.

J. A. G.

10.VIII.1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

Zarządzenie dotyczy artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie materiałowo-techniczne jednostek państwowych i spółdzielczych na rok 1954 i lata następne rozdzielanych przez: a) Prezydium Rządu, b) ministerstwa i centralne urzędy, c) centrale zbytu oraz artykułów nierozdzielanych. Nie dotyczy ono trybu zaopatrzenia w druki akcydensowe oraz trybu zaopatrzenia i dystrybucji środków chemicznych do tępienia szkodników. Zarządzenie podaje zasady planu rozdziału, przydziałów i rozdzielników materiałów oraz tryb składania i realizacji zamówień. Nakłada ono na centrale zbytu obowiązki składania sprawozdań z wykonania planu rozdziału według zasad i w trybie określanym przez GUS w porozumieniu z PKPG.

Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1953 r.

12.VIII.1953 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie cen towarów przeznaczonych na eksport.

Niniejsza uchwała ustala, że począwszy od 1 stycznia 1953 r. przedsiębiorstwa handlu zagranicznego będą opłacać należność za nabywane a przewidziane na eksport towary po cenach fabrycznych. Jednocześnie uchwała poleca Ministrowi Finansów wydanie w terminie do 30 września br. zarządzenia regulującego sprawy opodatkowania produkcji przemysłowej oraz sprawy rozliczeń między przedsiębiorstwami handlu zagranicznego a zakładami przemysłowymi z tytułu dostaw artykułów przeznaczonych na eksport.

Wykonanie niniejszej uchwały poruczono Przewodniczącemu PKPG, Ministrowi Finansów oraz zainteresowanym ministerstwom. Uchwała weszła w życie z dniem ogłoszenia z mocą od 12 sierpnia 1953 r.

24.VIII.1953 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie zwolnienia osiedleńców od podatku od nabycia praw majątkowych.

Zarządzenie rozciąga przepisy zarządzenia Ministra Finansów z 13 października 1952 r. dotyczącego zwolnień osiedleńców od podatków przy nabywaniu praw majątkowych — na osiedleńców, którym przydzielono gospodarstwa rolne w ramach akcji osiedleńczej w r. 1953. Przepisy te stosuje się odpowiednio również do pracowników państwowego gospodarstwa leśnego. Zarządzenie określa sposób postępowania w przypadku gdy obowiązek podatkowy powstał przed dniem wejścia w życie niniejszych przepisów, a należny podatek nie został zapłacony. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 7 września 1953 r.

25.VIII.1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia w wyroby hutnicze.

Omawiane zarządzenie dotyczy wyrobów hutniczych wymienionych w wykazie nr 29 d stanowiącym załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 154 z 17 czerwca 1953 r. Określa ono m. in. jakie wyroby hutnicze rozdzielane są przez Prezydium Rządu, a jakie przez Ministerstwo Hutnictwa. Podaje ono także ogólne zasady planu rozdziału, przydziałów oraz rozdzielników, trybu składania i realizacji zamówień. Zarządzenie nakłada na Centralę Zbytu obowiązek składania w ustalonych terminach do PKPG i CUGM miesięcznych i kwartalnych sprawozdań według wzorów i instrukcji zatwierdzonych przez GUS. W załącznikach do zarządzenia podane są listy określające ministerstwa oraz ich jednostki organizacyjne nadzorujące odbiorców, których zamówienia powinny być skierowane: 1) do Centrali Zbytu, 2) do składów, gdzie wysłać należy obok listy określającej ministerstwa, dla których wyznacza się przydziały stali szlachetnych następujące wykazy: a) grup wyrobów hutniczych ze stali szlachetnej, b) minimalnych ilości wyrobów hutniczych, jakie mogą być objęte zamówieniami składanymi w Centrali Zbytu, c) składów żelaza, d) składów stali oraz e) wyrobów hutniczych walcowanych raz lub dwa razy do roku.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje od 12 lipca 1953 r. i odnosi się do zaopatrzenia w wyroby hutnicze na rok 1954 i lata następne.

25.VIII.1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie powołania Komisji do Spraw Racjonalnej Gospodarki Stalą.

Zarządzenie powołuje Komisję do Spraw Racjonalnej Gospodarki Stalą przy Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej. Zadaniem jej będzie: 1) opracowywanie wniosków co do ogólnych zasad stosowania stali w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej, 2) opracowywanie wniosków co do ustalenia listy rodzajów i gatunków stali z określeniem ich przeznaczenia na poszczególne potrzeby produkcyjne, budowlane, remontowe i inne, 3) opiniowanie na zlecenie CUGM poszczególnych spraw z zakresu stosowania stali na konkretne potrzeby. Zarządzenie określa skład komisji której przewodniczącym jest dyrektor Dep. Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych w PKPG, a zastępcą dyrektor Zarządu do Spraw Stali CUGM. Zarządzenie określa również m. in. częstotliwość zebrań komisji, sposób pokrywania jej wydatków, miejsce urzędowania itd.

25.VIII.1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG o cenach artykułów rolnych (z wyjątkiem zbóż) w obrocie między jednostkami gospodarki uspołecznionej w r. 1954.

Zarządzenie podaje, że za cenę sprzedaży uważa się cenę zakupu z dostaw ponadobowiązkowych, obowiązującą w dniu 1 września 1953 r., powiększoną o marżę handlową przy skupie, w przypadku sprzedaży artykułów rolnych przez państwowe przedsiębiorstwa skupu — uspołecznionym przedsiębiorstwom przemysłowym. Przy sprzedaży artykułów przyjętych w zamian artykułów objętych obowiązkiem dostaw stosuje się te same ceny co przy dostawach tych artykułów, pochodzących ze skupu. Gdy uspołecznione przedsiębiorstwa przemysłowe dokonują skupu artykułów rolnych, dla ustalenia kosztu własnego zakupu, za cenę zakupu uważa się cenę dostaw ponadobowiązkowych, obowiązującą z dniem 1 września 1953 r.

Zarządzenie niniejsze powinno być uwzględnione przy opracowaniu projektów planu na rok 1954.

25.VIII.1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG o cenach zbóż w obrocie między Centralnym Zarządem Zakładów Zbożowych „PZZ” a jego odbiorcami.

Zarządzenie omawia ceny zbóż w obrocie między Centralnym Zarządem Zakładów Zbożowych „PZZ”, a jego odbiorcami, obowiązujące od dnia 1 sierpnia 1953 r. Omawiane ceny dotyczą zbóż różnej klasy: żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, mieszanki kłosowo-zbożowej, kukurydzy. W sprawie stosowania cen na zboża w obrocie między jednostkami gospodarki uspołecznionej obowiązuje zarządzenie Nr 196 Przewodniczącego PKPG z dnia 21.7.1953 r.

K O N K U R S

na najlepszą odpowiedź na pytania:

- 1) Która książka wydana przez POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE najbardziej pomogła Ci w zdobyciu lub pogłębieniu wiedzy?
- 2) Czy i w jaki sposób pomogła Ci ona w pracy zawodowej?
- 3) Jakie są dobre, a jakie złe strony tej książki?
(czy opracowana jest dostatecznie jasno i przystępnie, czy zawiera dobre i praktyczne przykłady, czy napisana jest obszernie, czy też zwięźle, czy układ treści jest dobry, czy opracowanie graficzne jest należyte, jakie jej części należałoby przerobić w następnym wydaniu itp.).
- 4) Czy ją kupiłeś w księgarni (gdzie), czy u kolportera zakładowego, czy też wypożyczyłeś w bibliotece (jakiej)?
- 5) Jakie są błędy i braki w znanych Ci, dotychczas wydanych przez PWG książkach?
- 6) Na jakie tematy należałoby opracować nowe książki gospodarcze?
- 7) Czy napotykaś na trudności w nabyciu albo wypożyczeniu książek wydawanych przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze?
- 8) Co proponujesz, ażeby spopularyzować czytelnictwo książek wydawanych przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze?
- 9) Jakie masz jeszcze uwagi dotyczące książek gospodarczych, które Twoim zdaniem powinny być uwzględnione przez Wydawnictwo w dalszej pracy?

Uwaga: Odpowiedzi nie muszą uwzględniać wszystkich wyżej wymienionych pytań.

Dla uczestników Konkursu przewidziane są następujące

N A G R O D Y

| | |
|------------------------|------------|
| pierwsza | zł 1.000,— |
| 4 drugie po | zł 500,— |
| 8 trzecich po | zł 300,— |
| 50 nagród książkowych. | |

Najciekawsze odpowiedzi opublikowane będą w czasopismach wydawanych przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze za honorarium autorskim.

Odpowiedzi należy przysyłać pod adresem: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, sekcja propagandy, Warszawa, ul. Poznańska 15, z podaniem imienia i nazwiska, adresu, miejsca pracy i stanowiska.

Termin zamknięcia konkursu 30 listopada 1953 r.

Przyznanie nagród nastąpi do dnia 31 grudnia 1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE